



**Wybrane motywy żydowskie  
w twórczości  
Jorge Luisa Borgesa**

# **Studia Interkulturowe | Intercultural Studies**

Pod redakcją naukową Magdaleny Latkowskiej

## **Komitet Redakcyjny**

prof. ucz. dr hab. Magdalena Latkowska (przewodnicząca),  
dr Giulia Cilloni-Gaździńska, dr Patrycja Spytek

## **Rada Naukowa**

prof. Sambor Grucza (przewodniczący), prof. ucz. dr hab. Silvia Bonacchi,  
dr hab. Krzysztof Fordoński, prof. Elżbieta Jamrozik, prof. Ludmiła Łucewicz,  
prof. ucz. dr hab. Magdalena Olpińska-Szkiełko, dr hab. Grzegorz Pawłowski,  
dr hab. Dario Prola, dr hab. Boris Schwencke, prof. ucz. dr hab. Paweł Szerszeń,  
dr hab. Małgorzata Świdorska, prof. Anna Tylusińska-Kowalska, dr hab. Bernadetta Wójtowicz-Huber, prof. Ewa Żebrowska

---

**Studia Interkulturowe | Intercultural Studies**

Pod redakcją naukową Magdaleny Latkowskiej

tom 5 | vol. 5

---

Magdalena Szkwarek

**Wybrane motywy żydowskie  
w twórczości  
Jorge Luisa Borgesa**



Redaktor naukowa serii  
*Magdalena Latkowska*

Recenzentki  
*Małgorzata Gaszyńska-Magiera*  
*Nina Pluta Podleszańska*

Redaktor prowadząca  
*Małgorzata M. Przybyszewska*

Redakcja  
*WUW*

Korekta  
*WUW*

Indeks  
*Magdalena Szkwarek, WUW*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Anna Gogolewska*

Skład i łamanie  
*Dariusz Górski*

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 PL (CC BY 4.0 PL) (pełna treść wzorca dostępna pod adresem: <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>).

Magdalena Szkwarek ORCID 0000-0002-2794-3661

ISBN 978-83-235-7031-8 (druk)

ISBN 978-83-235-7033-2 (pdf online)

ISBN 978-83-235-7032-5 (e-pub)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego  
02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7  
e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)  
księgarnia internetowa: [www.wuw.pl](http://www.wuw.pl)

Wydanie 1, Warszawa 2025

Druk i oprawa  
POZKAL

„Kilka tematów dręczyło mnie przez całe życie;  
zdecydowanie jestem monotony”.

Jorge Luis Borges, *Raport Brodiego*  
tłum. A. Sobol-Jurczykowski



# Spis treści

<b>Wykaz skrótów odnoszących się do dzieł Jorge Luisa Borgesa cytowanych w publikacji</b> . . . . .	11
---	----

## CZĘŚĆ PIERWSZA

<b>Założenia wstępne</b> . . . . .	15
<b>Rozdział 1. Objasnienia teoretyczne</b> . . . . .	19
1.1. Metodologia . . . . .	19
1.2. Podstawowe pojęcia . . . . .	23
1.2.1. Motyw . . . . .	23
1.2.2. Żyd . . . . .	25
<b>Rozdział 2. Twórczość Borgesa. Borges jako inspiracja</b> . . . . .	30
<b>Rozdział 3. Motywy żydowskie w wybranych literaturach – zarys problematyki</b> . . . . .	40

## CZĘŚĆ DRUGA

<b>Wybrane motywy żydowskie w twórczości Jorge Luisa Borgesa.</b>	
<b>Wprowadzenie</b> . . . . .	55
<b>Rozdział 1. Przyjaźnie</b> . . . . .	61
1.1. Maurice Abramowicz i Simón Żychliński . . . . .	61
1.1.1. Literatura piękna . . . . .	62
1.1.2. Listy i wywiady . . . . .	64
1.1.3. Tłumaczenia . . . . .	66
1.2. Rafael Cansinos Assens . . . . .	66
1.2.1. Listy i teksty niebeletrystyczne . . . . .	67
1.2.2. Poezja . . . . .	73
1.3. Alberto Gerchunoff. . . . .	74

---

1.4. Carlos Grünberg . . . . .	75
1.5. Podsumowanie . . . . .	76
<b>Rozdział 2. Fascynacje literackie . . . . .</b>	<b>79</b>
2.1. Martin Buber . . . . .	79
2.1.1. Teksty krytyczne . . . . .	79
2.1.2. Literatura piękna . . . . .	82
2.2. Gershom Scholem . . . . .	84
2.3. Podsumowanie . . . . .	85
<b>Rozdział 3. Żydowska Argentyna . . . . .</b>	<b>87</b>
3.1. Eseje i listy . . . . .	87
3.2. Opowiadania . . . . .	91
3.3. Podsumowanie . . . . .	93
<b>Rozdział 4. Izrael . . . . .</b>	<b>96</b>
4.1. Teksty niebeletrystyczne . . . . .	96
4.2. Poezja . . . . .	99
4.3. Podsumowanie . . . . .	101
<b>Rozdział 5. Antysemityzm . . . . .</b>	<b>103</b>
5.1. Teksty krytyczne . . . . .	103
5.2. Teksty fikcyjne . . . . .	107
5.3. Podsumowanie . . . . .	109
<b>Rozdział 6. Alef . . . . .</b>	<b>113</b>
6.1. Recenzje i teksty niebeletrystyczne . . . . .	113
6.2. Teksty fikcyjne . . . . .	114
6.3. Podsumowanie . . . . .	115
<b>Rozdział 7. Żydowscy bohaterowie borgesowskiej prozy . . . . .</b>	<b>119</b>
7.1. Judasz . . . . .	121
7.2. Monk Eastman . . . . .	123
7.3. Goliadkin . . . . .	124
7.4. Samuel Nemirowsky . . . . .	125
7.5. Doktor Marceli Jarmoliński i Ginzberg (Ginsburg) . . . . .	126
7.6. Jaromir Hladik . . . . .	129
7.7. Czarny Żyd . . . . .	130
7.8. Marcelo N. Frogman i dr Kuno Fingermann . . . . .	130
7.9. David Jerusalem . . . . .	131
7.10. Emma Zunz . . . . .	132
7.11. Nierenstein Souza i inni Żydzi w <i>Kronikach Bustosa Domecqa</i> . . . . .	134
7.12. Santiago Fischbein . . . . .	135
7.13. Dr Edward Zimmermann . . . . .	136
7.14. Podsumowanie . . . . .	137

---

<b>Rozdział 8. Istoty zmyślone</b> . . . . .	141
8.1. Golem . . . . .	142
8.1.1. Recenzje i eseje . . . . .	142
8.1.2. Literatura piękna . . . . .	143
8.2. Łamed wownicy . . . . .	144
8.2.1. Literatura piękna . . . . .	144
8.2.2. Eseje . . . . .	145
8.3. Żyd Wieczny Tułacz . . . . .	145
8.4. Podsumowanie . . . . .	146
<b>Zakończenie</b> . . . . .	149
<b>Bibliografia</b> . . . . .	154
<b>Indeks motywów żydowskich</b> . . . . .	169
<b>Summary</b> . . . . .	171
<b>Podziękowania</b> . . . . .	172



## Wykaz skrótów odnoszących się do dzieł Jorge Luisa Borgesa cytowanych w publikacji

- A** – *Autobiografía* (hiszp. *Autobiografía*)  
**Af** – *Alef*  
**Af2** – *Alef* (wyd. pol. 2020)  
**AO** – *Antología osobista* (hiszp. *Antología personal*)  
**CDF** – *Cartas del Fervor: Correspondencia con Maurice Abramowicz y Jacobo Sureda, 1919–1928*  
**DD** – *Dalsze dociekania* (hiszp. *Otras inquisiciones*)  
**F** – *Fikcje* (hiszp. *Ficciones*)  
**FCC** – *Ficcionario. Una antología de sus textos*  
**HN** – *Historia nocy* (hiszp. *Historia de la noche*)  
**HW** – *Historia wieczności* (hiszp. *Historia de la eternidad*)  
**IA** – *El idioma de los argentinos*  
**IOI** – *Inquisiciones. Otras Inquisiciones*  
**KBD** – *Kroniki Bustosa Domecqa. Sześć zagadek dla don Isidra Parodiego* (hiszp. *Crónicas de Bustos Domecq. Seis problemas para don Isidro Parodi*)  
**KIZ** – *Księga Istot Zmyślonych* (hiszp. *El libro de los seres imaginarios*)  
**KP** – *Księga piasku* (hiszp. *El libro de arena*)  
**KS** – *Księga snów* (hiszp. *Libro de sueños*)  
**M** – *Miscelánea*  
**OCC** – *Obras completas en colaboración*  
**OP2** – *Obra poética, 2 (1960–1972)*  
**P** – *Polemiki* (hiszp. *Discusión*)  
**PC** – *Pochwała cienia* (hiszp. *Elogio de la sombra*)  
**PHN** – *Powszechna historia nikczemności* (hiszp. *Historia universal de la infamia*)  
**PS** – *Pamięć Szekspira* (hiszp. *La memoria de Shakespeare*)  
**RB** – *Raport Brodiego* (hiszp. *El informe de Brodie*)  
**RM** – *Borges en Revista Multicolor*  
**RP** – *Rzemiosło poezji* (ang. *The Craft of Verse, 1967–1968*)  
**S** – *Spiskowcy* (hiszp. *Los conjurados*)

- T** - *Twórca* (hiszp. *El hacedor*)  
**TE** - *El tamaño de mi esperanza*  
**TR 1919-1929** - *Textos recobrados, 1919-1929*  
**TR 1931-1955** - *Textos recobrados, 1931-1955*  
**TR 1956-1986** - *Textos recobrados, 1956-1986*  
**ZT** - *Złoto tygrysów* (hiszp. *El oro de los tigres*)

# CZĘŚĆ PIERWSZA



## Założenia wstępne

Niniejsza publikacja jest wynikiem moich fascynacji i zainteresowań badawczych obejmujących szeroko pojętą kulturę żydowską i jej związki z Ameryką Łacińską.

Przychylając się do definicji zaproponowanej przez autorów raportu pt. *Mapping Jewish Culture in Europe*, kulturę żydowską rozumiem jako całość, na którą składają się religia, język, historia, wiedza, świadomość narodowa i sposób życia Żydów oraz materialne wytwory ich działań artystycznych lub twórczych<sup>1</sup>. Jak pisze Alan Unterman, do powstania kultury żydowskiej przyczyniła się tradycja żydowska rozumiana nie tylko jako nauczanie praw o Bogu, lecz także wyrażanie ich „poprzez ceremonie, rytuały i prawa”<sup>2</sup>. Należy jednak pamiętać o tym, jak pisze dalej autor, że dla niektórych bycie Żydem oznacza bardziej przynależność do „określonej społeczności etnicznej aniżeli stosowanie się do rytuałów czy przestrzeganie zasad wiary”<sup>3</sup>.

Związki tej kultury i Ameryki Łacińskiej sięgają XV wieku, kiedy to pierwsze osoby pochodzenia żydowskiego przybyły wraz z Kolumbem do Nowego Świata<sup>4</sup>. Wyznawcy judaizmu migrowali tam w różnych wiekach,

---

<sup>1</sup> R. Schischa, D. Berenstein, *Mapping Jewish culture in Europe today: A pilot project*, Institute for Jewish Policy Research, 2002, s. 2.

<sup>2</sup> A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, tłum. J. Zabierowski, Łódź 1989, s. 20.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Jako ciekawostkę można wspomnieć teorie Menasseha Ben Israela, który już w 1650 roku dowodził, opierając się na źródłach historycznych i geograficznych, że Indianie żyjący na kontynencie to potomkowie dziesięciu zaginionych plemion Izraela. Pojawiły się także teorie, że już w czasach starożytnych flota króla Dawida docierała do wybrzeży Nowego Świata. XIX wiek przyniósł teksty dotyczące podobieństwa fizycznego między Indianami a Żydami, natomiast w wieku XX doszukiwano się np. wspólnych cech języka hebrajskiego z językami ludów tubylczych. Porównywano również schemat budowy świątyni jerozolimskiej z ruinami

w różnym natężeniu, a masowa migracja Żydów do krajów latynoamerykańskich nastąpiła pod koniec XIX wieku, kiedy to Żydzi aszkenazyjscy wyruszyli za ocean w poszukiwaniu lepszego życia. Po zamordowaniu cara Aleksandra II wzmogły się represje i antysemickie nastroje w Cesarstwie Rosyjskim i m.in. to stało się dla ludności żydowskiej impulsem do opuszczania dotychczasowego miejsca zamieszkania. Żydzi kierowali się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Kanady, część z nich szukała schronienia w Europie Zachodniej, a część dotarła do nowo powstałych krajów Ameryki Południowej, przede wszystkim do Argentyny<sup>5</sup>.

Literatura tworzona w krajach latynoamerykańskich, proponując ciekawą galerię postaci i motywów żydowskich, doskonale pokazuje związki kultury żydowskiej z Ameryką Łacińską. Za szczególnie interesującą w tym kontekście uważam twórczość Jorge Luisa Borgesa (Argentyna 1899 – Szwajcaria 1986). Proponuję spojrzeć na dorobek literacki tego argentyńskiego pisarza przez pryzmat obecnych w jego dziełach motywów zaczerpniętych z tradycji, kultury i religii żydowskiej.

Wśród badaczek i badaczy zagranicznych, którzy poruszali w swoich opracowaniach kwestie żydowskich zainteresowań Borgesa, należy wymienić przede wszystkim Ednę Aizenberg, Jaime Alazrakiego i Saúla Sosnowskiego. Edna Aizenberg, jedna z prekursorok studiów nad literaturą żydowsko-latynoamerykańską w USA, jest autorką m.in. opracowania pt. *The Aleph Weaver: Biblical, Kabbalistic and Judaic Elements in Borges* z roku 1984<sup>6</sup>. Badaczka próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego Borges zainteresował się judaizmem i żydowskością (zagadnienie to otwiera książkę i jest punktem wyjścia do dalszych refleksji). Odpowiedzi, zdaniem autorki, należy szukać już w dzieciństwie i młodości Argentyńczyka, jego doświadczeniach oraz kontaktach z żydowskimi przyjaciółmi. Pod tym względem opracowanie to było nowatorskie, ponieważ pokazywało, że żydowskie zainteresowania

---

inkaskiego Machu Picchu, doszukując się cech wspólnych (zob. np. A. Freilich Segal, *El origen de los indios: el mito de las tribus perdidas*, „Reflejos” 1996, num. 5, s. 71–86).

<sup>5</sup> Literatura na ten temat jest niezwykle obszerna, warto sięgnąć m.in. do następujących pozycji: H. Avni, *Judíos en América. Cinco siglos de historia*, Madrid 1992, I. Klich, J. Lesser, *Arab and Jewish Immigrants in Latin America. Images and Realities*, London 2013, K. Ruggiero (ed.), *The Jewish Diaspora in Latin America and the Caribbean. Fragments of Memory*, Portland 2005, M. Agosin (ed.), *Memory, Oblivion, and Jewish Culture in Latin America*, Austin 2005, H. Szlajfer, *Nowi chrześcijanie i Żydzi w gospodarce kolonialnej Ameryki Łacińskiej, XVI–XVII w. Zarys problematyki*, Warszawa 2018.

<sup>6</sup> E. Aizenberg, *The Aleph Weaver. Biblical, Kabbalistic and Judaic Elements in Borges*, Maryland 1984.

Borgesa to nie tylko studia nad kabałą. Podobnie jak Saúl Sosnowski czy Jaime Alazraki, Aizenberg podkreślała rolę, jaką lektura Biblii odegrała w życiu młodego Borgesa. W 1997 roku autorka opublikowała nowe opracowanie zatytułowane *Borges, el tejedor del Aleph y otros ensayos: del hebraísmo al poscolonialismo*<sup>7</sup>, w którym powtórzone zostały dwa rozdziały z *The Aleph Weaver...*, pominięto ciekawy wstęp z wersji anglojęzycznej, ale znalazł się tam dodatkowy, trzeci rozdział pt. *Del hebraísmo al poscolonialismo*, który otwiera artykuł łączący wątki feministyczne i kabalistyczne w opowiadaniu pt. *Emma Zunz*<sup>8</sup>. Autorka dodała także ciekawy (aczkolwiek krótki) rozdział dotyczący obecności w tekstach Borgesa tematów związanych z Holocaustem i II wojną światową<sup>9</sup>. Inne prace badaczki, do których warto sięgnąć, to np. *Books and Bombs in Buenos Aires: Borges, Gerchunoff, and Argentine-Jewish Writing* (Hannover 2002) oraz liczne artykuły, m.in. *How a Samovar Helped Me Theorize Latin American Jewish Writing*<sup>10</sup>, *Postmodern or Post-Auschwitz. Borges and the Limits of Representation*<sup>11</sup> czy też *I, a Jew: Borges, Nazism, and the Shoah*<sup>12</sup>.

Argentyńczykowi Jaime Alazrakiemu zawdzięczamy głównie opracowania poświęcone wątkom kabalistycznym w twórczości Borgesa, w tym przede wszystkim *Borges and the Kabbalah. And other essays on his fiction and poetry* (Cambridge 1988). Był on jednym z głównych badaczy oraz

---

<sup>7</sup> Jeden z rozdziałów tej publikacji, w tłum. J. Ziarkowskiej, pt. *W obronie kabały* (hiszp. *Una vindicación de la Kábala*), znalazł się w opracowaniu pod red. J. Ziarkowskiej i M. Kurka *W poszukiwaniu Alefa. Proza hispanoamerykańska w świetle najnowszych badań. Borges, Carpentier, Sábato, Cortázar, García Márquez, Vargas Llosa. Antologia krytyczna*, Wrocław 2007, s. 45–62.

<sup>8</sup> Aizenberg już wcześniej pisała o Emmie Zunz np. w czasopiśmie „Studies in American Jewish Literature” 1983, no. 3, w którym ukazał się jej artykuł pt. *Emma Zunz. A Kabbalistic Heroine in Borges’s Fiction*. Tekst ten mógł stać się inspiracją do podobnych rozważań, np. w artykule pt. *Sexualidad y violencia. Un paralelo entre el cuento de Jorge Luis Borges “Emma Zunz” – y la versión del relato bíblico “Judith” en la tragedia de Hebbel* autorstwa Pauli M. Schaer („Ciberletras” 2014, iss. 32, s. 47–66). Na marginesie warto dodać, że mimo iż Borges stworzył niewiele postaci kobiecych, to coraz częściej pojawiają się badania feministyczne i genderowe dotyczące jego tekstów, np. *¿Borges misógino? Construcción de la masculinidad y crítica del pensamiento binario en algunos textos de Jorge Luis Borges* Adriany González Mateos („Andamios” 2008, vol. 5, no. 9, s. 99–112).

<sup>9</sup> Muzeum Holocaustu w Buenos Aires zaproponowało w 2016 roku 12-godzinny kurs dotyczący tej tematyki (więcej: <http://www.museodelholocausto.org.ar/actividades/cursos/borges-y-la-shoa/>).

<sup>10</sup> „Shofar: An Interdisciplinary Journal of Jewish Studies” 2001, vol. 19, no. 3, s. 33–40.

<sup>11</sup> „Variaciones Borges” 1997, no. 3, s. 141–152.

<sup>12</sup> „Jewish Quarterly Review” 2014, vol. 104, no. 3, s. 339–353.

interpretatorów motywów kabalistycznych w twórczości Borgesa, obok Alberta Devrana (autora opracowania *Borges et la Kabbale*, Bruksela 1967), czy Saúla Sosnowskiego (autora m.in. *Borges y la Cábala. La búsqueda del verbo*, Buenos Aires 1976).

Opracowując stan badań nad dziełem Borgesa, warto także przywołać pracę doktorską Michela Berveillera zatytułowaną *Le cosmopolitisme de Jorge Luis Borges*<sup>13</sup>. Francuski badacz poświęcił tradycji żydowsko-chrześcijańskiej w tekstach argentyńskiego pisarza osobny rozdział, tym samym włączając tę tematykę do wachlarza zainteresowań i inspiracji Borgesa, będących świadectwem jego kosmopolityzmu oraz erudycji.

Wydawałoby się zatem, że tematyka, którą podejmuję, jest gruntownie przebadana. Tymczasem, choć trudno w to uwierzyć, zagadnienie występowania motywów żydowskich w twórczości Borgesa jest niemal nieobecne w polskich opracowaniach dotyczących przedmiotu. Temat ten zdaje się nie interesować ani latynoamerykanistów, ani literaturoznawców polskich. Jeśli zaś chodzi o literaturę światową, to wśród opracowań znaleźć można teksty omawiające stosunek Borgesa do państwa Izrael, do tradycji starotestamentowej oraz ogromną liczbę artykułów dotyczących poszczególnych opowiadań czy esejów, w których pojawia się symbolika żydowska, jednak nie zawsze to wątek żydowskości jest w centrum zainteresowań badaczek i badaczy. Na podstawie lektury opracowań można stwierdzić, że wymienieni krytycy (oraz ich liczni następcy i kontynuatorki, np. Daniel Balderston, Illan Stavans, Annick Louis, Evelyn Fishburn), analizując żydowskie inspiracje Borgesa, skupiają się na jednym, wybranym zagadnieniu, eksponując przede wszystkim znaczenie kabały w dziełach pisarza.

W moim przekonaniu warto odejść od analizy obiegowych motywów żydowskich w tekstach Borgesa, wielokrotnie badanych i opisywanych, a większą uwagę poświęcić tym dotychczas pomijanym czy jedynie sygnalizowanym przez krytyków. Takie podejście wpłynęło na kształt niniejszej publikacji. Brakuje opracowania, które traktowałoby całościowo obecność motywów żydowskich w prozie, poezji i eseistyce Borgesa, a jednocześnie mogłoby stać się punktem wyjścia do stworzenia swoistego przewodnika (antologii?) po żydowskich inspiracjach pisarza. Podjęta przeze mnie próba jest więc pierwszą, która pretenduje do wypełnienia tej luki w borgesowskiej bibliotece motywów żydowskich.

---

<sup>13</sup> M. Berveiller, *Le cosmopolitisme de Jorge Luis Borges*, Lille 1973.

## Rozdział 1

# Objaśnienia teoretyczne

### 1.1. Metodologia

Przez wiele lat zajmowano się tekstami Borgesa, patrząc na nie z wielu perspektyw i używając rozmaitych narzędzi teoretycznych do ich analizy. Do prac pisarza odwoływano się niezliczoną ilość razy w dyskusjach ostatniego półwiecza. Jak pisze Daniel Balderston, literaturoznawca i dyrektor Centrum Borgesa działającego na Uniwersytecie w Pittsburghu, teksty Argentyńczyka były wielokrotnie omawiane z rozmaitych punktów widzenia i poddawane m.in. analizom strukturalnym, Bachtinowskim, Lacanowskim, feministycznym, filozoficznym, studiom kulturowym czy postkolonialnym<sup>14</sup>.

Należy jednak pamiętać, że pisarstwo Borgesa, tak wielowymiarowe i złożone, wymyka się jednoznacznym interpretacjom i analizom. Ograniczenie się tylko do jednej teorii czy metody badawczej podczas lektury jego tekstów wydaje się zatem niekompletne i niewystarczające.

Badając twórczość Borgesa, wykorzystałam teorię polisystemów Itamara Evena-Zohara, izraelskiego profesora kulturoznawstwa, semiotyki i teorii literatury na Uniwersytecie w Tel Awiwie, który zauważył, że

system bardzo rzadko ma charakter „unisystemu”; siłą rzeczy stanowi on „polisystem” – system wielokrotnie złożony, układ rozmaitych systemów przecinających się i częściowo nakładających na siebie, wykorzystujących jednocześnie różne opcje, a przy tym funkcjonujących jako jedna całość o określonej strukturze, której elementy są od siebie współzależne<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. D. Balderston, *Borges: realidades y simulacros*, Buenos Aires 2000, s. 152.

<sup>15</sup> I. Even-Zohar, *Teoria polisystemów*, tłum. K. Lukas, w: „Przestrzenie Teorii” 2007, nr 7, s. 349.

Teoria polisystemów „ujmuje dynamikę i heterogeniczność kultur, ich współistnienie, współdziałanie oraz wzajemne wpływy”<sup>16</sup>. Takie podejście pozwoliło na potraktowanie korpusu tekstów autorstwa argentyńskiego pisarza (wiersze, eseje, opowiadania, noty prasowe itd.) jako systemu, którego nie sposób analizować bez uwzględnienia kontekstu, w jakim powstał, i tradycji, z których czerpał. Pisze Even-Zohar:

[...] każdy (poli)system semiotyczny – taki jak literatura czy język – jest tylko częścią składową większego (poli)systemu kultury, któremu jest podporządkowany i wobec którego jest izomorficzny, w związku z czym łączy się z większą całością oraz z innymi jej komponentami<sup>17</sup>.

W takim rozumieniu to literatura latynoamerykańska będzie (makro)polisystemem, w którego skład wchodzi m.in. literatura argentyńska (tworząca swoisty polisystem).

Izraelski badacz podkreśla, że w rozwoju (a także narodzinach) każdego systemu najważniejszą rolę odgrywa ingerencja. Traktując literaturę właśnie jako system, zauważa:

Nie istnieje choćby jedna literatura, która wyłoniłaby się bez udziału innej, bardziej stabilnej; i żadna literatura nie poradziłaby sobie bez ingerencji innych literatur w różnych momentach jej własnej historii<sup>18</sup>.

Ingerencja to, zdaniem Zohara, reguła odnosząca się do niemal całej literatury Zachodu, a jeśli brakuje nam dowodów na ingerencję w przypadku niektórych kultur (np. Inków), to nie znaczy, że takowej nie było. Zjawisko to przeważnie jest jednostronne, nie ma w nim symetrii i może mieć miejsce nie tylko w literaturze, lecz także w innych sferach kultury<sup>19</sup>.

Z kolei według Hydena White’a, amerykańskiego historyka oraz badacza teorii i historiografii, dzieło artystyczne (a zatem literatura także) jest bytem, który można nieustannie odczytywać i interpretować<sup>20</sup>. Należy jednak pamiętać o tym, że nie sposób opowiedzieć całej prawdy o jakimś wydarzeniu

<sup>16</sup> Tenże, *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*, tłum. M. Heydel, w: P. Bukowski, M. Heydel (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków 2009, s. 195.

<sup>17</sup> Tenże, *Teoria polisystemów*, dz. cyt., s. 362.

<sup>18</sup> Cytat za: F. Moretti, *Więcej przypuszczeń*, tłum. P. Czapliński, „Teksty Drugie” 2014, nr 4, s. 155.

<sup>19</sup> Więcej na ten temat w: I. Even-Zohar, *Polysystem studies*, „Poetics Today” 1990, vol. 11, no. 1, s. 9–26.

<sup>20</sup> H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska i in., Kraków 2010, s. 124.

czy zjawisku, gdyż dostępna nam jest tylko jedna jej wersja („Rzeczywistość jest jedynie obracaniem konwencjami”<sup>21</sup>). W rozmowie z Ewą Domańską badacz powiedział także m.in.: „Nie da się raz na zawsze określić sposobu, w jaki ludzie mają odnosić się do przeszłości, przede wszystkim dlatego, że przeszłość jest miejscem fantazji. Przeszłość nie istnieje”<sup>22</sup>. W narracyjnym charakterze pisarstwa historycznego można odnaleźć postmodernistyczne postulaty podważania prawdy naukowej<sup>23</sup> (Borges uważany był za jednego z prekursorów formułujących takie propozycje w literaturze).

Prace White’a wywarły duży wpływ na nowych historycyistów ze Stephenem Greenblattem na czele. Nowy historycyizm widzi literaturę jako aktywnie zaangażowaną w tworzenie historii. Jednym z głównych założeń nowego historycyizmu jest – jak czytamy we *Wprowadzeniu* do polskiego tłumaczenia *Poetyki kulturowej* Stephena Greenblata – „zatarcie różnic i rozróżnienia pomiędzy tekstami literackimi, tekstami nieliterackimi i tekstami kulturowymi oraz ukazanie, jak wszystkie te trzy typy tekstów przenikają się, łączą się w całość i nawzajem się tworzą”<sup>24</sup>. Wydaje się, że z takim właśnie zjawiskiem (a więc doskonale wpisującym się w teoretyczne założenia nowego historycyizmu) mamy do czynienia w przypadku twórczości Borgesa: opowiadania przypominające eseje, eseje dotyczące fikcyjnych zdarzeń i postaci, recenzje książek istniejących i nieistniejących – to właśnie korpus tekstów, które „przenikają się, łączą w całość i nawzajem tworzą”<sup>25</sup>.

Nowi historycyści zwracają także uwagę na kontekst, w jakim dany tekst powstaje, twierdząc, że „znaczenie tekstu odnaleźć można w systemie kulturowym składającym się z powiązanych ze sobą dyskursów autora, tekstu i jego czytelników [...]”<sup>26</sup>.

Biorąc to pod uwagę, będę więc badać system literatury tworzonej przez Borgesa, uwzględniając jego doświadczenia, a także zmiany, które zachodziły w społeczeństwie argentyńskim (np. migracja żydowska nad

<sup>21</sup> W. Bolecki, *Polowanie na postmodernistów (w Polsce)*, „Teksty Drugie” 1993, nr 1, s. 23.

<sup>22</sup> E. Domańska, *Biała Tropologia. Hayden White i teoria pisarstwa historycznego*, „Teksty Drugie” 1994, nr 2, s. 166.

<sup>23</sup> „Postmodernizm to przeładowanie historycznością. Historia nie jest już przy tym wielką ponadindywidualną opowieścią, ale zalewa rzeczywistość morzem palimpsestów nie do zweryfikowania” (G. Ritz, *Postmodernizm liryczny albo co przytrafiło się Adamowi Zagajewskiemu w drodze do Lwowa*, tłum. A. Nasiłowska, „Teksty Drugie” 1993, nr 1, s. 70).

<sup>24</sup> K. Kujawińska-Courtney, *Wprowadzenie*, w: S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa*, tłum. K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. XXIV.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. XLI.

La Platę), ewolucję literatury argentyńskiej (np. pojawienie się pisarzy tworzących w jidysz czy też stworzenie literackiej postaci *gaucho judío*) oraz zmiany w sytuacji społeczno-kulturalnej Zachodu.

Nie bez znaczenia są relacje transtekstualne, w które wchodziły teksty Borgesa z innymi tekstami. Badając je, skorzystałam z zaproponowanego przez Gérarda Genette'a rozróżnienia między pięcioma typami transtekstualnymi (pamiętając, że część z nich może się ze sobą pokrywać lub ze sobą stykać). Pierwszy typ to *intertekstualność* (relacja współobecności zachodząca między dwoma lub wieloma tekstami), drugi: *paratekst* (a więc m.in. tytuł, przedmowa, posłowie, wstęp), trzeci: *metatekstualność*, czyli komentarz, relacja łącząca dany tekst z innym, o którym mówi, niekoniecznie go cytując, a nawet, w skrajnych wypadkach, nie nazywając go. Czwarty typ to *hipertekstualność*, czyli relacja pomiędzy dwoma tekstami, która nie ma nic wspólnego z komentarzem, i wreszcie piąty to *architekstualność*, czyli relacja niema, polegająca na przywołaniu norm gatunkowych (np. powieść, esej, poezja)<sup>27</sup>. Francuski badacz porównał relacje tekstualne do „starego obrazu palimpsestu, gdzie spod jednego tekstu tego samego pergaminu wyziera inny, którego ów późniejszy tekst nie przysłonił całkowicie, pozwalając mu miejscami prześwitywać”<sup>28</sup>. Należy jednak pamiętać, że, jak pisał Borges,

książka jest czymś więcej niż słowną strukturą czy serią słownych struktur; jest dialogiem, jaki nawiązuje ze swoim czytelnikiem i intonacją, jaką narzuca jego głosowi, i zmiennymi i trwałymi obrazami, jakie pozostawia w jego pamięci. Dialog ten jest nieskończony [...]. (DD, 230)

Wtórkuje mu Michael Riffaterre:

tekst staje się dziełem sztuki dopiero wówczas, kiedy oddziałuje na czytelnika, kiedy nieuniknienie wywołuje jakąś reakcję, kiedy w pewnym stopniu kontroluje zachowanie odbiorcy [...]. Odpowiedź czytelnika na tekst jest jedyną relacją przyczynową, do której może się odwoływać eksplikacja faktów literackich<sup>29</sup>.

Zasadne więc wydaje się odwoływanie do kontekstów (zarówno lokalnych, jak i światowych, a także osobistych autora), w których teksty Borgesa powstawały.

<sup>27</sup> G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk 2014, s. 7–13.

<sup>28</sup> Tamże, s. 422.

<sup>29</sup> M. Riffaterre, *Podejście formalne w badaniach historycznoliterackich*, tłum. A. Milecki, w: H. Markiewicz (red.), *Współczesna teoria badań literackich*, t. 4, cz. 2, Kraków 1992, s. 301.

## 1.2. Podstawowe pojęcia

### 1.2.1. Motyw<sup>30</sup>

Podstawowym terminem stosowanym w niniejszej publikacji jest *motyw*, rozumiany jako „obiegowy schemat tematyczny utrwalony w tradycji kulturalnej, mitach [...], bajkach, pieśniach ludowych [...]"<sup>31</sup>. W myśl propozycji Aleksandra Wiesiołowskiego, cytowanej przez Władimira Proppa, oznacza on „najprostszą jednostkę narracyjną”<sup>32</sup>. Wnioski rosyjskich formalistów wykorzystali w późniejszych latach m.in. strukturaliści, wśród nich Tzvetan Todorov w studium pt. *Teorie symbolu*<sup>33</sup>. Autorzy *Słownika terminów literackich* definiują motyw następująco: „elementarna – dająca się analitycznie wyodrębnić – jednostka konstrukcyjna świata przedstawionego w utworze, jego składnik pierwiastkowy: zdarzenie, przedmiot, sytuacja, przeżycie itp.”<sup>34</sup> i taką właśnie definicję przyjmuję w publikacji. Jako taki, motyw został przeniesiony do literatury z muzyki i jest niczym melodia, która powtarza się w całym utworze<sup>35</sup>.

Podczas pracy nad dziełami Borgesa interesowało mnie, czy używane i powtarzające się w jego tekstach motywy żydowskie mają charakter dynamiczny („dzięki którym świat przedstawiony rozwija się w czasie, podlega zmianom i przekształceniom”<sup>36</sup>), czy statyczny (tj. czy „kształtują przede wszystkim przestrzeń świata przedstawionego, np. przedmioty, elementy krajobrazowe, składniki wyglądu osób itp.”<sup>37</sup>).

W *The Penguin Dictionary of Literary Terms and Literary Theory* czytamy, że motyw „może składać się z powtarzającego się obrazu lub wzorca

---

<sup>30</sup> Więcej o historii pojęcia „motyw” m.in. w: E. Margery Peña, *Sobre el motivo literario*, „Revista de Filología y Lingüística de la Universidad de Costa Rica” 1982, vol. 8, núm. 1–2, s. 3–26, <https://doi.org/10.15517/rfl.v8i1-2.16501> (dostęp: 17.11.2025); M.C. Orea Rojas, *El motivo literario como elemento fundamental para la literatura comparada*, „Actio Nova” 2018, núm. 2, s. 164–185, <https://doi.org/10.15366/actionova2018.2> (dostęp: 17.11.2025).

<sup>31</sup> *Motyw*, Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza, <http://ozkultura.pl/node/1857> (dostęp: 17.11.2025).

<sup>32</sup> W. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, tłum. P. Rojek, Kraków 2011, s. 15.

<sup>33</sup> T. Todorov, *Teorie symbolu*, tłum. T. Stróżyński, Gdańsk 2011.

<sup>34</sup> J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002, s. 325.

<sup>35</sup> Por. M.Á. Márquez, *Tema, motivo y tópico. Una propuesta terminológica*, „Exemplaria” 2002, núm. 6, s. 251–256.

<sup>36</sup> J. Sławiński (red.), *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 325.

<sup>37</sup> Tamże.

werbalnego<sup>38</sup>, natomiast w *A Glossary of Literary Terms* definiuje się motyw jako „rzucający się w oczy, wyraźnie powtarzający się element”<sup>39</sup>, co zbliża go do terminu *topos* (takim wyraźnie powtarzającym się elementem w twórczości Borgesa są właśnie motywy żydowskie).

Janina Abramowska pisze: „Jak wiadomo, nowemu życiu na pół zapomnianego retorycznego terminu dała początek znakomita książka Ernsta Roberta Curtiusa o łacińskiej literaturze europejskiego średniowiecza”<sup>40</sup>. Przywoływany przez badaczkę tekst to *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, w której autor wywodził topikę literacką z retoryki, dla której „topika była czymś w rodzaju składu podręcznego”<sup>41</sup>. Curtius jako jeden z pierwszych badaczy dokonał klasyfikacji topiki literackiej, jednak co do znaczenia i zakresu tego terminu toczyło się wiele dyskusji. Głos w tej sprawie zabrał m.in. Berthold Emrich, który w artykule zatytułowanym *Topika i topoi* omówił znaczenia *toposu*, zauważając m.in., że *toposy* to obrazy „przyporządkowane ściśle określonym miejscom”<sup>42</sup>. Zwracał też uwagę na użyteczność stosowania *toposu* w retoryce oraz zauważył, że ten środek pomocniczy (jak pisze badacz we wnioskach o *toposie*) zbiera zarówno pochwały, jak i słowa krytyki: „Cyceron porównywał *locus communis* z rolą, która owocuje, ale także rodzi chwasty”<sup>43</sup>.

Na gruncie polskim głos w sprawie *toposu* zabierali m.in. Stanisław Barańczak, Jerzy Ziomek, cytowana już Abramowska czy Michał Głowiński, który pisze, że *topos* „jest motywem, bądź ujęciem znajdującym się w powszechnym użyciu, wyposażonym w ustabilizowane znaczenie, oraz pełniącym ustaloną, raz na zawsze w danej epoce przypisaną mu funkcję”<sup>44</sup>.

---

<sup>38</sup> J.A. Cuddon, *The Penguin Dictionary of Literary Terms and Literary Theory*, London 1999, s. 522. (Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia są mojego autorstwa – M.S.).

<sup>39</sup> M.H. Abrams, *A Glossary of Literary Terms*, Boston, Massachusetts 1999, s. 169.

<sup>40</sup> J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, r. 73, z. 1/2, s. 3.

<sup>41</sup> E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2018, s. 86.

<sup>42</sup> B. Emrich, *Topika i topoi*, tłum. J. Koźbiał, „Pamiętnik Literacki” 1977, r. 68, z. 1, s. 254.

<sup>43</sup> Tamże, s. 262.

<sup>44</sup> M. Głowiński, *Wiersze Bolesława Leśmiana*, Warszawa 1971, s. 15.

### 1.2.2. Żyd

Odpowiedź na pytanie, kto jest Żydem, jest niezwykle złożona<sup>45</sup>. Zgodnie z definicją *Polskiego słownika judaistycznego* słowa „Żydzi” używa się na określenie: „narodu (od czasu powrotu Izraelitów [właśc. Judejczyków] z niewoli babilońskiej), a w późniejszych wiekach – potomków owego narodu żyjących w diasporze [...]”<sup>46</sup> oraz „wyznawców religii mojżeszowej”<sup>47</sup>. Przymiotnik „żydowski” odnosi się do osoby, wydarzenia, przedmiotu związanego z Żydami.

Gershom Scholem przypominał, że jest definicja, zgodnie z którą

Żyd to ktoś, kogo inni uważają za Żyda [...]. Niektórzy są zdania, że Żydem jest każdy, kto sam uważa się za Żyda. Jest wreszcie definicja, w myśl której Żydem jest ten, którego jednym z rodziców jest Żyd, kto sam się uważa za Żyda, akceptując wynikające z tego i brzemię, i przywilej. To definicja, pod którą chciałbym się podpisać, a która jest – według mnie – koncepcją podzielaną przez większość Żydów w Europie i Ameryce<sup>48</sup>.

W odniesieniu do literatury dodawał:

Są słynne przykłady ilustrujące paradoksalność tradycyjnych definicji. Leopold Bloom, bohater *Ulissesa* Jamesa Joyce’a, jest uważany za Żyda przez autora, przez samego siebie i przez wszystkich innych, ale nie przez halachę<sup>49</sup>.

W tekstach Borgesa, które poddałam analizie, sami bohaterowie mówią o sobie, że są Żydami, lub robi to narrator. W paratekstach (czyli tym, co „otacza” tekst główny<sup>50</sup>), artykułach i recenzjach prasowych to autor definiuje podmiot jako żydowski. Często postaci dysponują swoistymi „atrybutami”, które wskazują na ich możliwe żydowskie pochodzenie (np. nazwisko, używanie języka żydowskiego, przedmioty związane z religią żydowską, pełniona

<sup>45</sup> Szerzej o tym m.in. w: M. Rosman, *Jak pisać historię żydowską?*, tłum. A. Jagodzińska, Wrocław 2011.

<sup>46</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik judaistyczny*, t. 2, Warszawa 2003, s. 872.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> G. Scholem, *Kto jest Żydem?*, „Midrasz” 2006, nr 10, s. 7–9.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Jak definiuje G. Genette: „tytuł, podtytuł, śródtytuł; przedmowy, posłowania, wstępy, uwagi od wydawcy etc.; noty na marginesie, u dołu strony, na końcu, epigrafy; ilustracje; wrzutka reklamowa; notka na obwolucie lub na opasce i wszystkie sygnały dodatkowe, pióra autora lub innych osób [...]” (por. G. Genette, *Palimpsesty...*, dz. cyt., s. 9).

funkcja). Atrybuty te zidentyfikowałam, a sposób pokazania ich przez pisarza przeanalizowałam pod kątem ich stereotypowego<sup>51</sup> (bądź nie) przedstawienia.

Szczegółowe omawianie wszystkich teoretycznych aspektów stereotypu wykracza poza zakres tej publikacji<sup>52</sup>, warto jednak przypomnieć, że jako pierwszy terminu „stereotyp” użył, wprowadzając go do obiegu, Walter Lippmann w 1922 roku w książce *Public Opinion. We Wprowadzeniu do polskiego wydania* tejże Paweł Armada pisze, że „«stereotypy» to obrazy w głowie. Nie owoce indywidualnych dociekań i analiz, tylko – skojarzenia brane z półki dostępnych skojarzeń [...]”<sup>53</sup>. Badania nad stereotypami rozwijały się m.in. na gruncie socjologii, psychologii, lingwistyki oraz literatury, z tym że pamiętać należy, iż

posługiwanie się tym pojęciem w badaniach literackich ma sens tylko i wyłącznie pod warunkiem akceptacji tezy, że produkcja artystyczna stanowi bogato zróżnicowaną w stosunku do innych form wersję praktyki społecznej<sup>54</sup>.

W *Słowniku psychologicznym* stereotyp definiuje się jako „uproszczony obraz przedmiotów, sytuacji, sposobów postępowania, utrwalony wielokrotnym powtarzaniem, funkcjonujący w doświadczeniu człowieka”. Stanisław Ossowski podaje natomiast, że stereotypy „dotyczą zazwyczaj nie poszczególnych jednostek, tylko członków poszczególnych zbiorowości: mamy więc stereotyp Polaka, stereotyp Żyda, stereotyp nauczyciela lub adwokata, stereotyp burżuja, dziedzica czy chłopą”<sup>55</sup>.

Zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku terminów literackich* stereotyp to „przedstawienie odwołujące się do powszechnych, silnie zakotwiczonych w świadomości społecznej danej grupy mniemań i wyobrażeń, niepoddawanych krytyce i uznawanych za prawdy niezbite”<sup>56</sup>.

Nabywanie stereotypów może odbywać się poprzez „bezpośrednie interakcje z innymi”<sup>57</sup> albo poprzez „informacje uzyskane od rodziców, rówieśników,

<sup>51</sup> Literatura dotycząca stereotypów na temat Żydów i antysemityzmu jest bardzo obszerna, a w Polsce pisały o tym m.in. Joanna Tokarska-Bakir, Alina Cała, Jolanta Żyndul i in.

<sup>52</sup> Zob. np. K. Growiec, M. Napiórkowski, *Stereotyp*, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, <https://cbh.pan.pl/pl/stereotyp> (dostęp: 18.11.2025).

<sup>53</sup> P. Armada, *Wprowadzenie do wydania polskiego w: W. Lippmann, Opinia publiczna*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2020, mobi.

<sup>54</sup> Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974, s. 6.

<sup>55</sup> Zob. S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, w: tegoż, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 39.

<sup>56</sup> J. Sławiński (red.), *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 522.

<sup>57</sup> C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. M. Majchrzak i in., Gdańsk 1999, s. 20.

nauczycieli, przywódców politycznych i religijnych, a także [...] ze środków masowego przekazu”<sup>58</sup>. Co ważne,

[s]chemat stereotypów nie jest neutralny [...]. Nie jest jedynie skrótem myślowym [...]. Stanowi gwarancję naszego szacunku do samych siebie; wynik rzutowania na świat naszego poczucia własnej wartości, naszej pozycji i naszych praw. Stereotypy są więc silnie obciążone przywiązanymi do nich uczuciami. Stanowią twierdzą naszej tradycji, za której murami możemy stale czuć się bezpiecznie [...]”<sup>59</sup>.

Stereotypowy Żyd ma wiele twarzy i wiele cech, które go charakteryzują. W znakomitej pracy *Diabeł i Żydzi* Joshua Trachtenberg<sup>60</sup> opisuje historię ewolucji wizerunku Żyda od czasów najdawniejszych po czasy współczesne (a właściwie do roku wydania książki, tj. 1943). Przedstawiony tam Żyd to diabeł wcielony, antychryst, międzynarodowy komunista i zarazem międzynarodowy kapitalista. Jest biegły w magii, profanuje hostię, zatrzuwa studnie z wodą, oszukuje i kłamie, a nade wszystko jest zabójcą Chrystusa. Za takimi stwierdzeniami idą kolejne: Żyd jest przebiegły, cwany, ma żyłkę do interesów, charakteryzuje się interesownością, tchórzliwością, a jednocześnie rządzi światem. Widzimy więc, że stereotyp Żyda jest uproszczony i niedokładny, najczęściej nie odzwierciedla on doświadczeń, ale stanowi wyraz pewnego przekazu historyczno-kulturowego.

Podobnie o wizerunku Żydów pisze Alina Cała, zauważając, że „teologiczne zarzuty były od XIII–XVI w. popularyzowane w postaci nie tylko pojęć językowych, lecz także symboli ikonograficznych, w formie rzeźb i obrazów tworzonych w nowym stylu gotyckim”<sup>61</sup>. Antropolożka i historyczka zauważyła także, że w średniowieczu wykształciło się pięć stałych strukturalnych odniesień do wizerunku Żyda, w tym to oderwane „od kontaktów z tą grupą, dzięki czemu można było przypisać im cechy zgoła irracjonalne, a także skojarzyć ze sferą diaboliczną”<sup>62</sup>. Autorka, pisząc o stereotypach i cechach przypisywanych Żydom w późnym średniowieczu (np. miesiączka u mężczyzn, specyficzny zapach, posiadanie ogona lub rogów<sup>63</sup>), odnosi się przede

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> W. Lippmann, *Opinia publiczna*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2020, mobi, rozdział VII: *Stereotypy jako mechanizmy obronne*, cz. 1.

<sup>60</sup> J. Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi*, tłum. R. Stiller, Gdynia 1997.

<sup>61</sup> A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 68.

<sup>62</sup> Tamże, s. 95.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 69.

wszystkim do Europy. Historyczka definiuje antysemityzm jako „przydawanie symbolicznych, negatywnych znaczeń postaci Żyda i zbiorowości Żydów”<sup>64</sup>. Często znaczenie to jest przydawane nie konkretnym Żydom, a raczej Żydom wyobrażonym, Żydom przybranym, Żydom urojonym (towarzyszy temu wielokrotnie brak elementarnej wiedzy na temat tego, kim są Żydzi, czym charakteryzuje się ich religia itd.). Jak pisze Bożena Umińska:

[...] Żyd jest Żydem metafizycznym, ponadjednostkowym, jednostki z kolei są jego reprezentacjami, od niemowląt do starców. Ta obcość jest czysto średniowieczna; ma aspekt metafizyczny, ponieważ „Żyd” zawarty w każdym konkretnym Żydzie i Żydówce jest ponadczasowy, ponadjednostkowy, niezmiennie zły, świat pragnie ich zniszczyć<sup>65</sup>.

Echa tych antysemitickich klisz występowały także w Ameryce Łacińskiej. W roku 1929 do Kolumbii przyjechał Simón Guberek, mieszkaniec Zelechowa, który wraz z innymi zmuszonymi do emigracji z przyczyn ekonomicznych, społecznych i politycznych musiał „przemierzyć pustynię swojej rozpaczki w poszukiwaniu ziemi obiecanej”<sup>66</sup>. W swoich wspomnieniach pisał m.in.:

Jedni uważali, że jesteśmy Niemcami, inni, że Libańczykami<sup>67</sup>. Nie brakowało i takich, którzy uważali nas za Francuzów lub Greków. Niektórzy odważnie twierdzili, że jesteśmy Żydami, jednak legenda z dawnych czasów mówiła o Żydach jako o diabłach z rogami. A ponieważ patrząc na nas, nie zauważali podobnych ozdób, po zastanowieniu odkrywali „tajemnicę” naszego pochodzenia. Byliśmy po prostu Polakami<sup>68</sup>.

Z kolei Maria Luisa Kreuter tak opisywała sytuację w Ekwadorze w latach 40. XX wieku:

Słowo „Żyd” funkcjonowało także jako obelga, było synonimem czegoś złego i/lub głupiego i można było w owym czasie usłyszeć hasła: „Hitler to Żyd”. W ten sposób mówiący wyrażał pogardę dla przywódcy Niemiec [...]. Otwarty antysemityzm wyrażał się w przekonaniu, że zaginione dzieci to ofiary Żydów. W tamtych czasach popularne było wyrażenie: „Nie odchodź, Żydzi przerobią cię na kielbasę!”<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Tamże, s. 695.

<sup>65</sup> B. Umińska, *Strażnicy fatum*, Warszawa 2020, s. 59.

<sup>66</sup> S. Guberek, *Yo vi crecer un país*, Colección Literaria, vol. 18, Bogotá 1987, s. 46.

<sup>67</sup> W oryginale *el turco*. W Kolumbii określenie to odnosiło się do Syryjczyków i Libańczyków (dziękuję za tę uwagę profesorowi A. Elbanowskiemu).

<sup>68</sup> S. Guberek, *Yo vi crecer...*, dz. cyt., s. 47 (podkreślenie – M.S.).

<sup>69</sup> M.L. Kreuter, *¿Donde queda el Ecuador?*, Quito 1997, s. 110–111.

Anna Pamuła w reportażu o Żydach w Kostaryce przytacza historię Jefima Goldenberga Pomerańca, który wyemigrował do Ameryki Południowej w latach 20. XX wieku. Znalazłszy kandydatkę na żonę, napotkał opór ze strony jej matki, która pytała: „Kim jest ten człowiek? *Sin Dios, sin patria, sin ley*. Nie ma Boga ani ojczyzny. To wyjęty spod prawa Judío Errante, Żyd Wieczny Tułacz, który przyniesie rodzinie nieszczęście”<sup>70</sup>.

W powyższych przykładach mamy do czynienia z konotacyjnym poziomem sygnifikacji, a więc treścią dodatkową, z jaką kojarzony jest wyraz „Żyd”. Ma ona charakter wartościujący, nadający ocenę i wskazujący interpretację (Barthes przeciwstawił go znaczeniu denotacyjnemu, czyli ogólnemu, słownikowemu<sup>71</sup>).

---

<sup>70</sup> A. Pamuła, *Polacos. Chajka płynie do Kostaryki*, Wołowiec 2017, s. 88 (podkreślenie – M.S.).

<sup>71</sup> Por. m.in. R. Barthes, *Retoryka obrazu*, tłum. Z. Kruszyński, „Pamiętnik Literacki” 1985, r. 76, z. 3, s. 289–302.

## Rozdział 2

# Twórczość Borgesa. Borges jako inspiracja

Postmodernista Borges, o którym Douwe W. Fokkema napisał, że „wniósł większy wkład niż ktokolwiek inny w wynalezienie i zakorzenienie się nowego [postmodernistycznego] kodu”<sup>72</sup>, w świadomości znakomitej większości czytelników był przede wszystkim autorem opowiadań, wierszy i esejów, ale pisał też recenzje książek i filmów, a także scenariusze filmowe.

Pierwsza publikacja sygnowana przez Borgesa pochodzi z 1910 roku<sup>73</sup> i jest to tłumaczenie opowiadania Oscara Wilde’a pt. *Szczęśliwy książę*. Sam autor tak wspominał:

Zacząłem pisać w wieku sześciu lub siedmiu lat. Próbowałem naśladować klasyków hiszpańskich, na przykład Miguela de Cervantesa [...]. Miałem jakieś dziewięć lat, kiedy przełożyłem na hiszpański „Szczęśliwego księcia” Oscara Wilde’a, a tłumaczenie opublikował dziennik „El País” z Buenos Aires. Tekst podpisany był tylko „Jorge Borges” i wszyscy sądzili, że jest to przekład mojego ojca (A, 17).

Dwie kolejne publikacje Borgesa ukazały się w 1919 roku, już po jego wyjeździe do Europy (rodzina Borgesów wyjechała z Argentyny w 1914 roku i po wybuchu I wojny światowej zamieszkała w Szwajcarii; pod koniec roku 1919 Borgesowie wyjechali na Majorkę, potem do Seville i Madrytu, a w marcu 1921 roku wrócili do Argentyny). Teksty te to wiersz *Himno del mar* oraz recenzja *Chronique des lettres espagnoles. Trois nouveaux livres*

---

<sup>72</sup> D.W. Fokkema, *Historia literatury. Modernizm i postmodernizm*, tłum. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa 1994, s. 49.

<sup>73</sup> A. Elbanowski w kalendarium życia i twórczości Borgesa notuje, że pierwsze próby literackie pisarza sięgają roku 1906. Młody Argentyńczyk napisał wówczas wzorowane na *Don Kichocie* opowiadanie pt. *La visera fatal* (por. A. Elbanowski, *Jorge Luis Borges – kalendarium*, „Literatura na Świecie” 1988, nr 12 [209], s. 162).

opublikowana w „La feuille” (recenzję pisarz wysłał najpierw do swojego przyjaciela Maurice’a Abramowicza, który po zredagowaniu tekstu przekazał go do genewskiego dziennika<sup>74</sup>). W 1920 roku, począwszy od publikacji w czasopiśmie hiszpańskich, rozpoczęła się, trwająca ponad 60 lat, literacka kariera Jorge Luisa Borgesa, obejmująca niemal wszystkie gatunki (z wyjątkiem powieści).

W swoim dorobku przekładowym argentyński pisarz ma teksty oryginalnie napisane m.in. po angielsku, francusku, a także staronordycku. Tłumaczył m.in. dzieła Williama Faulknera, Franza Kafki, Edgara Allana Poe, Walta Whitmana, Virginii Woolf, Jamesa Joyce’a oraz Gustawa Meyrinka (ten ostatni miał wysłać Borgesowi podziękowanie wraz ze zdjęciem za przetłumaczenie i opublikowanie w prasie hiszpańskojęzycznej opowiadania *Wizyta J.H. Obereita w krainie pijawek czasu*<sup>75</sup>). Zdarzało mu się także „tłumaczyć z języków, których nie znał (jak chiński), przekładać poezję na prozę (jak w przypadku wierszy Anioła Ślązaka)”<sup>76</sup>.

Był też Borges założycielem czasopism literackich, redaktorem współpracującym w wielu periodykach, współautorem antologii. To nie gdzie indziej jak właśnie w kierowanym przez pisarza czasopiśmie „Los Anales de Buenos Aires” zadebiutował w 1946 roku opowiadaniem *Zajęty dom (Casa tomada)* Julio Cortázar.

Swoje pierwsze teksty publikował Borges m.in. w czasopiśmie hiszpańskich i argentyńskich, takich jak „El Hogar”, „Prisma”, „Grecia”, „Proa”, „Martin Fierro”, „Sur”<sup>77</sup> czy „Revista Multicolor”. Słynne *Fikcje* ukazały się w wersji książkowej dopiero w 1944 roku<sup>78</sup>. Borges miał już wówczas za sobą 25 lat aktywnego literacko życia. Do tego czasu, oprócz trzech tomów wierszy,

<sup>74</sup> G. Camenen, *Las armas y las lenguas. Borges y la Gran Guerra*, „Cuadernos LIRICO”, <https://journals.openedition.org/lirico/1788> (dostęp: 18.11.2025).

<sup>75</sup> M.R. Barnatán, *Borges. Biografía total*, Bogotá 1996, s. 80.

<sup>76</sup> M.N. Wróblewska, *Niewierność oryginału. Borges i sztuka przekładu*, „eleWator” 2013, nr 2, s. 6.

<sup>77</sup> „[...] owo pismo założone przez Victorię Ocampo (siostrę Silviny) w 1931 roku i działające do 1970 stało się prawdziwą instytucją kulturalną Argentyny, przechodząc długą drogę – naturalną, zważywszy na długowieczność – od pisma nowatorskiego i otwierającego literaturę narodową na kosmopolityczne wpływy po, w schyłkowym okresie, symbol przebrzmiałego establishmentu literackiego, który nie nadąza za epoką” (por. T. Pindel, *Posłowie*, w: **KBD**, s. 330). Rajmund Kalicki porównał „Sur” do polskiej „Twórczości” (zob. R. Kalicki, *Jorge Luis Borges*, Warszawa 1980, s. 48).

<sup>78</sup> Większość opowiadań zebranych w tym tomie drukowano wcześniej w prasie, głównie w miesięczniku „Sur”.

opublikował także m.in. w roku 1925 *Inquisiciones*<sup>79</sup>, w roku 1932 *Discusión* (pol. *Polemiki*, 2008), w 1935 roku *Historia universal de la infamia* (pol. *Powszechna historia nikczemności*, 1976) oraz w 1936 roku *Historia de la eternidad* (pol. *Historia wieczności*, 2006).

W Polsce pierwsze tłumaczenie opowiadań Borgesa pojawiło się w 1960 roku w tygodniku „itd.”<sup>80</sup>, natomiast pierwszy w języku polskim wiersz argentyńskiego pisarza zatytułowany *Poranek* (hiszp. *Amanecer*) w tłumaczeniu Tadeusza Peipera ukazał się w czasopiśmie „Nowa Sztuka” już w 1922 roku<sup>81</sup> („To było pierwsze tłumaczenie Borgesa na świecie!”<sup>82</sup>).

W 1992 roku ZAiKS zorganizował sesję poświęconą Borgesowi. Z tej okazji

obliczono, że do tego czasu w Polsce jego utwory pojawiły się w czterdziestu sześciu czasopismach dziewięćset pięćdziesiąt dwa razy, niektóre z nich przekładano nawet ośmiokrotnie. Jego teksty tłumaczyło na polski trzydzieści osiem osób!<sup>83</sup>

Andrzej Sobol-Jurczykowski pięć lat później dodaje:

Do końca marca 1997 roku zaprezentowano polskiemu czytelnikowi 1270 (!) publikacji utworów Borgesa, zarówno w czasopismach (44 periodyki wychodzące w Polsce i 4 na emigracji), jak i w wydaniach zwartych – 23 tytuły, w tym również antologie kilku autorów [...]. Szekspira, na przestrzeni trzech stuleci, przekładało na nasz język 45 osób; Borgesa, w ciągu 75-ciu lat – 41...<sup>84</sup>

<sup>79</sup> Był to „almanach jego [Borgesa] zainteresowań z pierwszej połowy lat 20. Znalazły się tam eseje na temat metafory i obrazowania, Cansinosa-Assensa i Gómeza de la Serny, a także portrety jego ultraistycznych towarzyszy podróży [...]” (J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, tłum. M. Białoń-Chalecka, Wrocław 2001, s. 83). Tom ten, aż do lat 90. XX wieku, nie był wznawiany (nie życzył sobie tego sam autor). Decyzję o reedycji podjęła po śmierci Borgesa wdowa po pisarzu, Maria Kodama. W języku polskim ukazał się w 1990 roku w przekładzie Andrzeja Sobola Jurczykowskiego tom pod tytułem *Poszukiwania*, ale teksty, które się w nim znalazły, pochodziły z tomu *Otras Inquisiciones* (pol. *Dalsze dociekania*). „Ponieważ czytelnik polski nie zna zbioru pierwszego, *Inquisiciones*, nadaliśmy ten właśnie tytuł prezentowanej publikacji” – czytamy w nocie redaktorskiej (Jorge Luis Borges, *Poszukiwania*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1990, s. 116).

<sup>80</sup> M. Gaszyńska-Magiera, *Po latach o boomie. Wokół serii „Proza Iberoamerykańska”*, „Przekładaniec” 2010, nr 21, s. 197.

<sup>81</sup> I. Rymwid-Mickiewicz, *Bibliografia przekładów literatury hispanoamerykańskiej wydanych w Polsce w latach 1945–1984*, Warszawa 1987, s. 3.

<sup>82</sup> A. Sobol-Jurczykowski, *Od tłumacza*, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 69.

<sup>83</sup> M. Gaszyńska-Magiera, *Recepcja przekładów literatury iberoamerykańskiej w Polsce w latach 1945–2005 z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, Kraków 2011, s. 169.

<sup>84</sup> A. Sobol-Jurczykowski, *Od tłumacza...*, dz. cyt., s. 69.

W 2020 roku tłumacz uzupełnił te dane:

mam przygotowaną na komputerze bibliografię przekładów Borgesa na polski, w której odnotowałem również wszystkie moje tłumaczenia. Spisanie tego zajęło mi parę dobrych lat. Jest tam ponad dwa tysiące siedemset pozycji<sup>85</sup>.

Mimo to przez długie lata twórczość<sup>86</sup> Argentyńczyka nie budziła entuzjazmu. Dopiero dzięki zachwytowi francuskiej krytyki literackiej Borges „zaistniał” w literackim świecie Europy i w krótkim czasie stał się „jednym z autorów najbardziej tłumaczonych, podziwianych i naśladowanych we wszystkich uczonych językach naszej planety”<sup>87</sup>. Zamiast portretu autora otrzymywaliśmy jednak – jak pisze Adam Elbanowski – karykaturę pisarza<sup>88</sup>. Do dziś Borges postrzegany jest jako autor hermetyczny, ale „jego wiersze, eseje i opowiadania są po prostu zaproszeniem do wspólnej intelektualnej przygody, odkrywania zaskakujących związków rzeczywistości z fikcją, otwieraniem zamkniętych dotąd okien, inspiracją do «dalszych dociekań»...”<sup>89</sup>.

Motywy borgesowskie zapełniają „w niepojęty sposób, wiele stron” (PS, 11) i są to: „labirynty, noże, człowiek, który uważa się za podobiznę, odbicie, które uważa się za prawdziwe, tygrys mrocznych mroków [...], a nadto fałszywe wspomnienia, podwójna gra symboli, długie wyliczenia [...], cytaty nie zawsze apokryficzne” (PS, 12). W jednej z rozmów z Osvaldo Ferrarim Borges zauważył, że to nie on wybiera tematy, ale tematy wybierają jego<sup>90</sup>.

We wstępie do *Pochwały cienia* czytamy: „Do zwierciadeł, labiryntów i mieczy, jakie przewiduje już mój pogodzony z losem czytelnik, dodałem dwa nowe tematy: starość i etykę” (PC, 6). W *Czterech cyklach* z kolei wyjaśnia, że opowieści są cztery: o warownym grodzie, o powrocie, o poszukiwaniu

<sup>85</sup> M. Libich, *Trzy tygodnie, naprawdę*, rozmowa z Andrzejem Sobolem-Jurczykowskim, „Dwutygodnik” 2020, nr 294, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/9211-trzy-tygodnie-naprawde.html> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>86</sup> Warto także wspomnieć o apokryfach, np. wierszu *Instantes* opublikowanym w 1989 roku w meksykańskim czasopiśmie „Plural” (którego autorstwo przypisane Borgesowi zanegowała wdowa po pisarzu) czy opowiadaniu *El misterio de la cruz* opublikowanym we włoskim czasopiśmie „Nuovi argomenti” w 1984 roku. Z kolei w kompilacji *Textos recobrados 1931–1955* umieszczono dwa teksty „de posible autoría” („prawdopodobnego autorstwa”) Borgesa.

<sup>87</sup> M. Vargas Llosa, *Pół wieku z Borgesem*, tłum. M. Chrobak, Kraków 2023, s. 76.

<sup>88</sup> A. Elbanowski, *Proza iberoamerykańska w polskiej krytyce literackiej 1968–1978*, „Literatura na Świecie” 1980, nr 10, s. 305.

<sup>89</sup> M.N. Wróblewska, *Borges i jego uczniowie*, rozmowa z profesorem Adamem Elbanowskim, „eleWator” 2013, nr 2, s. 56.

<sup>90</sup> Por. J.L. Borges, O. Ferrari, *W dialogu I*, tłum. E. Nawrocka, Gliwice 2007, s. 103.

i o ofierze boga. „Przez czas, jaki nam pozostał, będziemy je przeobrażać i snuć wciąż od nowa” (por. ZT, 60–62). Borgesowski świat to także, używając słów Arkadiusza Żychlińskiego, „kopie, kalki, duplikaty, powtórzenia, podwojenia, repliki, sobowtóry, klony, duple – tematyczny kapelusze bez dna”<sup>91</sup>.

Jak już wspomniano, motywy borgesowskie zebrał i opisał Michel Berveiller. Uporządkował je według obszarów zainteresowań (fr. *domaine*) pisarza, wymieniając pojawiające się w twórczości Borgesa odwołania do kultur: Półwyspu Iberyjskiego, Ameryki Łacińskiej (wyodrębniając z niej tematy typowo argentyńskie, jak np. gauchos czy pampa, charakterystyczne zwłaszcza dla pierwszych poetyckich prób argentyńskiego pisarza), Francji, Wielkiej Brytanii, USA, krajów niemieckojęzycznych, Włoch, Bliskiego Wschodu, tradycji greckiej, łacińskiej oraz judeochrześcijańskiej<sup>92</sup>.

Wielość wątków i nawiązań stanowi świadectwo kosmopolityzmu<sup>93</sup> oraz erudycji argentyńskiego pisarza. Sam Borges także uważał się za kosmopolitę: ze względów rodzinnych nauczył się angielskiego, zanim jeszcze mówił po hiszpańsku, kształcił się w Genewie, wspominał także o tym, że w jego krwi płynie krew angielska, hiszpańska, portugalska i żydowska<sup>94</sup>.

W 1953 roku ukazał się tekst Borgesa *El escritor argentino y la tradición* (*Pisarz argentyński i tradycja*). Zdaniem pisarza cała kultura zachodnia jest także tradycją Argentyny. Pisał m.in.:

Przypominam sobie tu pewien esej Thorsteina Veblena, socjologa amerykańskiego, o dominacji Żydów w kulturze zachodniej. Pyta on, czy ta dominacja ma związek z wrodzoną wyższością Żydów i odpowiada na to pytanie przecząco. Mówi, że wybijają się oni w kulturze zachodniej, ponieważ działają w obrębie tej kultury,

<sup>91</sup> A. Żychliński, *Zwrot przez współczesną*, Wrocław 2020, s. 397.

<sup>92</sup> Zob. M. Berveiller, *Le cosmopolitisme...*, dz. cyt.

<sup>93</sup> W słowniku pod red. W. Doroszewskiego czytamy, że kosmopolityzm to „postawa polegająca na afirmowaniu swej wspólnoty z całym światem, połączona z biernością wobec własnego środowiska narodowego i niepoczuciwaniem się do współodpowiedzialności za jego losy” (W. Doroszewski [red.], *Kosmopolityzm, Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/kosmopolityzm;5442774> [dostęp: 19.11.2025]). T. Navicka przypomina jednak, że „pierwsza polskojęzyczna definicja kosmopolityzmu [...] nie zawierała informacji wartościujących” (T. Navicka, *Cechy kosmopolityzmu w językowych obrazach świata. Studium porównawcze*, „Investigationes Linguisticae” 2007, t. 25, nr 12, s. 155). Pojęcie to nabrało negatywnych znaczeń w epoce nacjonalizmów, gdy zaczęto używać go propagandowo. W Polsce terminu tego użyto m.in. do deprecjonowania i nagonki na obywateli pochodzenia żydowskiego i intelektualistów w marcu 1968 roku (zob. m.in. P. Oseka, *Marzec '68*, Kraków 2008).

<sup>94</sup> Zob. A. Dobarro Nogueira (red.), *Jorge Luis Borges: la biblioteca, símbolo y figura del universo*, Barcelona 2004, s. 144.

a jednocześnie nie czują się do niej wyjątkowo przywiązani przez swój szczególny kult. Z tego powodu Żydowi zawsze łatwiej będzie dokonać zmiany w owej kulturze niż nieżydowskiemu przedstawicielowi społeczności zachodniej. (P, 186–187)

To samo można powiedzieć o Argentyńczykach i pozostałych mieszkańcach Ameryki Południowej. Będąc nieco z boku i obserwując kulturę Zachodu z dystansu, Latynoamerykanie mają pełne prawo mówić o niej, posługiwać się nią czy nawet – jak dodaje Borges – lekceważyć ją.

W przemówieniu wygłoszonym w UNESCO w 1979 roku pisarz wyrażał się z entuzjazmem o traktowaniu całego świata jako ojczyzny, w opozycji do identyfikowania się jako mieszkańiec małej parceli świata, która może ulegać zmianom wynikającym z działań politycznych czy wojennych. Dla Borgesa bycie kosmopolitą oznaczało bycie wrażliwym na wszystkie kraje i wszystkie epoki<sup>95</sup>. Z kolei w wywiadzie dla „CAMBIO 16” mówił o tym, że bycie kosmopolitą nie wyklucza jednoczesnego bycia Argentyńczykiem<sup>96</sup>.

Taka postawa była krytykowana, a Borgesowi zarzucano, że używa symboli narodowych, ale nie podziela emocji i uczuć, które te ze sobą niosą<sup>97</sup>. Doprowadziło to do – używając słów Emira Rodrígueza Monegala – „niepotrzebnej debaty”<sup>98</sup> wokół twórczości i osoby pisarza. A przecież, jak pisze Maksymilian Drozdowicz, obrony gaucza podejmuje się nie kto inny jak właśnie młody Borges,

który w *Evaristo Carriego* dowodzi, że przeszłość Argentyńczyków jest bogata, a sam Argentyńczyk poszukuje wzorca waleczności, nie identyfikując się z historią uczoną w szkołach, raczej preferując rodzajowe postaci gauczów i kumów<sup>99</sup>.

Liczący setki tekstów dorobek Jorge Luisa Borgesa, uznawanego za jednego z najwybitniejszych pisarzy XX wieku, stał się inspiracją i tematem wielu opracowań, analiz, prac dyplomowych, artykułów prasowych, a także opowiadań, wierszy, recenzji i esejów. Argentyński pisarz stał się też inspiracją dla wielu autorek i autorów. Adam Elbanowski zauważa:

---

<sup>95</sup> Zob. Nagranie *Jorge Luis Borges: Homenaje a Victoria Ocampo* dostępne na stronie UNESCO, [http://www.unesco.org/archives/multimedia/?s=films\\_details&pg=33&id=2373](http://www.unesco.org/archives/multimedia/?s=films_details&pg=33&id=2373) (dostęp: 19.11.2025).

<sup>96</sup> Zob. A. Caballero, *Borges: Soy tímido, haragán e irresponsable*, „CAMBIO 16” 1984, no. 670, s. 114.

<sup>97</sup> Zob. E. Rodríguez Monegal, *Borges. Una biografía literaria*, México 1987, s. 381.

<sup>98</sup> Tamże, s. 375.

<sup>99</sup> M. Drozdowicz, *Argentyński dyskurs gauczowski. Głosy klasyków przedmiotu*, „Ameryka Łacińska” 2021, nr 1, s. 24.

to Borgesowi zawdzięcza filozof i historyk Michel Foucault ideę „archeologii wiedzy” [...]; to Borgesowi zawdzięcza francuski teoretyk literatury Gérard Genette koncepcję paratekstu (ramy tekstowej) i pojęcie „literatury drugiego stopnia”, a Umberto Eco ideę „enumeracji chaotycznej” [...], i wreszcie Borgesowi zawdzięcza John Barth swoją ideę „literatury wyczerpania”, czyli manifest amerykańskiego postmodernizmu<sup>100</sup>.

Rzeczywiście: jeśli spojrzymy szeroko na literaturę światową, szybko okaże się, że wpływy Borgesa odnajdziemy w bardzo wielu tekstach literatury wysokiej oraz popkultury. Warto przywołać kilka z nich.

W powieści *Imię róży* Umberta Eco („opętanego biblioteką Borgesa”<sup>101</sup>), wydanej w 1980 roku, niewidomy bibliotekarz nieprzypadkowo nosi imię Jorge z Burgos i stoi na straży biblioteki-labiryntu, pełnej pułapek (np. lustra zniekształcającego oblicze)<sup>102</sup>. W *Trans-Atlantyku*, powieści wydanej w 1953 roku, narrator (Witold Gombrowicz<sup>103</sup>), opisując swoje doświadczenia z pobytu w Buenos Aires, staje do pojedynku słownego z „ich Najślawniejszym Pisarzem”<sup>104</sup>. Jeśli Gombrowicz miał na myśli Borgesa<sup>105</sup>, to jest to prawdopodobnie pierwszy tekst, w którym argentyński pisarz jest postacią literacką. Oczywiście należy pamiętać, że sam Borges, w mniej lub bardziej wyraźny sposób, już wcześniej umieszczał siebie w opowiadaniach, np. w *Bibliotece Babel* narrator pisze o sobie: „[...] teraz, gdy moje oczy nie mogą niemal odcyfrować tego, co piszę” (F, 91), w *Zahirze* czytamy „[...] w części jestem

<sup>100</sup> A. Elbanowski, *Świadectwa, metafory, fabulacje*, Warszawa 2013, s. 59.

<sup>101</sup> U. Eco, *Borges i mój lęk przed wpływem*, w: tegoż, *O literaturze*, tłum. J. Ugniewska, A. Wasilewska, Warszawa 2003, s. 118.

<sup>102</sup> Zob. tenże, *Imię róży*, tłum. A. Szymanowski, Kraków 1994, s. 170–173.

<sup>103</sup> Gombrowicz miał okazję zetknąć się z Borgesem podczas pobytu w Buenos Aires. Trudną relację między pisarzami najlepiej obrazuje wielokrotnie przywoływana scena: na pytanie jednego z dziennikarzy, co mogą zrobić Argentyńczycy, żeby osiągnąć dojrzałość literacką, polski pisarz miał odpowiedzieć: „iMaten a Borges!” – „Zabijcie Borgesa!” (E. Kobyłecka-Piwońska, *„Zabijcie Borgesa!”*. O autorze Fikcji w literaturze argentyńskiej, w: W. Charchalis, A. Żychliński (red.), *Czynnik Borgesa. Szkice krytyczne*, Poznań 2020, s. 39.

<sup>104</sup> W. Gombrowicz, *Trans-Atlantyck*, Kraków 2004, s. 38–41.

<sup>105</sup> Ricardo Piglia twierdzi, że chodzi o pisarza Eduardo Malleę, który może być także Carlosem Argentino Danerim z *Alefa* (zob. R. Piglia, *Czy istnieje powieść argentyńska. Borges a Gombrowicz*, tłum. K. Suchanow, K. Radny, w: E. Kobyłecka-Piwońska [red.], *Witold Gombrowicz, pisarz argentyński. Antologia*, Łódź 2018, s. 163). O tym, że „ich Najślawniejszym Pisarzem” jest Borges, przeczytamy m.in. w artykule: A. Warnke, *Pojedynek na słowa: Gombrowicz argentyński*, Culture.pl, <https://culture.pl/pl/artykul/pojedynek-na-slowa-gombrowicz-argentyński> (dostęp: 19.11.2025), oraz w recenzji: S. Bereś, *Irytujące rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, Dziennik.pl, <https://kultura.dziennik.pl/ksiazki/artykuly/217238,irytujujace-rozmowy-z-jorge-luisem-borgesem.html> (dostęp: 19.11.2025).

jeszcze Borgesem” (Af, 116), a w *Alefie* Carlos Argentino Daneri zaprasza właśnie Borgesa do zobaczenia tego, co odkrył pod schodami (por. Af, 173–198).

Na innym transatlantyku płyną do Buenos Aires bohaterowie powieści Mariusza Czubaja. Z ust jednego z nich padają słowa:

Uwielbiam szachy. Dlaczego? Bo to palimpsest w czystej postaci. Na partiach nawarstwiają się kolejne partie, jedne warianty rozgałęziają się w inne, są jak kłęczka, rezydua, jak ogrody o rozwidlających się ścieżkach. Zupełnie jak literatura. Fikcja fikcją fikcją pogania. W Argentynie, proszę pana, mają ślepego pisarza, który jest specjalistą od takich rozważań, ale nie jestem pewien, czy on gra w szachy, a jeśli tak, to czy równie dobrze jak ja<sup>106</sup>.

Borges jako postać literacka pojawia się też w tekście Julio Cortáзара *Fantomas przeciw wielonarodowym wampirom*, w którym narrator, wypowiadając się o fikcyjnym pożarze biblioteki w Buenos Aires, mówi: „Dobrze przynajmniej, że Borges jest już na emeryturze”<sup>107</sup>.

W opowiadaniu *Encyklopedia umarłych* Danilo Kiša<sup>108</sup>, serbskiego pisarza, poety, eseisty i tłumacza, znajdziemy z kolei archiwum z opisami życia ludzi, których już nie ma<sup>109</sup>. O wpływie Borgesa mówił sam autor: „*Encyklopedia umarłych* wywodzi się niewątpliwie z półek biblioteki znakomitego Argentyńczyka, gdyż, jak on sam powiada, w jego bibliotece znajdują się wszystkie książki świata”<sup>110</sup>. Z kolei Milorad Pavić, tworząc swoją powieść-leksykon pt. *Dziennik chazarski*, wykorzystał borgesowski motyw encyklopedii, przedstawiając fikcyjną historię Chazarów.

Także Chilijczyk Roberto Bolaño, korzystając z borgesowskiego wzorca, stworzył – jak czytamy na okładce – „apokryficzny słownik biograficzny latynoamerykańskich pisarzy flirtujących z faszyzmem”. Mowa o książce *Literatura faszystowska w obu Amerykach*<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> M. Czubaj, *Półmistrz*, Kraków 2023, s. 128.

<sup>107</sup> J. Cortázar, *Fantomas przeciw wielonarodowym wampirom*, tłum. Z. Chądzyńska, Kraków 1979, s. 25.

<sup>108</sup> O fenomenie Borgesa w krajach byłej Jugosławii zob. m.in. P. Freixa Terradas, *Jorge Luis Borges en Danilo Kiš o la lección intertextual*, „Konteksty Kultury” 2016, t. 13, z. 3, s. 260–270, <https://doi.org/10.4467/23531991KK.16.016.6335> (dostęp: 17.11.2025).

<sup>109</sup> D. Kiš, *Encyklopedia umarłych*, tłum. D. Cirlić-Straszyńska, Warszawa 1991.

<sup>110</sup> Tenże, *Nazywać znaczy tworzyć*, w: tegoż, *Życie, literatura*, tłum. D. Cirlić-Straszyńska, Izabelin 1999, s. 109. Cytat za: E. Stawczyk, *Fantastyczna metafizyka, czyli rzecz o (nie)możliwościach Biblioteki Zorana Živkovicia*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2017, t. 12, z. 1, s. 63–71.

<sup>111</sup> Hiszp. R. Bolaño, *La literatura nazi en América*, Barcelona 1996. W Polsce ukazała się w 2008 roku, w przekładzie Tomasza Pindla. Jako ciekawostkę można dodać, że na okładce

Do literackiego labiryntu, wzorowanego na borgesowskiej budowli, zapraszał w swoich tekstach Italo Calvino (jak choćby w powieści *Jeśli zimową nocą podróżny*, w której to sami czytający są bohaterami), a Orhan Pamuk wprost mówił o tym, że dzięki Borgesowi (oraz Italowi Calvinowi) „odnalazł swój własny głos”<sup>112</sup>. Borges inspirował także twórców kultury popularnej, m.in. autorów komiksów<sup>113</sup>.

Jeden z bohaterów komiksu *Sandman*<sup>114</sup> Neila Gaimana<sup>115</sup> to Los, najstarszy z Nieskończonych. W części pierwszej czwartego tomu cyklu, pt. *Pora mgieł*, jest on przedstawiony jako ślepiec z księgą chodzący po ogrodzie, w którym „ścieżki rozwidlają się i krzyżują”<sup>116</sup>. W *Nocach nieskończonych* rozdział pt. *Los* zaczyna się od słów: „Mężczyzna z księgą wędruje po swym ogrodzie. Mężczyzna ów jest ślepy. Ogród to labirynt ścieżek, które dzielą się, rozwidlają i znów łączą”<sup>117</sup>. Podobieństwa do Borgesa i transtekstualne odniesienia do jego dzieł są zamierzone.

Borges jest bohaterem komiksu *Perramus* z roku 1983, autorstwa słynnego rysownika Alberta Breccii. Pisarz jest tam przedstawiony m.in. jako laureat Nagrody Nobla<sup>118</sup> uhonorowany „za całokształt twórczości, lecz

---

polskiego wydania znajduje się pochlebna recenzja samego Borgesa. W liście do Itala Calvina miał napisać, że to „doskonała książka”. Zapewne dla niektórych taka opinia byłaby znakomitą rekomendacją, gdyby nie fakt, że kiedy Bolaño napisał *Literaturę...*, zarówno Borges, jak i Calvino już nie żyli.

<sup>112</sup> O. Pamuk, *Pisarz naiwny i sentymentalny*, tłum. T. Kunz, Kraków 2012, s. 165.

<sup>113</sup> Biografia Argentyńczyka została przedstawiona w formie komiksu przez Nicolása Castella i Óscara Pantoję (*Borges. El laberinto infinito*, México 2017).

<sup>114</sup> Seria powstawała w latach 1989–1996. Na jej podstawie nakręcono serial, który premierę miał w 2022 roku na platformie Netflix.

<sup>115</sup> Gaiman jest wielbiciele twórczości Borgesa. Na witrażu w domu brytyjskiego pisarza artysta Rob Cooper umieścił m.in. głowę śpiącego Borgesa, zob. [am], *Wykonał do brytyjskiego domu Neila Gaimana witraż z Biblioteką Snów z „Sandmana”*, 11 lipca 2022, Booklips, <http://booklips.pl/newsy/wykonan-do-brytyjskiego-domu-neila-gaimana-witraz-z-biblioteka-snow-z-sandmana/> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>116</sup> N. Gaiman, *Sandman. Pora mgieł*, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 2004, s. 13.

<sup>117</sup> Tenże, *Sandman. Noce nieskończone*, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 2017, s. 144.

<sup>118</sup> O tym, dlaczego pisarz, laureat wielu nagród i wyróżnień, doktor *honoris causa* prestiżowych uczelni, wieczny kandydat do Nagrody Nobla, nie został jednak uhonorowany przez Akademię Szwedzką, napisano wiele. Pisarzowi zarzucano m.in., że spotykając się z Augustem Pinochetem i wojskowymi z junty rządzącej w Argentynie, legitymizował tym samym krwawe reżimy wojskowe. Sam Borges tłumaczył, że nigdy nie wspierał terroru. Miał nadzieję, że przewrót w Argentynie zakończy rządy peronistów, ale okazało się, że wojskowi to – zdaniem Borgesa – *negociantes sucios* (pol. „brudni dilerzy”) (por. M. Torres, *Jorge Luis Borges: “Empiezo a saber quién soy”*, „El País”, 30 sierpnia 1980, [https://elpais.com/diario/1983/08/30/cultura/431042405\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1983/08/30/cultura/431042405_850215.html) (dostęp: 19.11.2025)). W 2018 roku

przede wszystkim za najnowszy, pomysłowy zbiór siedmiu opowiadań *Frykcje (Fricciones)*<sup>119</sup>.

W filmowej adaptacji przygód Spider-Mana (*Niesamowity Spider-Man*) w pokoju Petera Parkera uważny widz dojrzy plakat-okładkę opowiadań argentyńskiego autora. Z kolei wrocławianin Rafał Jęczmyk nazwał jeden ze swoich projektów muzycznych *Emma Zunz*<sup>120</sup>.

Kilka opowiadań Borgesa stało się inspiracją dla stworzenia sześcioodcinkowego serialu zatytułowanego *Los cuentos de Borges*, którego premiera w hiszpańskiej telewizji miała miejsce w 1993 roku. Pierwszy odcinek pt. *El Sur* wyreżyserował sam Carlos Saura. Z kolei w *Historii pająka* Bertoldo Bertolucci sięgnął do opowiadania *Temat zdrajcy i bohatera*. Osobną kwestią jest wpływ pisarza na twórców filmowych, w tym na jednego z najbardziej „borgesowskich” reżyserów – Christophera Nolana. W jego nagrodzonym czterema Oskarami filmie *Incepcja* z roku 2010 odnaleźć możemy inspirację opowiadaniem *Tajemny cud* i *Koliste ruiny*<sup>121</sup>.

Przykłady można mnożyć. „Nie byłoby *Black Mirror* bez *Ogrodu o rozwidlających się ścieżkach*. Bez Borgesa nie istnieliby także ani Godard, ani Denis Villeneuve, ani Nolan, ani siostry Wachowskie”<sup>122</sup>. Wpływ Borgesa na popkulturę jest odrębnym wielkim tematem, który także zajmuje kolejne pokolenia badaczy.

---

symbolicznego Nobla Borgesowi miał przyznać Międzynarodowy Komitet Pisarzy, zob. np. *Dan el „Nobel de literatura” a Jorge Luis Borges*, 11 października 2018, El Universal, <https://www.eluniversal.com.mx/cultura/letras/dan-el-nobel-de-literatura-jorge-luis-borges/> (dostęp: 19.11.2025). W związku ze skandalem wokół Akademii Szwedzkiej do ogłoszenia jej nie doszło, a ostatecznie w 2019 roku nagrodę za 2018 otrzymała Olga Tokarczuk.

<sup>119</sup> A. Breccia, J. Sasturain, *Perramus*, tłum. I. Michałowska-Gabrych, Katowice 2020, s. 177. *F(r)icciones* to także nazwa wystawy poświęconej sztuce latynoamerykańskiej, którą prezentowano w madryckim Muzeum Królowej Zofii na przełomie lat 2000–2001. Wystawa była formą gry między różnymi technikami, dialogiem między sztuką a tekstem, między dziełami historycznymi i współczesnymi, a jej kuratorzy nieprzypadkowo nawiązali do tytułu opowiadań Borgesa. Więcej o tym na stronie Muzeum: *Versiones del Sur: Cinco propuestas en torno al arte en América. F[r]icciones*, Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofía, <https://www.museoreinasofia.es/exposiciones/versiones-sur-cinco-propuestas-torno-al-arte-america-fricciones> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>120</sup> Ł. Komła, *Wspólna trasa X-Navi:Et i Emma Zunz*, NM, <http://www.nowamuzyka.pl/2017/11/26/wspolna-trasa-x-naviet-emma-zunz/> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>121</sup> Więcej o fascynacji Nolana argentyńskim pisarzem przeczytać można m.in. w wydanej niedawno w Polsce biografii: T. Shone, *Christopher Nolan. Reżyser wyobraźni*, tłum. J. Dziubińska, Kraków 2024.

<sup>122</sup> A. Alba García, *Rodrigo Fresán: la historia del naufragio y el naufragio de la historia*, w: D. Daiconu i in. (red.), *Prender el fuego. Nuevas poéticas del cuento latinoamericano*, Bogota 2022, mobi.

## Rozdział 3

# Motywy żydowskie w wybranych literaturach – zarys problematyki

Motywy żydowskie pojawiają się w literaturze światowej od wieków, stając przyczynkiem do badań i licznych opracowań. Proponuję zatem prześledzić kilka przykładów, które pokażą, jak różnie były i są przedstawiane motywy żydowskie, a także jakie próby podejmowano w celu ich opisania. Przywołane tytuły, reprezentujące poszczególne literatury, to subiektywny i ogólnikowy wybór. Stanowią one zaledwie część korpusu tekstów, w których pojawiają się wątki żydowskie. Nie ma tu miejsca na ich dogłębne analizy i interpretacje, ale warto chociaż o nich wspomnieć, żeby nakreślić tło, na którym wyraźnie dostrzec można specyficzny sposób przedstawiania motywów żydowskich przez Jorge Luisa Borgesa.

W literaturze angielskiej najbardziej znany wizerunek Żyda został stworzony przez Szekspira. Motywy żydowskie na podstawie *Kupca weneckiego* (1594–1597) w dziele renesansowego pisarza opisał m.in. James Shapiro<sup>123</sup>. Pisał o tym, że Szekspirowski bohater to Shylock, który „jest «obcym», «bezpańskim psem», «diabłem», czyli streszczając «niewiernym Żydem»”. Badacze<sup>124</sup> zwracają uwagę na to, że obraz ten powstał w Anglii, w której od 300 lat zakazano osiedlać się Żydom, nie przeszkodziło to jednak nadać postaci Shylocka negatywnych cech<sup>125</sup>, a sztukę interpretować jako

---

<sup>123</sup> J. Shapiro, *Shakespeare and the Jews*, New York 1996.

<sup>124</sup> Np. James Shapiro, Stephen Greenblatt w licznych opracowaniach i artykułach dla „The New Yorkera” czy też: P. Paziński, *Przypadek Shylocka*, „Midrasz” 2002, nr 11, s. 6–10.

<sup>125</sup> Przebiegły ojciec przeciwstawiony jest swojej pięknej córce, co też jest znanym literackim motywem. Na marginesie warto dodać, że wątek Shylocka i kwestia jego żydowskiej krwi zostały poruszone na wystawie *Krew łączy i dzieli*, którą od 13 października 2017 do 29 stycznia 2018 roku można było oglądać w warszawskim Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

antysemicką<sup>126</sup>. Do dziś Shylock jest najbardziej kojarzonym z literaturą angielską Żydem, na co wpłynęła zapewne także ekranizacja sztuki Szekspira, w której w rolę tytułowego kupca wcielił się Al Pacino.

Próbę opisanie motywów żydowskich w brytyjskiej literaturze podjęli m.in. Derek Cohen i Deborah Heller, redaktorzy wydanej w 1990 roku monografii *Jewish presences in English literature* (przywołując teksty Dickensa czy Joyce'a), oraz Nadia Valman, która opublikowała w 2007 roku *The Jewess in Nineteenth-Century British Literary Culture*. W swojej pracy autorka skupiła się na analizie dzieł z epoki wiktoriańskiej i podjęła temat obecności kobiet żydowskich w tekstach literackich tamtego czasu<sup>127</sup>.

Innym przykładem literatury, w której odnajdujemy odwołania do żydowskiej tradycji, historii i kultury, jest literatura hiszpańska<sup>128</sup>. Jedną z czołowych badaczek tej tematyki jest Paloma Díaz-Más, której zainteresowania badawcze oscylują przede wszystkim wokół Żydów sefardyjskich<sup>129</sup>. Wśród licznych publikacji tej autorki znajdują się m.in. prace na temat tożsamości żydowskiej, analizy twórczości poezji sefardyjskiej oraz badania dotyczące języka ladino<sup>130</sup>. Badaczka, pisząc o obecności żydowskich autorów w średniowiecznej literaturze hiszpańskiej, przypomina o tym, że często twórcy byli już ochrzczeni, a zatem należy mówić raczej o literaturze przechrztów (*literatura de los conversos*<sup>131</sup>). Jedną z najwcześniejszych prób opisanie motywów

---

<sup>126</sup> Pojawiają się głosy podważające tezy o antysemityzmie *Kupca weneckiego*, przykładem są publikacje Howarda Jacobsona, por. np. *Is Shakespeare's Shylock antisemitic? Howard Jacobson takes a deeper view*, 22 października 2015, The Jewish Chronicle, <https://www.thejc.com/lifestyle/features/is-shakespeare-s-shylock-antisemitic-howard-jacobson-takes-a-deeper-view-1.60678> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>127</sup> Por. N. Valman, *The Jewess in Nineteenth-Century British Literary Culture*, Cambridge 2007.

<sup>128</sup> Należy pamiętać jednak, że w średniowieczu nazwa „Hiszpania nie oznaczała – i nie mogła oznaczać – bytu politycznego, a jedynie bogate dziedzictwo historyczne [...]. Od momentu, kiedy Ferdynand i Izabela zjednoczyli pod swoim berłem wszystkie, oprócz Portugalii, królestwa iberyjskie, słowo *Hiszpania* nabrało odcienia politycznego (przynajmniej w języku potocznym), choć o niezbyt precyzyjnym znaczeniu – raz używane było w odniesieniu do Kastylii, a kiedy indziej do unii kastylijsko-aragońskiej” (M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baroque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 1997, s. 198).

<sup>129</sup> Określenie to odnosi się głównie do Żydów mieszkających w Hiszpanii i ich potomków. Wywodzi się ze słowa *Sfarad*, *Sefarad*, które w języku hebrajskim oznaczało Hiszpanię (zob. Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 2, dz. cyt., s. 502).

<sup>130</sup> Więcej na stronie Consejo Superior de Investigaciones Científicas (CSIC) <http://digital.csic.es/> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>131</sup> Mianem *converso* (pol. konwertyty) określa się Żyda, który przeszedł konwersję (pod przymusem lub dobrowolnie); używa się w tym kontekście także terminu „nowy

żydowskich w literaturze Hiszpanii podjął w 1937 roku Rafael Cansinos Assens. Opublikował swoją pracę w Buenos Aires, w serii kierowanej przez swojego przyjaciela Cesara Tiempo. Badając fikcyjne postaci żydowskie występujące w tekstach poetów i powieściopisarzy, Cansinos Assens pokazał, jak hiszpańscy twórcy widzieli Żydów, którzy zostali w 1492 roku wygnani nie tylko z Hiszpanii, lecz także z jej literatury<sup>132</sup>.

W 2001 roku wydawnictwo Uniwersytetu Castilla-La Mancha opublikowało pracę zbiorową pt. *Judíos en la literatura española* (red. Iacob M. Hassán i Ricardo Izquierdo Benito), w której analizuje się motywy żydowskie w literaturze hiszpańskiej od czasów najdawniejszych po współczesność. W zasobach internetowych można znaleźć także liczne artykuły dotyczące tej problematyki.

Na gruncie polskim tematyką literatury sefardyjskiej zajmuje się m.in. literaturoznawczyni dr hab. Agnieszka August-Zarębska<sup>133</sup>.

W Niemczech od początku XIX wieku kształtowała się nowoczesna żydowska kultura, akceptowano idee haskali (żydowskiego oświecenia), a Żydzi wytworzyli „Berlin-Jewish Spirit” (określenie Petera Gaya cytowane za Aliną Molisak<sup>134</sup>). Tacy twórcy jak Heinrich Heine czy Martin Buber odwoływali się w swoich tekstach do żydowskości po to, by – jak piszą Roman Kubicki i Anna Malitowska we wstępie do opracowania Berndta Witte – „analizować swoją rozdwojoną tożsamość”<sup>135</sup>. W 1930 roku Hermann Hesse pisał w *Narcyzie i złotoustym* o pogromie Żydów (motyw obecny już w literaturze niemieckiej w XVIII wieku). Po II wojnie światowej literaturę zdominowały dyskusje o faszyzmie i niemieckiej winie za tragedię lat 1939–1945. Po 1949 roku mamy do czynienia z dwoma państwami niemieckimi

---

chrześcijanin”. Z pojęciami tymi wiążą się także określenia „marrani” oraz „kryptożydzi”. Więcej na temat tych pojęć m.in. w artykule: D. Oliwa, *Żydzi, konwertyci, nowi chrześcijanie, marrani – dylematy wiary, tożsamości i egzystencji społeczności żydowskiej w Portugalii po przymusowej konwersji w 1497 roku*, „Studia Historyczne” 2012, r. 55, z. 3–4, s. 305–328.

<sup>132</sup> Zob. R. Cansinos Assens, *Los judíos en la literatura española, Episodios y símbolos*, Buenos Aires 1937.

<sup>133</sup> Lista publikacji badaczki dostępna na: Katedra Judaistyki im. Tadeusza Taubego, Uniwersytet Wrocławski, <https://judaistyka.uni.wroc.pl/katedra-judaistyki/zespol/pracownicy/agnieszka-august-zarebska/> (dostęp: 10.01.2026).

<sup>134</sup> Por. A. Molisak, *Żydowska Warszawa – żydowski Berlin. Literacki portret miasta w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2016, s. 28–35.

<sup>135</sup> B. Witte, *Żydowska tradycja i literacka nowoczesność*, tłum. R. Kubicki, A. Malitowska, Warszawa 2012, s. IX.

i dwoma literaturami: literaturą Niemiec Zachodnich – „ruin i zgliszcz” (jak mówił Heinrich Böll)<sup>136</sup> i socrealizmem Niemiec Wschodnich. O literackich przedstawieniach Żydów we współczesnej literaturze Niemiec pisali m.in. Norbert Honsza i Wojciech Kunicki w artykule *Obraz Żyda w literaturze niemieckiej po 1945 roku (stereotypy i charaktery)*<sup>137</sup>, a także Anna Damińska-Wójcik w pracy doktorskiej *Obrazy USA w literaturze i publicystyce niemieckiej po 1989 roku*<sup>138</sup>.

Do literatury rosyjskiej tematyki żydowskie wnieśli dopiero twórcy XIX wieku. Należy pamiętać, że kwestia żydowska przez wiele stuleci pozostawała na jej marginesie, na co wpływ miała niewielka liczba Żydów zamieszkujących państwo carskie. Jak zauważa Nel Bielniak, literatura rosyjska, zwłaszcza dziewiętnastowieczna, zaproponowała dwa typy motywów żydowskich: pozytywny, związany z Biblią, oraz negatywny, stereotypowy. Czytamy m.in.:

Nawet najwybitniejsi pisarze tamtych czasów, Aleksander Puszkina, Mikołaj Gogol czy Fiodor Dostojewski, nie potrafili uwolnić się od nieprzychylnego nastawienia. „Żyd” – konstatuje Telesfor Poźniak – staje się, obok Polaka, zjawiskiem groźnym dla społeczeństwa, narodu i państwa. To już nie tylko „christoprodawiec”, ten, który sprzedał Chrystusa, lichwiarz i hochsztapler, lecz również nihilista, spiskowiec i zbrodniarz<sup>139</sup>.

Tematyką motywów żydowskich zajął się także m.in. Mikhail Weisskopf w opracowaniu *The veil of Moses: Jewish themes in Russian literature of the romantic era* (Boston 2012). O aktualności problematyki motywów żydowskich w literaturze naszych wschodnich sąsiadów świadczyć może m.in. zorganizowane na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w październiku 2016 roku seminarium naukowe zatytułowane *Literatura rosyjska a kwestia żydowska*. Przedstawiane tam referaty to m.in. *Wszędobylskie plemię. O judeofobii Fiodora Dostojewskiego*, *Cnotliwa Żydówka Zuzanna. O empatii*

<sup>136</sup> M. Czarnecka, *Historia literatury niemieckiej*, Wrocław 2011, s. 290.

<sup>137</sup> N. Honsza, W. Kunicki, *Obraz Żyda w literaturze niemieckiej po 1945 roku (stereotypy i charaktery)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, nr 15 (1207), s. 365–373.

<sup>138</sup> Dostępna online na stronie Repozytorium UW: [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy\\_USA\\_w\\_literaturze\\_niemieckiej.pdf?sequence=1](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy_USA_w_literaturze_niemieckiej.pdf?sequence=1) (dostęp: 19.11.2025).

<sup>139</sup> N. Bielniak, *Motywy żydowskie w twórczości Aleksandra Kuprina*, w: A. Ksenicz, P. Stasińska (red.), *Ze studiów nad literaturami i językami wschodniosłowiańskimi*, Zielona Góra 2008, s. 47–57.

w opowiadaniu Antoniego Czechowa Grzędawisko, *Tożsamość postaci żydowskich w prozie Jurija Karabczjiewskiego i inne*<sup>140</sup>.

Literatura Stanów Zjednoczonych, „która narodziła się w początkach XVII wieku w koloniach angielskich na kontynencie północnoamerykańskim”<sup>141</sup>, również oferuje całą gamę tekstów, w których odnajdziemy motywy żydowskie. Temat ten, jak się zdaje, jest najlepiej opracowany w porównaniu do wszystkich przywołanych tu przeze mnie literatur<sup>142</sup>. Należy pamiętać, że „amerykański sen” przyciągał za ocean tysiące migrantów, także Żydów, którzy stali się częścią społeczeństwa (co zresztą nie wszystkim się podobało: „Wujek Sam zamienił się w Wujka Shylocka” – mówił niemiecki pisarz Giselher Wirsing<sup>143</sup>). Większość Żydów przybyłych do USA na przełomie XIX i XX wieku to Żydzi ortodoksyjni, którzy postrzegani byli stereotypowo<sup>144</sup>. W XIX wieku pojawiła się w Nowym Jorku literatura jidysz, która najwyraźniej manifestowała się w poezji (reprezentowanej m.in. przez pochodzącego z Lublina Jakuba Głatsztejna). Proza w jidysz tworzona była m.in. przez Szaloma Asza czy Izaaka Singera, jednak, jak twierdzi Chone Shmeruk, literatura ta nie zadomowiła się za oceanem. Tragedia II wojny światowej i zagłada kultury jidysz, a co za tym idzie brak kolejnych fal migrantów mówiących tym językiem, spowodowała, że nie było nowego pokolenia pisarzy, które mogłoby tworzyć dla nowego pokolenia czytelników posługujących się jidysz<sup>145</sup>.

<sup>140</sup> Strona Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego, <http://www.ifw.us.edu.pl/wp-content/uploads/2016/10/literatura-rosyjska-a-kwestia-zydowska-seminarium.pdf> (dostęp: 19.11.2025).

<sup>141</sup> M. Sienicka, A. Kopcewicz, *Literatura amerykańska (Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej)*, w: W. Floryan (red.), *Dzieje literatur europejskich*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1982, s. 651.

<sup>142</sup> Warto zauważyć, że wiele monografi, artykułów, prac doktorskich traktuje to zagadnienie w odniesieniu do konkretnych motywów, dzieł i/lub autorek i autorów. Wybrane publikacje to m.in. E. Miller Budick, *The Subject of Holocaust Fiction*, Bloomington Indiana 2015; D.M. Greene, J.R. Peacock, *Judaism, Jewishness, and the Universal Symbols of Identity: Re-Sacralizing the Star of David and the Color Yellow*, „Studies in American Jewish Literature” 2011, vol. 30, s. 80–98; D. Vogel, *Mark Twain’s Jews*, Brooklyn 2006; Ch. Ricks, *T. S. Eliot and Prejudice*, London 1988. Nie brakuje także opracowań dotyczących wkładu Żydów w teksty popkultury, np.: A. Kaplan, *From Krakow to Krypton: Jews and Comic Books*, Philadelphia 2008, czy też P. Buhle, *Jews and American popular culture*, London 2006.

<sup>143</sup> Cytat za: A. Damięcka-Wójcik, *Obrazy USA w literaturze i publicystyce niemieckiej po 1989 roku*, [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy\\_USA\\_w\\_literaturze\\_niemieckiej.pdf?sequence=1](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy_USA_w_literaturze_niemieckiej.pdf?sequence=1) (dostęp: 19.11.2025), s. 66.

<sup>144</sup> B. Gasztold, *Miłosne transgresje żydowskich bohaterów: wykluczenie, awans społeczny i pytanie o tożsamość*, w: S. Caputa, A. Woźniakowska (red.), *Wielkie tematy literatury amerykańskiej*, t. 7: *Miłość*, Katowice 2017, s. 59.

<sup>145</sup> Por. Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz. Zarys*, Wrocław 2007, s. 81.

W tym kontekście niezwykle wręcz wydaje się uhonorowanie literacką Nagrodą Nobla w 1978 roku Isaaca Bashevisa Singera.

Marck Shechner zauważa, że w literaturze tworzonej bezpośrednio po II wojnie światowej brakuje tekstów dotyczących Holokaustu czy powstania państwa Izrael<sup>146</sup>. Jednak namysł nad losem, historią, tożsamością Żydów oraz „epoką pieców”<sup>147</sup> charakteryzuje prozę takich pisarzy, jak Bernard Malamud, Philip Roth i Saul Below.

Odrębną kwestią są zagadnienia związane z literaturą żydowską, która powstała w okresie od starożytnego Izraela do haskali. Poprzez termin „literatura żydowska”<sup>148</sup> Krzysztof Pilarczyk rozumie

prace napisane w jakimkolwiek języku przez Żydów, dotyczące tematyki żydowskiej oraz utwory mające literacki charakter, napisane przez Żydów po hebrajsku, w jidysz lub w innych językach żydowskich zapisywanych alfabetem hebrajskim, a od czasów nowożytnych także w innych językach, na jakikolwiek temat<sup>149</sup>.

W języku polskim określenie to rozumiane jest także w węższym znaczeniu, jako literatura pisana w jidysz<sup>150</sup>.

Jeśli chodzi o rozwój literatury Izraela<sup>151</sup>, warto nadmienić, że w momencie powstania państwa Izrael większość ludności tam zamieszkującej mówiła po hebrajsku. Kolejne fale migracji (w tym alija, do której doszło w latach 1948–1949, nazywana „oberwaniem chmury”<sup>152</sup>) powodowały jednak, że na ulicach miast słycać było mieszkankę językową z różnych stron świata. Rząd nie ustawał w wysiłkach, żeby nowo przybyłych nauczyć świętego języka,

<sup>146</sup> M. Shechner, *American-Jewish Literature*, w: S. Kerbel (ed.), *The Routledge Encyclopedia of Jewish Writers of the Twentieth Century*, New York 2010, s. 3.

<sup>147</sup> Termin stworzony przez Adolfa Rudnickiego na określenie tekstów o tematyce Holokaustu (por. Z. Borzymińska, R. Żebrowski [oprac.], *Polski słownik...*, t. 2, dz. cyt., s. 452).

<sup>148</sup> W 1994 roku Hana Wirth-Nesher we wstępie do publikacji *What is Jewish Literature?* zauważyła, że wskazanie, co dokładnie można określić tym terminem, zależy od kontekstu, a wypracowanie jednej definicji jest niemożliwe. Swoją wstęp zatytułowała *Defining the indefinable: What is Jewish literature?* – „Zdefiniować niedefiniowalne. Co to jest literatura żydowska?” (por. H. Wirth-Nesher [ed.], *What Is Jewish Literature?*, Philadelphia 1994).

<sup>149</sup> K. Pilarczyk, *Literatura żydowska od epoki biblijnej do haskali*, Kraków 2006, s. 13.

<sup>150</sup> Por. M. Adamczyk-Grabowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.

<sup>151</sup> O tym traktuje m.in. ciekawa publikacja: A. Mendelson-Maoz, *Multiculturalism In Israel. Literary Perspectives*, West Lafayette 2014. Autorka, analizując literaturę Izraela, uwzględnia w niej także palestyńskich obywateli, Mizrachijczyków, migrantów z Etiopii oraz „mniejszość w mniejszości”, czyli twórczość czarnych Żydówek.

<sup>152</sup> Por. A. Shapira, *Historia Izraela*, tłum. D. Kamińska, Warszawa 2018, s. 263.

zabraniając jednocześnie (do 1957 roku) druku gazet w jidysz<sup>153</sup>. Mimo wielojęzyczności rodziców dzieci edukowane w języku hebrajskim w domach rodzinnych albo nie chciały mówić w językach swoich rodziców i dziadków, albo nie były uczone mowy przodków (np. Amos Oz). Pod koniec lat 50. XX wieku zaczęto publikować dzieła młodych pisarzy, którzy opisywali swoje doświadczenia izraelskie i „odwracając się plecami do syjonistycznego heroizmu, zastąpili go antybohaterami, wątpliwościami i obawami [...]”<sup>154</sup>.

Nie sposób, rzecz jasna, nie wspomnieć o literaturze polskiej i pojawiających się w niej wątkach żydowskich. Temat ten był szeroko badany i komentowany<sup>155</sup>, dlatego nie będę o nim pisać szczegółowo. Przytoczę tylko słowa Bożeny Umińskiej:

niemal zawsze postać Żyda czy Żydówki w literaturze polskiej jest nacechowana. Siła stereotypu była bardzo silna i trudno wyobrazić sobie autora, który wprowadzając postać Żyda czy Żydówki, traktowałby ją z góry neutralnie, to znaczy nie odnosił się – w jakikolwiek sposób – do wspólnego horyzontu wiedzy, który dzielił z czytelnikami. W tym punkcie literatura musiała odwoływać się do kontekstu, jaki tworzyła rzeczywistość, do stereotypów, które z natury nie bywają neutralne<sup>156</sup>.

Natomiast Janusz Dunin napisał:

W naszej sztuce wyższej, z nielicznymi wyjątkami, postać starozakonnego prezentowana była obiektywnie albo wręcz z sympatią. W gatunkach niższych sytuacja nie była jednoznaczna: obok nuty rozważliwej bardzo wiele znajdziemy w nich nie tylko krytyki, ale wręcz nienawiści. Nie ma takich zbrodni, o które Żydów by w tym obiegu nie obwiniano, często czyniąc z nich kozła ofiarnego, stanowiącego praprzyczynę naszych niepowodzeń<sup>157</sup>.

<sup>153</sup> Tamże, s. 291–294.

<sup>154</sup> Tamże, s. 313.

<sup>155</sup> Zob. np. H. Markiewicz, *Asymilacja Żydów jako temat literatury polskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, t. 34, nr 4, s. 3–16; J. Leociak, *Strzaskana całość – Norwid o Żydach*, „Teksty Drugie” 1992, nr 5, s. 26–46; E. Łoch, *Literackie portrety Żydów*, Lublin 1996; M. Ingot, *Postać Żyda w literaturze polskiej lat 1822–1864*, Wrocław 1999; Ch. Shmeruk, *Legenda o Esterce w literaturze jidysz i polskiej. Studium z dziedziny wzajemnych stosunków dwóch kultur i tradycji*, tłum. M. Adamczyk-Grabowska, Warszawa 2000.

<sup>156</sup> B. Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze*, Warszawa 2001, s. 5.

<sup>157</sup> J. Dunin, *Postać Żyda w polskiej kulturze popularnej do 1945 roku*, w: P. Kowalewski (red.), *Wszystek krąg ziemski. Antropologia, historia, literatura. Prace ofiarowane profesorowi Czesławowi Hernasowi*, Wrocław 1998, s. 317.

W kontekście tematyki tej książki najbardziej interesująca wydaje się obecność motywów żydowskich w literaturze latynoamerykańskiej. Są one widoczne zarówno w twórczości autorów boomu, jak i dziełach późniejszych. Przywołuję tylko kilka przykładów dzieł tłumaczonych na język polski. Gabriel García Márquez w powieści *Sto lat samotności* (*Cien años de soledad*, 1967, pol. 1974) umieścił postać Żyda Wiecznego Tułacza, który sprowadzić miał do Macondo upała „tak straszliwy, że ptaki przebijały druciane siatki w oknach, żeby wyzionąć ducha w sypialniach”<sup>158</sup>. Nie lepiej było po śmierci Urszuli, kiedy to przechodzący przez wieś Żyd Wieczny Tułacz miał, zdaniem proboszcza, rozsiewać złe fluidy. Całe miasto – jak relacjonuje narrator – było jednak przekonane, że sędziwemu ojcu Antonio pomieszało się w głowie, i apokaliptyczne kazanie, w którym proboszcz opisywał tegoż Tułacza jako piekielną bestię (stereotypowy, powszechny średniowieczny obraz Żyda), nie zrobiło na mieszkańcach wrażenia.

Mario Vargas Llosa w *Gawędziarzu* (*El hablador* 1987; pol. 1998) opisuje losy Saula Zuratasa, peruwiańskiego Żyda, który zaintrygowany losem amazońskiego plemienia Macziguengów, przyłącza się do niego, stając się tytułowym gawędziarzem. W jednym z ostatnich akapitów powieści narrator stwierdza:

Sądzę, że jego [Saula] utożsamienie z nielicznym i marginalnym wędrownym plemieniem Amazonii musiało mieć coś wspólnego [...] z byciem Żydem, przynależeniem do innej, też wędrownej i też przez całą swą historię spychanej na margines wspólnoty-pariasa, żyjącej pośród innych społeczności, ale tak jak Macziguengowie w Peru, nie zintegrowanej z innymi i nigdy tak do końca przez innych nie zaakceptowanej<sup>159</sup>.

Ciekawe zestawienie losów Żydów i Indian przywodzi na myśl teorię o tym, że Indianie to potomkowie jednego z zaginionych plemion Izraela<sup>160</sup> (echa tego znajdziemy np. w relacjach z Nowego Królestwa Grenady<sup>161</sup>). Na marginesie warto zauważyć, że w omówieniach i analizach powieści noblisty podkreśla się niemal wyłącznie kwestie indygenistyczne, traktując wątek żydowskości głównego bohatera drugoplanowo, jakby był to tylko pretekst do opowiedzenia historii Macziguengów.

<sup>158</sup> G. García Márquez, *Sto lat samotności*, tłum. K. Wojciechowska, G. Grudzińska, Warszawa 1996, s. 30.

<sup>159</sup> M. Vargas Llosa, *Gawędziarz*, tłum. C. Marrodán Casas, Kraków 2009, s. 247.

<sup>160</sup> Zob. przypis 4, s. 15.

<sup>161</sup> Por. A. Elbanowski, *Nowe Królestwo Grenady*, Warszawa 2006.

W powieści Alvara Mutisa *Ilona przychodzi z deszczem* (*Ilona llega con la lluvia*, 1988, pol. 1999) Żydzi odgrywają, co prawda, role drugoplanowe, ale warto zauważyć, że kolumbijski pisarz zadedykował powieść Kazimierzowi Eigerowi, swojemu przyjacielowi, polskiemu Żydowi, który wyemigrował do Kolumbii i uważany jest za ojca współczesnej sztuki kolumbijskiej.

Także młodszy pisarze umieszczają w swoich tekstach motywy żydowskie. Przykładem może być choćby chilijski pisarz Alberto Fuguet. Bohaterem jego powieści, zatytułowanej *Filmy mojego życia* (*Las películas de mi vida*, 2003, pol. 2008), jest Beltrán Soler, którego dziadek „był pochodzenia żydowskiego, ale nie przepadał za semitami, rytuałami i państwem Izrael”<sup>162</sup>. Beltrán opisuje swoje życie za pomocą filmów, które oglądał. Przy okazji wspomnienia *Skrzyпка na dachu* przywołuje swoją dzielnicę:

Wszyscy moi przyjaciele byli Żydami i każdego piątku zapraszali mnie do siebie na szabat [...]. W czasie Paschy cała szkoła przynosiła kanapki z macy, a więc i ja, żeby się nie wyróżniać, zmusiłem mamę, by przygotowywała mi kanapki z tego cienkiego pieczywa [...]<sup>163</sup>.

W 2017 roku wydano w Polsce powieść *Niemka* (*The German Girl*, 2016) urodzonego na Kubie pisarza Armanda Lucasa Correi. Opisuje on w niej losy żydowskich uciekinierów z Europy, którzy swój dom odnaleźli w Hawanie. Podobny wątek znajduje się w powieści innego kubańskiego pisarza, Leonarda Padury, pt. *Heretycy* (*Herejes*, 2013, pol. 2022).

W literaturze brazylijskiej także odnajdziemy ślady żydowskiej obecności. Nie może to dziwić, ponieważ Brazylia była i jest drugim po Argentynie największym skupiskiem diaspory żydowskiej w Ameryce Łacińskiej. W języku polskim ukazała się m.in. powieść Michela Lauba pt. *Dziennik upadku* (*Diário da Queda*, 2011, pol. 2020), w której pojawia się refleksja nad (nie)rozumieniem Auschwitz w młodym pokoleniu Żydów latynoamerykańskich. W powieści *Tłumacz Hannah* (*Traduzindo Hannah*, 2010, pol. 2017) autorstwa innego Brazylijczyka, RONALDA WROBLA, pojawia się wątek żydowskiej prostytutki (często występujący w powieściach od lat 90. XX wieku). W tekstach argentyńskich pisarzy motywy żydowskie odnajdziemy np. w powieści Tomasa Eloya Martineza *Tango w Buenos Aires* (*El cantor de tango*, 2004, pol. 2007). Jedną z bohaterek jest kobieta podstępem zwabiona<sup>164</sup> do Argentyny

<sup>162</sup> A. Fuguet, *Filmy mojego życia*, tłum. M. Sarna, Kraków 2008, s. 137.

<sup>163</sup> Tamże, s. 138.

<sup>164</sup> System działania handlarzy był prosty. „Ich ulubiona metoda polega na udawaniu bogatych przedsiębiorców, którzy w poszukiwaniu narzeczonej przemierzają wsie i sztetle,

do pracy w domu publicznym<sup>165</sup>. Julio Cortázar także umieszcza w jednym ze swoich tekstów żydowskiego bohatera. To Lonstein z *Książki dla Manuela* (*Libro de Manuel*, 1973, pol. 1980), „osobnik nachalnie żydowski i argentyński”<sup>166</sup>. Andrés (inny bohater powieści) nazwał go „żydowskim gaucho”, który najpierw „chwytą za łąkę, a potem za Talmud”<sup>167</sup>. Argentyńczyk Gustavo Nielsen jest autorem powieści pt. *Auschwitz* (2004, pol. 2009), w której tytułowe miejsce jest nie tylko symbolem Holokaustu i metaforą zła, lecz także (jak napisano na okładce) „nazwiskiem Rosany, którą w Klubie Izraelskim podrywa pewnej nocy Berto”<sup>168</sup>.

Krytyk Saúl Sosnowski pisał w jednym z opracowań<sup>169</sup>, że połączenie dwóch przymiotników: „latynoamerykański” i „żydowski”, wywołuje zdumione spojrzenia i trudność w zaakceptowaniu tych dwóch pojęć obok siebie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że już w 1925 roku podjęto próbę nazwania zjawiska, używając do tego celu sformułowania „literatura żydowsko-latynoamerykańska”. Verena Dolle zwraca uwagę na ogólność tego terminu, który obejmuje całą społeczność żydowską w Ameryce Łacińskiej, niejednorodną, składającą się m.in. z Żydów sefardyjskich i aszkenazyjskich. Zauważa też, że terminem tym określa się cztery grupy tekstów. Ta tworzona przez pierwszą falę migrantów (autorka zalicza do tego grona m.in. Alberta

---

rozglądając się za ładnymi, nadającymi się do tego celu dziewczętami. A kiedy już taką znajdą, starają się o rękę u jej rodziców – bogaty, elegancko ubrany narzeczony zza morza w ubogiej okolicy robi naturalnie wielkie wrażenie. Niewiedza i bieda są jego największymi sprzymierzeńcami” (M. Pollack, *Cesarz Ameryki*, tłum. K. Niedenthal, Wołowiec 2011, s. 45). Sutenerzy, często pod fałszywymi nazwiskami i z wymyślonym życiorysem, pojawiali się w europejskich miastach i oferując niewykształconym dziewczynom z żydowskich rodzin dobre życie, zabierali je do Argentyny. Pierwszy statek z „żywym towarem” z Galicji przyплыć miał do Brazylii (tu także działali żydowscy sutenerzy) już w 1867 roku. Pierwsze wzmianki o zaangażowaniu Żydów w handel żywym towarem w Argentynie pojawiły się w 1879 roku.

<sup>165</sup> W jednym z listów Borges wspominał o swojej wizycie w domu publicznym (por. CDF, 147). W nawiązaniu do tego napisał w tekście *Casa Elena*: „Tutaj wszystkie religie ponoszą klęskę. Zawodzi żydowska koncepcja, ponieważ drzewo Genesis zostało ścięte uderzeniami fallusa, a Adam i Ewa zostali tutaj sprowadzeni do kategorii towaru i kupca” (TR 1919–1929, 112–113). Ciekawe, że młody pisarz nie wspomina nigdzie o prostytucji żydowskich młodych kobiet. Prawdopodobnie nic o tym procederze wówczas nie wiedział (pisząc ten tekst, przebywał w Madrycie), jednak temat ten nie pojawił się także w tekstach późniejszych.

<sup>166</sup> J. Cortázar, *Książka dla Manuela*, tłum. Z. Chądzyńska, Warszawa 2010, s. 34.

<sup>167</sup> Tamże, s. 381.

<sup>168</sup> Warto powtórzyć informację z okładki, że książka przeznaczona jest wyłącznie dla czytelników dorosłych.

<sup>169</sup> S. Sosnowski, *Latin American-Jewish Writers. Protecting the Hyphen*, w: J.L. Elkin (ed.), *The Jewish Presence in Latin America*, Boston 1987, s. 297–323.

Gerchunoffa i Clarice Lispector) skupia się na kwestiach migracji i asymilacji. Druga grupa obejmuje teksty tworzone przez Żydów europejskich, którzy w Ameryce Łacińskiej piszą po hiszpańsku lub w języku ojczystym (w jidysz, po niemiecku). Trzeci korpus tekstów stanowią te, których autorzy i autorki urodzili się w Ameryce Łacińskiej i nawiązują do doświadczeń swoich przodków (m.in. Margo Glantz czy Alejandra Pizarnik). Wreszcie czwarta wyodrębniona grupa to teksty, których autorzy i/lub autorki pochodzą z krajów latynoamerykańskich, ale mieszkają w Izraelu (wówczas tworzą po hiszpańsku lub hebrajsku) albo w Stanach Zjednoczonych (i piszą po hiszpańsku bądź angielsku)<sup>170</sup>.

O fenomenie, którym była literatura żydowsko-latynoamerykańska, pisał już w 1925 roku w czasopiśmie „The Menorah Journal” Isaac Goldberg w artykule zatytułowanym *Jewish writers in South America*<sup>171</sup>. Autor przyglądał się motywom żydowskim w tekstach np. nikaraguańskiego poety Rubena Darío czy kolumbijskiego pisarza Jorge Isaaca i doszedł do wniosku, że to w literaturze Argentyny narodziła się ta nowa, specyficzna literatura łącząca w sobie elementy żydowskie i latynoamerykańskie. Za prekursora tego, co nazywamy literaturą żydowsko-latynoamerykańską, uważany jest Alberto Gerchunoff, który w 1910 roku napisał zbiór opowiadań pt. *Los gauchos judios*. Autor opisywał życie żydowskich osadników na Pampie argentyńskiej i tym samym, jak czytamy w *Encyclopaedia Judaica*, stworzył symboliczne miejsce dla Żydów w literaturze Argentyny<sup>172</sup>. Jego dzieło uważane jest za pierwszy utwór opowiadający o emigracji żydowskiej do Nowego Świata i pierwszy literacko wartościowy napisany przez Żyda po hiszpańsku we współczesnych czasach. Do dziś Gerchunoff i jego idylliczna wizja życia wiejskiego Żydów argentyńskich są punktem odniesienia dla twórców i badaczy literatury latynoamerykańskich, nie zawsze zresztą dobrze oceniających teksty tego autora.

W 1982 roku powołano do życia Stowarzyszenie Studiów Żydowskich Ameryki Łacińskiej (Latin American Jewish Studies Association, LAJSA<sup>173</sup>), które zajmuje się szeroko pojętą tematyką żydowskości i judaizmu w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. Publikuje ono prace naukowe i popularyzatorskie

<sup>170</sup> Por. V. Dolle, *Introducción*, w: *Múltiples identidades. Literatura judeo-latinoamericana de los siglos XX y XXI*, Madrid–Frankfurt am Main 2012, s. 10–11.

<sup>171</sup> I. Goldberg, *Jewish Writers in South-America*, „The Menorah Journal” 1925, vol. 11, no. 5, s. 473–483.

<sup>172</sup> *Encyclopaedia Judaica*, ed. Fred Skolnik, 2nd ed., vol. 7: Fey–Gor, 2007, s. 506.

<sup>173</sup> Strona Stowarzyszenia: <https://lajsa.org> (dostęp: 21.11.2025).

również z zakresu literaturoznawstwa. W latach 1984–1992 odbywały się w Izraelu kongresy żydowskich pisarzy Ameryki Łacińskiej, na których debatowano m.in. o żydowskiej twórczości w Nowym Świecie<sup>174</sup>.

Wśród współczesnych autorek i autorów warto wspomnieć argentyńską pisarkę Elbę Drucaroff. W powieści pt. *Piekło obiecane* (*El infierno prometido. Una prostituta de la Zwi Migdal*, 2004, pol. 2010) opisuje ona Argentynę przełomu XIX i XX wieku, w której handlarze żywym towarem sprzedawali kobiety do domów publicznych<sup>175</sup>. Historia młodej Żydówki Diny to egemplifikacja losu wielu młodych kobiet, które wywożono do argentyńskich lupanarów (czego były mniej lub bardziej świadome). Świat opisany przez Drucaroff przywraca pamięć o tragedii wielu młodych dziewcząt, wykorzystywanych przez handlarzy żywym towarem z organizacji „Cwi Migdal”. Sama pisarka, z którą miałam przyjemność prowadzić spotkanie autorskie i przeprowadzić wywiad dla kwartalnika „Ameryka Łacińska”, wielokrotnie

<sup>174</sup> Por. F.F. Goldberg, *Literatura judía latinoamericana. Modelos para armar*, „Revista Iberoamericana” 2000, vol. LXVI, núm. 191, s. 313.

<sup>175</sup> W tym kontekście warto wspomnieć krótko o prostytucji w Argentynie. W roku 1920 w Buenos Aires działały 292 zamtuzy, a w 1925 roku – aż 957. Dodatkowo funkcjonowały także nielegalne miejsca schadzek. Handel żywym towarem stał się jednym ze źródeł dochodu również dla migrantów żydowskich. Żydowscy sutenerzy, alfonsi i właściciele domów publicznych, z inicjatywy Noe Traumana, „czytelnika Bakunina i Gogola, który szybko zrozumiał, że prostytucja to interes taki sam jak każdy inny [...]” (A. González Toro, *La Zwi Migdal, una mafia que explotaba a 3000 prostitutas*, „Diario Clarín”, 2 października 2000, s. 46; cyt. za: E. Cohen de Chervonagura, *La prostitución judía y su discurso a la luz de un expediente judicial*, <http://www.raco.cat/index.php/CLR/article/viewFile/244968/328124>, dostęp: 18.10.2016), założyli organizację przestępczą, która, jak pisze Martin Pollack, miała także „łagodzić ich wewnętrzne spory i podtrzymywać niezbędne kontakty z władzami” (M. Pollack, *Cesarz Ameryki*, dz. cyt., s. 203). Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Warszawa” pod pozorem działalności dobroczynnej zajmowało się organizowaniem handlu kobietami i na początku XX wieku kontrolowało większość domów publicznych w Buenos Aires. Jako ciekawostkę można też dodać, że to właśnie dziewczyny zatrudniane w zamtuzach były pierwszymi, które publicznie pokazywały się z papierosem w dłoni, i kiedy chciały poprosić o papierosa, używały słowa w jidysz – *papiros*. Słowo to zapisało się w lunfardo (slang pierwotnie używany przez niższe klasy Buenos Aires; niektóre słowa i wyrażenia zostały później wprowadzone do popularnego języka hiszpańskiego w Argentynie i Urugwaju [za: <https://dle.rae.es/lunfardo>]) jako *papirusa* (w niektórych źródłach także: *papusa*) i oznaczało piękną dziewczynę (mówił o tym badacz Jose Judkovski, w filmie dokumentalnym *Tango: una historia con los judíos* w reż. G. Pomeraneca z 2009, dostępnym na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=ahomexMZjPw> [dostęp: 21.11.2025]). *Papirusa* stała się popularnym tematem piosenek, chociaż zdarzało się, że niektóre stacje radiowe cenzurowały tytuły, w których to słowo się pojawiało (P.A. Vardaro, *Censura Radial del Lunfardo*, California 2015, s. 84).

podkreślała, że mimo iż stworzyła fikcję, przy pisaniu powieści korzystała ze źródeł historycznych.

Z przeszłością żydowskich przodków zmierzył się w tekście *Dziadkowie* (*Los Abuelos*, 2022) dziennikarz i pisarz Martin Caparrós, goszczący często w Polsce. W Meksyku o swojej żydowsko-latynoamerykańskiej tożsamości pisze Margo Glantz, autorka m.in. autobiograficznej książki *Genealogias*. O skomplikowanych losach rodziny migrującej z różnych stron świata opowiada także Gwatemalczyk Eduardo Halfon (od 2023 roku mamy szczęście czytać jego powieści po polsku)<sup>176</sup>.

Przegląd ten (siłą rzeczy skrótowy i wybiórczy) pokazuje, że tematyka żydowska była omawiana i analizowana najczęściej w odniesieniu do konkretnych dzieł bądź autorów. Badacze skupiali się na wybranych, pojedynczych motywach i określonych ramach czasowych. Obraz Żyda w danej literaturze zależał od tego, jaką pozycję zajmował on w społeczeństwie i jaki stosunek do współobywateli żydowskich mieli mieszkańcy danych krajów, a także jak traktowali swoje żydowskie korzenie sami pisarze.

Jeśli weźmiemy zatem pod uwagę powyższe przykłady i zainteresowanie literaturoznawców występowaniem motywów żydowskich w literaturze światowej, może dziwić nas fakt, że mówiąc o literaturze latynoamerykańskiej (zwłaszcza z perspektywy polskiej), rzadko kojarzymy ją z tematyką żydowską lub wcale nie nasuwają się nam takie konotacje. Publikacja ta jest więc także próbą rozszerzenia sposobu opisywania literatury Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

---

<sup>176</sup> E. Halfon, *Klasztor. Żaloba*, tłum. T. Pindel, Wołowiec 2023.

# CZĘŚĆ DRUGA



# Wybrane motywy żydowskie w twórczości Jorge Luisa Borgesa.

## Wprowadzenie

Illan Stavans, meksykański intelektualista i naukowiec, zauważył, że żaden inny nieżydowski pisarz z regionu Ameryki Łacińskiej nie poświęcił tyle uwagi tematom żydowskim, co Jorge Luis Borges, a zatem w kontekście nie tylko literatury argentyńskiej, lecz także całego hispanojęzycznego świata w ogóle, argentyński twórca to *rara avis*<sup>177</sup>.

Proponuję zatem spojrzeć na twórczość Borgesa poprzez motywy związane z kulturą żydowską obecne w jego dziełach. Uważna lektura przynosi bowiem zaskakująco wiele nawiązań nie tylko do kabały (co było głównym tematem zainteresowań badaczy twórczości Borgesa), lecz także do innych aspektów szeroko rozumianej kultury żydowskiej, a borgesowscy żydowscy bohaterowie to galeria niezwykłych osobowości.

Zwracać będę uwagę na wpływ<sup>178</sup> kultury żydowskiej na inspiracje twórcze Borgesa.

Nad wpływem trudno zapanować: może być nieuświadomiany, swobodnie porusza się w czasie, nieograniczony porządkiem chronologii, mogą występować w nim zapętlenia, krzyżujące się dopływy, zdradzieckie wiry, podwodne intertekstualne prądy

---

<sup>177</sup> Zob. I. Stavans, *Yo, Judío. Borges and the Jews*, „Jewish Quarterly” 2008, no. 212, s. 62–67.

<sup>178</sup> Harold Bloom używa terminu „wpływ” w kontekście „inspiracji” i „natchnienia”. Co prawda amerykański badacz odnosi się przede wszystkim do poezji i bada relacje między poetami, a odwołując się do psychoanalizy, opisuje relacje spadkobierców – efebów (których nazywa synami) z literackimi prekursorami (nazywając ich ojcami), jednak jego obserwacje można zastosować do literatury w ogóle (por. H. Bloom, *Lęk przed wpływem*, tłum. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002).

– pisze poetycko Justyna Baran<sup>179</sup>. Można także przytoczyć słowa czeskiego pisarza Michała Ajvaza (nb. zwanego „czeskim Borgesem”), który pisał m.in., że to, co wnika w tekst, jest owocem spotkań twórcy z książkami, dziełami sztuki, z innymi ludźmi czy przedmiotami oraz miejscami<sup>180</sup>.

Kwestia tego, co jest, a co nie jest motywem żydowskim u Borgesa, zajmowała już wcześniej badaczy i badaczki jego twórczości. Edna Aizenberg w swoich pracach zadawała pytanie, jak właściwie definiować motywy żydowskie w tekstach Argentyńczyka. Aluzje do kabały czy wiersze poświęcone Izraelowi są oczywiście łatwe do odczytania, ale czy cytowanie Pisma Świętego należy uwzględniać jako motyw żydowski? Badaczka przyjmuje, że tak<sup>181</sup>.

Z kolei, jak zauważyła Evelyn Fishburn, żydowską wyobraźnię Borgesa

kształtowała głównie Kabała, Biblia oraz wybrane elementy historii Izraela (począwszy od diaspory, poprzez pogromy, tragiczne wydarzenia II wojny światowej, prześladowania i eksterminację Żydów, aż do powstania państwa Izrael<sup>182</sup>.

W publikacji skupiam się na tych tekstach, w których Borges *explicite* nawiązywał do żydowskości. Motywy te będę rozpatrywać także

z punktu widzenia indywidualności autora [...]. To, że dany autor sięga stale do pewnych motywów, że działa jak gdyby pod przymusem wewnętrznym, ma zwykle swoje jawne lub ukryte [...] powody [...]; dobór motywów, będący wyrazem pewnych upodobań autora, bądź też wynikiem jego sytuacji duchowej, wywiera piętno na utworze [...]<sup>183</sup>.

Sam Borges nie był Żydem, choć poszukiwał w swojej genealogii żydowskich przodków. Sprawiała mu radość myśl, że nazwisko panięńskie mającej portugalskie korzenie matki – Acevedo – może być pochodzenia żydowskiego. Co prawda, jak pisze María Esther Vázquez<sup>184</sup>, ten entuzjazm nie specjalnie cieszył seniorkę rodu – Leonor, ale Borges uważał, że byłoby honorem

<sup>179</sup> J. Baran, *Wpływ*, w: Z. Kadłubek (red.), *Ilustrowany słownik terminów literackich*, Gdańsk 2019, s. 512.

<sup>180</sup> Zob. M. Ajvaz, *Morderstwo w hotelu Intercontinental. Powrót starego warana. Inne miasto*, tłum. L. Engelking, Sejny 2005, s. 51.

<sup>181</sup> Por. E. Aizenberg, *The Aleph Weaver. Biblical, Kabbalistic and Judaic Elements in Borges*, Maryland 1984, s. IX.

<sup>182</sup> E. Fishburn, *Reflections on the Jewish Imaginary in the Fictions of Borges*, „Variaciones Borges” 1988, no. 5, s. 146 (tłum. własne).

<sup>183</sup> Z. Łempicki, *Osnowa, wątek, motyw*, „Pamiętnik Literacki” 1925/1926, r. 22/23, z. 1/4, s. 28.

<sup>184</sup> M.E. Vázquez, *Borges. Esplendor y derrota*, Barcelona 1996, s. 66.

należć do najbardziej ucywilizowanej rasy na świecie, która stworzyła *Pieśń nad Pieśniami* w czasie, kiedy inne nacje były zanurzone w analfabetyzmie i prehistorii.

Z około tysiąca tekstów pisarza, obejmujących recenzje, przedmowy, odczyty, opowiadania, eseje i wiersze, a także wybór wywiadów z autorem oraz wybraną korespondencję, wyodrębniłam blisko dwieście, w których pojawiają się nawiązania do historii, kultury i tradycji żydowskiej.

Tak obszerny materiał egzemplifikacyjny oraz wynikające z lektury wnioski sprawiły, że dokonałam selekcji motywów oraz ich klasyfikacji. Zaproponowane przeze mnie kategorie odnoszą się z jednej strony do biografii Borgesa, jego przyjaźni i fascynacji literackich, lektur, kontekstu społeczno-politycznego, w którym tworzył, a także wydarzeń międzynarodowych, których pisarz był świadkiem i/lub uczestnikiem, z drugiej zaś strony do jego twórczości. W każdym z rozdziałów przywołuję i/lub cytuję teksty, w których dany motyw żydowski się pojawia, omawiam go i analizuję. Dla większej przejrzystości korpus tekstów analizowany w poszczególnych rozdziałach został podzielony według kategorii gatunkowych na literaturę piękną oraz teksty o charakterze informacyjnym i/lub publicystycznym, a także tłumaczenia. Korpus tekstów w poszczególnych kategoriach przedstawiony został chronologicznie. Każdy rozdział kończy się podsumowaniem.

Z twórczości Borgesa wyodrębniłam także motyw antysemityzmu. W wielu tekstach pisarz wypowiadał się krytycznie o tym zjawisku, co było konsekwencją jego wyborów intelektualnych i postawy moralnej, dlatego też postanowiłam poświęcić odrębny rozdział na przywołanie i omówienie prac, w których odnajdziemy jednoznaczne stanowisko pisarza wobec nienawistnych zachowań i działań, których był bezpośrednim lub pośrednim świadkiem.

W książce skupiam się głównie na utworach prozatorskich i niebeletrystycznych, w których pojawiają się motywy żydowskie, ale odnajdziemy je także w poezji. W wierszu *Calle desconocida* z pierwszego wydania w 1923 roku tomu pt. *Fervor de Buenos Aires*, w pierwszym wersie czytamy: „Penumbra de paloma llamaron los hebreos a la iniciación de la tarde” („Cieniem gołębia nazywali Żydzi początek popołudnia”). W końcowych uwagach Borges wyjaśnił, że według De Quinceya to świt w tradycji żydowskiej nazywany był cieniem gołębia, natomiast popołudnie – cieniem kruka (OP I, 6).

W wierszu *Dualidá en una despedida* opublikowanym w czasopiśmie „Proa” w marcu 1925 roku (włączonym do tomu *Luna de enfrente*) pojawia

się porównanie miłości do żydowskiego świecznika<sup>185</sup> (por. TR 1919–1929, 203). Z kontekstu wynika, że chodzi o lampkę chanukową, której świeczki „zapala się w czasie trwania Chanuki codziennie, po zachodzie słońca, zaczynając od lewej [...] strony i dodając każdego dnia jedno światło więcej”<sup>186</sup>.

W 1975 roku w „La Nación” ukazał się wiersz *El Oriente*, włączony do tomu *La rosa profunda*, w którym Borges pisze: „En un atardecer muere un judío / Crucificado por los negros clavos” („O zachodzie słońca umiera Żyd / Krzyżowany czarnymi gwoździami”).

„Literaturę opartą na metaforze”<sup>187</sup>, a także na porównaniach i powtórzeniach zawdzięcza Borges praktykowaniu u boku hiszpańsko-żydowskiego poety Rafaela Cansinosa Assensa (będzie o nim mowa w dalszej części książki). Argentyński twórca pisał o tym m.in. w tekście *Moja poezja*, w którym niejednokrotnie przywołuje dzieło Cansinosa *El divino fracaso* i wspomina spotkania i dyskusje ze swoim mistrzem<sup>188</sup>.

Niewiele mówi się o Borgesie jako recenzencie, a przecież w latach 1936–1939 tworzył recenzje książek oraz filmów. Napisał także, wspólnie z Adolfem Bioyem Casaresem, scenariusze filmowe: *Los orilleros* (1939) oraz *El paraíso de los creyentes* (1940).

Dla dziennika „El Hogar”, w sekcji zatytułowanej *Libros y autores extranjeros. Guía de lectura* (pol. „Zagraniczne książki i autorzy. Przewodnik po lekturach”) Borges opisywał swoje impresje z lektury i opinie na temat przeczytanych dzieł oraz ich autorów. Pisywał także recenzje filmów. W tekstach tych wspominał również osoby żydowskiego pochodzenia.

W kontekście filmu pt. *Gorączka złota* napisał o Chaplinie „fino compadrito judío” (TR 1919–1929, 382). Co ciekawe, posłużył się tu słowem „compadrito”, które łączy się z figurą obecną w argentyńskich tangach. Recenzując film *De regreso*, przywołał żydowskiego bohatera tegoż (M, 561). W liście z Majorki do Abramowicza, pisząc o dyskusjach na temat czwartego wymiaru i teoriach Einsteina, w stosunku do uczonego użył słów „genial israelita” (CDF, 125). Z kolei recenzując *The Truth about Columbus* Charlesa Duffa, wspominał dwóch średniowiecznych Żydów (marranów)

<sup>185</sup> „A semejanza del candelabro judío que por gradual encendido se ilustra, En luminarias de sucesiva esperanza te anhela mi amor de todas las horas”.

<sup>186</sup> M. Sieramska, *Chanukowy świecznik*, Delet, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19357> (dostęp: 21.11.2025).

<sup>187</sup> J.L. Borges, *Moja poezja*, tłum. I. Komarnicki, „Literatura na Świecie” 1995, nr 5–6, s. 128.

<sup>188</sup> Tamże, s. 125–139.

rezydujących na dworze królów katolickich: Luisa de Santangela i Isaaca Abarbanela (M, 733).

Wśród osób pochodzenia żydowskiego, które pojawiają się w recenzjach Borgesa, znajdują się m.in.: Isaac Babel<sup>189</sup> (M, 912), Jorge Isaacs<sup>190</sup> (M, 812), Max Jacob<sup>191</sup> (M, 825) czy Franz Kafka (M, 882). O żydowskich korzeniach Kafki Borges wspominał także w *Prologu* do tłumaczonej przez siebie *Przemiany* tegoż, w roku 1938 (M, 114). W recenzjach tych to jednak nie pochodzenie pisarzy jest w centrum zainteresowania Borgesa. Argentyńczyk skupiał się raczej na treści samych dzieł, o pochodzeniu ich autorów informując na marginesie, niejednokrotnie jedynie hasłowo.

Był też Borges antologistą. Wystarczy wspomnieć wydaną w 1976 roku *Księgę snów*, która jest „od początku do końca kreacją autorską Borgesa” (KS, 5). Przywołując tradycję żydowską, sięgnął tam do snu, o którym pisał Rabi Nissim w tekście *Hibbur Yafeh Meihayeshu'a* (o pobożnym człowieku, który we śnie otrzymał informację, że rzeźnik z jego dzielnicy będzie mu towarzyszył w raju; zob. KS, 175–176). Nawiązanie do kultury żydowskiej znajduje się w przywołanym przez Borgesa fragmencie tekstu autorstwa Mircei Eliadego *Mit wiecznego powrotu*, w którym rumuński historyk religii pisał o niebiańskim Jeruzalem (KS, 219–221).

Źródła, z których argentyński pisarz czerpie, umieszczając tematykę żydowską w swoich tekstach, są zróżnicowane. Są to: lektury (albo dotyczące Żydów, albo tworzone przez Żydów), kontakty osobiste z osobami pochodzenia żydowskiego (np. Maurice Abramowicz, Alberto Gerchunoff), legendy żydowskie (np. Golem, Żyd Wieczny Tułacz), religia (nawiązania do tradycji starotestamentowej, kabała, chasydyzm), filozofia (Martin Buber, Gerschom Scholem), historia narodu żydowskiego (np. powstanie państwa Izrael, zjawisko antysemityzmu) i wreszcie własne doświadczenia z podróży. Do tekstów żydowskich sięgał dzięki tłumaczeniom (w udzielonym Jorge Montagnarowi wywiadzie i opublikowanym w 1980 roku w czasopiśmie

---

<sup>189</sup> Pochodzący z żydowskiej rodziny kupieckiej rosyjski dramaturg i nowelista, autor m.in. *Opowiadań odeskich* (por. J. Sałajczyk, *Babel Izaak*, Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2112-babel-izaak> [dostęp: 21.11.2025]).

<sup>190</sup> Kolumbijski pisarz, autor *Marii*, jednej z najsłynniejszych powieści latynoamerykańskich XIX wieku (por. *Jorge Isaacs*, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Jorge-Isaacs> [dostęp: 21.11.2025]).

<sup>191</sup> Poeta francuski, „który odegrał decydującą rolę w kształtowaniu nowych kierunków poezji nowoczesnej w początkach XX wieku” (*Max Jacob*, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Max-Jacob-French-poet> [dostęp: 21.11.2025], tłum. własne).

„Siete Días” wyrażał ubolewanie, że nie włada językiem hebrajskim [TR 1956–1986, 362]).

Wiele miejsca w dziele argentyńskiego pisarza zajmują także motywy biblijne oraz odwołania do kabały (jak choćby *Windykacja Kabały* – tekst z 1931 roku, włączony do tomu *Discusión*, 1932, pol. *Polemiki* 2008). Bibliografia na temat kabalistycznych oraz biblijnych inspiracji Borgesa jest niezwykle obszerna, a zagadnienie to było wielokrotnie i gruntownie badane i opisywane w ośrodkach akademickich na całym świecie. Nie powielam zatem tych kwestii, sięgam jednak do tekstów, które związane są z wyodrębnionymi przeze mnie kategoriami i poddaję je ponownej analizie (np. *Śmierć i busola*, *Tajemny cud*, *Trzy wersje Judasza*).

## Rozdział 1

### Przyjaźnie

Przyjaźń nie mniej jest tajemnicza niżeli miłość czy też jakiegokolwiek inne oblicze zamętu, który nazywamy życiem.

(RB, 23)

W *Autobiografii* Borges wspominał swoje dzieciństwo jako czas, w którym przyjaźnił się jedynie z siostrą Norą. Bez przyjemności przywoływał początki edukacji, a ze swoich najmłodszych lat zapamiętał bardziej książki niż ludzi. Nawiazywaniu kontaktów nie ułatwiała także aparycja młodego, krótkowzrocznego i słabowitego Borgesa, który znaczną część dzieciństwa spędził w domu (por. A, 12). Dopiero w Genewie udało mu się zawiązać przyjaźń z rówieśnikami (aczkolwiek, jak pisał, był wówczas „bardzo nieszczęśliwym młodzieńcem”, RP, 107). I mimo że metaforyczne pozostawanie Borgesa w bibliotece, z której nie warto wychodzić<sup>192</sup>, trwało całe jego pisarskie życie, można wskazać kilka nazwisk osób ważnych dla niego na różnych etapach jego życia. W tej pracy interesują mnie przede wszystkim osoby pochodzenia żydowskiego, które odcisnęły ślad w biografii oraz twórczości argentyńskiego pisarza.

#### 1.1. Maurice Abramowicz i Simón Żychliński<sup>193</sup>

Maurice Abramowicz (1901–1981) oraz Simón Żychliński (1901–1994) byli przyjaciółmi Borgesa z młodych lat. Historia ich znajomości rozpoczęła się w Europie, w Genewie. Obaj byli Żydami polskiego pochodzenia, dwa

---

<sup>192</sup> Zob. A. Żychliński, *Zwrot przez...*, dz. cyt., s. 197.

<sup>193</sup> W przekładzie I. Komarnickiego jako Wislinski (zob. J.L. Borges, *Moja poezja*, dz. cyt., s. 126. W oryginale jako Jichlinsky).

lata młodszymi od Georgiego<sup>194</sup>, z którymi pisarz spędzał czas i prowadził rozmowy na każdy temat, także o literaturze. Jak pisze w biografii autora James Woodall:

Najwyraźniej prawdziwym literackim powiernikiem Borgesa był Abramowicz; podsunął mu *Le bateau ivre* Rimbauda, poemat, który miał stać się dla niego ważny w nadchodzących latach – tak jak Abramowicz, zarówno jako korespondent, jak i ktoś w rodzaju literackiego impresaria<sup>195</sup>.

Z kolei obu Europejczyków miał nauczyć Borges argentyńskiej gry w karty – truco<sup>196</sup>.

Abramowicz został adwokatem, był także pisarzem i poetą (w wierszu *Elegia* Borges pisał: „Genewa cię uważała za człowieka prawa, człowieka od eskpertyz i procesów, ale ty w każdym słowie, a także w milczeniu byłeś poetą” [S, 21]). Żychliński natomiast był lekarzem (na marginesie można dodać za cytowanym już Woodallem, że to właśnie syn Żychlińskiego, także lekarz, zajmował się Borgesem w ostatnich dniach jego życia<sup>197</sup>).

Z przyjaciółmi, z którymi Borges rozstał się w latach 20. XX wieku, spotkał się ponownie dopiero w 1963 roku, podczas podróży do Europy, ale byli oni stale obecni w jego twórczości. Szczególnie Abramowicz (piszący także pod pseudonimem Maurice Claude) doczekał się poczesnego miejsca w tekstach Argentyńczyka.

### 1.1.1. Literatura piękna

W czasopiśmie „Grecia” w lipcu 1920 roku pojawił się wiersz Borgesa zatytułowany *Señal*, zadedykowany Maurice’owi Claude’owi. „Jakąż tajemnicą jest dedykacja, dar symboli” – pisał poeta ponad 60 lat później w ostatnim tomie wierszy pt. *Spiskowcy*. Warto przypomnieć, że dedykacja stanowi integralną część utworu, a u Borgesa nie jest jedynie symboliczna i często ma związek z biografią autora i jego życiem prywatnym<sup>198</sup>. Można zatem przypuszczać, że był Abramowicz kimś wyjątkowym dla Argentyńczyka,

<sup>194</sup> Tak zdrobniale nazywano Jorge Luisa Borgesa.

<sup>195</sup> J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 53.

<sup>196</sup> M.R. Barnatán, *Borges*, dz. cyt. s. 433.

<sup>197</sup> J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 53.

<sup>198</sup> Por. A. Elbanowski, *En el umbral del texto: la obra de Jorge Luis Borges*, Varsovia 1997, s. 31.

co potwierdzają kolejne słowa. Borges wspomina wspólnie spędzony czas, nazywając Abramowicza bratem, co świadczy o zażyłości między nimi i emocjonalnym stosunku do przyjaciela<sup>199</sup>.

W opowiadaniu *Trzy wersje Judasza*, w jednym z przypisów możemy przeczytać komentarz autorstwa Abramowicza. Jak jednak wyjaśnia w przypisie tłumacz: „Uwaga Abramowicza, którą cytuje Borges, jest oczywiście apokryficzna” (F, 233), a Emir Rodríguez Monegal twierdzi, że wątpliwe jest, aby przyjaciel Borgesa zajmował się kiedykolwiek komentowaniem fikcyjnych dzieł wymyślanych przez argentyńskiego pisarza<sup>200</sup>.

W 1942 roku pod pseudonimem H. Bustos Domecq opublikował Borges, wspólnie ze swoim przyjacielem Adolfem Bioy Casaresem, zbiór opowiadań detektywistycznych *Seis problemas para don Isidro Parodi* (pol. *Sześć zagadek dla don Isidra Parodiego*<sup>201</sup>). W opowiadaniu *Noce Goliadkina* wspomniany jest duchowny – ojciec Abramowicz, który jednak nie odgrywa większej roli w całej historii kryminalnej osnutej wokół pewnego brylantu (KBD, 180).

W 1967 ukazały się *Crónicas de Bustos Domecq* (*Kroniki Bustosa Domecqa*), które, jak czytamy na okładce polskiego wydania z 2016 roku,

stanowią kolekcję szkiców owego fikcyjnego autora, poświęconych postaciom ze świata literatury, sztuki, architektury, a nawet mody. To kpina z artystycznych trendów, teorii i praktyk, ale także z odbiorców i komentatorów wszelkich sztuk; zrazem – prawdziwa feeria konceptów i pomysłów. (KBD)

Już w pierwszym tekście pt. *W hołdzie Cezarowi Paladiónowi* pojawia się wzmianka o tym, że jeden z utworów tegoż Paladióna miał być opublikowany przez Maurice’a Abramowicza (KBD, 16). Dodajmy, że Paladión nie popadł w „łatwą próżność napisania choćby jednej linijki” i przepisywał słowo w słowo książki już istniejące. Oczywiście Abramowicz odgrywa tu rolę fikcyjnego wydawcy, a Paladión wydaje się podobny do Pierre’a Menarda.

Przyjaciel Borgesa stał się również bohaterem prozy poetyckiej *Elegia* oraz *Abramowicz*, z ostatniego wydanego tomu pt. *Spiskowcy*.

<sup>199</sup> *Señal*, „Grecia” 1920, A. 3, no. 46, s. 13.

<sup>200</sup> E. Rodríguez Monegal, *Borges*, dz. cyt., s. 106.

<sup>201</sup> W 2016 roku wydawnictwo Universitas wydało tłumaczenie tego tekstu pt. *Sześć zagadek dla don Isidra Parodiego* łącznie z *Kronikami Bustosa Domecqa*, których pierwszy polski przekład ukazał się w Wydawnictwie Literackim w 1985 roku. W pracy korzystam z tłumaczeń z 2016 roku, oznaczając je jako KBD. Więcej o tym tekście napisał redaktor serii „Las Américas – Nieznana Klasyka Literatury Latynoskiej”, Tomasz Pindel, w rozdziale *Dowcipny pan Bustos Domecq; czy humor duetu Jorge Luis Borges & Adolfo Bioy Casares jeszcze śmieszcy. O uniwersalizmie inaczej*, w: W. Charchalis, A. Żychliński (red.), *Czynnik Borgesa*, dz. cyt., s. 111–123.

W *Elegii* Borges sięgnął do formy znanej ze starożytności – utworu o charakterze żalobnym, smutnym, melancholijnym. Zwracając się do Abramowicza, wspominał wspólne chwile: „Odkryliśmy [...] nieświadomą niczego miłość, ironię [...] słowa i zachody słońca” (S, 21). Nawiązał także do żydowskiego pochodzenia przyjaciela: „Całe pokolenia Izraela przemówiły przez ciebie, gdy z uśmiechem powiedziałeś: *Je suis très fatigué. J'ai quatre mille ans*” (S, 21).

W tekście *Abramowicz* Borges także zwracał się bezpośrednio do przyjaciela, który choć już nie żył, miał być obecny duchem wśród zgromadzonych na wzgórzu Saint-Pierre w Genewie. Czytamy: „Byłeś tutaj, obok nas, a wraz z tobą rzesze tych, którzy zasnęli obok swoich ojców, jak czytamy na stronicach twojej Biblii” (S, 22). W cytowanych tekstach nie ma już mowy o wspólnocie pochodzenia czy wspólnie wyznawanej religii. Pisał je jednak sędziwy poeta, a nie młodzieniec poszukujący z entuzjazmem swoich (domniemanych) żydowskich korzeni.

Simón Żychliński nie pojawiał się w tekstach i wystąpieniach Borgesa tak często jak Abramowicz. W prozie odnajdziemy go w opowiadaniu *Tamten* z roku 1975. Bohater – młody Borges – spotyka w Genewie<sup>202</sup> samego siebie, ale starszego, a ten prosi o przekazanie informacji Simónowi Żychlińskiemu. Stary Borges (znający przeszłość, która dla młodego jest dopiero przyszłością) wie, że Żychliński „poświęci się medycynie, że będzie praktykował jako lekarz w Carouge, i zdziała wiele dobrego...” (KP, 15).

### 1.1.2. Listy i wywiady

Pierwsza wzmianka o Abramowiczu pochodzi z 1920 roku. W styczniowym numerze czasopisma literackiego „Grecia” w artykule pt. *Paréntesis pasional* Borges wspomina go, pisząc o przyjaciółach będących daleko (tekst był pisany w Hiszpanii).

Nazwisko Abramowicza często pojawia się w korespondencji z lat 1920–1926 prowadzonej z Jacobem Suredą<sup>203</sup>. W jednym z listów z przełomu września i października 1923 roku sam Abramowicz dopisuje się z pozdrowieniami do listu pisanego przez Argentyńczyka.

W liście z października 1920 roku Borges nazwał Abramowicza (z pewną dozą czułości?) „lírico ironizante judío” – „ironiczny, liryczny Żyd” (CDF, 164).

<sup>202</sup> Mieście niezwykle ważnym dla Borgesa; tam dojrzewał i tam również zmarł (przyjechał do Genewy na kilka miesięcy przed śmiercią).

<sup>203</sup> Jacobo Sureda Montaner (1901–1935) – hiszpański poeta, przyjaciel Borgesa.

Wspominał o nim także w dwóch listach datowanych na 1921 rok, dwóch z 1922 (w listach z Buenos Aires Borges informuje Suredę, że nie ma wieści od Abramowicza [CDF, 224], a na początku września napisał przyjacielowi, z wyraźną złością, że Abramowicz wysłał długi bezsensowny list, w którym omawiał jedynie politykę i sprawy związane z kinem [por. CDF, 225])<sup>204</sup> oraz dwóch z 1923 roku. W jednym z nich skarżył się Suredzie, że nie rozumie wierszy i opowiadań Abramowicza (por. CDF, 227).

To właśnie w listach znajdują się także pierwsze wzmianki argentyńskiego pisarza o domniemanym i pożądanym przez niego żydowskim pochodzeniu. W liście z Palma de Mallorca datowanym na 11 października 1920 Borges pisał o swojej lekturze książki historyka Ramosa Mejíi, w której odkrył, że ród Acevedów (ze strony matki pisarza) wywodził się od Sefardyjczyków. „Nie wiem, jak świętować ten strumień żydowskiej krwi płynącej w moich żyłach” (por. CDF, 111), napisał z entuzjazmem młody pisarz. Nawiązując do tego „odkrycia”, w liście datowanym na połowę października 1920 zwrócił się do Abramowicza słowami: „Salve, ¡Hermano en la raza!” (CDF, 121), a w grudniu tego samego roku: „Podczas gdy my (etnicznie my) pisaliśmy Psalmy, Europa była niczym. Jeśli nie jesteś Grekiem czy Hiszpanem, jedynym sposobem, aby mieć trochę kultury w kościach, jest bycie Żydem tak jak ty” (por. CDF, 131). Zwrot „bracie”, kolejny raz użyty w stosunku do Abramowicza, oraz posłużenie się zaimkiem „my” świadczą o zażyłości, przyjaźni, podobnej biografii i wspólnocie doświadczenia, które Borges chciałby dzielić i z których – jak wynika z jego słów – jest dumny.

Wątek wyjątkowości dziedzictwa żydowskiego będzie się u Borgesa pojawiać często (pisał o tym m.in. wiele lat później, w październiku 1966 roku w liście do Ben Guriona, pierwszego szefa rządu niepodległego Izraela: „todos somos griegos y judios” – „wszyscy jesteśmy Grekami i Żydami”)<sup>205</sup>, podobnie jak metafora strumienia żydowskiej krwi płynącego w jego żyłach. W wywiadzie zatytułowanym *Borges, un tejedor de sueños*, udzielonym dziennikowi „La Prensa” na krótko przed śmiercią, Borges powiedział: „Miałem trzech przyjaciół, którymi byli Simón Żychliński, Slatkin i Maurice Abramowicz, który był poetą i umarł” (por. TR 1956–1986, 370).

<sup>204</sup> María Esther Vázquez komentuje w biografii Borgesa, że mimo użycia ostrych słów na temat kina kilka lat później z przyjemnością chodził on na codzienne seanse i pisał recenzje filmów (por. M.E. Vázquez, *Borges*, dz. cyt., s. 82). Późniejsze teksty Borgesa pokazują także, że polityka (zarówno krajowa, jak i międzynarodowa) również zajmowała ważne miejsce w jego życiu.

<sup>205</sup> M. Hadis, *Borges y David Ben Gurión: una relación marcada por la admiración a los griegos y a la cultura judía*, w: *Borges: el judaísmo e Israel*, Buenos Aires 2019, s. 42.

O Żychlińskim i Abramowiczu wspomniał Borges w 1970 roku, podczas przemówienia wygłoszonego z okazji rocznicy istnienia czasopisma „Davar” (założonego w 1945 roku jako czasopismo żydowsko-argentyńskie i wydawanego do roku 1992 roku), mówiąc o swoich przyjaźniach z osobami żydowskiego pochodzenia (por. **TR 1956–1986**, 284–286). We wspomnianym wyżej wywiadzie stwierdził z kolei: „Z mojej genewskiej młodości pozostał mi jeszcze jeden przyjaciel, doktor Simón Żychliński” (por. **TR 1956–1986**, 370).

### 1.1.3. Tłumaczenia

W 1920 roku w czasopiśmie „Grecia” opublikowano tekst *Lírica austriaca de hoy*<sup>206</sup> w przekładzie Borgesa, którego autorem miał być Żychliński. Jak twierdzą jednak autorzy artykułu *Borges y la „lirica inglesa”*, Żychliński nie napisał tego ani żadnego innego tekstu poetyckiego czy prozatorskiego. Był lekarzem i nie miał literackich ambicji<sup>207</sup>.

Jeśli chodzi o Abramowicza, to mimo krytyki jego tekstów zawartej w niektórych w listach Borges przetłumaczył i opublikował w madryckim czasopiśmie „Ultra” wiersz przyjaciela pt. *Un canto resignado* z 1922 roku<sup>208</sup>. W latach 1919–1920 prowadził ożywioną korespondencję z Abramowiczem (wiadomo, że wymiana listów między nimi trwała także w latach 30. XX wieku).

## 1.2. Rafael Cansinos Assens<sup>209</sup>

Po przeprowadzce do Madrytu<sup>210</sup> „doniosłym wydarzeniem okazała się przyjaźń z Rafaelem Cansinosem Assensem” (A, 32), hiszpańskim pisarzem,

<sup>206</sup> *Lírica austriaca de hoy*, „Grecia” 1920, no. 42, s. 11.

<sup>207</sup> Por. C. Aiken, E.R. Dodds, H. Mond, *Borges y la «lirica inglesa»*, „Saltana. Revista internacional de traducción y literatura” 2006, núm. 1, <http://www.saltana.org/1/repblc/81.htm#.Yds2bf7MI2w2> (dostęp: 24.11.2025).

<sup>208</sup> *Un canto resignado*, „Ultra” 1922, no. 23. Tłumaczenie wiersza Maurice’a Claude’a, włączone do **TR 1919–1929**, s. 147.

<sup>209</sup> W listach Borgesa drugie nazwisko pisane jako „Asséns”, w opracowaniach także jako „Cansinos-Assens”. W książce przyjmuję pisownię, którą posługuje się zajmująca się dziełem i dziedzictwem hiszpańskiego pisarza Fundación Archivo Rafael Cansinos Assens (Fundacja – Archiwum Rafaela Cansinosa Assensa): <https://fundacion.cansinos.org/> (dostęp: 24.11.2025).

<sup>210</sup> Trzeba pamiętać, że wówczas stolica Hiszpanii była centrum ruchów awangardowych, to tam narodził się ultraizm. W Madrycie przebywali wówczas m.in.: Vicente Huidobro,

poetą, hebraistą, krytykiem literackim, jednym z ojców ultraizmu, który „kiedy w archiwach Inkwizycji znalazł nazwisko Cansinos, zdecydował, że jest Żydem. Skłoniło go to do nauczenia się hebrajskiego, a potem poddał się nawet obrzezaniu” (A, 32). To jemu zawdzięczał Borges „przyjemność prowadzenia rozmów o literaturze”; to on stymulował Argentyńczyka do lektur znajdujących się poza głównymi trendami<sup>211</sup>. W rozmowie z Richardem Burginem wyznał, że do licznych przyjemności, których doświadczył, należały dialogi literackie (rozumiane jako wspólne dociekanie) „z takimi osobami jak [...] Rafael Cansinos-Assens”<sup>212</sup>.

### 1.2.1. Listy i teksty niebeletrystyczne

O swoim mentorze i nauczycielu bardzo często pisał Borges w latach 20. XX wieku. Po raz pierwszy nazwisko Hiszpana pojawiło się w liście Borgesa do Abramowicza w 1919 roku: siostra Borgesa, Nora, w dopisku przytacza przetłumaczone przez siebie na francuski zdanie hiszpańskiego autora z jego eseju zatytułowanego *El fracaso divino* (CDF, 71). W listach z roku 1920 Argentyńczyk wspominał o Cansinosie: w tym pisanym z Barcelony, datowanym na maj, komentował jego wpływ na ultraistów (CDF, 83), a w liście z końca czerwca przywołał korespondencję od Isaaca de Vando Villara – dziennikarza i poety andaluzyjskiego, który kierował czasopismem „Grecia” – i poinformował, że ten przesyła mu pozdrowienia od Cansinosa (CDF, 89). Jak już wspominałam, w datowanym na październik 1920 roku liście Borges napisał do Abramowicza, że czyta przetłumaczone przez Cansinosa Assensa *Las bellezas del Talmud* (Madryt 1920; warto dodać, że było to pierwsze tłumaczenie na język hiszpański wybranych tekstów talmudycznych). Prawdopodobnie było to pierwsze zetknięcie Borgesa z jedną z najważniejszych ksiąg judaizmu, czyli Talmudem. W kolejnym liście do Abramowicza Borges poinformował przyjaciela, że otrzymał pierwszy numer czasopisma „Ultra”, w którym znajduje się „bardzo piękna proza Cansinosa” (por. CDF, 139).

---

Guillermo de Torre, rodzeństwo Borgesów, a także Tadeusz Peiper (który był pierwszym polskim tłumaczem Borgesa). W 2015 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie zaprezentowano ciekawą wystawę *Papież awangardy. Tadeusz Peiper w Hiszpanii, Polsce, Europie*, na której pokazano m.in. wydania poezji Latynoamerykanów przebywających w Madrycie na początku XX wieku oraz rysunki siostry Borgesa – Nory.

<sup>211</sup> Por. M.R. Barnatán, *Borges*, dz. cyt., s. 126.

<sup>212</sup> Por. R. Burgin, *Rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, tłum. M. Kłobukowski, Gdańsk 1993, s. 7.

W listach do Jacoba Suredy nazwisko Cansinosa Assensa pojawia się kilkakrotnie: w listopadzie 1920 roku, nawiązując do pochodzenia swojego mentora (urodzonego w Seville), Borges komentuje pisarstwo Hiszpana, porównując je do biblijnego psalmu „skierowanego raczej do Jerozolimy, aniżeli Sevilii” (por. CDF, 180), a w drugim liście z tego samego miesiąca wspomina przyjacielowi o liście Isaaca del Vando Villara, który skarżył się na „ pewne nielojalności Cansinosa” (por. CDF, 181). Jak wyjaśnia w przypisach redaktor cytowanych listów, chodziło o pojawiające się rozbieżności między ultraistami a Cansinosem (CDF, 297). W liście z 6/7 marca 1921 Borges pozwolił sobie na zabawę słowami, przekręcając nazwisko mistrza: „¿eh, Cansinos-Asséns, asno cansino?”<sup>213</sup> (CDF, 194), wymienia go także w liście z 29 marca 1922 roku (CDF, 214).

We wrześniu 1926 roku, w liście z Buenos Aires do Suredy zadał retoryczne pytanie: „Któż w Hiszpanii nie jest uczniem Ortegi<sup>214</sup>, Ramóna<sup>215</sup>, Unamuno<sup>216</sup> czy Cansinosa [...]?” (CDF, 238). W 1921 roku opublikował Borges w czasopiśmie „Nosotros” artykuł pt. *Ultraísmo*, w którym napisał m.in. o wkładzie „wielkiego sewilskiego prozaika” w powstanie ultraizmu. Przywoływał także słowa Cansinosa, który mówił o tym nowo powstałym kierunku literackim, że przekracza wszelkie szkolne ograniczenia i jest nastawiony na nowe idee, ewolucję i jednocześnie stanowi zobowiązanie, by kroczyć wraz z postępem<sup>217</sup>. O „wielkim pisarzu żydowsko-andaluzyjskim”, w kontekście ultraizmu, napisał także 40 lat później dla czasopisma argentyńskiego „Testigo” w tekście *Nota sobre el ultraísmo* (zob. TR 1956–1986, s. 120).

Pisywał też Borges listy do samego Cansinosa. W 1925 roku w liście do niego skierowanym, rozpoczynającym się słowami „Kochany Mistrzu”, poinformował o planowanej współpracy z żydowskim czasopismem „Orígenes”: „W czasopismo zaangażowani są moi żydowscy przyjaciele, a w jednym z pierwszych numerów będę zajmował się [tekstem] *Chanukowe*

<sup>213</sup> Dosł. „znużony osłe”.

<sup>214</sup> José Ortega y Gasset (1883–1955) – hiszpański filozof i eseista, autor m.in. *Medytacji o „Don Kichocie”* (1914).

<sup>215</sup> Ramón Gómez de la Serna (1888–1963) – pisarz, przedstawiciel hiszpańskiej awangardy. W 1924 roku w czasopiśmie „Revista de Occidente” (założonym rok wcześniej w Madrycie przez Ortęgę y Gassetę) zamieścił recenzję pierwszego tomu poezji Borgesa pt. *Fervor de Buenos Aires* (CDF, 351).

<sup>216</sup> Miguel de Unamuno (1864–1936) – hiszpański powieściopisarz, poeta, filozof i krytyk.

<sup>217</sup> J.L. Borges, *Ultraísmo*, <https://borgestodoelania.blogspot.com/2019/02/jorge-luis-borges-ultraismo-1921.html> (dostęp: 20.12.2025).

światła”<sup>218</sup>. Wydaje się jednak, że czasopismo to nigdy nie ujrzało światła dziennego<sup>219</sup>.

W tym samym roku ukazał się zbiór esejów Borgesa pt. *Inquisiciones*. Cansinos Assens jest bohaterem dwóch z nich: *La traducción de un incidente* oraz *Definición de Cansinos Assens*. W pierwszym eseju porównał Cansinosa i Gomeza de la Serne, w poetycki sposób, z wyczuwalną tęsknotą i sentymentem opisując także spotkania literackie, które odbywały się pod kierunkiem obu pisarzy, i deklarował: „Należałem do grupy Cansinosa i nadal tęsknię za szabasowymi spotkaniami i za wolnymi już sercami, zjednoczonymi w poetyckim czuwaniu w mieście spowitym ulewnym deszczem [...]” (por. IOI, 18). W drugim eseju napisał o zdolnościach językowych Cansinosa, w którego pismach „jest miejsce, w którym chwali się, że potrafi witać gwiazdy [...], w jedenastu językach klasycznych i nowożytnych” (IOI, 47). Powtórzył to stwierdzenie w eseju *Tłumacze „Tysiąca i jednej nocy”* z tomu *Historia de la eternidad* (pol. 2006, *Historia wieczności*), pisząc jednak tym razem, że Cansinos Assens pozdrawiał gwiazdy w 14 językach. W obu stwierdzeniach widać podziw Borgesa dla zdolności językowych Mistrza. Jednocześnie zwracanie uwagi na tę właśnie cechę jest (być może nieświadomym) nawiązaniem do jednej z właściwości literatury żydowskiej, którą jest wielojęzyczność<sup>220</sup>. Esej *Definición de Cansinos Assens* kończy się następującym zdaniem: „Nie chcę tu optować za Cansinosem, czy też mścić się z krzykliwym podziwem za obojętność świata. Chcę obiecać tym, którzy sięgną po jego książki, emocje i zestetyczne doznania” (por. IOI, 48). Rekomendacja Borgesa jest zapowiedzią niezwyklej lektury i szkoda, że – jak dotychczas – żaden z tekstów Cansinosa Assensa nie został przetłumaczony na język polski.

Borges wspomniał także Cansinosa w prologu do książki Nory Lange zatytułowanej *La calle de la tarde*: twórczość poetki przypominała mu teksty Cansinosa (por. M, 118–119), co niewątpliwie miało nobilitować autorkę.

W 1926 roku w *La pampa y el suburbio son los dioses*, esej opublikowanym w tomie *El tamaño de mi esperanza* Borges przytoczył słowa

<sup>218</sup> Por. M.R. Barnatán, *Borges*, dz. cyt., s. 138–139 (tłum. własne).

<sup>219</sup> Zob. C. García, *Borges y Orígenes*, <https://www.ahira.com.ar/wp-content/uploads/2018/07/Garcia-Borges-y-Origenes-1.pdf> (dostęp: 20.12.2025).

<sup>220</sup> Zob. m.in. M. Adamczyk-Grabowska, *Odcienie tożsamości*, dz. cyt.; E. Prokop-Janiec, *Pogranicze polsko-żydowskie: języki, kultury, literatury*, w: *Jidyszland. Polskie przestrzenie*, red. E. Geller, M. Polit, Warszawa 2008, s. 107–120; Ch. Bialik, *Nasza kwestia językowa*, „Cwiszn” 2011, nr 4, s. 90–94.

Cansinosa Assensa na temat przedmieść, których hiszpański autor zdawał się nie rozumieć, postrzegając je jako dziwne (por. TE, 23). Argentyńczyk zwrócił właśnie na to uwagę, gdyż sam był autorem „od mitologii przedmieścia” (T, 58). W tym samym zbiorze znajduje się kolejna już, entuzjastyczna, recenzja książki Cansinosa Assensa zatytułowanej *Las luminarias de Hanukah* (zob. TE, 90).

W roku 1927 w czasopiśmie „Síntesis” Borges opublikował notatkę poświęconą Cansinosowi, w której, pisząc o jego pochodzeniu żydowsko-hiszpańskim, zauważył, że to doświadczenie nadaje mu uniwersalnego charakteru. Zdaniem argentyńskiego pisarza Cansinos jest człowiekiem wylewnym, serdecznie traktującym książki, ludzi i gwiazdy. Jego teksty różnorodne gatunkowo (np. psalmy, powieści, autobiografia, opowiadania czy tłumaczenia z hebrajskiego, greki, niemieckiego, włoskiego) zawsze wychwalają świat.

W 1928 roku Argentyńczyk wspomina Cansinosa w eseju *Eduardo Wilde* w zbiorze *El idioma de los argentinos*, nazywając go pisarzem niepokornym i nietowarzyskim („soslayado y chucaro”) (por. IA, 157). Z kolei w wywiadzie udzielonym gazecie „La literatura argentina” w czerwcu 1929 roku Borges powiedział: „Jeśli chodzi o autorów hiszpańskich, to najczęściej czytam Unamuna i Rafaela Cansinosa Assensa” (por. TR 1919–1929, 398).

W roku 1931 Borges opublikował w czasopiśmie „Argentina” recenzję tomu poezji Cesara Tiempa<sup>221</sup>, *Libro para la pausa del sábado*. Recenzent skrytykował pisarza, który, poruszając tematy związane z, jak to ujął, „la larga sangre de Israel, sus emigraciones, sus días”, używał (zdaniem recenzenta) nieadekwatnego języka, a jako przykład dobrej poezji wymienił m.in. Rafaela Cansinosa Assensa („judío *honoris causa*”, jak go nazywa; por. TR 1931–1955, 15–17). Być może krytyczne spojrzenie na poezję Cesara Tiempa wynikało także z tego, że był on przedstawicielem grupy Boedo, która rywalizowała z grupą Florida (z którą związany był Borges)<sup>222</sup>. Jednak w tekście *Poetas*

<sup>221</sup> Pseudonim Israela Zeitlina (1906–1980), urodzonego na Ukrainie pisarza pochodzenia żydowskiego, jednego z następców Gerchunoffa (por. I. Stavans, *Borges, the Jew*, New York 2016, s. 18). Warto dodać, że Zeitlin, pod pseudonimem Clara Beter, opublikował tom wierszy pt. *Los versos de una...* Miały to być wiersze prostytutki, ofiary handlu ludźmi (por. D.J. Guy, *Sex & Danger in Buenos Aires. Prostitution, Family, and Nation in Argentina*, Nebraska 1991, s. 171).

<sup>222</sup> W 1924 roku powieściopisarz Roberto Mariani ogłosił, że w Buenos Aires istnieją dwa kręgi literackie: Boedo i Florida. Pierwszy z nich, który swoją nazwę zawdzięczał robotniczej dzielnicy, miał reprezentować proletariats, „bezpośrednie i uczciwe zainteresowanie społeczne” (J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 79). Florida swoją nazwę zawdzięczała ekskluzywnemu

*de Buenos Aires*, opublikowanym w czasopiśmie „Testigo” w 1966 roku, Borges zauważył, że Buenos Aires to nie tylko tango i muzyka, lecz także wiele innych rzeczy i zjawisk, które doskonale rozumieją poeci, wśród nich Cesar Tiempo właśnie.

W 1945 roku w „La Nación” Borges opublikował tekst pt. *La flor de Coleridge* (*Kwiat Coleridge’a*). Czytamy w nim: „Przez wiele lat sądziłem, że nieskończona niemal literatura zawiera się w jednym człowieku [...]” – i wymienia nazwiska m.in. Whitmana, De Quinceya oraz Cansinosa Assensa (por. DD, 23).

W prologu do zebranych tekstów Macedonia Fernándezza Borges po raz kolejny wspomina swojego mistrza, pisząc: „w wielkim pisarzu żydowsko-hiszpańskim były wszystkie języki, wszystkie literatury, tak jakby on sam był całą Europą i jej przeszłością” (M, 58). Był on dla argentyńskiego pisarza kwintesencją czasu, natomiast Fernández nazwany został „młodą wiecznością” (por. M, 58). Nazwisko Cansinosa Assensa pojawiło się również w notatce w „Sur”, opublikowanej po śmierci Fernándezza. Borges napisał w niej o niezwykłych i nietuzinkowych spotkaniach z Fernándezem, niepodobnych do żadnych innych spotkań (w tym właśnie z Cansinosem czy Albertem Gerchunoffem). Co ciekawe, Macedonio został porównany w tym tekście do cadyka (z hebr. „pobożny”, „sprawiedliwy”), nauczyciela. To nawiązanie do religii żydowskiej wykorzystał Borges, pisząc o skromności oraz inteligencji Macedonia, który „b y ł metafizyką, b y ł literaturą” (por. M, 671–673).

W 1958 roku czasopismo „Señales” opublikowało kwestionariusz, który wypełniło trzech pisarzy, laureatów Krajowej Nagrody Literackiej z 1956 roku. Był wśród nich Borges, który w odpowiedzi na pytanie dotyczące inspiracji literackich i najważniejszych pisarzy wymienił m.in. Cansinosa Assensa (TR 1956–1986, 320).

W recenzji w „La Nación” zatytułowanej *Cansinos Assens y las Mil y una noches* komentuje wydane przez Hiszpana *Libro de mil noches y una noche*. Temu wielkiemu pisarzowi żydowsko-andaluzyjskiemu brakuje jednego – pisze Borges – „pełni literackiej chwały, na którą ten bez wątpienia

---

pasażowi handlowemu i miała reprezentować „modną literacką awangardę oraz zainteresowania zwrócone raczej na zewnątrz (w stronę Paryża oraz Europy w ogóle) niż do wewnątrz (w stronę Argentyny)” (tamże, s. 80). Borges wspominał, że ze względu na tematykę swoich utworów wolały należeć do grupy Boedo, ale przypisano go do Floridy. Podział ten Borges nazywa chwytem reklamowym oraz młodzieńczym wybrykiem (por. A, 57), a biograf pisarza zauważa, że „podział na Boedo i Floridę miał niewiele wspólnego z estetyką, za to bardzo wiele z pozycją społeczną” (J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 80).

zasługuje, a której nie dostąpił, mimo że słowa Cansinosa docierają do serc byłych uczniów” (do której to kategorii Borges włączył także siebie) (por. **TR 1956–1986**, 53).

Swojego mistrza spotkał Borges w 1963 roku, podczas wspomnianej już podróży do Europy<sup>223</sup>. Rok później Sociedad Hebraica Argentina zorganizowała spotkanie poświęcone Cansinosowi Assensowi, zmarłemu kilka dni wcześniej w Madrycie. Borges był jednym z zaproszonych gości i wygłosił mowę na cześć swojego przyjaciela: *Homenaje a Rafael Cansinos-Asséns*. Ponownie nazwał się uczniem Hiszpana i parafrazując słowa Bernarda Shawa o Williamie Morrisie, zauważył, że stracić Cansinosa Assensa można jedynie, samemu umierając. Dla Borgesa autor takich książek jak *El divino fracaso* czy *El candelabro de los siete brazos* był człowiekiem, który znajdował piękno we wszystkim: w kolorach dnia, porach roku, a także w literaturze dużo gorszej niż ta, którą sam tworzył. Zdaniem Borgesa Cansinos, mimo różnych przeciwności, był szczęśliwym człowiekiem, ponieważ – jak wyraził się poetycko argentyński pisarz – jakże miałby nim nie być ktoś, kto miał taką łatwość tworzenia piękna (por. **TR 1956–1986**, 100–103). W tym samym 1964 roku Borges opublikował w tomie poezji *El otro, el mismo*<sup>224</sup> wiersz zatytułowany *Rafael Cansinos-Asséns* (**OP2**, 146), który jest hołdem złożonym mistrzowi i przyjacielowi. Wyraźnie nawiązywał w nim do żydowskich korzeni hiszpańskiego pisarza: „Pił jak ktoś, kto pije wyraziste wino / Psalmy i Pieśń Pisma Świętego / i poczuł, że słodczy ta jest jego / i poczuł, że jego było tamto przeznaczenie. Niczym proroka, który usłyszał głos Boga z płonącego krzewu, Cansinos słyszał wołanie Izraela”.

Borges wielokrotnie podkreślał, że miał dobrych nauczycieli. Wymieniał wśród nich m.in. swojego ojca oraz „wielkiego hiszpańskiego pisarza pochodzenia żydowskiego Rafaela Cansinosa-Assensa” (por. **RP**, 12).

W 1968 roku w „Davar” ukazał się drukiem tekst wcześniej wygłoszony, *Homenaje a Carlos Grünberg*<sup>225</sup>. Przy okazji wspomnienia przyjaciela Borges przywołał swoje ostatnie spotkanie z Cansinosem Assensem, któremu miał przypomnieć wiersz Carlosa Grünberga. Cansinos pojawił się także jako jeden z bohaterów tekstu *Los amigos*, napisanego w 1970 roku,

<sup>223</sup> J. Woodall, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 206.

<sup>224</sup> Tom ten, jako oddzielna publikacja, ukazał się w 1969 roku, ale wcześniej, bo w 1964 roku został włączony do zbioru *Obra poética 1923–1964* (za: Borges Center, University of Pittsburgh, <https://www.borges.pitt.edu/bibliography/1964-1> [dostęp: 24.11.2025]).

<sup>225</sup> Można posłuchać nagrania tego wystąpienia Borgesa na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=CP5z8ke2nJA> (dostęp: 1.03.2021).

a opublikowanego w 1972 w czasopiśmie „Tiempo de Sosiego”<sup>226</sup>. W tekście tym Borges przypomniał drogę Cansinosa do żydowskich korzeni, podkreślił zdolności językowe przyjaciela, który tłumaczył z języków oryginalnych m.in. Dostojewskiego i Goethego, a „rozmowa z nim była jak rozmowa z człowiekiem, który przeczytał wszystkie książki, znał wszystkie języki i który, jak legendarny Żyd, mógłby być wszędzie” (por. TR 1956–1986, 155–160). Być może – napisał Borges na zakończenie – Cansinos będzie zapomniany, ale na pewno nie wśród swoich uczniów (do których, jak już wspomniano wyżej, argentyński pisarz zalicza także siebie).

W rocznicę osiemdziesiątych urodzin Borgesa dziennik „La Prensa” poświęcił mu specjalny numer. Pisarza zapytano m.in. o aktualne lektury i o ulubione teksty, które sam napisał. Odpowiadając na pierwsze pytanie, wspominał o ponownej lekturze *Księgi tysiąca i jednej nocy* „we wspaniałym tłumaczeniu mojego przyjaciela i mistrza Rafaela Cansinosa-Assensa” (por. TR 1956–1986, 350).

### 1.2.2. Poezja

W sierpniu 1924 roku w założonym przez siebie czasopiśmie „Proa” Borges opublikował wiersz *A Rafael Cansinos Assens* (TR 1919–1929, 139). Pisał w nim m.in. o rozstaniu ze swoim mistrzem i dystansie fizycznym, który ich dzielił (gdy Borges wrócił do Argentyny, Cansinos Assens został w Europie). Ze smutkiem pisał poeta: „Bolesna jest świadomość, że jutro / nawet gwiazdy nie będą nam wspólne [...] / Twa zima będzie cieniem mego lata, / a twe światło będzie chwałą mego cienia”. Dodawał: „Jeszcze trwamy razem. / Jeszcze naszym obu głosem udaje się współbrzmieć, / jak namiętność / i czułość w zachodach słońca”<sup>227</sup>.

W tomie *Spiskowcy*, w wierszu pt. *O różnorodnej Andaluzji* Borges wspomina przyjaciela, pisząc: „Rafael, ten od nocy i od długich stołów przyjaźni” (S, 58).

<sup>226</sup> Był to folder Laboratorium Roche Medicinal Products, który przesyłano lekarzom co dwa tygodnie. W każdym numerze publikowano esej, artykuł historyczny, opowiadanie lub jakiś inny tekst z szeroko rozumianej humanistyki, podpisany przez specjalistę czy znawcę tematu.

<sup>227</sup> Polski przekład wiersza w tłum. A. Sobola-Jurczykowskiego w: „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 1996, nr 11, s. 21.

### 1.3. Alberto Gerchunoff

O tym, jak ważną rolę w rozwoju literatury żydowsko-latynoamerykańskiej odegrał Gerchunoff, była już mowa wcześniej. Niewiele wiadomo o początkach jego znajomości z Borgesem. W 1926 roku w kawiarni Royal Keller założono czasopismo „Revista oral”, którego specyfika polegała na tym, że było mówione<sup>228</sup>. Z tego roku pochodzi tekst Borgesa pt. *Defensa de Alberto Gerchunoff*, który powstał w następujących okolicznościach: intelektualiści gromadzący się co środę na spotkaniach czasopisma mieli zwyczaj poddawać krytyce utwory swoich kolegów. Podczas jednej z takich „rozpraw” literackich Borges był adwokatem Gerchunoffa<sup>229</sup>. W 1944 roku, właśnie z rąk Gerchunoffa, otrzymał Borges nagrodę specjalną Stowarzyszenia Pisarzy Argentyńskich za *Fikcje*<sup>230</sup>.

Warto dodać, że czasopismo „Crisol” zarzucało Borgesowi żydowskie pochodzenie; w tekście autorstwa peruwiańskiego pisarza Alberta Hidalga pojawiła się informacja, że Borges jest współwyznawcą Alberta Gerchunoffa<sup>231</sup>.

W roku 1951 opublikowano pośmiertnie esej Gerchunoffa *Retorno a Don Quijote*. Prolog do tej publikacji napisał Borges. Nazwał Gerchunoffa wielkim pisarzem, który ponad inteligencję cenił sobie mądrość, a ta – zauważył Borges, powołując się na *Zohar* – jest drugą sferą boskości. Zakończył swój tekst słowami Stevensona o tym, że książce, której brakuje uroku, brakuje wszystkiego, ale esejom Gerchunoffa – zdaniem argentyńskiego pisarza – nie brakuje niczego (por. **M**, 72–74). W cytowanym już wyżej odczycie z okazji 25-lecia istnienia czasopisma „Davar”, mówiąc o żydowskich przyjaciółach, Borges wspomniał także Gerchunoffa, „którego ojciec, jak wiadomo, został zamordowany przez gaucha w Entre Ríos” (por. **TR 1956–1986**, 286). W opowiadaniu *Niegodny z tomu Raport Brodiego* Borges wkłada w usta głównego bohatera słowa: „Nie powiem, że byliśmy żydowskimi gauczami,

---

<sup>228</sup> J. Read, *Martial Arts in Argentina. The Non-Futurist Futurism of Leopoldo Lugones*, w: M. Aguirre, R. Sarabia, M.R. Silverman i in., *Forthcoming*, International Yearbook of Futurist Studies, Berlin 2017, s. 138.

<sup>229</sup> Pisał o tym m.in. Antonio Requeni w *Las peñas de Buenos Aires*, za: Á. Sarco, *Arte, Historia y Pensamiento*, <http://alvarosarco.blogspot.com/2010/08/borges-y-el-peru.html> (dostęp: 24.11.2025).

<sup>230</sup> M.R. Barnatán, *Borges*, dz. cyt., s. 320.

<sup>231</sup> Por. C. García, *Religiosidad y conversión en Pierre Menard, autor del Quijote*, w: R. Olea Franco (ed.), *In Memoriam Jorge Luis Borges*, México 2008, s. 105.

bo nie ma żydowskich gauczów” (RB, 18). Jest to bezpośrednio nawiązanie do dzieła (i idei) Gerchunoffa, o której pisałam wyżej.

## 1.4. Carlos Grünberg

Carlos Grünberg był wywodzącym się z żydowskiej rodziny pisarzem argentyńskim. Urodził się w Buenos Aires w 1903 roku. Związany był z czasopiśmieniem literackim „Martin Fierro”. Tłumaczył dzieła Heinricha Heinego i Chaima Nachmana Bialika na język hiszpański. Działał w ruchu syjonistycznym i został mianowany łącznikiem między państwem Izrael a Argentyną w 1948 roku<sup>232</sup>.

Borges napisał prolog do zbioru poetyckiego Grünberga pt. *Mester de judería*<sup>233</sup> (M, 86). Nazwał go „poetą niewątpliwie argentyńskim”<sup>234</sup> i dodał: „Wiersze, do których mam przyjemność pisać prolog, wyrażają zaszczyt oraz ból bycia Żydem w tym złym, niewiarygodnym roku 1940”. Chwaląc przerysowość przekazu poety, upatrywał jej źródło w tradycji Izraela i porównywał do wersetów czternastowiecznego poety hiszpańsko-żydowskiego Sem Toba z Carrionu<sup>235</sup>.

Jak już wspominałam, w 1968 roku w numerze 119 czasopisma „Davar” ukazał się drukiem tekst *Homenaje a Carlos Grünberg*, wygłoszony przez Borgesa na uroczystości upamiętniającej Grünberga w siedzibie Sociedad Hebraica Argentina we wrześniu tego samego roku. We wzruszającym tekście wspomnieniowym Borges zauważył, że oprócz tłumaczeń Heinego na język hiszpański współcześni zawdzięczają Grünbergowi także inne niż zazwyczaj podejście do spraw żydowskich. O diasporze czy wychodźstwie mówi się – zdaniem Borgesa – z delikatnością i nostalgią, Grünberg natomiast potraktował te tematy z pewną dozą goryczy, odwagą, gniewem i bezczelnością.

---

<sup>232</sup> Za: D.B. Lockhart, *Grünberg, Carlos Moisés*, <https://www.encyclopedia.com/religion/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/grunberg-carlos-moisés> (dostęp: 24.11.2025).

<sup>233</sup> C. Grünberg, *Mester de judería*, Buenos Aires 1940.

<sup>234</sup> Co nie oznacza wcale, jak objaśniał dalej Borges, że pisze on wiersze o kondorach i generale Rosasie. Ich „argentyńskość” wyraża się raczej w używaniu określonego słownictwa czy pewnych zwyczajów językowych.

<sup>235</sup> Rabina z Carrionu wspominał Borges w „El Hogar” przy okazji recenzji *Opowieści kanterberyjskich* Chaucera, angielskiego pisarza „mniej więcej współczesnego Sem Tobowi” (M, 763).

Na zakończenie swojej mowy Borges powtórzył to, co mówił wcześniej o Cansinosie Assensie: że stracić poetę można jedynie, samemu umierając (por. TR 1956–1986, 141).

Borges przywołał także swoje ostatnie spotkanie z Cansinosem Assensem, któremu miał przypomnieć wiersz Grünberga pt. *Apellidos* (ten, jak czytamy, bardzo się Borgesowi podobał, podobnie jak inny wiersz, zatytułowany *Circuncisión*).

## 1.5. Podsumowanie

„Nie zabrakło również w moim życiu przyjaźni, choć nie darzyło mnie nią wiele osób, ale była to zawsze przyjaźń taka, która się liczy” (PC, 5) – pisał Borges we wstępie do tomu *Pochwała cienia*.

Z przytoczonych przykładów wynika, że dla młodego Borgesa ważne, inspirowane oraz formujące były przede wszystkim osobiste relacje z Maurice’em Abramowiczem i Simónem Żychlińskim. To właśnie dzięki nim zetknął się w Genewie ze światem tradycji i kultury żydowskiej (został do niej niejako wprowadzony przez przyjaciół). Mimo że kontakty osobiste z nimi były rzadkie (w jednym z wywiadów telewizyjnych pisarz mówił, że przyjaźń, w przeciwieństwie do miłości, nie wymaga częstych spotkań<sup>236</sup>), w całej twórczości Borgesa odnajdziemy ich ślady i nawiązania do ich żydowskiego pochodzenia.

Jak powiedziano wcześniej, częstszym gościem w literackim świecie Argentyny był Abramowicz – czy to jako główny bohater prozy poetyckiej, czy to jako postać drugoplanowa. To, że pisarz umieszczał jego nazwisko w swoich tekstach, było formą okazania sympatii, szacunku, wynikało także z chęci upamiętnienia go. Wprowadzanie do fikcyjnych dzieł postaci wzorowanych na bliskich osobach jest pewnego rodzaju hołdem złożonym przyjaciołom, ich upamiętnieniem na kartach wierszy czy opowiadań, a jednocześnie jest jedną z form zabawy z czytelnikiem, grą, do której Borges nieustannie nas zaprasza. Jak pisze Monegal, to rodzaj żartu<sup>237</sup>. Swobodne żonglowanie nazwiskami przyjaciół w różnych tekstach i kontekstach może świadczyć o ich zażyłości i silnym związku emocjonalnym. Pojawianie się

<sup>236</sup> Zob. *El amor y la amistad, segun Borges*, [https://www.youtube.com/watch?v=7K-Hk1qt\\_mk&t=3s](https://www.youtube.com/watch?v=7K-Hk1qt_mk&t=3s) (dostęp: 24.11.2025).

<sup>237</sup> Por. E. Rodriguez Monegal, *Borges*, dz. cyt., s. 106.

postaci inspirowanych Abramowiczem czy Żychlińskim w opowiadaniach stanowi jednak luźne skojarzenie i nie wpływa w istotny sposób na fabułę przywołanych wyżej opowiadań.

Wspominając wspólną przeszłość, to Abramowiczowi dedykuje pisarz wzruszające teksty, a jak pisze Adam Elbanowski, dedykacje są w twórczości Borgesa „po trosze szkicem do portretu osoby adresata, zwierzeniem, poetycką inwokacją i zarazem wyznaczeniem perspektywy odbioru tekstu”<sup>238</sup>.

Z Albertem Gerchunoffem i Carlosem Grünbergem dzielił Borges doświadczenie bycia pisarzem i tworzenie w tym samym intelektualnym środowisku Buenos Aires. Ważne było żydowskie pochodzenie obu, ponieważ zdaniem Borgesa istotnie wpływało ono na kształt ich twórczości. Argentyńczyk wspominał o nich, pisał recenzje na temat ich twórczości oraz prologi i omówienia do ich tekstów. Dzięki tej praktyce transtekstualnej, którą Genette nazwał paratekstem, Borges sprawił, że także i oni znaleźli się na kartach literatury argentyńskiej.

Cansinos Assens z kolei był dla Borgesa wzorem, mistrzem, odnowicielem literatury początku XX wieku. Argentyńczyk pisał o nim wiele razy, z uznaniem i szacunkiem, czasem w sposób emocjonalny (co sugeruje mocny związek zarówno z twórczością, jak i z osobą Cansinosa). Tworząc w języku hiszpańskim, stał się on dla władających tym językiem, w tym także dla Borgesa, swoistym przewodnikiem po literaturze i historii żydowskiej.

Autor tekstu opublikowanego w dzienniku „El País” zauważył, że można byłoby się zastanawiać, czy Cansinos nie posłużył Borgesowi jako pretekst do wymazania niemal wszystkich współczesnych mu pisarzy hiszpańskich, na czele z Federikiem Garcją Lorcą. Wydaje się jednak, że to niesprawiedliwa ocena i taka małostkowość nie znajduje potwierdzenia w faktach. Z entuzjastycznych opinii i recenzji Argentyńczyka wnioskować można, że teksty Cansinosa czytał z ciekawością i dużym zainteresowaniem (być może szukając w nich także swojej osobistej historii i tożsamości). Przywołany przeze mnie cytat, w którym Borges z całego polisystemu literatury hiszpańskiej wymienia tylko dwóch pisarzy, świadczy o tym, jak istotne miejsce zajmuje Cansinos w jego czytelniczych wyborach i fascynacjach<sup>239</sup>.

W 1985 roku, wspominając swoje wczesne kontakty z ultraistami, Borges powiedział, że spotkania literackie, które organizował Cansinos Assens

<sup>238</sup> A. Elbanowski, *Świadectwa...*, dz. cyt., s. 77.

<sup>239</sup> Zob. M. García Posada, *Los esnobismos de Jorge Luis Borges*, „El País”, 7 września 1999, [https://elpais.com/diario/1999/09/07/cultura/936655205\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1999/09/07/cultura/936655205_850215.html) (dostęp: 24.11.2025).

w kawiarni Colonial w Madrycie, były dla niego punktem wyjścia, początkiem literackiej drogi<sup>240</sup>. Tak pisał o swoich mistrzach, w tym o Cansinosie, w latach 60. XX wieku (a więc na długo po tym, jak spotkał hiszpańskiego pisarza): „czasem ćwiczę głos, by naśladować ich głosy, aby móc myśleć tak, jak oni myśleli. I ludzie ci nie odstępują mnie na krok” (RP, 13).

Dzięki tekstom, w których wspominał Borges przyjaciół, zaprzyjaźnionych pisarzy czy wzorce literackie, późniejsi czytelnicy jego opowiadań, recenzji albo prologów mają także wgląd w część literackiego świata Buenos Aires z początku XX wieku. Ma to niebagatelne znaczenie, zwłaszcza jeśli mowa o pisarzach mało znanych i/lub zapomnianych czy zmarginalizowanych (np. Cansinos Assens po hiszpańskiej wojnie domowej<sup>241</sup>), jak i tych, których dzieła nie były wydawane poza Argentyną (lub też poza obszarem hiszpańskojęzycznym w ogóle).

---

<sup>240</sup> P. Montoliu, *Borges considera que la tertulia madrileña de Cansinos-Assens significó su „punto de partida”*, „El País”, 9 czerwca 1985, [https://elpais.com/diario/1985/06/09/madrid/487164257\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1985/06/09/madrid/487164257_850215.html) (dostęp: 24.11.2025).

<sup>241</sup> Zdaniem syna Cansinosa Assensa to m.in. Borges przyczynił się do przywrócenia pamięci o hiszpańskim pisarzu (zob. M. Molina, *Las memorias de Cansinos Assens, reeditadas según un orden cronológico*, „El País”, 1 maja 2005, [https://elpais.com/diario/2005/05/01/andalucia/1114899742\\_850215.html](https://elpais.com/diario/2005/05/01/andalucia/1114899742_850215.html) (dostęp: 24.11.2025)).

## Rozdział 2

# Fascynacje literackie

Niech inni się chełpią stronicami,  
jakie napisali,  
mnie dumą napełniają te,  
które przeczytałem.

(PC, 57)

### 2.1. Martin Buber

Martin Buber był jedną z pierwszych żydowskich fascynacji oraz inspiracji argentyńskiego pisarza i być może jedną z najważniejszych.

Kiedy młody Buber zakładał w 1916 roku miesięcznik zatytułowany „Der Jude”, jeszcze młodszy Borges, zafascynowany lekturą, tłumaczył w Genewie opowiadanie żydowskiego autora pt. *Jeruzalem* z tomu *Legends Baal Szema* z 1908 roku<sup>242</sup>. Od wczesnych lat fascynowała Argentyńczyka literatura języka niemieckiego. Uważał on, że kultura niemiecka początku XX wieku to swoista symbioza elementów żydowskich i niemieckich. Już podczas pobytu w Genewie publikował artykuły na temat ekspresjonistów niemieckich, a wśród czytelników jego analiz był sam Buber, podobno zaskoczony młodym wiekiem wnikliwego autora<sup>243</sup>.

Borges wspomina *explicite* Bubera w kilku publikacjach, ale ślady jego twórczości odnajdziemy nie tylko tam.

#### 2.1.1. Teksty krytyczne

Pierwsza wzmianka o Buberze w twórczości argentyńskiego pisarza pochodzi z 11 czerwca 1937 roku. W gazecie „El Hogar” znalazła się notatka Borgesa

---

<sup>242</sup> L. Block de Behar, *En clave de be. Borges, Bioy, Blanqui y las leyendas del nombre*, México 2011, s. 110.

<sup>243</sup> G.H. Bell-Villada, *Borges and His Fiction. A Guide to His Mind and Art*, Austin 1999, s. 16.

na temat autorów niemieckich i wydawnictwa Insel-Verlag. Było ono jednym z pierwszych domów wydawniczych w Lipsku i drukowało (jak informuje Borges) m.in. Rainera Marię Rilkego, Joana Wolfganga Goethego i Bubera (M, 828). Nazwiska te miały zapewne świadczyć o wysokiej randze wydawnictwa.

W październiku 1938 roku w argentyńskim czasopiśmie „Sur” ukazał się krótki tekst Borgesa dotyczący *Historii literatury niemieckiej* Augusta Friedricha Christiana Vilmara, w ponownym opracowaniu Johannes Rohra z roku 1936. Borges zauważył ze zdumieniem, że wśród siedmiuset nazwisk pisarzy i poetów przemilcza się nazwisko Heinricha Heinego, brakuje także m.in. Franza Kafki, Stefana Zweiga, Ericha Marii Remarque’a czy właśnie Martina Bubera. Część z nich została wymazana ze względu na ich żydowskie pochodzenie (M, 520), włączono zaś do tej listy, pisał Borges z przekąsem w „El Hogar” 28 października 1938 roku, „oklaskiwanych pisarzy: Hitlera i Goebbelsa” (M, 1014).

W 1940 roku we wspomnianym już „Sur” Borges zrecenzował książkę Arthura Waleya *Three Ways of Thought in Ancient China* i także w tej recenzji pojawia się nazwisko Bubera (M, 604). Tym razem występuje on jako autor rozprawy *Mowy i przypowieści Chuang Tzu (Reden und Gleichnisse des Tschuang Tse)*, którą prawdopodobnie Borges przeczytał.

Kolejne wzmianki o Buberze pojawiły się w tekstach Borgesa w 1952 roku. W eseju pt. *O Chestertonie* z tomu *Dalsze dociekania* odnajdujemy echa twórczości Bubera w odautorskim komentarzu Borgesa dotyczącym terminu „drzwi za drzwiami”. Pisarz informował, że pojęcie to pojawiło się w *Zoharze* oraz w *Opowiadaniach chasydów* Bubera (DD, 129). Jeden z opisanych przez Bubera chasydów, uczniów Barucha z Międzyborza, popadł „w zamęt i zwątpienie”, otwierając kolejne bramy rozumu<sup>244</sup>. Na marginesie warto dodać, że metafora „drzwi za drzwiami” pojawiła się w *Procesie* Kafki, którego fragment Borges także umieścił we wspomnianej już *Antologii literatury fantastycznej*.

W *Historii ech pewnego imienia*, również z tomu *Dalsze dociekania*, Borges dywagował na temat imienia Boga i przywołał zawarte w *Gogu i Magogu* buberowskie tłumaczenie odpowiedzi Boga, który miał powiedzieć Mojżeszowi: „Jestem, kim będę” czy też „Będę, gdzie będę” (DD, 238)<sup>245</sup>.

<sup>244</sup> M. Buber, *Opowieści chasydów*, tłum. P. Hertz, Poznań–Warszawa 2005, s. 113.

<sup>245</sup> Tak tłumaczy z języka hiszpańskiego Andrzej Sobol-Jurczykowski, natomiast Jan Garewicz w *Gogu i Magogu* proponuje przekład: „Ja będę obecny jako ten, który będzie obecny” (por. M. Buber, *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, tłum. J. Garewicz, Warszawa 2009, s. 118).

Borges przywołał także Magida z Mesricza (czyli Dow Bera z Międzyrzecza), „który nauczał, że wyraz «ja» może być wymówiony tylko przez Boga” (DD, 238). W tym samym tekście, w komentarzu z przypisu, argentyński pisarz zwrócił uwagę czytelników na metaforę zastosowaną przez Bubera w *Problemie człowieka* z 1948 roku<sup>246</sup>:

Buber [...] pisze, że żyć to wchodzić do dziwnego mieszkania ducha, gdzie podłoga jest szachownica, na której rozgrywamy nieuniknioną i nieznaną grę ze zmieniającym się, a czasem przerażającym przeciwnikiem<sup>247</sup>. (DD, 239)

Kolejne wzmianki o Martnie Buberze pojawiły się w tekstach Borgesa w latach 60. W *Prologu* do jednego z wydań dzieł autorstwa Pedra Henriqueza Ureña (Borges uważał go za swojego mistrza) przypomniał Borges opowieść o Żydzie, który wybrał się do Międzyrzecza nie po to, żeby słuchać mistrza (cadyka), ale po to, aby zobaczyć, jak ten wiąże buty. „To Buberowi – pisał Borges – zawdzięczamy tę anegdotę, podobnie jak stwierdzenie, że nauczyciele nie tylko wykładali prawo, ale sami byli prawem” (M, 94). Zdaje się dzielić tutaj argentyński pisarz taką postawę wobec autorytetów; wielokrotnie w podobny sposób pisał o swoim oddaniu i wdzięczności choćby wobec wspomnianego już Rafaela Cansinosa Assensa.

Kolejna wzmianka o Buberze pochodzi z zapisu wygłaszanych w 1967 roku wykładów w Fundacji Charlesa Eliota Nortona, w których m.in. mówił Borges o swoim odkrywaniu tekstów Bubera, które uważał, za „wyjątkowej piękności poematy” (RP, 36). Dopiero po powrocie do Buenos Aires dowiedział się, że Buber był filozofem

i wyłożył swoją filozofię w pracach, które ja potraktowałem jako poetyckie. I zaakceptowałem ich treść zapewne dlatego, że docierały do mnie poprzez poezję, aluzję czy muzykę poezji, a nie w postaci racjonalnych argumentów. (RP, 36)

Wystarczy przypomnieć sobie baśniowość niektórych tekstów Bubera (choćby *Opowieści chasydów*), żeby przyjąć wyznanie Borgesa z całkowitym zrozumieniem.

<sup>246</sup> Musiał się Borges pomylić, gdyż przywoływany tekst austriackiego filozofa jest datowany na rok 1938.

<sup>247</sup> Metafora gry w szachy będzie pojawiała się u Borgesa wiele razy, choćby w wierszu *Szachy* (znanym w polskim tłumaczeniu Edwarda Stachury), w opowiadaniu *Guayaquil* czy w opowiadaniu *Tajemny cud*, którego bohater – praski Żyd Jaromir Hladik – będzie snił o długiej partii szachów, rozpoczętej wiele stuleci wcześniej.

W 1970 roku, z okazji 25. urodzin czasopisma społeczności żydowskiej w Argentynie „Davar”, Borges wygłosił krótkie przemówienie, w którym opowiadał o swoich zainteresowaniach żydowską tradycją, kulturą i literaturą. Mówił m.in.:

Podczas I wojny światowej zacząłem uczyć się niemieckiego, co doprowadziło mnie do hebrajskiego [...]. Chętnie się tym, że jestem pierwszym i bardzo niedoskonałym tłumaczem dzieła Martina Bubera. Wszedłem w język niemiecki poprzez poezję Heinego i przez prozę Gustava Meyrinka, a potem przyszło tłumaczenie kabały. (TR 1955–1986, 285)

Oprócz książek, oprócz – jak sam mówił – pobieżnych studiów nad Buberem i kabałą, oprócz ekspresjonizmu niemieckiego wspominał także swoich żydowskich przyjaciół: Abramowicza, Żychlińskiego oraz – nawiązując do migracji Żydów do Argentyny – Alberta Gerchunoffa.

Po utracie stanowiska starszego bibliotekarza (po dojściu do władzy prezydenta, którego nazwiska Borges – parafrazując Cervantesa – nie miał ochoty sobie przypominać w cytowanej już *Autobiografii*<sup>248</sup>) Argentyńczyk przemierzał Argentynę i Urugwaj, prowadząc wykłady m.in. o Swedenborgu, buddyźmie, poezji gauchowskiej, Martinie Buberze i kabale. Była to druga połowa lat 40. XX wieku. „Nie tylko – pisał Borges – zarabiałem znacznie więcej niż w bibliotece, ale to zajęcie przynosiło mi satysfakcję i wreszcie czułem się doceniony” (A, 71). Niestety, odczyty na temat Bubera nie zachowały się ani jako nagrania, ani w formie pisemnej.

### 2.1.2. Literatura piękna

W 1940 roku, wspólnie z Adolfem Bioyem Casaresem i Silvianą Ocampo, opublikował Borges *Antologię literatury fantastycznej*, w której obok tekstów takich pisarzy, jak Lewis Carroll, Franz Kafka, Emanuel Swedenborg, Elena Garro, Julio Cortázar czy James Joyce, znalazł się także tekst Bubera z *Opowieści chasydów*. To *Przewrócona misa*<sup>249</sup> z serii opowieści o rabbinie Elimelechu z Leżajska. Historia ta została włączona także do antologii z roku 1955 zatytułowanej *Cuentos breves y extraordinarios*, w której znalazła się również inna opowieść o Elimelechu autorstwa Bubera i jest to

<sup>248</sup> Chodzi o Juana Peróna.

<sup>249</sup> W wersji hiszp. jako *El descuido*.

*El acusado*<sup>250</sup> (pol. *Oskarżony*). Nie wiadomo dlaczego właśnie te teksty Bubera znalazły uznanie redaktorów i zostały włączone do antologii obok 80 innych opowiadań. We wstępie czytamy jedynie, że wybrane krótkie opowiadania są, zdaniem antologistów, esencją narracji.

Aluzje do kwestii nazywania i nadawania imienia odnajdziemy także w wierszu Borgesa *The Thing I Am* (z tomu *Historia de la noche* wydanego w 1977 roku), gdzie czytamy m.in.: „Zapomniałem swojego imienia. Nie jestem Borgesem [...] / Jestem rzeczą, którą jestem” (HN, 41). W notatce do wiersza poeta ponownie wspomniął Bubera i przypomniał, że sformułowanie „jestem tym, kim jestem” miało być wymówką, wykrętem zastosowanym przez Boga, żeby nie zdradzić imienia Mojżeszowi (OP 3, 174). Poeta użył zatem tej formuły wobec czytelników, nie chcąc widocznie ujawnić swojego imienia. Z kolei wiersz *Nie jestem nawet prochem* z tego samego tomu rozpoczyna się wersem: „Nie chcę być tym, kim jestem” (HN, 21).

Borges wspomina Martina Bubera w jeszcze jednym tekście z 1952 roku, a mianowicie w opowiadaniu *Sekta feniksa* (pierwsza publikacja w „Sur”, potem włączone do tomu *Fikcje*), gdzie opisuje tajemną sektę, połączoną wspólnym sekretem. Czytamy: „Martin Buber twierdzi, że Żydzi są z zasady patetyczni; ta publiczna i oklepana prawda wystarcza, aby odeprzeć powszechne błędne przekonanie [...], które widzi w Feniksie pochodną Izraela” (F, 195). Wydaje się, że sięgnął tu Borges do buberowskich *Opowieści rabina Nachmana* z 1906 roku, w których jest napisane: „Jedno uważam za pewne: ostateczny los Żydów zależy od tego, czy potrafią – w tej czy innej postaci – znów przemienić swoje cierpienie – swój patos – w czyn”<sup>251</sup>. Żydowski motyw wykorzystany w tym opowiadaniu wyklucza pochodzenie tytułowej sekty, a Buber jawi się tu ponownie jako autorytet, który narratorowi (Borgesowi?) pozwala na jednoznaczne odrzucenie opinii, jakoby opisywana sekta była „pochodną Izraela” (odpowiedzi na to, kim są jej członkowie, ostatecznie jednak nie otrzymujemy).

<sup>250</sup> W wersji z roku 1993, wydanej przez Paidós Ibérica w Barcelonie, tekst ten nosi tytuł *Transacción* (pol. *Transakcja*).

<sup>251</sup> M. Buber, *Opowieści rabina Nachmana*, tłum. E. Zwolski, Paris 1983, s. 17.

## 2.2. Gershom Scholem

W 1932 roku w wydawnictwie Manuel Gleizer opublikował Borges tom esejistyczny pt. *Discusión* (pol. *Polemiki*, 2008), w którym znalazł się tekst zatytułowany *Obrona kabały* (P, 62–68). Sposób odczytania Biblii przez kabalistów wierzących, że jej tekst powstał pod wpływem natchnienia Ducha Świętego, a zatem nie ma w niej żadnej przypadkowości, fascynował argentyńskiego pisarza.

Gershom Scholem, znawca mistycyzmu żydowskiego, po raz pierwszy pojawił się na kartach *Księgi istot zmyślonych* w tekście dotyczącym Sobowótora. Przywołano tam Talmud i słowa Scholema o tym, że dla Żydów spotkanie sobowótora oznaczało osiągnięcie mocy prorokowania (KIZ, 187). Kolejne odwołanie do osoby Scholema odnajdziemy w wierszu pt. *Golem*. Nawiązał w nim Borges do publikacji niemieckiego uczonego *Kabała i jej symbolika*: „Kabalista, co rolę idola spełniał, / wielkiego stwora przezwał Golem / (Te prawdy referuje Scholem / w jednym ze świątłych fragmentów swego dzieła)” (AO, 29, tłum. E. Stachura). W wywiadzie udzielonym Jaime Alazrakiemu Borges przyznał, że się pomylił, twierdząc, że to u Scholema pojawiają się wyjaśnienia dotyczące Golema (w rzeczywistości wcześniej niż Scholem pisał o tym w latach 30. XX wieku Joshua Trachtenberg, którego teksty Argentyńczyk także znał)<sup>252</sup>.

Podczas pobytu w Izraelu pisarz spotykał się z Gershomem Scholemem i napisał potem w *Autobiografii*:

kiedy byłem w Izraelu, rozmawiałem o owej czeskiej legendzie [tj. Golemie – M.S.] z wybitnym badaczem żydowskiego mistycyzmu Gershomem Scholemem, którego nazwiska dwukrotnie użyłem wcześniej jako jedynego możliwego rymu w pewnym moim wierszu o Golemie. (A, 25)

Ten drugi rym pojawia się w 14. zwrotce wiersza: „Coś nienormalnego i szorstkiego było w Golemie / jako że, gdy przechodził kot rabina / przed nim krył się. (Tego kota nie ma u Scholema, lecz, poprzez czasu nurt, istnienia jego się domyślam)” (AO, 30, tłum. E. Stachura). W przywoływanym wyżej wywiadzie Borges nazwał Scholema swoim przyjacielem, „i myślę – dodał – że on też traktuje mnie jak przyjaciela”<sup>253</sup>.

<sup>252</sup> Por. J. Alazraki, *Conversación con Borges sobre la Cábala. Entrevista inédita de 1971*, „Variaciones Borges” 1997, no. 3, s. 169.

<sup>253</sup> Tamże.

Warto jednak przypomnieć słowa Gerschoma Scholema, który w jednym z wywiadów mówił o tym, że pierwsze wpływy kabalistyczne u Borgesa nie były zbyt poważne i raczej wywodziły się z lektury okultystów francuskich i brytyjskich<sup>254</sup>. Sam Borges zresztą w wystąpieniu z okazji 25-lecia istnienia czasopisma „Davar”, mówiąc o swoich studiach nad kabałą, użył słowa „pobieżne” (por. TR 1956–1986, 286).

## 2.3. Podsumowanie

Borges mówił, że bardziej chlubi się tekstami, które przeczytał, niż tymi, które napisał (por. PC, 57). Niewątpliwie lektura tekstów autorstwa Martina Bubera i Gerschoma Scholema wpłynęła na kształt twórczości Argentyńczyka. W przypadku Bubera mamy do czynienia z relacją intelektualną (pisarze nie kontaktowali się ze sobą), jednak jest tu ten specyficzny rodzaj dialogu, rodzaj wzajemności, o której pisał Buber w posłowie do *Ja i Ty*:

Mówię do tego, kto mnie słucha: „To jest Twoje doświadczenie. Przemyślaj nad nim, a czego nie możesz przemyśleć, odważ się zdobyć jako doświadczenie”. [...] Nie mam żadnej nauki. Pokazuję jedynie coś. Pokazuję rzeczywistość, pokazuję coś w rzeczywistości, co nie było – lub było za mało – dostrzegane. Biorę za rękę tego, kto mnie słucha, i prowadzę do okna. Otwieram okno i pokazuję. Nie mam nauki, ale prowadzę dialog<sup>255</sup>.

Ten dialog Borgesa z filozofem odbywał się na płaszczyźnie tekstu. Podobnie było z intelektualną fascynacją Gershomem Scholemem, mimo że obaj pisarze mieli okazję poznać się osobiście.

Borges „podszedł do okna” prowadzony przez teksty Bubera i Scholema. Dzięki temu spotkaniu, dzięki temu swoistemu dialogowi stworzył siebie i swój świat. Gdyby nie genewskie doświadczenia Borgesa, gdyby nie lektury, które czytał, stwarzanie borgesowskiego świata wyglądałoby zapewne zupełnie inaczej, a dzieła pisarza miałyby zupełnie inny charakter.

Dzięki Buberowi poznał baśniowy świat chasydów, świat pełen metafor, świat żydowskiej mistyki. Czytając Bubera, zainteresował się też kabałą i zaczął ją zgłębiać. Buber odcisnął również swoje piętno na motywach

<sup>254</sup> Por. M.R. Barnatán, *Conocer Borges y su obra*, Barcelona 1978, s. 54.

<sup>255</sup> M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1992, s. 38.

borgesowskich, takich jak powtarzalność, cykliczność, zwielokrotnienie. Ogród o rozwidlających się ścieżkach, który okaże się labiryntem, podobnie jak dom Asteriona z bezmiarem otwartych bram; czas rozwidlający się ciągle ku niezliczonym przyszłościom (por. F, 115), „nieskończone historie, nieskończone rozgałęzienie”, jak w opowiadaniu *Analiza twórczości Herberta Quina*, księga piasku o niezliczonej ilości stron czy wreszcie najśłynniejsza budowla Borgesa – biblioteka Babel – czy to nie są echa chasydzkich bram, które otwierają się z łoskotem przed następnymi...? Czy nie są to te słynne „drzwi za drzwiami”? Bardzo prawdopodobne, że właśnie po lekturze *Opowieści rabina Nachmana* Borges zainteresował się mistyką żydowską, co zaowocowało spotkaniem z Gershomem Scholemem oraz licznymi nawiązaniem do kabały w tekstach pisarza. Z przytoczonych przykładów wynika, że do swoich młodzieńczych fascynacji literackich wracał Borges przez całe życie.

Kolejne pokolenia pisarzy (nie tylko latynoamerykańskich), wzorując się na Borgesie, korzystały i nadal korzystają z jego tekstów i metafor. Czerpiąc inspiracje z borgesowskich motywów i wątków, pośrednio inspirują się również dziełami, które ten czytał i opisywał. Przykładem takiej transtekstualności i dialogu tekstów może być wydana w 2004 roku powieść meksykańskiego autora Ignacia Padilli pt. *Amphitryon*. Pojawia się tam m.in. motyw rozgrywki szachowej, której stawką jest tożsamość bohaterów. Jedna z recenzji tej powieści rozpoczyna się słowami: „Gdyby żył Jorge Luis Borges, czytałby to z satysfakcją spełnionego nauczyciela”<sup>256</sup>.

---

<sup>256</sup> Ł. Grzymisławski, *Amphitryon, Padilla, Ignacio*, Gazeta Wyborcza, 1 listopada 2004, <http://wyborcza.pl/1,75475,2369905.html> (dostęp: 25.11.2025).

## Rozdział 3

# Żydowska Argentyna

[...] teraz chodzę po tym mieście, Buenos Aires,  
które dla cudzoziemca z mojego snu  
(cudzoziemca, którym byłem pod innymi gwiazdami)  
jest serią niewyraźnych obrazów,  
stworzonych dla zapomnienia.

(J.L. Borges, *Cudzoziemiec*<sup>257</sup>)

W 1921 roku rodzina Borgesów wróciła z Europy do Argentyny. Georgie pisał o tym tak: „To było coś więcej niż powrót do domu; to było ponowne odkrycie. Oglądałem Buenos Aires z entuzjazmem i zapałem, moja nieobecność trwała bowiem długo. Gdybym nie wyjechał za granicę, wątpię, bym patrzył na nie z tą osobliwą mieszaniną zdumienia i tkliwej euforii” (A, 37).

### 3.1. Eseje i listy

Po raz pierwszy Borges zasygnalizował obecność Żydów w swojej ojczyźnie w eseju z 1926 roku pt. *La pampa y el suburbio son los dioses* z tomu *El tamaño de mi esperanza*. Wspomnił tam dwie żydowskie dzielnice Buenos Aires: Talcahuano i Libertad. Z kolei w artykule z tego samego roku opublikowanym w „La Prensa” zatytułowanym *La presencia de Buenos Aires en la poesía* wspomnił „los cambalaches judíos de Villa Crespo” (TR 1919–1929, 250–53). Słowo *cambalache* oznacza sklepy z tkaniną, ale w lunfardo używa się go także na określenie miejsc, w których można wymienić towar, oraz bałaganu, nieładu<sup>258</sup>

---

<sup>257</sup> J.L. Borges, *Cudzoziemiec*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 67.

<sup>258</sup> *Cambalache*, Todo Tango, <http://www.todotango.com/comunidad/lunfardo/termino.aspx?p=cambalache> (dostęp: 25.11.2025).

(w tym znaczeniu występowało to słowo w tekstach tanga). Villa Crespo to jedna z żydowskich dzielnic Buenos Aires<sup>259</sup>.

W zbiorze *El idioma de los argentinos* z roku 1928 znajduje się tekst pt. *Truco*. Borges napisał krótki esej o tej popularnej (nie tylko w Argentynie) grze karcianej i jej zasadach, opierających się m.in. na umiejętności okłamywania przeciwników. Tę zdolność blefowania przydatną w grze zilustrował anegdotą o Moshe i Danielu, którą warto przytoczyć. Dwaj drobni handlarze<sup>260</sup> spotkali się na wielkiej równinie w Rosji i jeden zapytał drugiego: „Dokąd jedziesz, Danielu?”. „Do Sewastopola” – padła odpowiedź. Moshe odparł: „Kłamiesz, Danielu. Mówisz mi tak, żebym myślał, że jedziesz do Niżnego Nowogrodu, a tak naprawdę jedziesz do Sewastopola. Kłamiesz, Danielu!”<sup>261</sup> (por. IA, 29–34). Carlos García zwraca uwagę, że podobną

<sup>259</sup> Należy pamiętać, że pierwsze inicjatywy dotyczące osadnictwa Żydów w Argentynie dotyczyły terenów wiejskich. W 1891 roku Mauricio Hirsch założył Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne (Jewish Colonization Association; JCA), którego celem było „ułatwienie emigracji żydowskiej z krajów europejskich i azjatyckich, gdzie istnieje dla nich ucisk, przez ograniczenie praw i ustawy wyjątkowe i gdzie pozbawiono ich praw politycznych, do innych krajów, gdzieby mogli wykonywać pełnię praw nowoczesnego człowieka” (pisownia oryginalna za: J. Włodek, *Argentyna i emigracja. Ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923, s. 438). Żydzi przybywający z Europy zakładali kolonie rolnicze, a gubernator prowincji Entre Ríos miał zapewniać ich, że „ziemia obiecana jest dla nich tutaj [...]. Niechaj mają pełne zaufanie, że chwalebne ideały ojczyzny pozwolą im zrozumieć, iż nie są żydami t.j. obcokrajowcami, tylko obywatelami argentyńskimi” (pisownia oryginalna za: tamże, s. 455). Część przybywających osób kierowała się do miast i tam się osiedlała (celem było przede wszystkim Buenos Aires, ale także Rosario, Córdoba czy San Miguel de Tucumán). W miastach przybysze zajmowali się głównie drobnym handlem (byli prekursorami handlu obnośnego oraz handlu na raty, dlatego też często nazywano ich *cuenteniks*, od hiszpańskiego wyrażenia *a cuenta*, „na raty”). Niektórzy zajmowali się rękodziełem, inni otwierali małe lub średnie warsztaty rzemieślnicze oraz sklepy. O ile w 1896 roku ponad połowa Żydów w Argentynie zajmowała się rolnictwem, o tyle już niespełna 20 lat później, w 1913 roku, z ponad 100 000 osób pochodzenia żydowskiego na roli pracowało ok. 19 000 z nich (dane za: E. Herszkowich, *Historia de la Comunidad Judía Argentina. Su aporte y participación en el país*, Buenos Aires 2006, s. 31). Kolonizatorzy wysyłali swoje dzieci do szkół w miastach, a liczba lekarzy, inżynierów i adwokatów, którzy urodzili się w koloniach rolniczych, była znacząca. Znane było powiedzenie: „W żydowskich kolniach rolniczych zasiewa się zboże, a zbiera się doktorów” (por. H. Avni, *Argentina, ¿Tierra Prometida? El barón de Hirsch y su proyecto de colonización judía*, Buenos Aires 2018, s. 377). To właśnie miasta były centrami, w których rozwijały się organizacje religijne i kulturalne, zakładano szkoły, szpitale i organizacje pomocy, wydawano gazety.

<sup>260</sup> W oryginale pojawia się słowo *baratijos*.

<sup>261</sup> Wariacja żartu pojawiła się także w zbiorze *Evaristo Carriego* oraz w tekście z 4 sierpnia 1934 roku w dzienniku „Crítica: Revista Multicolor de los Sábados” (por. RM, 46 i 47).

anegdotę znajdziemy w książce Freuda pt. *Der Witz und seine Beziehung zum Unbewußten* z 1905 roku<sup>262</sup> (pol. *Dowcip i jego stosunek do nieświadomości*, 1993). Prawdopodobnie Borges, znający tę publikację, nieco zmodyfikował żart i umieścił go w swoim tekście. Autor użył tej żydowskiej anegdoty, żeby zobrazować cechy przydatne do rozgrywki truco, takie jak spryt, przebiegłość, zdolność dedukcji (a więc cechy stereotypowo przypisywane Żydom). Warto dodać, że *Truco* to także tytuł jednego z wierszy Borgesa z tomu *Fervor de Buenos Aires*; w truco gra się w barze, do którego wchodzi narrator opowiadania *Zahir* (por. Af, 119).

Jak zwracają uwagę badacze, używanie anegdot i dowcipów żydowskich jest fenomenem popularnej kultury od XIX wieku, ale same żarty towarzyszą Żydom od zarania dziejów<sup>263</sup>. Profesor Gabriella Safran z Uniwersytetu Stanforda mówiła podczas swojego wykładu zatytułowanego *Skąd się wziął żydowski humor?*, wygłoszonego w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w 2018 roku, m.in. o tym, że żarty żydowskie stają się widoczne w społecznościach wówczas, gdy kategoria społeczna Żydów staje się widoczna<sup>264</sup>.

W roku 1930 Borges wydał kolejny zbiór esejów pt. *Evaristo Carriego*<sup>265</sup>. W rozdziale XI zatytułowanym *Historia del tango* zacytował słowa jednego z argentyńskich tang: „¿Dónde están aquellos hombres y esas chinas, / Vinchas rojas y chambergos que Requena conoció? / ¿Dónde está mi Villa Crespo de otros tiempos? / Se vinieron los judíos / Triunvirato se acabó...” (OC I, 164). Osoba wypowiadająca te słowa wyrażała smutek i nostalgię za czasami, w których powstało tango<sup>266</sup>. Dzielnica Villa Crespo i jedna z jej głównych ulic – Triunvirato, która w latach 30. XX wieku zmieniła nazwę na Corrientes, uważana była za dzielnicę tanga, tutaj tętniło także życie kulturalne miasta, działały wydawnictwo i księgarnia Manuela Gleizera,

<sup>262</sup> C. García, *Borges y Freud. Una insospechada relación, o los trucos de Borges*, „El Trujamán”, 20 grudnia 2004, [https://cvc.cervantes.es/trujaman/antiores/diciembre\\_04/20122004.htm](https://cvc.cervantes.es/trujaman/antiores/diciembre_04/20122004.htm) (dostęp: 25.11.2025).

<sup>263</sup> Zob. np. J. Dauber, *Jewish Comedy. A Serious History*, New York 2017.

<sup>264</sup> Relacja wideo z wykładu dostępna jest na stronie Muzeum Żydów Polskich POLIN: G. Safran, *Skąd się wziął żydowski humor?*, <https://www.polin.pl/pl/wydarzenie/skad-sie-wzial-zydowski-humor-wyklad> (dostęp: 25.11.2025).

<sup>265</sup> Monegal napisał o niej: „[...] Książka Georgiego okazała się klapą. Nie była to dobra biografia [...], zawierała natomiast fascynujące ewokacje Palermo i środowiska, które sprawiło, że rozwinęło się tango” (E. Rodríguez Monegal, *Borges*, dz. cyt., s. 205).

<sup>266</sup> Por. A. Pérez Giralda, *El tango conquista Europa. Buenos Aires, 1880*, Hyperbole, 28 sierpnia 2016, <https://hyperbole.es/2016/08/el-tango-conquista-europa-buenos-aires-1880/> (dostęp: 24.11.2025).

tu spotykali się pisarze (także Borges)<sup>267</sup>. Z przywołanego cytatu można wywnioskować, że po przybyciu Żydów miejsce to straciło swój charakter, ale przecież to właśnie ta dzielnica była nazywana „Villa Kreplaj” („dzielnica Kreplach” – od nazwy pierożków przygotowywanych przez Żydów aszkenazyjskich)<sup>268</sup>. Wiadomo też, że żydowscy migranci mieli wpływ na kształtowanie się tanga, zwłaszcza w latach 20. i 30. XX wieku<sup>269</sup>. Borges jednak o tym nie wspomniał, mimo że w cytowanym już liście do Suredy (z września 1926 roku) napisał o Bercie Singermann, urodzonej w Mińsku aktorce i piosenkarce, która w swoim repertuarze miała także tanga. Autor nie odniósł się jednak do jej żydowskiego pochodzenia (o tym traktują inne źródła) ani do jej pracy, opisując jedynie spotkanie z aktorką (nieco zdumiony napisał m.in.: „Myślę, że mnie nie pamięta... Rozmawiałem z nią tylko raz i wydała mi się nieco dziwna. Wyobraź sobie, że przy swoim mężu opowiedziała mi szczegółowo historię ostatniego porodu!” [por. CDF, 238]).

W 1951 roku, w książce Maxa Nordaua<sup>270</sup> *Inicial del nuevo siglo*, Borges opublikował esej o tym węgierskim pisarzu żydowskiego pochodzenia. Cytując socjologa Thorsteina Veblena, zauważył, że status outsiderów pozwala Żydom na obiektywne spojrzenie na kultury zachodnie, formułowanie świadomej krytyki oraz wprowadzanie w nich innowacji i zmian. Taką osobą był zdaniem Borgesa właśnie Max Nordau. Argentyński pisarz wyprowadził także analogię między Żydami a narodem argentyńskim, pisząc, że poprzez język włączony jest on do kultury hiszpańskiej (hiszp. *cultura hispánica*), ale jednocześnie, wiedząc, że ta jest niewystarczająca, poszukuje innych kultur (por. TR 1931–1955, 272). Tę analogię powtórzy w wykładzie w Colegio Libre de Estudios zatytułowanym *El escritor argentino y la tradición (Pisarz argentyński i tradycja)* – będzie o tym mowa dalej.

---

<sup>267</sup> Por. G. Silvestre, *La mirada sobre el barrio. Del silencio a la nostalgia*, „Cuadernos de Historia” 1987, núm. 3, s. 44–52.

<sup>268</sup> Por. R. Rein, *Los bohemios de Villa Crespo. Judíos y fútbol en la Argentina*, Buenos Aires 2012, s. 37.

<sup>269</sup> Pisali o tym m.in. J. Judkovski, *El tango. Una historia con los judíos*, Buenos Aires 1998; J. Nudler, *Tango judío. Del ghetto a la milonga*, Barcelona 1998; Ll. Czaskis, *El tango en idish y su contexto histórico*, w: *Recreando la Cultura Judeoargentina/2: Literatura y Artes Plásticas*, t. II, Buenos Aires 2004, s. 29–41; M. Szkwarek, *Buenos Aires, tango i Żydzi*, „Miasteczko Poznań” 2019, nr 2, s. 118–125.

<sup>270</sup> Pisarz urodzony w 1849 roku w Peszcie. „Pisał po niemiecku; mieszkał wiele lat we Francji, Anglii i Hiszpanii. Mając dziesięć czy dwanaście lat przeczytał *Pięcioksiąg* po hebrajsku. Mając lat dwadzieścia został sekretarzem biskupa katolickiego i redagował teksty po łacinie. Znał także języki skandynawskie” (TR 1931–1955, 274).

W roku 1970 czasopismo „Davar” obchodziło 25-lecie istnienia. Z okazji tej uroczystości Borges wygłosił cytowane już przemówienie, które w 1974 roku ukazało się drukiem. Pisarz zauważył w nim, że to naturalne, iż tak młoda tradycja argentyńska szuka wzbogacenia w innych kulturach. Hebrajska kultura – mówił Borges – jest połączona z argentyńską. Stosunki między nimi określił jako relację zależności (por. TR 1956–1986, 285).

Porównanie Argentyńczyków do Żydów znajduje się też w tekście poświęconym Alfonsowi Reyesowi<sup>271</sup>, opublikowanym w „Sur” w 1960 roku. Borges odwoływał się do słów Thorsteina Veblena, który na pytanie, jak to się dzieje, że Żydzi, mimo wielu przeszkód, które muszą pokonywać, wyróżniają się intelektualnie w Europie, odpowiadał, że dystans do kultury Zachodu pozwala im patrzeć na nią bez strachu i dzięki temu mogą ją modernizować. Zdaniem Borgesa również Argentyńczycy, podobnie jak Żydzi z tezy Veblena, umieją patrzeć na Europę bez nadmiernej czci (niemniej jednak bez odrzucania przeszłości; por. M, 424).

## 3.2. Opowiadania

We wstępie do *Kronik Bustosa...*, napisanym przez fikcyjną postać Gervasia Montenegro, znajduje się pochwała pisarza za „zręczne i eleganckie zróżnicowanie postaci”, jednak:

To cecha, która inauguruje najbardziej ponurą socjologiczną diagnozę: na tym fresku, którego nie waham się nazwać współczesną Argentyną, brak konnej sylwetki gaucza<sup>272</sup>, a w jego miejscu panoszy się Żyd, Izraelita, by ujawnić ten problem w całej jego odrażającej surowości... (KBD, 138)

Gauczowie to „wędrowna społeczność przeganiaczy bydła i ujeżdżaczy koni [...]. Niektórzy trudnili się rolnictwem”<sup>273</sup>. Gauczo, spopularyzowany

---

<sup>271</sup> Alfonso Reyes (1889–1959), meksykański literat i dyplomata. Ambasador Meksyku w Argentynie w latach 1927–1930.

<sup>272</sup> Na marginesie warto przypomnieć tekst Borgesa *Las dos maneras de traducir* z „La prensa” z 1926 roku, w którym napisał m.in.: „De la palabra «gaucho», tan privilegiada en estas repúblicas por nuestro criollismo, un judío me confesó que la encontraba realmente cómica y que su conchabo sólo sería aguatable en un verso que se viesse obligado a rimar con «caucho»” (TR 1919–1929, 256–259).

<sup>273</sup> E. Łukaszyn, N. Pluta, *Historia literatur iberoamerykańskich*, Wrocław 2010, s. 135.

w literaturze La Platy XIX wieku, stał się symbolem tożsamości narodowej, choć dla niektórych (np. Sarmienta) uosabiał „barbarzyństwo”<sup>274</sup>. W cytowanym wstępie autorzy w sposób ironiczny nawiązali do nasilających się w Argentynie postaw nacjonalistycznych, a także retoryki antyimigranckiej obecnej w ówczesnej polityce i mediach.

W opowiadaniu *El muerto* (*Nieboszczyk*) z tomu *Alef* narrator opisał Azeveda Bandeirę, który, „[...] choć dobrze zbudowany, nie wiadomo dlaczego robi wrażenie pokraki – w jego twarzy, jakby zbyt zwężłej, jest i Żyd, i Murzyn, i Indianin” (Af, 32). W ten sposób, wymieniając w narracji te trzy nacje, nawiązał Borges do zjawiska metysażu, czyli mieszania się biologicznego i kulturowego, które wpłynęło na społeczny i kulturowy kształt kontynentu<sup>275</sup>. Pochodzenie Bandeirę nie ma wpływu na rozwój akcji, niemniej jednak nie sposób nie zauważyć, że Borges używa nieco zmodyfikowanego nazwiska rodowego matki (Acevedo), które – jak już wspomniano – miało być pochodzenia portugalsko-żydowskiego.

W opowiadaniu pt. *La espera* (pol. *Oczekiwanie*), najpierw opublikowanym w „La Nación”, potem włączonym do drugiego wydania *Alefa*, bohater, znajdujący się w północno-zachodniej części miasta, przechodzi obok apteki. Na jej szybie „widniał napis z fajansowych liter «Breslauer». Żydzi wypierali

<sup>274</sup> Zdaniem J. Willsona, gdy ideał gaucho powoli tracił na znaczeniu wraz z rozwojem metropolii, społeczeństwo Argentyny lat 20. XX wieku potrzebowało „bliższych, łatwiej dostępnych bohaterów, wokół których mógłby tworzyć się nowy nacjonalizm. Rzecz w tym, że istniała tylko jedna kulturalna moda budząca powszechną fascynację, która pozwalała wypełnić powstałą lukę: w miejsce zajmowane do niedawna w zbiorowej wyobraźni przez gaucha trafiali piłkarze” (J. Willson, *Aniolowie o brudnych twarzach. Piłkarska historia Argentyny*, tłum. M. Okoński, Kraków 2018, s. 57). Na marginesie wspomnieć można, że Borges nie przepadał za piłką nożną. Nie przeszkodziło to jednak brytyjskiemu dziennikarzowi użyć jako motta w cytowanej wyżej publikacji fragmentu wiersza *Mityczne założenie Buenos Aires*.

<sup>275</sup> Jak pisał A. Rosenblat: „Metysaż rozpoczął się w momencie odkrycia, najpierw na Antylach, następnie na kontynencie. Był wynikiem tego głównie, że Hiszpanie i Portugalczycy nie wyznawali na ogół przesądów rasowych, a do Ameryki przybywali bez kobiet. Brak przesądów rasowych był dość oczywisty u Iberyjczyków, samych będących efektem mieszania się najróżniejszych ludów pochodzących z Europy, Afryki i Azji wlewających się przez Pireneje i Morze Śródziemne: Fenicjan, Greków, Kartagińczyków, Żydów, Celtów, Rzymian, Germanów, Arabów z dodatkiem amalgamatu różnych ludów z północnej Afryki [...]. Brakowi przesądów rasowych w stosunkach miłosnych towarzyszył u Hiszpanów i Portugalczyców zwyczaj uznawania «potomstwa naturalnego», które na Półwyspie nigdy nie było w pogardzie, jak to miało miejsce w Anglii lub Niemczech, i mogło osiągać najwyższe godności w hierarchii społecznej i kościelnej” (cyt. za: A. Dembiczy, *Filozofia poznawania Ameryki*, Warszawa 2006, s. 241).

Włochów, którzy wypierali Kreolów. Tym lepiej; wołał nie mieć do czynienia z ludźmi swojej rasy” (Af, 157). W słowach tych odnajdujemy odbicie rzeczywistości Argentyny, kraju, który stał się domem dla wielu migrantów, w tym Włochów i Żydów<sup>276</sup>.

### 3.3. Podsumowanie

Jak pisze Marshall C. Eakin, „zapewne żaden kraj Ameryki Łacińskiej pod koniec XIX wieku nie uległ głębszej przemianie za sprawą imigracji niż Argentyna”<sup>277</sup>. Część elit politycznych kraju (m.in. Juan Bautista Alberdi) przekonana była, że tylko napływ migrantów (najbardziej pożądanymi byli Europejczycy) przyczyni się do rozwoju młodego kraju, dlatego też wprowadzono szereg przepisów i ułatwień dla przyjeżdżających, a w konstytucji z 1853 roku w artykule 25 napisano m.in.:

Rząd będzie wspierał migrację europejską i nie będzie mógł zakazywać, ograniczać czy też opodatkowywać wjazdu na terytorium argentyńskie obcokrajowcom, którzy wyrażą chęć uprawy ziemi, udoskonalenia przemysłu oraz wprowadzenia i przekazywania nauki i sztuki<sup>278</sup>.

W sierpniu 1881 roku prezydent Julio A. Roca powołał „obywatela argentyńskiego José Marię Bustosa honorowym agentem w Europie, ze specjalnym zadaniem skierowania do Republiki Argentyny emigracji żydowskiej zapoczątkowanej w Imperium Rosyjskim”<sup>279</sup>. Działania rządu przyniosły zamierzony efekt: „Liczba ludności Argentyny zwiększyła się z około 1,5 miliona w 1850 roku, do blisko 8 milionów w 1914 r. W latach 1870–1914 przybyło tam niemal 6 milionów imigrantów, z czego ponad połowa osiedliła się na stałe”<sup>280</sup>.

---

<sup>276</sup> Warto dodać, że w cytowanych listach do Jacoba Suredy donosił Borges z Palma de Mallorca w październiku 1920 roku: „Napisałem dwa wiersze [...] *Juderia* [*Dzielnica żydowska* – M.S.] w stylu psalmów biblijnych” (por. CDE, 170). Tę informację powtórzył w liście z 13 listopada tego samego roku (por. CDE, 179). Wiersz ten jednak nie znajduje się w żadnym tomie i żadnej borgesowskiej antologii.

<sup>277</sup> M.C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2009, s. 226.

<sup>278</sup> Tłumaczenie własne.

<sup>279</sup> H. Avni, *Judíos en América*, dz. cyt., s. 157.

<sup>280</sup> M.C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej*, dz. cyt., s. 226.

W przededniu wybuchu I wojny światowej w Argentynie mieszkało około 100 000 Żydów pochodzących z terenów Rzeczypospolitej<sup>281</sup>.

W tekstach Borgesa nie znajdziemy jednak zbyt wiele bezpośrednich odniesień do życia diaspory żydowskiej w Argentynie, jej historii czy ważnych wydarzeń, które były udziałem Żydów nad La Platą. A przecież był on świadomy jej znaczenia i liczebności, przyjaźnił się z pisarzami pochodzenia żydowskiego, recenzował ich twórczość, pisał prologi do ich tekstów (o czym była już mowa).

Kultura argentyńska przełomu XIX i XX wieku przesiąknięta była elementami wprowadzanymi przez migrantów. Należał do nich m.in. urodzony w Czerniowcach Mordechai David Glücksmann, znany jako Max Glücksmann (1875–1946), który po przyjeździe do Argentyny w 1890 roku stał się „najważniejszym wydawcą dyskograficznym w mieście”<sup>282</sup>. Zajmował się także fotografią, otworzył pierwsze sale kinowe w Argentynie, Urugwaju, Paragwaju i Chile (Mieczysław Fularski pisał o nim jako „Żydie polskim, obecnie właścicielu wielkiej firmy handlowej i kilkunastu kinematografów w Buenos Aires”<sup>283</sup>). Był także właścicielem Teatro Palace, który stał się ulubionym miejscem spotkań ówczesnej elity. To tam, w 1913 roku, pod auspicjami „bogatych dam z miejscowej socjety”<sup>284</sup> zorganizowano trzydniowy festiwal tanga, otwierając tym samym drogę na salony gatunkowi, który kojarzony był do tej pory z marginesem społecznym.

W tym czasie młody Borges przebywał na emigracji, ale pisał tanga i teksty tangu poświęcone. W latach 70. XX wieku wziął udział w projekcie zatytułowanym „14 con tango” („Czternastu z tango”)<sup>285</sup>. Pomysł polegał na tym, żeby pisarze i poeci argentyńscy napisali teksty tanga do muzyki skomponowanej przez różnych muzyków. Jednym z nich był urodzony w żydowskiej rodzinie w Nasielsku Szymśia Bachórz, znany jako Szymśia (Simón) Bajour (występujący pod pseudonimem Tito „Rusito” Simón<sup>286</sup>).

<sup>281</sup> Por. D. Stone, *Diaspora Żydów polskich*, w: A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, Kraków 2001, s. 425.

<sup>282</sup> E. Stala, *Historia tanga dla początkujących i zaawansowanych*, Kraków 2017, s. 150.

<sup>283</sup> Cyt. za T. Pindel, *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków 2018, s. 176.

<sup>284</sup> E. Stala, *Historia tanga...*, dz. cyt., s. 390.

<sup>285</sup> Por. D. Riera, *Un violín con la cabeza revolucionaria*, Página 12, <https://www.pagina12.com.ar/diario/suplementos/spectaculos/17-30707-2013-12-01.html> (dostęp: 26.11.2025).

<sup>286</sup> Zob. J. Nudler, *Simon Bajour*, Todo Tango, <https://www.todotango.com/creadores/biografia/948/Simon-Bajour/> (dostęp: 26.11.2025).

Wiele instytucji żydowskich w Argentynie niejednokrotnie gościło Borgesa<sup>287</sup>, a pod ich auspicjami odbywały się (i nadal odbywają) kursy, konferencje i debaty promujące dorobek pisarza<sup>288</sup>. W 1972 roku Argentyńczyk został członkiem Muzeum Żydowskiego w Buenos Aires<sup>289</sup>. Wiadomo, że jako honorowy członek wziął udział w 1974 roku w przyznaniu nagrody Barona Mauricia Hirscha Carlosowi Cuchettiemu<sup>290</sup>.

---

<sup>287</sup> Zob. np. sprawozdanie z działalności organizacji Casa Argentina en Israel, *Actividades de 1965 a 2001*, [https://www.raoulwallenberg.net/wp-content/files\\_mf/142228620650a%C3%B1osdeactividades.pdf](https://www.raoulwallenberg.net/wp-content/files_mf/142228620650a%C3%B1osdeactividades.pdf) (dostęp: 26.11.2025).

<sup>288</sup> W kwietniu 2025 roku AMIA (najstarsza organizacja żydowska w Buenos Aires) zaproponowała kurs „Borges, la música clásica y la ópera” (pol. Borges, muzyka klasyczna i opera), <https://cultura.amia.org.ar/eventos/borges-la-musica-clasica-y-la-opera-2/> (dostęp: 26.11.2025).

<sup>289</sup> *Borges, el judaísmo e Israel*, <https://www.bn.gov.ar/uploads/borges-el-judaismo-e-israel.pdf> (dostęp: 26.11.2025).

<sup>290</sup> *Jorge Luis Borges en el Museo Judío*, „La Opinión”, 6 listopada 1974, s. 17.

## Rozdział 4

### Izrael

Kto mi powie, czy jesteś w zagubionym  
Labiryncie przedwiecznych rzek  
Mojej krwi, Izraelu?

(PC, 30)

Izrael zajmował wyjątkowe miejsce w pisarstwie Borgesa: najpierw jako idea, potem jako realny byt. Pisarz poznawał jego historię poprzez studia i lektury, a następnie dzięki podróżom.

#### 4.1. Teksty niebeletrystyczne

Jesienią 1958 roku czasopismo „Sur” poświęciło cały numer obchodzącemu dziesięciolecie istnienia państwu Izrael. Tytuł periodyku brzmiał: *Izrael. Świadectwo argentyńskie*.

W artykule zatytułowanym *Israel* Borges napisał to, co wielokrotnie podkreślał w swoich wystąpieniach: każdy człowiek Zachodu jest po trosze Grekiem i Żydem. Pisarz zauważał, że tradycja zachodnia nie tylko czerpała ze spuścizny obu tych państw (czy raczej kręgów kulturowych), była spadkobierczynią starożytnego Izraela i Grecji, lecz także formowała się pod ich wpływem. Było to dla niego oczywiste i traktował to dziedzictwo z podziwem oraz szacunkiem, wielokrotnie odnosząc się do niego w swoich tekstach i wypowiedziach. Podczas wystąpienia dodał jeszcze, nawiązując do powstania państwa, że Izrael to nie tylko wygnanie, rysy twarzy, woła, ogień i pieśń, lecz także m.in. upokorzenie i uniesienie, dialog z Bogiem, poczucie ziemi, czasu i samotności (por. **M**, 422–423).

Ta borgesowska wizja kultury, ciągły dialog między Izraelem a Grecją, przewija się w całej twórczości pisarza. O Izraelu, jego dziedzictwie i fundamentalnym znaczeniu (także metaforycznym) wspominał w tekstach

wcześniejszych. Izrael pojawił się już w recenzji powieści Cansinosa Assensa w 1926 roku. Borges pisał o niej poetycko, jako o tekście kastylijskim, który wznosi się ku pełni Izraela. „Długi strumień krwi Izraela” pojawił się także w cytowanej już recenzji tekstu Cesara Tiempa (por. **TR 1931–1955**, 15–17). Metafora strumienia żydowskiej krwi będzie towarzyszyła Borgesowi całe życie.

Po wybuchu wojny sześciodniowej pisarz w 1967 roku, w geście solidarności z Izraelem, podpisał dwa listy otwarte: pierwszy opublikowano 16 czerwca w dzienniku „La Razón” wydawanym w Buenos Aires, drugi – 28 czerwca w dzienniku „El Mundo”. Pierwsza z tych deklaracji została napisana i podpisana przez grupę intelektualistów określających się jako Comisión Argentina de Apoyo a Israel Agredida (**TR 1956–1986**, 329).

W 1969 roku Borges odwiedził Izrael.

Na zaproszenie rządu izraelskiego, spędziłem dziesięć emocjonujących dni w Tel Awiwie oraz Jerozolimie. Wróciłem do domu z przeświadczeniem, że odwiedziłem najstarszy i najmłodszy zarazem naród w świecie, że przeniosłem się z prężnego i czujnego kraju, do wpółuśpionego zakątka świata –

pisał w *Autobiografii* (A, 89). W 1988 roku czasopismo „Sefárdica” z Buenos Aires opublikowało notatkę Borgesa pt. *Sus tres mil años*, w której autor wyrażał zachwyt Jerozolimą. „Nie ma takiego drugiego miasta na świecie” – pisał. Jej wielowiekową historię porównywał poetycko do kielicha wypełnionego snami, modlitwami i łzami oraz dziejami diaspory i latami niewoli (por. **TR 1956–1986**, 242).

W Izraelu spotkał się z Gershomem Sholemem (była o tym mowa), poetę przyjął także jeden z założycieli państwa żydowskiego, David Ben Gurion (który nb. w tym samym roku przyjechał do Buenos Aires i wspólnie z argentyńskim pisarzem wygłosił odczyt na temat Spinozy<sup>291</sup>. Zachowały się także listy, które wymienili między sobą Borges i premier Izraela<sup>292</sup>).

W „Revista hebreaica” Borges powtarzał: „Nie można sobie wyobrazić świata i historii bez Izraela. Bez Izraela historia wyglądałaby inaczej”. W 1971 roku pisarz po raz kolejny odwiedził Izrael. Powodem wizyty było

---

<sup>291</sup> Por. N. Niebieskikwiat, *El viaje del primer ministro Netanyahu en la Argentina: otras visitas históricas de grandes figuras de Israel*, „El Clarín”, 11 września 2017, [https://www.clarin.com/politica/netanyahu-argentina-visitas-historicas-grandes-figuras-israel\\_0\\_BkqUiXEq-.html](https://www.clarin.com/politica/netanyahu-argentina-visitas-historicas-grandes-figuras-israel_0_BkqUiXEq-.html) (dostęp: 26.11.2025).

<sup>292</sup> Dostępne online: The Ben-Gurion Archive, [https://bengurionarchive.bgu.ac.il/en/search-api/bg\\_arc/162519](https://bengurionarchive.bgu.ac.il/en/search-api/bg_arc/162519) (dostęp: 26.11.2025).

uhonorowanie go literacką Nagrodą Jerozolimską<sup>293</sup>. Był pierwszym latyno-amerykańskim pisarzem, który ją otrzymał (w latach późniejszych dostali ją także Octavio Paz, Ernesto Sábato i Mario Vargas Llosa). Pytany w wywiadzie o znaczenie tej nagrody, odpowiedział, że jest dla niego bardzo szczególna, ponieważ zawsze czuł się związany z Izraelem<sup>294</sup>.

W 1978 roku w liście do „La Prensa” Borges ponownie wspomniął wojnę sześciodniową, pisząc: „Na przykład w przypadku wojny sześciodniowej uważam, że Izraelczycy mieli rację broniąc swojego kraju, a nie Egipcjanie i Arabowie, którzy zostali wciągnięci do walki przez media i demagogów” (por. TR 1956–1986, 293). Słowa te padły w kontekście wypowiedzi pisarza nt. konfliktu granicznego między Chile i Argentyną (w jego opinii wojna między sąsiadami byłaby głupotą<sup>295</sup>). Na tę deklarację Borgesa zareagował dziennikarz Manfred Schönfeld, który zarzucił pisarzowi, że w swoich tekstach często pisał o zjawisku przemocy, a tymczasem osobiście opowiada się przeciwko rozwiązaniu zbrojnemu. Borges tłumaczył, że przecież nie pochwała „brudnego noża” Juana Murañy<sup>296</sup>, nie jest też żadnym z braci Nielsenów z opowiadania *La Intrusa*.

Oskarżenia tego typu wobec mnie byłyby jak oskarżenia Roberta Louisa Stevensona o piractwo na pełnym morzu [...]. Jeśli sprzeciwiam się wojnie, to robię to po to, by ocalić tego młodego człowieka, Argentyńczyka czy Chilijczyka (mężczyzn nie mierzy się mapami), przed bagnetem, który pan Schönfeld dodaje do swojego i tak już rozbudowanego wachlarza. (por. TR 1956–1986, 294)

W przywoływanym już tekście *Homenaje a Victoria Ocampo* po raz kolejny powiedział Borges o tym, że zachodnia kultura opiera się na dialogu między Grecją a Izraelem (por. M, 691). Pytając o to, czym są kraje, podał przykład Hiszpanii, zwracając uwagę na jej wielokulturowe

<sup>293</sup> Dokładnie dwadzieścia lat później nagrodę tę otrzymał Zbigniew Herbert, który nb. wspomina wiersz Borgesa o Izraelu w korespondencji ze swoim tłumaczem na język hebrajski, Davidem Weinfeldem (zob. A. Franaszek, *Wśród tyłu popiołów. Korespondencja Zbigniewa Herberta i Davida Weinfeldta*, <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/korespondencja/wsrod-tylu-popiolow/> (dostęp: 20.12.2025).

<sup>294</sup> Por. wywiad dla „Revista Raíces” z 1971 roku: *Jorge Luis Borges: Todos, de alguna manera, somos griegos o judíos*, Borges todo el año, <https://borgestodoelano.blogspot.com/2015/12/jorge-luis-borges-todos-de-alguna.html> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>295</sup> Używa słowa *insensatez*.

<sup>296</sup> Jak czytamy w przypisie tłumacza do wydania z 2021 roku, był to: „Bandyta działający w końcu XIX wieku w Buenos Aires, jeden z bohaterów argentyńskiego folkloru świata przestępczego”.

tradycje, poczynawszy od Celtów, poprzez Fenicjan, Rzymian, aż do Arabów. I dodawał:

Pomyślmy o Żydach, którzy niewątpliwie tam byli i zostawili znamienite nazwiska, a bycie Hiszpanem jest już czymś złożonym i myślę, że skoro idea czystych ras jest błędna, myślę, że ta różnorodność jest bogactwem. Ale ważniejsza niż krew naszego ciała, jest krew ducha. (por. *M*, 692)

W 1982 roku pisarz ponownie zabrał głos w sprawie tradycji w literaturze argentyńskiej i znowu użył metafory dialogu. W czasopiśmie „Cuadernos de Psicoanálisis” opublikował artykuł *Nostalgia del latín*, w którym pisał, że dialog między Grekami a Izraelem jest fundamentalny dla kultury Zachodu i o ile moglibyśmy zapomnieć inne kraje i narody, o tyle nie możemy zapomnieć Greków i Pisma. Zauważył także: „Przypuszczam że wszyscy mamy jakąś część krwi żydowskiej” (por. *TR 1956–1986*, 220–221). Nakręcony w 1978 roku film dokumentalny pt. *Borges para millones* rozpoczyna się monologiem pisarza: „Myśląc o sobie, mogę powiedzieć: mam pochodzenie hiszpańskie, angielskie, portugalskie, żydowskie, belgijskie i w pewnym sensie normańskie [...]. Mam [w sobie] wiele ras”<sup>297</sup>.

## 4.2. Poezja

Izraelowi poświęcił Borges trzy wiersze, które zebrano w tomie *Elogio de la sombra* (pol. *Pochwała cienia*) w 1969 roku.

Pierwszy z nich, *A Israel* (pol. *Izraelowi*), opublikowano pierwotnie w „Davar”. Personifikacja państwa Izrael pozwoliła Borgesowi zwracać się do niego bezpośrednio: „Kto mi powie, czy jesteś w zagubionym / Labiryncie przedwiecznych rzek / Mojej krwi, Izraelu?”<sup>298</sup> (*PC*, 30). Tym pytaniem nawiązywał pisarz do domniemyanych korzeni żydowskich rodziny Acevedo, ale – pisał dalej – to nieważne, bo Izrael jest w świętej Księdze,

<sup>297</sup> *Documental: Borges para millones*, <https://www.youtube.com/watch?v=Y7SYLXpeRsc> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>298</sup> Zbigniew Herbert w korespondencji z Davidem Weinfeldem cytuje „swojego ulubionego poetę, Borgesa” we własnym przekładzie: „Któż mi powie, czy nie krążysz / W zbląkanym labiryncie wiekuistych rzek / Mojej krwi, o Izraelu?” Cyt. za: T. Fiałkowski, *Droga na Masadę*, Tygodnik Powszechny, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/droga-na-masade-136797> (dostęp: 27.11.2025).

która obejmuje i czas, i historię, i „jest zwierciadłem / każdej twarzy, jaka się nad nią pochyla, / I strasznej twarzy Boga, którą odgadujemy / W jego złożonej i trudnej powierzchni” (PC, 30). Końcowe wersy są pozdrowieniem Izraela, który broni „Muru Boga, w zapale twej bitwy”. Wiersz ten został napisany w roku wybuchu wojny sześciodniowej, której przyczyną było samo istnienie Izraela<sup>299</sup>, i wyraźnie widać, że w tym konflikcie zbrojnym pisarz stanął po stronie młodego państwa. Użyta tu Księga zapewne odnosi się do Starego Testamentu, ale można też rozumieć tę metaforę (powtarzającą się u Borgesa) szerzej, jako wszechświat i nieskończoność, jako świadectwo działania Boga, który (jak wierzą Żydzi) stworzył świat ze słów i osobiście podyktował Torę, w której nie ma ani jednego zbędnego słowa.

W drugim wierszu zatytułowanym *Izrael* Borges ponownie użył personifikacji, pisząc o kraju jako o człowieku. Izrael to zatem

człowiek skazany na to, aby być Shylockiem [...]  
 człowiek, który wbrew ludziom jest Spinozą i Baal Shemem, i kabalistami,  
 człowiek, który jest Księgą [...]  
 człowiek skazany na to,  
 by być szyderstwem, powodem odrazy, Żydem,  
 człowiek ukamienowany, spalony  
 i uduszony w śmiertelnych komorach [...]. (PC, 31)

W wierszu tym poeta nawiązał do dziejów cywilizacji żydowskiej, na którą składają się religia, historia, tradycja. Mimo trudnych doświadczeń diaspory Izrael trwa „jak piękny lew w południe”. Słowa pisane kilka dni po wojnie sześciodniowej były także wyrazem uznania dla postawy i zwycięstwa Izraela w wojnie: „[...] człowiek, który upiera się być nieśmiertelnym / i który teraz powrócił do swej bitwy, / do gwałtownego światła zwycięstwa” (PC, 31). I znowu powraca borgesowska Księga, w której zapisane są losy świata i narodu. Tą Księgą może być każdy człowiek, zwykły i pospolity („prokurator czy dentysta”), ale też człowiek wyjątkowy, „który upiera się być nieśmiertelnym” (jak np. Jezus wypełniający nakazy pisma i Księgi...).

W trzecim wierszu z tego tomu pt. *Izrael 1969* po raz kolejny nawiązał Borges do historii państwa zbudowanego z mokradeł i pustyń, na którą składa się także tęsknota diaspory i trudne, bolesne wydarzenia. Czytamy: „Najstarożytniejszy spośród narodów / jest również najmłodszym. / Nie wabiłeś ludzi ogrodami, / złotem i jęgo przesytem, / lecz surowym losem [...]”

<sup>299</sup> „Samo istnienie Izraela stanowi agresję” – mówił w 1967 roku prezydent Egiptu Gamal Abd-el Naser (zob. K. Gebert, *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Warszawa 2009, s. 237).

(PC, 43). Podmiot liryczny świadomy jest nie tylko skomplikowanej historii Izraela, lecz także trudnej przyszłości, która czeka państwo żydowskie: „Jedną rzecz tylko ci obiecujemy: / Twoje szczęście w walce” (PC, 44). Księga tym razem określana jest jako „stara i magiczna”, a Izrael zawdzięcza jej „wolę ocalenia”.

## 4.3. Podsumowanie

W Autobiografii czytamy:

Od czasów genewskich zawsze interesowała mnie kultura żydowska [...]. Gdy wybuchła wojna arabsko-żydowska, nie miałem wątpliwości, po czyjej opowiedzieć się stronie. Kiedy rozstrzygnięcie nie było jeszcze pewne, napisałem wiersz o tym konflikcie [*A Israel*]. W tydzień później napisałem inny wiersz o zwycięstwie [*Israel*]. W czasie mojego pobytu Izrael nadal był obozem wojskowym. (A, 89)

Przekonanie Borgesa o konieczności powstania państwa żydowskiego i bronienia jego granic wynikało z jego fascynacji kulturą żydowską i sympatii do Izraelczyków.

Izrael biblijny, mityczny, poznawany dzięki lekturom, urzeczywistnił się w 1948 roku, czego Borges był świadkiem. Oto Ziemia Obiecana stała się namacalna. Słowo stało się ciałem. Borges – podziwiający intelekt żydowskich pisarzy, czerpiący z wiedzy żydowskich mędrców, zafascynowany możliwością bycia Żydem – nie mógł zareagować inaczej, gdy ci bronili swojego państwa. W *Prologu do Raportu Brodiego* Borges przyznawał także:

Nigdy, nawet w latach trudnych, nie ukrywałem moich przekonań, ale nie pozwalałem, by miały wpływ na dzieło literackie, z wyjątkiem momentu, gdy dałem się porwać uniesieniu z powodu sześciodniowej wojny. (RB, 6)

Echa tego uniesienia odnajdziemy w cytowanych wyżej wierszach. Pisarz, mający walecznych przodków, biorących udział w ważnych dla historii Ameryki Łacińskiej bitwach, nie mógł nie podziwiać odwagi, męstwa, wytrwałości i waleczności Izraelczyków.

Wiele razy Borges zwracał też uwagę na dziedzictwo dwóch wielkich cywilizacji: żydowskiej i greckiej. Pisał o tym z podziwem i szacunkiem. Takie podejście Marcin Wodziński nazywa „stereotypem skamieliny”. Historyk pisze:

Już w XVIII i XIX wieku porównywanie Żydów do „starożytnych Greków i Rzymian” miało z jednej strony podkreślić odwieczność ich kultury i związaną z tym ważność dla tradycji kultury europejskiej, ale z drugiej strony tworzyło niebezpieczne przekonanie o nieadekwatności, archaiczności tej kultury i społeczności<sup>300</sup>.

W moim przekonaniu jednak Borges używał tego porównania w pozytywnym znaczeniu, a w dialogu tych wielkich cywilizacji upatrywał również korzeni tradycji literackiej młodego państwa argentyńskiego.

Obecność motywu Izraela w twórczości Borgesa jest też znacząca dla poznania jego politycznego myślenia oraz intelektualnego zaangażowania w sprawy międzynarodowe (Monegal napisał, że głęboka sympatia pisarza do Izraela nie była wówczas powszechna wśród intelektualistów Ameryki Łacińskiej<sup>301</sup>). Jako osoba, która zawsze sprzeciwiała się antysemityzmowi i „wszystkim tym banialukom” Hitlera<sup>302</sup>, Borges nie mógł nie popierać państwa Izrael w jego dążeniach do suwerenności.

Po raz kolejny także łączy Borges w tekstach dotyczących Izraela motyw żydowski z jednym ze swoich sztandarowych motywów, tym razem z księgą, Świętą Księgą, „co obejmuje czas i odzyskuje / Historię czerwonego Adama i pamięć, [...], która jest zwierciadłem / Każdej twarzy, jaka się nad nią pochyła / I strasznej twarzy Boga [...]” (PC, 30), a więc jest także czymś na kształt *alefa*.

---

<sup>300</sup> M. Wodziński, *Kultura Żydów polskich. Stereotypy i ich konsekwencje*, tekst z konferencji *Polsko-żydowskie dziedzictwo Rzeczypospolitej. Wyzwania pamięci i edukacji*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, 14–16 listopada 2019, <https://polin.pl/system/files/attachments/Marcin%20Wodzi%C5%84ski%20-%20Kultura%20%C5%BByd%C3%B3w%20polskich.%20Stereotypy%20i%20ich%20konsekwencje%20-%20podsumowanie%20wyk%C5%82adu.pdf> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>301</sup> E. Rodriguez Monegal, *Borges*, dz. cyt., s. 406.

<sup>302</sup> Zob. R. Burgin, *Rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, dz. cyt., s. 51.

## Rozdział 5

# Antysemityzm

Yo, judío  
„Ja, Żyd”  
(TR 1931–1955, 89)

Argentyna, mimo przychylniej polityki wobec Żydów w XIX i na pocz. XX wieku, nie ustrzegła się antysemityzmu. Masy migrantów z Europy Wschodniej dość szybko zaczęły być postrzegane przez prawicowe i nacjonalistyczne ugrupowania jako obce i chcące dokonać w Argentynie rewolucji.

Zgodnie z definicją *Polskiego słownika judaistycznego* antysemityzm oznacza „postawę i zespół poglądów opartych na wrogości wobec Żydów”<sup>303</sup>. Jak już wspomniano, Borges niejednokrotnie zabierał głos w sprawie antysemityzmu na świecie i w Argentynie i był to głos bardzo krytyczny. Jego domniemane pochodzenie żydowskie sprawiło, że sam także stał się obiektem ataków ze strony argentyńskiej prawicy.

### 5.1. Teksty krytyczne

27 sierpnia 1932 roku „Mundo Israelita”, pierwszy tygodnik żydowsko-argentyński, publikowany po hiszpańsku, a założony w 1923 roku<sup>304</sup>, poprosił argentyńskich intelektualistów o opinię w sprawie zapowiadanej manifestacji przeciwko komunizmowi. Uznano, że ten publiczny akt stanie się także pretekstem do zapoczątkowania antysemickiej nagonki w kraju.

---

<sup>303</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik judaistyczny*, t. 1, Warszawa 2003, s. 92.

<sup>304</sup> *Hoy en la historia judía / Se publica Mundo Israelita, el primer diario en castellano destinado a la comunidad judía argentina*, Iton Gadol, 8 czerwca 2022, <https://itongadol.com/efemerides/hoy-en-la-historia-judia-se-publica-mundo-israelita-el-primer-diario-en-castellano-destinado-a-la-comunidad-judia-argentina> (dostęp: 27.11.2025).

W tekście *Repudio a la campaña antisemita* (pol. *Odrzucenie antysemickiej kampanii*) Borges, podobnie jak ośmiu innych intelektualistów argentyńskich, m.in. Leopoldo Lugones, zabrał głos w sprawie antysemityzmu. Jednoznacznie i ostro sprzeciwił się tego typu postawom, przypominając m.in., że Jezus był Żydem, a wiele postaw antysemickich obecnych jest wśród niektórych „niewdzięcznych katolików” (por. TR 1956–1986, 384–385). Borges nawiązał także do wydarzeń Tragicznego Tygodnia, czyli zamieszek mających miejsce w Buenos Aires w styczniu 1919 roku, podczas których doszło do tzw. *pogromu w Buenos Aires* (zaatakowano żydowskie dzielnice w stolicy, napadano na sklepy żydowskie, kilkudziesięciu żydowskich obywateli miasta zostało zabitych<sup>305</sup>).

W 1934 roku pisarz stał się celem ataku czasopisma „Crisol”, które oskarżyło go o ukrywanie żydowskiego pochodzenia. W kwietniu 1934 roku Borges odpowiedział w czasopiśmie „Megáfono” tekstem pt. *Yo, judío (Ja, Żyd)*. Pisał w nim m.in., że nie miałby nic przeciwko temu, żeby mieć żydowskie pochodzenie. Przywołał nazwisko matki – Acevedo, które miało być pochodzenia portugalsko-żydowskiego (por. TR 1931–1955, 89). Barnatán przytacza słowa pisarza: „Życzyłbym sobie mieć żydowskiego przodka”<sup>306</sup>. Z ironią podziękował argentyński pisarz „Crisolowi” za zainteresowanie i dodawał, że niestety nie może znaleźć wspólnego pochodzenia z Heinem, Gleizerem, Eklezjastą i Chaplinem (por. TR 1931–1955, 90).

W tekstach pisanych przez Borgesa w latach 30. nader często pojawiają się odniesienia do coraz częściej obserwowanego w przestrzeni publicznej antysemityzmu. W recenzji autobiografii Kiplinga napisał Borges, że najlepszymi rozdziałami książki są te, które dotyczą dzieciństwa i młodości, ponieważ te odnoszące się do dorosłości skażone są różnymi rodzajami nienawiści, w tym właśnie antysemityzmem (por. M, 789).

Recenzji książki Elviry Bauer z roku 1936 pt. *Trau keinem Fuchs auf grüner Heid und keinem Jud bei seinem Eid. Ein Bilderbuch für Grob und*

---

<sup>305</sup> O dramacie Żydów w 1919 roku traktuje m.in. opublikowany po raz pierwszy w 1929 roku w języku jidysz tekst pt. *Koshmar* Pinie Walda (dziennikarza pochodzącego z Tomaszowa, który na początku XX wieku wyemigrował do Buenos Aires). Jest to swoiste świadectwo i kronika wydarzeń Tragicznego Tygodnia. W 2019 roku, w setną rocznicę tych wydarzeń, argentyńskie wydawnictwo Astier wydało hiszpańskie tłumaczenie tekstu Walda autorstwa filozofki i tłumaczki Perli Sneh wraz z opracowaniem i komentarzami. Wcześniej, bo w 2007 roku, Herman Schwarcbart nakręcił film dokumentalny pt. *Pogrom en Buenos Aires*, w którym poruszał sprawę prześladowania Żydów argentyńskich w 1919 roku.

<sup>306</sup> M.R. Barnatán, *Borges*, dz. cyt., s. 23.

Klein (por. M, 510) nadał Borges znamienity tytuł *Pedagogía del odio* (pol. *Pedagogika nienawiści*). Ta książka z obrazkami, w której powielane są stereotypy dotyczące Żydów, budziła oburzenie Borgesa, jednak jak sam pisał, nie tylko ze względu na krzywdzoną mniejszość (Żydów), lecz także z powodu krzywdzonego antysemitycznymi postawami niektórych Niemców narodu niemieckiego. „Nie wiem, czy świat może pozbyć się cywilizacji niemieckiej. To zawstydzające, jak ją psują, nauczając nienawiści” – konkludował. Musiała go ta publikacja poruszyć, ponieważ wspomniał o niej także (cytuując niektóre jej fragmenty, „pozostawiając przerażenie w gestii czytelnika”) w sekcji „Libros y autores extranjeros. Guía de lecturas” w dzienniku „El Hogar” 28 maja 1937 roku (M, 823).

Z kolei w niezwykle ciekawym tekście zatytułowanym *Una vindicación de Israel* (por. M, 1050), recenzując krytycznie książkę Louisa Goldinga *The Jewish Problem* z 1938 roku, Borges wypowiedział się na temat rasizmu oraz antysemityzmu, podważając jednak zawarte w pozycji Goldinga absurdalne argumenty mające świadczyć o wyższości Żydów nad pozostałymi narodami. Przy okazji recenzji *Travels of a Republican Radical in Search of Hot Water* Herberta George’a Wellsa (por. M, 589–590) wspomniał zaś, że angielski pisarz odrzucał każdy nacjonalizm, łącznie z żydowskim.

W eseju pt. *Definición de germanófilo* opublikowanym w „El Hogar” Borges napisał o germanofilach argentyńskich, którym zarzucił m.in. ignorancję: „[rozmawiając z nimi] wspomniałem Hoelderlina, Lutra, Schopenhauera czy Leibniza i spostrzegłem, że rozmówca «germanofil» zaledwie rozpoznawał te nazwiska” (M, 1084). Germanofil jest antysemitą, który domaga się wydalenia z Argentyny „społeczności słowiańsko-germańskiej, w której przeważają nazwiska pochodzenia niemieckiego (Rosenblatt, Gruenberg, Nierenstein, Lielenthal), i która mówi dialektem niemieckim – jidysz” – zauważył nie bez ironii Borges (por. M, 1085).

Dość krytyczną recenzję na temat opublikowanej w 1941 roku pracy lingwistycznej América Castra pt. *Las alarmas del doctor Américo Castro* (pol. *Niepokoje doktora Américo Castro*) rozpoczął Borges od następujących słów:

Słowo *problem* może być przebiegłą *petitio principii*. Mówić o *problemie żydowskim* to zakładać, że Żydzi stanowią problem; to przepowiadać (i zalecać) prześladowania, grabieże, strzelaniny, masakry, gwałty i lekturę prozy doktora Rosenberga. (DD, 44)

Takie podejście, zdaniem Borgesa, kreuje fałszywe problemy, a co za tym idzie – fałszywe rozwiązania. Termin „problem żydowski” pojawiał się w publicznym dyskursie (nie tylko w Argentynie) i miał zabarwienie wyraźnie

antysemickie (sam Hitler używał tego pojęcia m.in. podczas wystąpienia w Reichstagu w 1939 roku, kiedy mówił o rozwiązaniu „problemu żydowskiego”<sup>307</sup>).

Również nad La Platą to sformułowanie było używane w propagandzie antysemickiej, np. w tekstach redaktora naczelnego „Criterio” Gustava Franchesiego<sup>308</sup>, a zatem stwierdzenia Borgesa można odczytać jako sprzeciw wobec tego typu narracji. Wydaje się to prawdopodobne, tym bardziej że w innych tekstach – *Dos libros* (pol. *Dwie książki*), poświęconym książce Wellsa *Guide to the New World. A Handbook of Constructive World Revolution*, oraz *Let the People Think* Bertranda Russella – przychylił się Borges do zawartych w obu dziełach tez o równości między ludźmi i nakłaniał „do ponownego przemyślenia historii świata, bez preferencji o charakterze geograficznym, ekonomicznym czy etnicznym” (DD, 186). Zdeklarował się także jako nie-antysemita, dlatego że – jak sam twierdził – „Różnica między Żydami i nie-Żydami na ogół wydaje mi się nieważna; czasem iluzoryczna lub niedostrzegalna” (DD, 184). W tym kontekście wspominał także jedno ze spotkań, w którym uczestniczył i którego celem było potępienie antysemityzmu. Z jakimś zdumieniem stwierdził, że

[o]wego dnia nikt nie przyznał mi racji; wszyscy zaklinali się, że niemiecki Żyd różni się znacznie od Niemca. Na próżno przypominałem im, że Adolf Hitler nie mówi niczego innego; na próżno suegrowałem, że zgromadzenie przeciwko rasizmowi nie powinno tolerować doktryny o Rasie Wybranej; na próżno powoływałem się na mądre oświadczenie Marka Twaina: „Nie pytam do jakiej rasy należy jakiś człowiek; wystarczy, że jest istotą ludzką; nikt nie może być czymś gorszym” [...]. (DD, 184–185)

W kolejnym eseju – *Anotación al 23 de agosto de 1944* (pol. *Notatka z 23 sierpnia 1944 roku*) – opisał Borges swoje spostrzeżenia po tym, gdy dowiedział się o oswobodzeniu Paryża, i wskazał na paradoksy i bezsens zachowań nazistów (i ich zwolenników): „uwielbiają rasę germańską, ale

<sup>307</sup> Zob. np. *Hitler Speaks to the Reichstag on the Jewish Question*, 30 stycznia 1939, Holocausts Education & Archive Research Team, <http://www.holocaustresearchproject.org/holoprelude/jewishquestion.html> (dostęp: 27.11.2025); *Wannsee conference and the “final solution”*, United States Holocaust Memorial Museum, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/wannsee-conference-and-the-final-solution> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>308</sup> Zob. m.in. D. Lvovich, *El golpe de Estado de 1943, Perón y el problema del antisemitismo*, w: M.García Sebastiani (ed.), *Fascismo y antifascismo. Peronismo y antiperonismo*, Madrid 2006, s. 107–131; E. Erausquin, *El pensamiento nacionalista católico en la revista argentina Criterio (1936–1939)*, „América. Cahiers du CRICCAL” 1990, no. 4–5, s. 393–411.

nienawidzą «anglosaskiej» Ameryki [...] są antysemitami, ale wyznają religię pochodzenia hebrajskiego [...]» (DD, 191). I skonkludował:

Być nazistą (bawić się w porywcze barbarzyństwo, bawić się w wikingów, w Tatarów, w szesnastowiecznych konkwistadorów, w gauczów, w czerwonoskórych) nie jest na dłuższą metę możliwe ani mentalnie, ani moralnie. Nazizm [...] cierpi na nierealność. Nie nadaje się do życia; ludzie mogą za niego tylko kłamać, zabijać i wykrwawiać się i umierać. (DD, 193)

## 5.2. Teksty fikcyjne

W opowiadaniu pt. *Tlön, Uqbar, Orbis Tertius*, które w maju 1940 roku zostało opublikowane w „Sur”, czytamy:

Dziesięć lat temu wystarczyła jakakolwiek symetria o pozorach spójności – materializm dialektyczny, antysemityzm, nazizm – aby doprowadzić ludzi do ekstazy. Jak więc – pyta narrator – nie ulec Tlönowi, szczegółowej i rozległej oczywistości zorganizowanej planety? (F, 35)

Borges zwraca uwagę, że taka wyimaginowana kraina jest pragnieniem każdego w chaotycznym świecie, ale to uporządkowanie Tlönu może być jednak niebezpieczne...

Jak już powiedziano wcześniej, w 1946 roku ukazał się tekst zatytułowany *Un modelo para la muerte* (OCC, 145–195) autorstwa duetu Borges i Bioy Casares. Pojawia się tam organizacja A.A.A. (Asociación Aborigenista Argentina). María del Carmen Marengo zwraca uwagę na to, że głównym tematem tego parodystycznego opowiadania jest nacjonalizm argentyński, a skrót nazwy fikcyjnej organizacji może być odczytany także jako skrót nazwy organizacji Acción Antijudía Argentina (Antyżydowska Akcja Argentyńska), która rzeczywiście istniała, powstała w 1938 roku i szerzyła antysemickie postawy, drukując m.in. obraźliwe broszury i ulotki. Sam tekst opowiadania nie porusza jednak wprost kwestii antysemityzmu nad La Platą<sup>309</sup>.

W *Przewidywaniach Sangiácomo* czytamy z kolei, że niejaka baronowa de Servus „dzierży nieodwołalne berło Pomocy Antyżydowskiej” (KBD, 237) – organizacji, o której nie dowiadujemy się jednak niczego z tekstu opowiadania.

<sup>309</sup> M. del Carmen Marengo, *Curiosos habitantes. La obra de Bustos Domecq y B. Suárez Lynch como discusión estética y cultural*, Córdoba 2014, s. 109.

Organizacja taka zaistniała także na kartach prologu do *Un modelo para la muerte*. Tam jej prezydentem był Kuno Fingermann (OCC, 149).

W 1955 roku Borges po raz pierwszy opublikował opowiadanie pt. *Fiesta del monstruo*, napisane z Bioyem Casaresem. Warto zwrócić uwagę na kontekst historyczny: gdy opowiadanie powstało, był rok 1946, a zatem rok zwycięstwa Juana Peróna w wyborach prezydenckich, trzy lata po zamachu stanu dokonanym przez wojskowych. Pisarz nie przepadał za Perónem, z wzajemnością (to właśnie ten polityk pozbawił Borgesa stanowiska starszego bibliotekarza. „Typowa zemsta dyktatorów godząca w ludzkie talenty” – tak pisała o tym Silvina Bullrich<sup>310</sup>). Po degradacji pisarz przemierzał Argentynę i Urugwaj, prowadząc wykłady m.in. o Swedenborgu, buddyzmie, poezji gauczowskiej, Martinie Buberze i kabale. Była to druga połowa lat 40. XX wieku. W tym czasie kraj chętnie przyjmował emigrantów z Niemiec, także nazistów. Jak pisze Neal Bascomb: „Po klęsce Niemiec Perón chciał ściągnąć do Argentyny nazistowskich naukowców i inżynierów, żeby przyczynić się do rozwoju argentyńskich badań wojskowych i wesprzeć industrializację”<sup>311</sup>. Pośrednie nawiązanie do tego znajduje się w tekście *Un modelo para la muerte*, w którym wspomniane jest *Libro Azul* (OCC, 161). *Błękitna księga*, czyli raport, który miał deprecjonować Peróna, został opublikowany dwa tygodnie przed wyborami prezydenckimi przez ambasadora Stanów Zjednoczonych. W publikacji udowodniano związki Peróna z nazistowskimi Niemcami<sup>312</sup>.

Monegal pisał o *Fiesta del monstruo*, że to jeden z „tajnych tekstów Borgesa”<sup>313</sup> (FCC, 64). Napisany podczas rządów Peróna, miał tylko kilka kopii odręcznych, a jego mocny wydźwięk antyperonistowski i antypopulistyczny sprawił, że dopiero w roku obalenia dyktatora autorzy (pod pseudonimem H. Bustos Domecq) zdecydowali o publikacji tekstu w urugwajskim czasopiśmie „Marcha”. Fabuła jest następująca: podczas zwołanej manifestacji poparcia dla polityki Peróna grupa manifestujących spotyka studentów żydowskich (jednego z nich określają mianem „rusovita pellirojo”). Manifestanci biją ich za brak szacunku i poparcia dla El Monstruo (tak w tekście określano Peróna), jeden z nich ginie z rąk zwolenników dyktatora. „Żyd ukląkł,

<sup>310</sup> S. Bullrich, *Wspomnienia*, tłum. A. Noworyta, Warszawa 1988, s. 93.

<sup>311</sup> N. Bascomb, *Wytropić Eichmanna. Pościg za największym zbrodniarzem w historii*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2010, s. 95.

<sup>312</sup> Pisali o tym m.in.: F. Bosoer, *Braden o Perón. La historia oculta*, Buenos Aires 2011; U. Goñi, *Prawdziwa Odessa. Jak Perón sprowadził hitlerowskich zbrodniarzy do Argentyny*, tłum. E. Androsiuk-Kotarska, Poznań 2021.

<sup>313</sup> „Uno de los textos clandestinos de Borges”.

spojrzał w niebo i modlił się z roztargnieniem w swoim półjęzyku. Kiedy zadzwoniły dzwony Monseratt, upadł, bo nie żył [...]” (por. FCC, 268).

Monegal komentuje, że zabójstwo żydowskiego studenta rzeczywiście miało miejsce, a prowodyrami i sprawcami byli członkowie nazistowskiej organizacji Alianza Libertadora (FCC, 458). Echa tych wydarzeń i podobną, bardzo surową ocenę rządów Peróna odnajdziemy w „Sur”, w tekście Borgesa z tego samego roku pt. *L'illusion comique. Por la reconstrucción nacional* – pisał w nim m.in. o dyktaturze, torturach i upokarzaniu ludzi (por. M, 419–421). „El Hogar” w styczniu 1956 roku zadał pytanie: „Jak widzi pan rok 1956?”, a odpowiadający na nie Borges podkreślił, że ojczyzna została odzyskana (M, 1097–1100). Z kolei w krótkim tekście z 1957 roku *El simulacro* (pol. *Widmo*), włączonym do *Twórcy*, nazywa okres rządów Peróna „nierealną epoką” (T, 22–23).

## 5.3. Podsumowanie

### Zjawisko antysemityzmu w krajach Ameryki Łacińskiej

oscyluje pomiędzy trzema zasadniczymi postaciami tj.: spuścizną kolonialną i klerykałną Kościoła i inkwizycji [...], pełnym nienawiści antysyjonizmem [...] oraz nurtem [...] negującym historię i oskarżającym Żydów o to, że są sprawcami własnych nieszczęść<sup>314</sup>.

Uprzedzenia wobec Żydów były i są wciąż obecne w społeczeństwach latinoamerykańskich<sup>315</sup>. Dotyczy to również Argentyny, gdzie już w 1890 roku wydano powieść *La Bolsa* Juliána Martela, która zawierała treści antysemityczne. Licznie przybywający emigranci stanowili zagrożenie dla tzw. argentyńskości (*lo argentino*). W swoich publikacjach m.in. ksiądz Julio Meinville przeciwstawiał judaizm chrześcijaństwu (odpowiednio przyrównując je do diabła i Chrystusa), obwiniał Żydów o inspirowanie takich „pląg”, jak liberalizm, socjalizm, komunizm i kapitalizm. Argentyna – jego zdaniem – potrzebowała odnowy moralnej i religijnej, czemu służyć miało m.in. zamknięcie granic,

<sup>314</sup> E. Kenig, *Antysemityzm w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej*, w: L. Poliakov (red.), *Historia antysemityzmu. 1945–1993*, tłum. A. Rasińska-Bóbr, O. Hedemann, Kraków 2010, s. 186.

<sup>315</sup> Zob. np. „Revista Estudios” 2020, núm. 40, <https://doi.org/10.15517/re.v0i40> (dostęp: 27.11.2025).

odosobnienie bądź konwersja Żydów<sup>316</sup>. W latach 30. XX wieku wojskowe elity rządzące w krajach Ameryki Łacińskiej fascynowały się włoskim faszyzmem i niemieckim nazizmem (czego konsekwencją było m.in. przyjmowanie nazi-stowskich uciekinierów z Europy), coraz częściej dochodziło do aktów dewastacji i zniszczenia mienia żydowskiego, mnożenia się teorii spiskowych<sup>317</sup>, coraz powszechniejsze stawało się używanie w dyskursie publicznym antysemitycznych klisz, coraz łatwiejszy był dostęp do literatury antysemitycznej czy też, jak w latach 70. XX wieku podczas dyktatury wojskowej w Argentynie, „specjalnego” traktowania więźniów pochodzenia żydowskiego<sup>318</sup>. Do najtragiczniejszych wydarzeń doszło właśnie w Argentynie, gdzie w 1994 roku podłożono bombę w siedzibie żydowskiej organizacji AMIA. W wyniku zamachu budynek legł w gruzach, zginęło ponad 80 osób, zniszczone zostało także archiwum dokumentujące ponad 100-letnią obecność Żydów nad La Platą<sup>319</sup>.

Borges, świadomy historycznych konsekwencji antysemityzmu, dość szybko i stanowczo opowiedział się przeciwko takiej postawie. Znakomita większość jego opinii na ten temat znajduje się w tekstach niefikcyjnych. Do manifestowania swoich poglądów wykorzystywał łamy czasopism, w których publikował recenzje, omówienia i komentarze. Genettowska relacja metatekstualna posłużyła do pokazania absurdalności stereotypów dotyczących Żydów.

Warto odnotować także niemal zupełną nieobecność Hugona Wasta (pseudonim Gustava Adolfa Martíneza Zuvurii) na kartach twórczości argentyńskiego pisarza. Ten czołowy pisarz pierwszej połowy XX wieku, dyrektor Biblioteki Narodowej w latach 1931–1955<sup>320</sup>, określanymi jako pisarz katolicki

---

<sup>316</sup> Por. M.C. Nascimbene, M.I. Neuman, *El nacionalismo católico, el fascismo y la inmigración a la Argentina (1927–1943): una aproximación teórica*, „EIAL – Estudios Interdisciplinarios De América Latina Y El Caribe” 1993, vol. 4, no. 1, s. 115–140; <https://eial.tau.ac.il/index.php/%20eial/article/view/1251> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>317</sup> Np. Plan Andinia, głoszony w 1971 roku przez profesora Waltera Beveraggi Allende, który, powielając część tez antysemitycznej publikacji *Protokoły mędrców Syjonu*, twierdził, że celem Żydów jest przejęcie Patagonii i utworzenie tam państwa żydowskiego (zob. m.in. L. Senkman, L. Roniger, *América Latina tras bambalinas. Teorías conspirativas, usos y abusos*, Pittsburgh 2019, s. 93–99).

<sup>318</sup> Zob. Informe „Nunca más”, Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas (CONADEP) (pol. Raport „Nigdy więcej”, Narodowa Komisja ds. Zaginięcia Osób), <http://www.derechoshumanos.net/lesahumanidad/informes/argentina/informe-de-la-CONADEP-Nunca-mas.htm> (dostęp: 27.11.2025). Wspominał o tym także m.in. A. Domosławski, *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004, s. 206–207.

<sup>319</sup> Zob. Amia Comunidad Judia, <https://www.amia.org.ar/> (dostęp: 27.11.2025).

<sup>320</sup> To jego zastąpił Borges na tym stanowisku.

i antysemicki, nie zajmował Borgesa<sup>321</sup>. W analizowanych przeze mnie tekstach Wast wspomniany jest tylko raz, w recenzji, i to na marginesie<sup>322</sup>.

Zaskakujące jest także, że głośna sprawa uprowadzenia z Argentyny do Izraela Adolfa Eichmanna w 1960 roku<sup>323</sup> (która odbiła się echem na całym świecie) nie doczekała się w analizowanych tekstach żadnego komentarza pisarza. A przecież wydarzenie to miało niebagatelny wpływ na życie społeczności żydowskiej w Argentynie, która musiała bronić się przed zarzutami o podwójną lojalność<sup>324</sup> (zarzucano argentyńskim Żydom, że pomagali Mossadowi w przeprowadzeniu tej akcji), a fala antysemickich wystąpień sprawiła, że zaczęto porównywać sytuację w kraju do tej z okresu Tragicznego Tygodnia<sup>325</sup>.

Również ataki na społeczność żydowską przeprowadzane przez skrajne ugrupowania prawicowe w latach 60. XX wieku (w tym porwanie i torturowanie młodej Żydówki Gracieli Siroty) nie doczekały się komentarza pisarza. Mimo to doskonale zdawał on sobie sprawę z tego, że uprzedzenia, stereotypy prowadzą do przemocy, a w skrajnych przypadkach – do eksterminacji całej społeczności. Wiąże się z tym negatywna reakcja Borgesa na rosnący w siłę w Europie faszyzm oraz wybuch II wojny światowej<sup>326</sup>.

---

<sup>321</sup> Jako ciekawostkę można jednak dodać, że książki Wasta znane były w Polsce już w latach 30. XX wieku. Dziennik „Goniec Częstochowski” w 1933 roku publikował w odcinkach powieść Wasta pt. *Ukryte źródło*. Wast był także delegatem argentyńskim na kongres Pen Clubu w Warszawie w 1930 roku.

<sup>322</sup> 30 kwietnia 1937 roku Borges w czasopiśmie „El Hogar” zrecenzował książkę Wilhelma Rohmedera zatytułowaną *Argentinién*, wydaną w Buenos Aires w 1937 roku. Niemiecki pisarz opisywał historię, geografię, politykę, ekonomię kraju nad La Platą. Mimo pozytywnego odbioru tej publikacji Borges napisał też: „możemy także sformułować kilka zarzutów [wobec tej publikacji]. Tak więc na stronie 47 czytamy, że Hugo Wast był mistrzem, nauczycielem. Czego i kogo?” (M, 810) – pyta argentyński pisarz.

<sup>323</sup> Więcej o tym m.in. w N. Bascomb, *Wytropić Eichmanna*, dz. cyt.; M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, tłum. P. Chojnacki, K. Bażyńska-Chojnacka, Poznań 2012.

<sup>324</sup> Zob. m.in. H. Avni, *Cuarenta años: el contexto histórico y desafíos a la investigación*, w: H. Avni i in. (ed.), *Pertenencia y alteridad. Judíos en/de América Latina: cuarenta años de cambios*, Madrid 2011, s. 101.

<sup>325</sup> R. Rein, I. Diner, *Miedos infundados, esperanzas infladas, memorias apasionadas. Los grupos de autodefensa judíos en la Argentina de los años sesenta*, „Estudios” 2011, no. 26, s. 168.

<sup>326</sup> Temat ten jest także bardzo dobrze opracowany, przywołać można m.in. pracę doktorską z 2003 roku pt. *Borges y el nazismo. Sur (1937–1946)*, w której Antonio Gómez López-Quiñones przeanalizował teksty argentyńskiego pisarza publikowane w gazecie „Sur” pod kątem jego stosunku do nazizmu. Z kolei w 2007 roku ukazała się książka pt. *Borges ante el fascismo* autorstwa Annick Louis (edycja hiszpańska wydanych oryginalnie po francusku dwóch tomów opracowań).

Wspominał o tych wydarzeniach m.in. w recenzjach, np. książki Bernarda Shawa pt. *The Intelligent Woman's Guide to Socialism and Capitalism* (M, 839), dwóch pozycji Adolfa Huxleya – *An Encyclopedia of Pacifism* (M, 859) oraz *Ends and means* (M, 913) – a także w omówieniu dwóch książek poetyckich autorstwa Roya Campbella i Johannesesa Bechera (M, 1060). W tekście o Leonhardzie Franku, opublikowanym w „El Hogar” w 1938 roku, pisał m.in.: „faszyzm to raczej stan duszy, nie oczekuje od swoich wyznawców niczego innego, jak tylko wyolbrzymiania pewnych patriotycznych i rasowych uprzedzeń, które wszyscy posiadają” (M, 977). Z kolei w eseju zatytułowanym *Ensayo de imparcialidad*, opublikowanym w specjalnym, poświęconym wojnie, numerze „Sur” z października 1939 roku, Borges pisał o swoim obrzydzeniu Hitlerem z tego powodu, że przywódca Niemiec nie podzielał wiary pisarza w naród niemiecki i uważał, że aby wyrównać rachunki z 1918 roku, trzeba barbarzyństwa i obozów koncentracyjnych (por. M, 394–396).

## Rozdział 6

### Alef

Przenikała mnie świadomość  
obecności rzeczy niepojętych.  
(KP, 59)

Alef to pierwsza litera hebrajskiego alfabetu, która „jest prafundamentem wszechrzeczy, wskazuje na tajemnice istnienia, nadto stanowi źródło dla pozostałych liter alfabetu hebrajskiego”<sup>327</sup>. Jest to także tytuł jednego z najbardziej znanych tomów opowiadań Borgesa, który został wydany w 1949 roku (pol. *Alef*, 1972), oraz jednego z opowiadań w tym tomie, dlatego też zasługuje na odrębne omówienie.

#### 6.1. Recenzje i teksty niebeletrystyczne

Do symboliki alefa sięgnął Borges dużo wcześniej niż we wspomnianym tomie opowiadań. Już w 1925 roku, w recenzji tekstu pt. *La sagrada cripta de Pombo* autorstwa Ramona Gomeza de la Serny, Argentyńczyk rozpoczął swój wywód od pytania o to, jakim znakiem mógłby określić sens twórczości hiszpańskiego pisarza. Sam sobie odpowiedział, że najodpowiedniejszy będzie właśnie alef, ale raczej jako znak matematyczny, oznaczający nieskończoność (por. **IOI**, 116). Porównanie twórczości de la Serny do alefa świadczy o tym, jak ważna musiała być ona dla Borgesa i jaką – jego zdaniem – doniosłą rolę miała odgrywać w historii literatury.

W zbiorze esejów *El Tamaño de mi esperanza* z 1926 roku, w rozdziale *Historia de los ángeles* znajdziemy krótkie omówienia tekstów dotyczących aniołów. Borges przywołał tam tekst osiemnastowiecznego autora Stehelina, w którym ten łączył poszczególne litery alfabetu hebrajskiego m.in. z częściami

---

<sup>327</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 1, dz. cyt., s. 65.

nieba, imieniem Boga, z przykazaniami czy częściami ciała. Borges pisał jednak tylko o alefie, która to litera związana jest z mózgiem, z pierwszym przykazaniem oraz imieniem Boga – Jestem, który Jestem (zob. **TE**, 66).

Fascynacja autora słowami i ich mocą sprawczą znajdzie odbicie w latach późniejszych. W „La Nación” w 1951 roku ukazały się kolejne eseje Borgesa zawierające odniesienia do tradycji żydowskiej, które następnie włączono do *Dalszych dociekań*.

W znajdującym się w tym zbiorze tekście *O kulcie książek* pisarz analizował różne tradycje słowa pisanego i mówionego. Nawigując do kabalistycznych interpretacji słów Boga tworzącego świat oraz powołując się po raz kolejny na tekst założycielski kabały, napisał:

Traktat „Sefer Jecira” (Księga stworzenia) [...] objawia, że Jahwe Zastępów, Bóg Izraela i Bóg Wszzechmogący, stworzył wszechświat, posługując się liczbami od jednego do dziesięciu i dwudziestoma dwiema literami alfabetu [...]. (**DD**, 166)

Dalej podał też przykłady z ksiąg kabalistycznych dotyczące kwestii tego, nad czym władzę mają poszczególne litery.

## 6.2. Teksty fikcyjne

W opowiadaniu *Loteria w Babilonie* z tomu *Fikcje* także znajdują się nawiązania do pierwszych liter alfabetu hebrajskiego (**F**, 71). Narrator ma wytatuowaną na brzuchu drugą literę alfabetu hebrajskiego – Beth, co daje mu w księżycowe noce władzę nad tymi, którzy mają wytatuowaną trzecią literę – Ghimel, natomiast sam musi poddać się tym, których tatuażem jest pierwsza litera, czyli alef. Tym samym nawiązał Borges do koncepcji obecnej w tradycji żydowskiej o nadrzędnej roli litery alef, która miała być nagrodzona przez Boga za swą pokorę (nie prosiła Stwórcy, żeby za jej pomocą stwarzał świat, ani o to, żeby od niej zaczynał się alfabet)<sup>328</sup>. Warto dodać także, że alef nie ma własnego brzmienia, a powstaje w momencie, gdy chcemy wydać jakikolwiek inny dźwięk<sup>329</sup>.

W 1945 roku Borges opublikował w „Sur” jeden z najsłynniejszych tekstów, zatytułowany *Alef*. Narrator tłumaczył: „[Alef] jak wiadomo, jest

<sup>328</sup> Por. tamże, s. 65–66.

<sup>329</sup> Por. L. Kushner, *Księga liter. Mistyczny alef-bet*, tłum. P. Paziński, Kraków 2010, s. 27.

to nazwa pierwszej litery alfabetu świętego języka. Zastosowanie go w mojej historii nie jest przypadkowe. W kabale litera ta oznacza *En Soph* – nieograniczoną, czystą boskość” (Af, 196). Pojęcie *E(j)n Sof* jest co prawda pojęciem związanym z mistyką żydowską, oznacza jednak „światło nieskończoności”<sup>330</sup> lub *Nieskończonego*<sup>331</sup>. O pierwszej literze alfabetu mówią legendy i pisma kabalistyczne. Alef – pierwsza litera alfabetu hebrajskiego – jest symbolem jednego Boga<sup>332</sup>, ale Borges myli się (lub upraszcza), wkładając w usta swojego narratora informację cytowaną wyżej. W omawianym opowiadaniu alef jest miejscem, „w którym nie łącząc się ze sobą, każde z osobna, znajdują się wszystkie miejsca świata widziane ze wszystkich możliwych punktów” (Af, 187), i w tym sensie może być ono traktowane jako *Ein Sof*, gdyż jak czytamy u rabina Jeciela Bar-Lewa: „Ein Sof – jest podstawą wszystkiego, co powstało w przeszłości, istnieje teraz oraz pojawia się w przyszłości, Ejn Sof obejmuje więc Sobą całą rzeczywistość”<sup>333</sup>.

Bohater opowiadania Carlos Argentino odkrył alefa w piwnicy swojego domu, będąc dzieckiem, i nie mówił o nim nikomu. Początkowo sceptyczny narrator opowiadania, gdy zobaczył „przedmiot tajemny i pełen wszelkich możliwości [...]: niepojęty wszechświat” (Af, 194), nie był w stanie go opisać.

## 6.3. Podsumowanie

W języku hebrajskim litery są nie tylko oznaczeniami dźwięków, lecz także symbolami, istnieją niezależnie od słów, pełnią określone funkcje<sup>334</sup>. Jak pisze Borges: „Wszelki język jest alfabetem symboli, użytkowanie go zakłada przeszłość, którą dzieli rozmówcy” (Af, 190).

Alef stał się znakiem rozpoznawczym Borgesa. Pierwsza litera alfabetu hebrajskiego posłużyła pisarzowi do stworzenia swojego symbolu na stałe kojarzonego z jego twórczością, a zatytułowanie tak nie tylko opowiadania, lecz także całego tomu świadczy o ważności i znaczeniu, które nadał Borges tej literze, jest również świadectwem jego kabalistycznych zainteresowań.

<sup>330</sup> M.A. Ouaknin, *Tajemnice kabały*, tłum. K. Pruski, K. Pruska, Warszawa 2006, s. 269.

<sup>331</sup> Por. Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 1, dz. cyt., s. 374.

<sup>332</sup> Por. tamże, s. 65.

<sup>333</sup> J. Bar-Lew, *Pieśń duszy. Wprowadzenie do żydowskiego mistycyzmu*, tłum. J. Białek, Kraków 2009, s. 47.

<sup>334</sup> Por. tamże, s. 17–18.

W całej twórczości pisarza przewija się alef rozumiany jako symbol, metafora miejsca, w którym „każda rzecz [...] była nieskończonością rzeczy, bowiem było ją widać zupełnie jasno ze wszystkich punktów wszechświata” (Af, 192), miejsca totalnego, obejmującego wszystko i wszystkich.

Jego zapowiedzią był *Tlön, Uqbar, Orbis Tertius*<sup>335</sup>, w którym Borges (poprzez „tajemne i nieszkodliwe towarzystwo”) stworzył fikcyjny kraj, u którego podstaw są „studia hermetyczne”, „filantropia i kabała” (F, 31). Zapisany w księdze świat początkowo zdawał się być tylko wymyślonym opisem, chaosem, okazał się jednak rządzonym własnymi prawami kosmosem, „być może labiryntem”, z własnymi językiem i literaturą. *Notabene* warto zauważyć, że nie istnieje tam pojęcie plagiatu (Pierre Menard byłby zatem pełnoprawnym obywatelem tego świata), a książki „mają tę samą fabułę, ze wszystkimi wyobrażalnymi podstawieniami” (F, 28). Profeta Borges zapowiada, że nasz świat „za jakieś sto lat stanie się Tlönem”<sup>336</sup> (już przecież odnotowano „pierwsze wtargnięcie świata fantastycznego do świata rzeczywistego” – busola z alfabetem Tlönu, a także „stożek z błyszczącego metalu o średnicy naparstka [...] – wyobrażenie bóstwa w pewnych religiach”) fikcyjnej planety (F, 34).

Totalność alefa odnajdziemy także w stworzonej w 1941 roku *Biblioteca Babel*. Budowla o kształcie „kuli, której dokładnym środkiem jest jakikolwiek sześciobok i której obwód jest nieosiągalny” (F, 91), ma w swoich zasobach wszystkie książki („wystarczy, żeby jakaś książka była możliwa, aby istniała” [F, 99]). Czyż nie tę budowlę zobaczył narrator *Alefa*, gdy pisał: „równocześnie widziałem każdą literę każdej strony” (Af, 192)?

To właśnie w *Alefe* odnajdujemy wszystko to, co dla Borgesa charakterystyczne, ważne, co w jego tekstach obecne i powtarzające się. W pewnym sensie *Alef* to swoisty manifest borgesowskiego polisystemu. Narrator (Borges) w piwnicy domu przy ulicy Garay zobaczył elementy tego, co pięćdziesięcioletni Borges pisarz już napisał i co dopiero napisze: kula, którą odnajdziemy we wspomnianym już opowiadaniu *Biblioteca Babel* (F), ale też m.in. w *Kolistych ruinach* (F) (które zaprowadzą nas do kolejnego borgesowskiego motywu – snu), *Kuli Pascala* (DD) czy *In memoriam J.F.K* (T); są tam labirynty (rozumiane dosłownie, ale też jako metafora księgi i świata,

<sup>335</sup> Co ciekawe, Alberto Manguel nie umieścił Tlönu w swoim *Słowniku miejsc wyobrażonych*. Zapytany przeze mnie o to podczas swojej wizyty w Polsce w grudniu 2025 roku, wyjaśnił, że w publikacji nie umieszczono światów równoległych, zatem nie znalazł się tam borgesowski Tlön.

<sup>336</sup> Opowiadanie zostało napisane w 1941 roku, a zatem pozostało około 18 lat, żeby wizja Borgesa się urzeczywistniła.

a także nieskończoności), jak w *Ogrodzie o rozwidlających się ścieżkach* (F) czy *Domu Asteriona* (Af); zwierciadła pomnażające w nieskończoność to, co odbijają (a więc zwielokrotnienia, sobowtóry, powtórzenia); tygrysy i róże, jak choćby *Błękitne tygrysy* i *Róża Paracelsa* (PS), *Inny tygrys* i *Żółta róża* (T); tajemne przedmioty pełne wszelkich możliwości (*Zahir* w Af oraz *Krążek* w KP), miejsca: wyobrażone, wymyślone, wysnzione (jak Uqbar czy też Cesarstwo, w którym stworzono mapę o rozmiarach Cesarstwa) i rzeczywiste, jak Londyn, Querétaro, plaża Morza Kaspijskiego (Af), Izrael, Cambridge, Buenos Aires (PC), i te opisane w *Atlasie*, po wspólnej podróży z Marią Kodamą. Widać też w alefie „kobietę, której nigdy nie zapomnę [...], niedobitki tych, co przegrali bitwę [...] tłumy i armie” (Af, 192–193), a więc tych, którzy zamieszkują borgesowskie światy, jak choćby Szekspir, Cansinos Assens, ale także człowiek z przedmieścia, Ulrica, stara pani, pamiętliwy Funes i inni, również ci, o których traktuje kolejny rozdział.

Narrator dodaje: „widziałem moją twarz i moje wnętrzości” (Af, 193), a zatem będzie to też twórczość autobiograficzna. Ponieważ w *Zahirze* czytamy, że „nie ma rzeczy, która by nie zawierała w sobie historii wszechświata”, to alefem może być także lustro opisane przez kapitana Burtona, lanca z miki czy też jedna z kolumn w meczecie Amr w Kairze (zob. Af, 197), ale może być nim też każdy człowiek, gdyż „zdaniem kabalistów, człowiek jest mikro-kosmosem, symbolicznym zwierciadłem wszechświata” (Af, 129).

Innymi słowy, wykorzystując żydowską symbolikę najważniejszej litery alfabetu hebrajskiego oraz odniesienia do kabalistycznej interpretacji świata, Borges opisał swój program literacki, który konsekwentnie realizował.

Powstało wiele naukowych i popularnonaukowych opracowań o samym opowiadaniu<sup>337</sup> i istocie alefa. Zofia Chądzyńska, przeczytawszy po raz pierwszy tekst Borgesa w 1954 roku, kilka lat później opisała swoje impresje w „Przekroju”:

Borges jest nieprawdopodobnym erudytą [...]. Żyje on poza trzema wymiarami, poza rzeczywistością, czasem i przestrzenią [...]. Czytając, nie mogąc się od tego

<sup>337</sup> Zob. np. J. Woscoboinik, *El alma de “El Aleph”*. *Nuevos aportes a la indagación psicoanalítica de la obra de Jorge Luis Borges*, Buenos Aires 1996, <http://www.borges.pitt.edu/bsol/jw0.php> (dostęp: 27.11.2025); S. Lévy, *El Aleph, símbolo cabalístico y sus implicaciones en la obra de Jorge Luis Borges*, „Hispanic Review” 1976, vol. 44, no. 2, s. 143–161, <https://doi.org/10.2307/472832> (dostęp: 27.11.2025); S.D. Vazquez, *El fin del mundo en el Aleph, el Aleph en el fin del mundo. Alephs apócrifos en textos de Jorge Luis Borges, Jaime Collyer y Rodrigo Fresán*, 2010, Theses and Dissertations, <https://scholarsarchive.byu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=3352&context=etd> (dostęp: 27.11.2025).

czytania oderwać, poznawałam coraz to nowych Borgesów, tak jak by tę książkę pisało wielu odmiennych ludzi<sup>338</sup>.

Borgesowski alef rozpala wyobraźnię i inspiruje do dziś, a Borges traktowany jest w tym kontekście jako ten, który stworzył literacką prefigurację internetu i systemów hipertekstowych<sup>339</sup>. W 2021 roku premierę miał film *Alef* w reżyserii Ivy Radivojević. Jak czytamy w opisie:

Inspirowana dziełami argentyńskiego pisarza Jorge Luisa Borgesa historia-mozaika to zapis podróży przez kultury, języki i doświadczenia. Autorka zaprasza do niej widzów, prezentując swoich bohaterów w ramach dziesięciu krótkich opowieści, a każda z nich to osobna rozmowa, impresja, kontemplacja – zamknięta w konkretnym czasie i przestrzeni. Razem zdają się układać w Borgesowski wszechświat – bibliotekę, w której dla każdego jest miejsce [...]<sup>340</sup>.

---

<sup>338</sup> Z. Chądzyńska, *Któż dzisiaj mógłby nie wiedzieć, kim jest Borges*, „Przekrój” 1963, nr 934, s. 4–6 (pisownia oryg.).

<sup>339</sup> Np. P. Sassón-Henry, *Borges 2.0: From Text to Virtual Worlds*, New York 2007; I. Callus, S. Herbrechter (ed.), *Cy-Borges. Memories of the Posthuman in the Work of Jorge Luis Borges*, Lewisburg 2009.

<sup>340</sup> M. Maksimiuk, *Alef*, AFF, <https://www.americanfilmfestival.pl/opis.do?id=9853> (dostęp: 27.11.2025).

## Rozdział 7

# Żydowscy bohaterowie borgesowskiej prozy

[...] wysłuchiwał zawiłych historii  
i przyjmował je tak samo jak rzeczywistość  
nie usiłując dociekać,  
czy są prawdziwe, czy też fałszywe.

(T, 8)

Postać literacka<sup>341</sup> jest wytworem wyobraźni piszącego, jednak zaliczenie jej do świata fikcji nie wyklucza podobieństwa do rzeczywistych osób<sup>342</sup>. Jak przypomina Hanna Gosk, są różne sposoby klasyfikacji postaci literackich: według postaw (introwertyk, ekstrawertyk); charakteru (melancholik, flegmatyk, pyknik, sangwinik); kategorii socjologicznych (artysta, chłop, mieszczanin, inteligent etc.); według kategorii antropologicznych (*homo faber*, *homo naturalis*, *homo loquens*) czy według zasady funkcjonalności (bohaterowie pierwszo-, drugoplanowi). Badaczka dodaje, że „postać należy do kilku klas równocześnie”<sup>343</sup>.

To, w jaki sposób postrzegamy postać, zależy m.in. od tego, jak jest ona przedstawiona w tekście. Mamy do wyboru postaciowanie bezpośrednie (czyli „nazywanie wprost właściwości postaci”<sup>344</sup>) oraz postaciowanie pośrednie („podawanie informacji, z których te właściwości można wywnioskować”<sup>345</sup>).

---

<sup>341</sup> Jak pisze S. Skwarczyńska, „postać literacka staje się bohaterem utworu, jeśli swoimi losami uwikłana jest w przedstawione zdarzenia” (S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1, Warszawa 1954, s. 252). Jednak, jak zauważa H. Markiewicz, „[...] «bohater» posiada ograniczające konotacje, bądź to «heroizmu», bądź to «pierwszoplanowości» [...] «Postać» zaś, wolna od tych niedogodności semantycznych, zdaje sprawę z tego, że obiekt, o którym tu mowa, nacechowany jest antropomimetyzmem; sugeruje także, że mamy do czynienia z pewną uporządkowaną całością [...]”. (H. Markiewicz, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków–Wrocław 1984, s. 153). W rozdziale tym nie ograniczam się jedynie do bohaterów i będę pisać także o żydowskich postaciach w prozie Borgesa.

<sup>342</sup> E. Kasperski, *Między poetyką a antropologią postaci. Szkic zagadnień*, w: tegoż (red.), *Postać literacka. Teoria i historia*, Warszawa 1998, s. 35.

<sup>343</sup> H. Gosk, *Opowieść (o) współczesnej postaci literackiej*, „Polonistyka” 2006, nr 10, s. 7.

<sup>344</sup> H. Markiewicz, *Wymiary dzieła...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>345</sup> Tamże.

Bohater – o czym przypomina Grażyna Borkowska – może charakteryzować się sam, przez swoją mowę, jak „i kontakty z innymi bohaterami”<sup>346</sup>.

Recepcja postaci zależy także od „dyspozycji indywidualnych odbiorcy, od kultury literackiej, którą on posiada, a także sposobu lektury, którym się posługuje lub który został przez niego wybrany”<sup>347</sup>. Warto też mieć na uwadze pozycję lub funkcję postaci „wobec innych składników czy aspektów dzieła literackiego, wobec postaci z innych utworów literackich, wobec rzeczywistości pozaliterackiej”<sup>348</sup>.

W rozdziale tym bohaterowie przedstawieni są zgodnie z kolejnością pojawiania się w tekstach Borgesa. Pierwszy zbiór prozy narracyjnej Borgesa pt. *Powszechna historia nikczemności (Historia universal de la infamia*, pol. 1976), ukazał się dopiero w 1935 roku. Miał już wówczas Borges za sobą wydania kilku tomów poetyckich i esejów oraz recenzji. Nie napisał nigdy powieści. Jak sam mówił:

jestem zbyt leniwy, żeby ją napisać [...]. W powieści zawsze musi być dużo „waty” i zanim bym dotarł do trzeciego rozdziału, tak bym się zaplątał, że nie miałbym szans na dobrnięcie do końca<sup>349</sup>.

Po wypadku z 1938 roku, kiedy otarł się o śmierć, postanowił spróbować swoich sił w gatunku, którego dotychczas właściwie nie uwzględniał w swoich pisarskich poszukiwaniach. Tak narodził się *Pierre Menard, autor Don Kichota (Pierre Menard, autor del Quijote)*, jeden z najbardziej emblematycznych tekstów pisarza, a następnie kolejne opowiadania, które na stałe weszły do borgesowskiego kanonu. I to właśnie w niektórych z nich odnajdziemy żydowskich bohaterów.

W kategorii tej znalazł się również Judasz, ponieważ dla argentyńskiego pisarza był on nie tylko postacią biblijną, lecz także bohaterem literackim, któremu autor poświęcił jedno ze swoich sztandarowych opowiadań.

---

<sup>346</sup> G. Borkowska, *Dialog powieściowy i jego konteksty (na podstawie twórczości Elizy Orzeszkowej)*, Wrocław 1988, s. 93.

<sup>347</sup> Tamże, s. 155.

<sup>348</sup> Tamże, s. 162.

<sup>349</sup> J. de Milleret, *Rozmowa trzecia*, tłum. B. Nowicka-Obrońicka, „Literatura na Świecie” 1988, nr 12, s. 92.

## 7.1. Judasz<sup>350</sup>

Motyw Judasza często pojawia się w literaturze światowej (np. u Stefana Żeromskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Amosa Oza i innych). Jak pisze Jan Grzegorzczak:

Wędrowka motywu Judasza w literaturze światowej przypomina nieustający proces, w którym nie widać szans na wydanie wyroku. Zeznają co pewien czas nowi świadkowie, mają swoje mowy oskarżyciele i obrońcy. Poszlaki, poszlaki i ciągle brak dowodów stwarzających możliwość zakończenia śledztwa<sup>351</sup>.

W swojej prozie nawiązał Borges do postaci Judasza w 1936 roku, ale po raz pierwszy wspomniął go już w 1920 roku w liście do Abramowicza, w którym opisał przyjacielowi przeczytany tekst autorstwa Silveira Lanzy. W opowiadaniu hiszpańskiego pisarza Judasz spotyka się z prostytutką, która, jak się okazuje, jest jego matką (CDF, 73–75). Fikcyjną historię Judasza określił dwudziestojednoletni Borges jako „muy fuerte” – poruszającą, mocną, zapadającą w pamięć.

W tekście *Kolista czas* (*El tiempo circular*) z 1936 roku, włączonym następnie do *Historii wieczności*, postać Judasza jest tym razem pretekstem do rozważań o powtarzalności losu ludzkiego. Czytamy: „Jeżeli losy Edgara Allana Poego, wikingów, Judasza Iskarioty i twoje, czytelniku, są w tajemny sposób tym samym losem – jedynym możliwym losem – historia powszechna jest historią jednego człowieka” (HW, 85). Nawiąże do tego Borges ponownie w 1972 roku w kolejnym już tomie poezji *Złoto tygrysów* (*El oro de los tigres*). W wierszu *Ty* czytamy: „Tylko jeden człowiek się narodził, tylko jeden człowiek umarł na ziemi [...] / Człowiekiem owym jest Ulisses, Abel, Kain [...], / Luis de León [...], Żyd w komorze śmierci, a z czasem ty i ja” (ZT, 32). Będzie do tego motywu (cykliczność, kolistość czasu, powtarzalność losów) wracał Borges w całej swojej twórczości. W Tlönie nie podpisuje się książek, ponieważ „wszystkie dzieła pochodzą od jednego tylko autora, ponadczasowego i anonimowego” (F, 27). W opowiadaniu *Wątek* zabijany jest pewien gauczo „po to, aby pewna scena została powtórzona”, bo przecież „los lubi powtórzenia, warianty, symetrie” (T, 31).

<sup>350</sup> „Judas z Kariotu, jeden z 12 apostołów Chrystusa, który zdradził go [...] i wydał wysłannikom Sanhedrynu” – W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 442.

<sup>351</sup> J. Grzegorzczak, *Zrozumieć Judasza*, „W Drodze” 1983, nr 6, s. 29.

W tomie *Fikcje* znalazło się jedno z najbardziej znanych opowiadań Borgesa, czyli *Trzy wersje Judasza*<sup>352</sup> (*Tres versiones de Judas*). Tym razem Judasz jest główną postacią fikcyjnych dzieł teologa Nilsa Runeberga, który zastanawiał się nad rolą Judasza w historii zbawienia. Stwierdził, że zdrada apostoła nie była przypadkowa, lecz z góry zaplanowana i była częścią planu odkupienia. Po krytyce, która spadła na autora, zmodyfikował on swoją doktrynę, twierdząc, że „Judasz wybrał Piekło, bo szczęście Pana mu wystarczyło” (F, 185). Wreszcie studia i przemyślenia doprowadziły Runeberga do kolejnej publikacji (do której przedmowę pisał duński hebraista Erik Erfjord) i konstatacji, że sam Jezus – aby zbawić ludzkość – stał się Judaszem (F, 187)<sup>353</sup>.

Denuncjacja Judasza („najgorsza zbrodnia, jaką dopuszcza nikczemność” [F, 183]) wróci w nieco zmienionej formie w *Niegodnym* (co ciekawe, Judasz – zdaniem Runeberga – też „uznał się za niegodnego” [F, 185]) oraz *Emmie Zunz*. Santiago Fischbein zdradził naprawdę, Emma Zunz zdradziła pozornie (będzie o tym mowa dalej). Temat zdrajcy i bohatera będzie wracał w borgesowskich rozważaniach często.

W *Trzech wersjach...* Borges podważa także rozpowszechnioną i utrwaloną historię o zdradzie Judasza, proponując dekonstrukcję biblijnej historii i spojrzenie na nią z innej perspektywy. Rozważania teologiczne, nieobce Borgesowi, powtarzają się w jego opowiadaniach i esejach, podobnie jak postać teologa, którą odnajdziemy także w innych jego tekstach (wystarczy przywołać PHN i cytowany tekst Swedenborga o Melanchtonie pt. *Teolog po śmierci*). Jest to też opowiadanie, w którym postaci fikcyjne, np. Nils Runeberg, jego adwersarz Lars Peter Engström czy Erik Erfjord (czyżby spokrewniony z Gunardem Erfjordem, wyjaśniającym zagadkę Tlönü? [zob. F, 30]) współlistnieją w tekście na równych prawach z postaciami rzeczywistymi (takimi jak wspomniany już Abramowicz czy Euclides da Cunha). Apokryficzni uczeni, pisarze, mędracy zamieszkują literacki świat Borgesa, niejednokrotnie wprawiając w konsternację czytających, na próżno szukających biografii wymyślonych postaci.

<sup>352</sup> *Borgesowski Judasz* to tytuł jednego z odcinków meksykańskiego serialu *Monarca* (dostępnego na platformie Netflix), którego bohaterka przywołuje opowiadanie argentyńskiego pisarza.

<sup>353</sup> Podobny pomysł na zerwanie ze stereotypowym wizerunkiem Judasza zdrajcy powielił autor komiksu *Judasz* Jeff Loveness (Warszawa 2020). Autor, razem z polskim rysownikiem Jakubem Rebelką, pokazują, że dzieło odkupienia wymagało poświęcenia jednego człowieka, ale tym człowiekiem nie był Jezus...

Judasz, ale tylko jako synonim zdrajcy, nieodgrywający jednak większej roli, wspomniany jest w tekście opowiadania *Katalog i analiza różnych ksiązek Loomisa* (KBD, 43), którego imienia – parafrazując Cervantesa – narrator nie chce pamiętać. Judaszowe srebrniki pojawiają się w *Zahirze* (Af, 120), ale też tylko jako wzmianka.

## 7.2. Monk Eastman

W sierpniu 1933 roku w czasopiśmie „Crítica: Revista Multicolor de los Sábados” ukazał się tekst Borgesa pt. *Dostawca nikczemności Monk Eastman*<sup>354</sup>, który został włączony w 1935 roku do tomu *Powszechna historia nikczemności*.

Przy pisaniu prozy narracyjnej zawartej w tym tomie autor korzystał z wielu źródeł. Pisząc o „najznamienitszym bohaterze” band nowojorskich (zdaniem Borgesa taki właśnie był Monk), sięgnął autor do publikacji *The Gangs of New York* Herberta Ausbury’ego z 1927 roku (którą w sierpniu 1934 roku krótko zrecenzował [zob. RM, 185]). Monk Eastman, gangster pochodzenia żydowskiego, którego historia zainspirowała Borgesa, był założycielem tzw. Gangu Eastmana, jednego z najbardziej wpływowych gangów przełomu XIX i XX wieku.

Bohater opowiadania naprawdę nazywał się Edward Oestermann i „był synem właściciela koszernej restauracji, w której mężczyźni o rabinackich brodach mogą bez trwogi spożywać wykrwawione i po trzykroć czyste mięso cieląt zarżniętych podług prawa” (PHN, 48). „Rabinackie brody” to jedyna wzmianka w tekście, z której możemy wnioskować o pochodzeniu i korzeniach Monka. Po wielu perypetiach (m.in. walce na froncie I wojny światowej) ciało Monka znaleziono w 1920 roku na jednej z ulic Nowego Jorku.

O żydowskich gangsterach wspomniał Borges jeszcze raz w 1938 roku w recenzji powieści Grahama Greena zatytułowanej *Brighton Rock* (por. M, 1006), a po raz kolejny nazwisko Monka pojawiło się w 1939 roku, w sekcji *Libros extranjeros* w „El Hogar”. W recenzji z 1939 roku poświęconej powieści *The Four of Hearts* Ellery Queen napisał Borges, że żadna fikcyjna historia kryminalna nie jest w stanie rywalizować z prawdziwym, burzliwym życiem takich osób, jak Monk Eastman czy Al Capone (por. M, 1068).

---

<sup>354</sup> W wydaniu z 2023 roku jako *Dostawca niegodziwości Monk Eastman*.

### 7.3. Goliadkin

Jak pisałam wyżej, w 1942 roku Borges i Adolfo Bioy Casares (pod pseudonimem H. Bustos Domecq) opublikowali zbiór opowiadań detektywistycznych *Sześć zagadek dla don Isidra Parodięgo* (*Seis problemas para don Isidro Parodi*).

Już sam tytuł tomu sugerował, że będzie to rodzaj parodii<sup>355</sup>, w tym wypadku parodii historii detektywistycznych, literatury kryminalnej (zagadki rozwiązuje bowiem detektyw siedzący w więzieniu).

Bezimienny Goliadkin pojawił się jako bohater opowiadania pt. *Noce Goliadkina* (KBD, 169–193). O tym Żydzie, Rosjaninie<sup>356</sup> handlującym brylantami, Parodiemu opowiedział don Montenegro. Nie był przychylny Goliadkinowi ze względu na to, że ten wpłatał go „w nierozwikłaną tragedię”, do której doszło podczas wspólnej podróży pociągiem. Niechęć narratora znalazła odzwierciedlenie w słownictwie, którego używał, opisując Goliadkina: „zgryźliwy Izraelita” (KBD, 172), „znał swoje miejsce, zawsze się rzucał, żeby otwierać przede mną drzwi” (KBD, 173), „Żyd, predestynowany do prześladowań” (KBD, 174), „tępy Izraelita” (KBD, 179). Opisując go, często używał przymiotnika „biedny”, który jednak nie miał nic wspólnego ze statusem majątkowym Goliadkina. Wyraził także – za pomocą synekdochy – opinię o serwilizmie tegoż („Jaki dziwny jest ten serwilizm Żydów” [KBD, 178]). Montenegro przytoczył słowa baronowej (innej pasażerki pociągu), która miała określić Żyda mianem „imbecyl” (KBD, 173), oraz zauważył, że biografia Goliadkina „jest pozbawiona znaczenia, i być może apokryficzna” (KBD, 180). Obrazu Goliadkina dopełnił opis partii pokera, którą ten rozegrał z narratorem. Montenegro tak o niej mówił: „Nie zapomnę tego pojedynku: plebejusz kontra światowiec, chciwy kontra obojętny, Żyd kontra Aryjczyk” (KBD, 184). Goliadkin pokazywany jest stereotypowo. Borges i Bioy celowo używają do kreacji bohatera

<sup>355</sup> Jak pisze L. Hutcheon, parodia „Implikuje [...] krytyczny dystans pomiędzy tekstem w tle, który jest parodiowany, a nowym wcielającym go dziełem, dystans zwykle sygnalizowany przez ironię. Jednak ironia ta może być zarówno żartobliwa, jak i lekceważąca; może być w sposób krytyczny zarówno konstruktywna, jak i destrukcyjna” (L. Hutcheon, *Teoria parodii. Lekcja sztuki XX wieku*, tłum. A. Wojtanowska, W. Wojtowicz, Wrocław 2007, s. 64). Parodia jest także rodzajem wypowiedzi intertekstualnej, „kanoniczym gatunkiem hipertekstualnym”, G. Genette, *Palimpsesty...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>356</sup> Tłumacz wyjaśnia w przypisie, że słowo „ruso” – „Rosjanin”, „rosyjski” – w Argentynie, w potocznym języku funkcjonowało jako synonim Żyda (zob. KBD, 190).

antysemickich klisz obecnych w dyskursie nacjonalistycznym Argentyny lat 40. XX wieku.

Z relacji narratora dowiadujemy się, że Goliadkin dwadzieścia lat wcześniej ukradł brylant księżnej Fiodorowny, a teraz jechał do Buenos Aires, żeby oddać go właścicielce. Obawiał się, że jest ścigany przez innych złodziei czyhających na jego skarb. Po poznaniu całej historii okaże się, że Goliadkin jest sprytniejszy, niż nam go przedstawia don Montenegro (za cenę własnego życia ocalił diament, który przekazano właścicielce).

Całe opowiadanie zadedykowane jest „Pamięci Dobrego Łotra” (symbolu boskiego miłosierdzia, przebaczenia i łaski). Pamiętając o roli, którą dedykacja pełni w dziele Borgesa, możemy przyjąć, że pisarz zdaje się sugerować, iż o postaci Goliadkina można myśleć przez pryzmat tej właśnie biblijnej historii i kontekstu, w którym ona funkcjonuje.

## 7.4. Samuel Nemirowsky

Ceniony stolarz z dzielnicy Once de Septiembre<sup>357</sup>, Samuel Nemirowsky<sup>358</sup>, jest jednym z bohaterów opowiadania *Długie poszukiwanie Tai Ana* (KBD, 297–326) z tomu *Sześć zagadek dla don Isidra Parodięgo*.

Nemirowsky, „cudzoziemiec, Żyd”, miał „pogodne wysokie czoło, oczy o smutnej godności” i czarną, prorocką brodę (KBD, 307). Był pracowity, ale

<sup>357</sup> W przypisie tłumacz, Tomasz Pindel wyjaśnia, że jest to popularne określenie dzielnicy Buenos Aires, nie wspomina jednak, że dzielnica ta historycznie związana jest z migracją żydowską (za: *Mi Buenos Aires judío: El barrio del „Once”*, <https://artsandculture.google.com/story/5gWRF8A3sUxwIA?hl=es> [dostęp: 28.11.2025]). To w tej dzielnicy rozgrywał się dramat wspomnianego pogromu w Buenos Aires. Także tam, w 2004 roku, Daniel Burman kręcił swój film o społeczności żydowskiej pt. *El abrazo partido* (w polskich kinach jako *Paszport do rajju*), a jeden z jego późniejszych filmów (z 2016 roku), również portretujący społeczność żydowską Argentyny, nosi tytuł *El rey del Once*.

<sup>358</sup> Autorzy strony Borges Center (<https://www.borges.pitt.edu> [dostęp: 28.11.2025]) podają za publikacją Cristiny Parodi *Borges-Bioy en contexto: Una lectura guiada de H. Bustos Domecq y B. Suárez Lynch*, że Nemirowsky (także w połączeniu „Nemirowsky, Bruselowsky y Szmedra”) to popularne nazwisko właściciela sklepów spożywczych w dzielnicach żydowskich w Buenos Aires. Jednak w artykule *Los tres grandes perfumistas del Once: Nemirowsky, Bruselowsky, Szmedra* Jorge Schussheim utrzymuje, że nie były to zwykłe sklepy, ale perfumerie (J. Schussheim, *Los tres grandes perfumistas del Once: Nemirowsky, Bruselowsky, Szmedra*, *El Cohete a la Luna*, 24 czerwca 2018, <https://www.elcohetelaluna.com/los-tres-grandes-perfumistas-del-once/> [dostęp: 28.11.2025]).

i skąpy (choć to wyjścia do kina „i innych przybytków” sprawiły, że zbankrutował i próbował wyłudzić odszkodowanie z ubezpieczenia). Podobnie jak Goliadkina, bohatera opowiadania, o którym pisałam wyżej, określa się go także mianem Rosjanina. Jak się okazało, był on zamieszany w kradzież cennego talizmanu, co drogą dedukcji odkrywa niezawodny Parodi.

Zwraca uwagę zakończenie tego opowiadania. Parodi mówi, że człowiek musi sam sobie wystarczyć, na co Fang She odpowiada: „Ja też tak uważam [...]. Wielu ludzi na świecie umiera teraz w obronie tego przekonania” (KBD, 323). Zdanie to, napisane w 1942 roku, w trakcie tzw. niesławnej dekady (rozpoczętej zamachem stanu gen. Urriburu), trzy lata po wybuchu II wojny światowej (do której Argentyna, niekryjąca swoich proniemieckich sympatii, jeszcze wówczas nie przystąpiła), musi być odczytane jako nawiązanie Borgesa do sytuacji ówczesnej Europy.

Nazwisko Nemirovsky pojawia się też w opowiadaniu *Nieśmiertelni*, ale nie nosi go stolarz, a doktor, zapewne prawnik, który miał pomóc głównemu bohaterowi (Bustosowi) w dopełnieniu formalności związanych z testamentem (KBD, 125). Żadnych innych szczegółów o tym człowieku jednak nie poznajemy.

## 7.5. Doktor Marceli Jarmoliński<sup>359</sup> i Ginzberg (Ginsburg)

Borges, „gorący filosemita, czasami bawiący się fantazją o swoim żydowskim pochodzeniu [...] napisał żydowską opowiadankę gangsterską, która zachwyciłaby Izaaka Babla” – tak Harold Bloom<sup>360</sup> pisał o *Śmierci i busoli*, opowiadaniu, które zostało włączone w 1944 roku do *Fikcji*. Jest to sztandarowy przykład borgesowskiego tekstu z motywami kabalistycznymi<sup>361</sup>, ale ma także charakter kryminalny, a pozorną, jak się okazuje, tajemnicą jest szukanie imienia Boga.

Już z pierwszych stron dowiadujemy się o zamordowaniu delegata na Trzeci Kongres Talmudyczny przybyłego z Podolska, doktora Marceliego Jarmolińskiego. Nie wiemy – pisze narrator – czy spodobał mu się hotel,

<sup>359</sup> W oryginale: Yarmolinski.

<sup>360</sup> H. Bloom, *Zachodni kanon. Książki i szkoła epok*, tłum. B. Baran, M. Szczubiałka, Warszawa 2019, s. 523.

<sup>361</sup> Pisali o tym m.in. Daniel Balderston, Arturo Echavarría, Edna Aizenberg.

w którym się zatrzymał, „pogodził się z nim z tą samą odwieczną rezygnacją, konieczną, żeby znieść [...] trzy tysiące lat prześladowań i pogromów” (F, 154). O śmierci rabina dowiedziano się po tym, jak ten nie odebrał telefonu od redaktora gazety „Yidische Zaitung”<sup>362</sup>, nieśmiałego krótkowidza, ateusza, który nazwał chrześcijaństwo zabobonem żydowskim (F, 156). Na półce z książkami zamordowany pozostawił swoje dzieła zebrane, m.in. *Windykację kabały*, *Sefer Jecira*<sup>363</sup> oraz *Życiorys Baala Szema* i *Historię sekty chasydów* (F, 155). *Windykacja kabały* to nieco zmodyfikowany tytuł eseju Borgesa<sup>364</sup>, a dwa ostatnie dzieła nawiązują do tekstów Martina Bubera: *Opowieści chasydów* oraz *Legendy Baal Szema*<sup>365</sup>.

Kryminalną zagadką osnutą wokół imienia Boga (które, zgodnie z hebrajską tradycją, nie może być wypowiedziane i musi pozostać ukryte) zajmował się komisarz Lönnrot, intelektualista, który nie zadowolalał się prostymi rozwiązaniami i „wolał jakieś wyjaśnienie bardziej rabiniczne” zbrodni popełnionej na Jarmolińskim (i kolejnych osobach). Zafascynowany tajemnicą policjant, „stając się nagle bibliofilem czy hebraistą” (F, 156), zamiast zająć się dochodzeniem, zaczął studiować księgi, które m.in. odsłoniły mu nauki Baal Szema. To właśnie w tych studiach upatrywał rozwiązania zagadki.

Mimo występujących w opowiadaniu niemieckich i skandynawskich nazwisk oraz elementów religii i tradycji żydowskiej akcja opowiadania umiejscowiona jest w Buenos Aires („to rodzaj koszmaru, w którym pojawiają się elementy Buenos Aires, zdeformowane przez senny koszmar” – pisał Borges [P, 182]).

Jedną z osób zamieszanych w zabójstwa był Żyd Ginzberg (Ginsburg), tajemniczy mężczyzna, znający jidysz, człowiek „o ostrych rysach, o mglistej szarej brodzie, ubrany ubogo, na czarno” (F, 159). Okazało się, że jest on polującym na policjanta Redem Scharlachem (który stworzył całą

<sup>362</sup> Gazeta taka rzeczywiście wydawana była w Buenos Aires. W 1914 roku była najważniejszym dziennikiem społeczności żydowskiej (A. Dujovne, *Cartografía de las publicaciones periódicas judías de izquierda en Argentina, 1900–1950*, „Revista del Museo de Antropología” 2008, núm 1, s. 125).

<sup>363</sup> Traktat o stworzeniu świata, tekst założycielski kabały (por. B. Kos, *Sefer Jecira*, Delet, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15591> [dostęp: 28.11.2025]).

<sup>364</sup> Jak pisał jeden z autorów biografii pisarza, cytując słowa Ernesta Sábata, „wpływ, jaki Borges wywiera na Borgesa, wydaje się nie do pokonania” (zob. R. Kalicki, *Jorge Luis Borges*, dz. cyt., s. 75).

<sup>365</sup> Nie pierwszy i nie ostatni raz zaprasza Borges do transtekstualnych gier. Tu, za pomocą aluzji, czyli wypowiedzi, „której pełne zrozumienie zakłada dostrzeżenie związku pomiędzy nią a innym tekstem [...]” (G. Genette, *Palimpsesty...*, dz. cyt., s. 8).

zagadkę-pułapkę). W gazetach pisano o pogromie, ale „Yidische Zaitung” odrzucało hipotezę o antysemitycznym spisku. Komisarz (a razem z nim czytelnicy opowiadania) dał się złapać w sieć żydowskich aluzji podsuwanych przez przestępcę i ostatecznie został zabity, a cała zagadka okazała się (*nomen omen*) fikcją.

W opowiadaniu tym żydowskość Jarmolinskiego i fascynacja Lönnrota kabałą oraz historią Żydów są kluczowe dla fabuły. W prologu do *Fikcji* Borges napisał: „Czy muszę dodawać, że wśród chasydów byli święci i że ofiara czterech ludzi w celu uzyskania liter, jakie tworzą Imię, jest fantazją, która poddyktowała mi formę mojego opowiadania?” (F, 123). Forma ta byłaby nieczytelna, gdyby Borges uczynił bohaterami kogoś innego.

W opowiadaniu pojawia się także Daniel Simón Azevedo. Po raz kolejny Borges, „praktyk perwersyjnej erudycji i przewrotnej hipertekstualności”<sup>366</sup>, bawi się (żydowskim) nazwiskiem rodzowym matki.

W tekście tym znajdziemy też klasyczne wątki borgesowskie, takie jak złożona (podwójna) tożsamość, labirynt (nie tylko ten konstruowany przez zabójcę na ulicach miasta, lecz także intelektualny), koliste przedpokoje, lustra, ogród czy wreszcie odwołania do Spinozy<sup>367</sup>. Edna Aizenberg uważa, że Lönnrot jest typowym racjonalistą, przekonanym o logiczności świata i w tym upatrującym klucza do rozwiązania kryminalnej zagadki. Badaczka przeciwstawia mu postać posiadającego (nieprzypadkowo) niemieckie nazwisko Treviranusa, nienawidzącego literatury żydowskiej<sup>368</sup>, który „nie ma czasu do tracenia na zabobony żydowskie” (F, 156). Tworząc tę postać, Borges zdaje się zapowiadać jednego z bohaterów swojego wykładu w Colegio Libre de Estudios Superiores w 1953 roku, a mianowicie argentyńskiego nacjonalistę

<sup>366</sup> Tamże, s. 242.

<sup>367</sup> Borges poświęcił holenderskiemu filozofowi kilka swoich tekstów, bliska była mu także idea panteizmu (którą poznał dzięki lekturze tekstów poświęconych hinduizmowi). W *Notatce na temat Walta Whitmana* pisał m.in.: „panteizm upowszechnił typ zdań, w których twierdzi się, iż Bóg jest różnymi rzeczami sprzecznymi czy (jeszcze lepiej) pomieszzanymi [...]. Wcześniejszy, ale wieloznaczny, jest fragment sześćdziesiąty siódmy Heraklita: «Bóg jest dniem i nocą, zimą i latem, wojną i pokojem, nasyceniem i głodem»”, J.L. Borges, *Notatka na temat Walta Whitmana*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 61. Nie sposób wymienić wszystkich odniesień i aluzji do filozofii i filozofów pojawiających się w tekstach Borgesa (nie to jest celem tej pracy). Warto jednak nadmienić, że Jean-François Mattéi znalazł 160 odniesień i policzył, że najczęściej pojawiającymi się nazwiskami filozofów są: Schopenhauer, Heraklit, Spinoza i Platon (zob. F. Mattéi, *Jorge Luis Borges et la philosophie*, Nice 2010, rozdz. III).

<sup>368</sup> E. Aizenberg, *Borges, el tejedor de Aleph y otros ensayos. Del hebraísmo al poscolonialismo*, Madrid 1997, s. 117–118.

(zapewne peronistę). Chce on – mówi Borges w *Pisarzu argentyńskim i tradycji* – ograniczyć twórczość do lokalnego kolorytu. Ten jednak – nie bez ironii konstatuje Borges – jest „świeżym kultem europejskim i powinien być odrzucony przez nacjonalistów jako obcy” (P, 181). Treviranus, spoglądający gniewnie na znalezioną w pokoju Ginzberga książkę pt. *Philologus hebraeo-graecus* Leusdena, jest uosobieniem opisanego w *Tradycji...* nacjonalisty, który potrafi „rozmawiać jedynie o przedmieściach i hacjendach, a nie o świecie” (P, 184). A przecież – stwierdza pisarz – „możemy uwierzyć w możliwość bycia Argentyńczykami bez nadmiaru lokalnego kolorytu” (P, 182).

## 7.6. Jaromir Hladik

Jaromir Hladik, czeski Żyd, jest bohaterem innego opowiadania z tomu *Fikcje*, zatytułowanego *Tajemny cud* (*El milagro secreto*), które pierwotnie ukazało się w 1943 roku w „Sur”.

Hladik, pisarz, tłumacz *Sefer Jeciry*, mieszkaniec Pragi, aktywny politycznie (podpisał się pod protestem przeciwko Anschlussowi [F, 172]), został w 1939 roku zaarrestowany przez gestapo i skazany na śmierć za to, że płynęła w nim żydowska krew (jego matka miała na nazwisko Jaroslavska). Kilka dni przed uwięzieniem śnił o rozgrywanej (nieskończonej) partii szachów. W noc przed egzekucją poprosił Boga, żeby ten pozwolił mu dokończyć pisany dramat. We śnie (sen, jak wiadomo, występuje u Borgesa na równych prawach z jawą) usłyszał głos mówiący: „Czas na twą pracę został ci przyznany” (F, 177). Po przebudzeniu przypomniał sobie, że Majmonides twierdził, iż dobrze słyszalny we śnie głos kogoś, kogo nie widać, należy do Boga. Jakież było jego zdumienie, gdy nazajutrz świat jakby się zatrzymał i Hladik, stojąc przed plutonem egzekucyjnym, mógł (w myślach, w pamięci, w wyobraźni) dokończyć swoją pisarską pracę. Stał się więc tytułowy cud, podobny do tego z Księgi Jozuego, gdy na prośbę następcy Mojżesza Bóg zatrzymał słońce i księżyc, żeby Izraelici zwyciężyli Amorytów. „Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka” (Joz 10, 14)<sup>369</sup>.

---

<sup>369</sup> Ciekawą zbieżność przedstawił Jan Gondowicz na spotkaniu promującym kolejne wydanie *Fikcji*. Porównał on Hladika do Borgesa, któremu po wypadku także został dany czas na napisanie kolejnych dzieł. W opowiadaniu czytamy, że „Hladik przekroczył czterdziestkę.

W innym opowiadaniu z tego samego tomu, w *Trzech wersjach Judasza*, postać Jaromira Hladika pojawia się w odautorskim przypisie. Hladik jest tam wspomniany jako autor rozprawy *Windykacja wieczności* (F, 186). Tytuł ten pojawia się także w *Tajemnym cudzie* i jest fikcyjnym złożeniem dwóch tekstów Borgesa naprawdę istniejących, tj. *Windykacji (Obrony) kabały* oraz *Historii wieczności*.

## 7.7. Czarny Żyd

W opowiadaniu *Poszukiwanie Al-Mutasima (El acercamiento a Almotásim)* narrator, opisując fikcyjną powieść hinduskiego autora, wspomina o czarnym Żydzie z Koczinu, który miał twierdzić, że Al-Mutasim „ma ciemne ciało” (F, 43). Jak czytamy w przypisie, mianem „czarnego Żyda” określano azjatyckich Żydów w Indiach (biali Żydzi to Żydzi pochodzący z innych krajów, zwłaszcza z Hiszpanii)<sup>370</sup>. Na marginesie dodać można, że pod koniec tekstu wspomniany jest także „kabalista z Jerozolimy, Izaak Luria”. Czarny Żyd pojawia się również w opowiadaniu *Człowiek w progu* (Af, 170). W przypisie znajduje się ta sama informacja, która przytoczona jest w *Poszukiwaniu Al-Mutasima*. W obu opowiadaniach są to jednak anonimowe postaci, które nie odgrywają żadnej istotnej roli, są jedynie wzmianką na marginesie.

## 7.8. Marcelo N. Frogman i dr Kuno Fingermann

W 1946 roku wydano drukiem tekst *Un modelo para la muerte* niejakiego Benita Suáreza Lyncha (był to kolejny pseudonim duetu Borges i Bioy Casares).

W prologu Bustos Domecq wspomina dr. Kuna Fingermanna przewodniczącego organizacji Socorro Antihebreo, który pełnił także funkcję skarbnika organizacji A.A.A. (Asociación Aborigenista Argentina). Mówi się

---

Poza nielicznymi przyjaźniami i wieloma nawykami problematyczne uprawianie literatury było całym jego życiem” (F, 174), co także upodabnia go do Borgesa.

<sup>370</sup> Obecnie określenie „czarni Żydzi” dotyczy Żydów pochodzących z Etiopii – Felaszów, (Falaszów).

o nim także *ruso*. Dr Kuno Fingermmann<sup>371</sup> występuje też w *Kronikach Bustosa Domecqa*. Prowadził on Biuro Ośrodka Producentów Wełny ds. Kontaktów z Konsumentem. Był także autorem książki pt. *Istotą ubioru jest ubranie* (zob. **KBD**, 102).

Marcelo N. Frogman z kolei jest prawą ręką organizacji A.A.A. i w tekście określa się go mianem „pogromizable Frogman” (**OCC**, 182). Słowo *pogromizable* zawiera rdzeń czytelny także dla polskiego czytelnika, wywodzący się od słowa pogrom (i jednoznacznie kojarzący się z pogromami Żydów), oraz sufiks *-ble*, który w języku hiszpańskim wskazuje na możliwość, zdolność, predyspozycje do czegoś. A zatem przymiotnik ten można byłoby przetłumaczyć jako „predysponowany do pogromu” (retoryka antysemicka, używanie klisz i stereotypów oraz wynikający z nich sposób myślenia utrzymują – używając słów Joanny Tokarskiej-Bakir – „pogrom w stanie możliwości”<sup>372</sup>). Zapewne autorzy używają takiego słowa nieprzypadkowo, nawiązując do wspomnianego już pogromu w Buenos Aires (lub szerzej – wszystkich pogromów żydowskich znanych z historii) oraz obecnej wówczas w przestrzeni publicznej narracji antyżydowskiej.

Borges znał historię pogromów. W eseju zatytułowanym *Nordau* wspominał o żydowskich pogromach w Rosji. Czytamy: „W 1882 r. dzielnica miasta Elisabethgrad w Rosji została splądrowana i spalona przez tłum banitów i pijaków, którzy zabili wielu Żydów” (por. **TR 1931–1955**, 276).

Niejaki doktor Frogman pojawia się także we wspomnianym opowiadaniu *Fiesta del Monstruo*.

## 7.9. David Jerusalem

W 1946 roku opublikowano w „Sur” opowiadanie Borgesa pt. *Deutsches Requiem* (zostało ono włączone do tomu *Alef* w 1949 roku).

Nazista Otto Dietrich zur Linde, mający wśród przodków m.in. hebraistę Johannes Forkela, o którym jednak nie wspomina (zob. **Af**, 91), opowiada po wojnie historię swojego życia. Przypomina sobie znakomitego poetę z Wrocławia Dawida Jerusalema, autora takich dzieł, jak *Tse Yang*,

<sup>371</sup> W polskim przekładzie jako Fingermmann (prawdopodobnie błąd w druku).

<sup>372</sup> J. Tokarska-Bakir, *Żydzi u Kolberga*, w: tejsze, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004, s. 49–72.

*malarz tygrysów* oraz *Rosenkranz mówi z aniołem*. Jerusalem „był człowiekiem o oczach nie do zapomnienia, żółtawej cerze, czarnej brodzie [...], prototypem sefardyckiego Żyda, jakkolwiek należał do zdeprawowanych i znienawidzonych Askenazich” (Af, 97). Trafił do obozu w Tarnowitz<sup>373</sup>, gdzie komendantem był właśnie zur Linde, bardzo surowy dla żydowskiego poety. „Z końcem 1942 roku Jerusalem zwariował. 1 marca 1943 roku udało mu się popełnić samobójstwo” (Af, 98).

Sam zur Linde obecnie oczekuje na rozstrzelanie, uznając ten wyrok za sprawiedliwy (z jego rozkazu zginęło bowiem wielu żydowskich intelektualistów, m.in. pianistka Emma Rosenzweig, zob. Af, 98). Ostatnie słowa, które wypowiada, brzmią: „Skoro ani zwycięstwo, ani niesprawiedliwość, ani szczęście nie są dla Niemiec, niech będą dla innych narodów. Niechaj istnieje niebo, nawet gdyby naszym miejscem miało być piekło” (Af, 101). Czy nie są one niepokojąco podobne do słów wypowiedzianych przez bibliotekarza w *Bibliotece Babel*: „Jeśli honor i mądrość, i szczęście nie są przeznaczone dla mnie, niech będą dla innych. Niech istnieje niebo, choćby moim miejscem miało być piekło” (F, 99)? Borges (niczym Pierre Menard) powtarza słowa, które padły już w historii (rozumianej jako narracja i jako przeszłe wydarzenia). Bawi się transtekstualnością, ale także pokazuje, że dzieje świata się powtarzają, że czas zatacza koło, że wszystko już było, a rzeczywistość jest tylko palimpsestem...

Powtórzone słowa można także odczytać jako swoistą przestrożę, ponieważ – jak pisał Menard – „Każdy człowiek powinien być zdolny do wszystkich myśli” (F, 60), ale ich sens, mimo że treść może być podobna, zawsze zależy od kontekstu.

## 7.10. Emma Zunz

W 1948 roku opublikował Borges w „Sur” opowiadanie *Emma Zunz*, włączone później do tomu *Alef* (Af, 67–75). Tytułowa bohaterka jest Żydówką, córką Emmanuela Zunza, który, oskarżony o kradzież, uciekł do Brazylii, gdzie żył jako Manuel Maier. Dziewczyna pracuje w fabryce Tarbuch

<sup>373</sup> Zofia Chądzyńska nie tłumaczy tej nazwy, zostawia tylko pierwszą literę. Andrzej Sobol-Jurczykowski natomiast podaje całą nazwę i dodaje w przypisie, że chodziło o niemiecką nazwę Tarnowskich Gór (AF2, 80 i 192).

i Loewenthal w Buenos Aires. Kieruje nią Aron Loewenthal, skąpiec uwielbiający pieniądze, fałszywie religijny, co narrator skwapliwie podkreśla („zawarł z Bogiem tajny pakt, który rozgrzeszał go z nieczynienia dobrze w zamian za modlitwy i pobożność” [Af, 73]). Po osobistej tragedii, za którą obwinia właściciela fabryki, Emma postanawia się na nim zemścić. By tego dokonać, musi najpierw przybrać fałszywą tożsamość<sup>374</sup>. Idzie do portu i udając prostytutkę, odbywa stosunek seksualny z przygodnym marynarzem, po czym udaje się do fabryki. Tam spotyka się z Loewenthalem i zabija go. Ten przed śmiercią przeklina Emmę dwukrotnie: w jidysz i po hiszpańsku. Mimo kłamstw i oszustwa, których dopuszcza się główna bohaterka, historia „przekonała wszystkich, bo w istocie swej była prawdziwa. Prawdziwy był ton Emmy Zunz, prawdziwy wstyd, prawdziwa nienawiść. Prawdziwe było także zhańbienie, które ją spotkało” (Af, 75). Kobieta w tej historii jest aktywna, przejmuje kontrolę nad sytuacją i używając swojego ciała, a także wykorzystując stereotyp kobiety wrażliwej, osiąga cel (zemsta za śmierć ojca).

W tekście wspomniane są inne postaci pochodzenia żydowskiego: Elza Urstein i Perla Kronfuss (przyjaciółki Emmy) oraz podpisany pod listem „współlokator jej ojca z Río Grande”, niejaki Fein czy też Fajn (zob. Af, 67). Akcja opowiadania dzieje się w latach 20. XX wieku. W klubie kobiecym Emma „musiała powtórzyć i przeliterować swoje nazwisko i imię, musiała dobrze przyjmować ciężkawe żarty [...]” (Af, 69). Nie ma pewności, czy powodem żartów było żydowskie pochodzenie bohaterki, ale jest to prawdopodobne.

W opowiadaniu Borges wraca do jednego ze swoich częstych tematów: zdrady. Emma umawia się z właścicielem fabryki pod pozorem zdradzenia mu zamiarów strajkujących robotników. Wybieg ten pozwala jej zrealizować plan zemsty, która dla Emmy zdaje się być jedyną formą zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała. Tekst opowiadania doczekał się wielu analiz, nie tylko ze względu na występowanie bardzo wyraźnych motywów żydowskich<sup>375</sup>, lecz także dlatego, że główna bohaterka jest kobietą (co nie jest u Borgesa częste<sup>376</sup>).

<sup>374</sup> W tym opowiadaniu „każdy zastępuje kogoś innego” (zob. P. Paziński, *Borges i Borges*, w: Af2, s. 220).

<sup>375</sup> Np. wspomniana już publikacja E. Aizenberg.

<sup>376</sup> Jak już powiedziano, dorobek argentyńskiego pisarza, liczący setki tekstów, stał się inspiracją i tematem wielu analiz oraz opracowań, wciąż jednak mało jest prac napisanych z punktu widzenia feministycznej krytyki literackiej i analizujących wątki kobiece. Wynika to być może z tego, że w narracjach Borgesa postaci kobiece pojawiają się rzadko i rzadko

## 7.11. Nierenstein Souza i inni Żydzi w *Kronikach Bustosa Domecqa*

W 1967 roku Borges i Bioy Casares wydali zbiór opowiadań pt. *Kroniki Bustosa Domecqa* (*Crónicas de Bustos Domecqa*, pol. 1985).

Nierenstein Souza jest bohaterem opowiadania *W poszukiwaniu absolutu*. Jest także niezbyt wiernym tłumaczem wierszy poetów: Catulle'a Mendésa, Ephraima Mikhaëla, Franza Werfla i Humberta Wolfe'a. Wszyscy oni byli pochodzenia żydowskiego, o czym jednak narrator nas nie informuje, ale o tłumaczu dowiadujemy się m.in., że „rodzinny jidysz otworzył mu drzwi do literatury teutońskiej” (KBD, 28).

W opowiadaniu *Gradus ad Parnasum* pojawił się Santiago Ginzberg, którego celem było „stworzenie języka poetyckiego, składającego się z wyrazów nieposiadających dokładnego odpowiednika w językach powszechnych [...]” (KBD, 77). Nie dostajemy jednak żadnej informacji dotyczącej pochodzenia tego twórcy, przyjaciela narratora. Co ciekawe, osoba o tym samym nazwisku pojawia się także w innym opowiadaniu z tego zbioru: *Nasz pędzel: Tafas*. Santiago Ginzberg był mecenasem malarza (KBD, 95). Wcześniej nazwisko Ginzburg wykorzystał Borges w tekście *Śmierć i busola* (o czym była już mowa).

W *Kronikach Bustosa Domecqa* jest jeszcze jedno opowiadanie, w którym pojawiają się postaci o żydowskich nazwiskach. Chodzi o tekst *Nieśmiertelni* (KBD, 119–125). Niejaki Santiago Silberman, jeden z tytułowych nieśmiertelnych, istota-mebel, zostaje przedstawiony głównemu bohaterowi (Bustosowi). Doktor Narbondo, gerontolog, proponuje także narratorowi stanie się nieśmiertelnym, ale ten, mimo pozornego spokoju, umyka z gabinetu, zmienia miejsce pobytu i „pod przybranym nazwiskiem Achillesa Silbermana [...] (pod maską sztucznej brody)” spisuje relację z tego, co go spotkało (por. KBD, 125).

---

też odgrywają główną rolę. Najczęściej występują w paratekstach. Jak pisze Santiago Kovadloff: „W dziełach Borgesa [...] kobiety nie zajmują klasycznego miejsca, które im rezerwuje romantyczna wrażliwość: nie są kochankami, nie są tajemnicą [...]. Są one [...] wielkimi nieobecny” (S. Kovadloff, *Borges y Pessoa: las íntimas coincidencias*, „Cuadernos Hispanoamericanos” 1992, no. 505/507, s. 550–557 [tłum. własne]). Opowiadaniem, które zdaje się „być napisane, aby odpowiedzieć na zarzut mizoginii, ponieważ podkreśla niezależność bohaterki”, jest *Ulrica* z tomu *Księga piasku* (zob. A. González Mateos, *¿Borges misógino?*, dz. cyt., s. 101).

Jeszcze jedno ciekawe, niemal niezauważalne nawiązanie odnajdziemy w tekście *Wykluwa się sztuka*. Jak czytamy w końcowych akapitach, jeden z bohaterów „cisnął swoje *Oskarżam*” (KBD, 70). Jest to nawiązanie do słynnego artykułu Emila Zoli, który stanął w obronie Alfreda Dreyfusa, oskarżonego o zdradę. U podstaw oskarżeń leżał antysemityzm, ostatecznie oficera niewinniono. Zdanie „J'Accuse...!” – „Oskarżam...!” stało się symbolem sprzeciwu wobec niesprawiedliwości.

## 7.12. Santiago Fischbein

W 1970 roku (dwadzieścia lat po *Alefie*) ukazał się kolejny tom opowiadań Borgesa pt. *Raport Brodiego* (*El informe de Brodie*, pol. 1975).

Bohaterem opowiadania pt. *Niegodny* jest Santiago Fischbein, „dobry Argentyńczyk i dobry Żyd”, który zmienił imię z Jakuba na Santiago, „ale cóż, Fischbein pozostał” (RB, 21). Pochodził z Entre Ríos, ale jak sam mówił „nie powiem, że byliśmy żydowskimi gauczami, bo nie ma żydowskich gauczów, ale byliśmy kupcami i farmerami jednocześnie” (RB, 18). W Buenos Aires prowadził księgarnię, przygotowywał antologię pism Spinozy, miał w swoich zbiorach egzemplarz *Kabbala denudata* Christiana Knorra von Rosenrotha<sup>377</sup>, której to publikacji jednak nie chciał sprzedać narratorowi, mimo że zaopatrywał go w inne książki.

Stanowczo i spokojnie wypowiadał się przeciw syjonizmowi, którego skutki jakoby miałyby upodobnić Żydów do innych ludzi, przywiązanych do jednej tradycji i jednego kraju, pozbawiając ich wzbogacającej wszechstronności i wewnętrznych sprzeczności. (RB, 17)

W słowach tych możemy odnaleźć echa poglądów Borgesa, wyrażanych wcześniej w prasie, o tym, że Żydzi, mieszkając wśród ludzi różnych kultur, mają możliwość obiektywnego na nie spojrzenia, a tym samym zmieniania ich i wprowadzania innowacji. Oczywiście, jak wspomniano wcześniej, taki pogląd nie wykluczał wsparcia pisarza dla powstania Izraela.

---

<sup>377</sup> Było to kompendium przybliżające ideę kabały luriańskiej (por. Z. Borzymińska, R. Żebrowski [oprac.], *Polski słownik...*, t. 1, dz. cyt., s. 729). Jako ciekawostkę dodać można, że autor dzieła, żyjący w XVII wieku, urodził się na terenie dzisiejszego Dolnego Śląska.

Santiago opowiedział narratorowi o pewnej sytuacji z młodości: złożył donos na szefa bandy, do której należał. Dzięki temu udaremniono planowany napad na tkalnię niejakiego Weidemanna, a przywódca grupy, Francisco Ferrari, został zabity podczas policyjnej obławy. Młody Santiago nigdy nie czuł się godny zaufania, którym obdarzył go Francisco. Z upływem lat przestał żałować tego, co zrobił, „póki trwa żal, trwa wina” (RB, 23).

### 7.13. Dr Edward Zimmermann

W opowiadaniu pt. *Guayaquil* z tomu *Raport Brodiego* pojawia się niejaki dr Edward Zimmermann, pracujący na Uniwersytecie del Sur w Cordobie: „cudzoziemiec, historyk, wyrzucony ze swego kraju przez Trzecią Rzeszę, obecnie obywatel argentyński” (RB, 83). Zarówno on, jak i narrator opowiadania zostali oddelegowani do Sulaco w celu odebrania odpisu listu Bolívara napisanego przed spotkaniem z San Martinem, do którego doszło w Guayaquil<sup>378</sup>. Niestety w podróż pojechać mógł tylko jeden z bohaterów, a każdemu z nich zależało na tej wyprawie. Ostatecznie, po rozmowie, która stanowi oś opowiadania, pojechał dr Zimmermann. Najpierw poznajemy go z opisu narratora – doktor musiał wyjechać z Europy po tym, jak Martin Heidegger „dowiódł [...] że pochodzenie Zimmermanna jest hebrajskie, żeby nie powiedzieć żydowskie” (RB, 84). Sam Zimmermann, spotkawszy się z narratorem, wspominał czasy w Pradze, mówiąc: „[...] historia właśnie, wcielona w jednego obłąkańca, wygnała mnie z tego domu, z tego miasta” (RB, 86). Narrator kojarzył Pragę jedynie z pierwszej przeczytanej w języku niemieckim książki, którą był *Golem* Meyrnika (nietrudno znaleźć w tym podobieństwa do samego Borgesa, który będąc w Europie, też *Golema* przeczytał, a w przemówieniu, które wygłosił z okazji jubileuszu czasopiśma „Davar”, powiedział, że do języka niemieckiego wprowadziła go proza austriackiego pisarza (por. TR 1955–1986, s. 285). W nawiązaniu do swoich korzeni Zimmermann zauważył także: „Pańscy przodkowie wędrowali

<sup>378</sup> Spotkanie to odbyło się w 1822 roku i był to „jeden z kulminacyjnych momentów w procesie wyzwolenia hiszpańskiej Ameryki Południowej” (M.C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej*, dz. cyt., s. 183). Wyzwoliciel (Bolívar) i Protektor (San Martín) spotkali się w cztery oczy, nie ma żadnej relacji z tego spotkania, wiadomo jedynie, że San Martín wycofał się z Peru, pozostawiając jego wyzwolenie Bolívarowi, a sam udał się do Europy na dobrowolne wygnanie.

już po polach Ameryki i wygrywali wielkie bitwy, gdy moi zaledwie wyłoniли się z getta” (RB, 88). Narrator słyszy w głosie rozmówcy „serwilizm Żyda” (RB).

Spotkanie obu panów odbyło się w gabinecie narratora, w którym stały „gabloty pełne szpad, medali, sztandarów” (RB, 85), doskonałe miejsce do tego swoistego pojedynku. Borges odwołuje się do jednego ze swoich ulubionych motywów, tym razem jednak nie „noże tu walczyły” (jak w opowiadaniu *Spotkanie*), ale słowa.

Co ciekawe, tom ten pełen jest opowieści o pojedynkach, rozgrywkach, potyczkach. W *Opowieści Rosendo Juareza* ginie od noża „chłopak nazwiskiem Garmendia” (RB, 30); nóż Juana Murañii zabił Luchessiego (RB, 51); pułkownik Marian Rubio (ojciec Marii Justiny, tytułowej bohaterki *Starej Pani*) w walce o niepodległość „na czele regimentu huzarów kolumbijskich zdecydował się na niepewną walkę na szable i lance” (RB, 56); do pojedynku na pędzle doszło między przyjaciółkami: Klarą Glencairn a Martą Pizarro (RB, 65–73); *Inny pojedynek* to z kolei zapis konfliktu między dwoma gauzczami, który pozbawia życia ich obu (RB, 74–80); wreszcie w tytułowym opowiadaniu tomu rozrywką tajemniczego plemienia Yahoosów są egzekucje oraz polowania na poetów (RB, 103–114).

Borges pokazuje, że pojedynek może przybrać różne formy, ma rozmaite źródła, uzasadnienia, każdy z uczestników ma swoje motywacje. I zawsze jest zwycięzca i zwyciężony. Słowny pojedynek, opisany w *Guayaquil*, nie jest mniej brutalny niż pozostałe.

## 7.14. Podsumowanie

Opisani w tym rozdziale żydowscy bohaterowie prozy Borgesa przedstawieni są w takiej kolejności, w jakiej pojawiali się w kolejnych tekstach pisarza. O pierwszym z nich, Judaszu, napisał Borges już w 1920 roku.

Poza Monkiem Eastmanem i Judaszem wszyscy są wytworami wyobraźni autora. Niemal każdy z borgesowskich bohaterów (oprócz Czarnego Żyda) ma imię oraz nosi nazwisko wskazujące na żydowskie pochodzenie (Goliadkin, Loewenthal). Z wyjątkiem Niegodnego, który zmienia imię z Jakuba na Santiago, oraz Emmanuela Zunza, który w Brazylii nazywa się Manuel Maier, nic nie wiemy o tym, żeby bohaterowie borgesowskiej prozy zmieniali nazwiska, co może świadczyć o ich poczuciu przynależności do tradycji

i historii rodzinnej, która mimo tego, że teraz toczy się w diasporze, jest zakorzeniona w konkretnej kulturze<sup>379</sup>.

Poza Emmą Zunz wszyscy bohaterowie są mężczyznami. Większość z nich to Żydzi argentyńscy, mówią w jidysz (albo go rozumieją), a więc z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że są Żydami aszkenazyjskimi. Migracje tej grupy Żydów były najliczniejsze i pochodzący z Europy Wschodniej żydowscy obywatele Argentyny stanowili znaczny odsetek jej mieszkańców (diaspora żydowska w Argentynie jest do dziś najliczniejsza w całej Ameryce Łacińskiej<sup>380</sup>). Nie dziwi więc, że to właśnie tę grupę portretuje Borges.

Często przy charakteryzowaniu postaci pojawiają się generalizowanie i stereotypizacja, której Żydzi byli (i są) ofiarami od wieków, jak choćby wspomniany serwilizm Żydów czy noszenie bród (ojciec Monka ma rabinacką brodę, a Nemirovsky – prorocką brodę).

Postaci przedstawione przez Borgesa, mimo że reprezentują różne warstwy społeczne i wykonują różne zawody, są w tym wyborze także ograniczone i ukazane stereotypowo. Żyd borgesowski może być więc albo intelektualistą (Jaromir Hladik, David Jerusalem, dr Marceli Jarmolinski), albo właścicielem fabryki, stolarzem lub handlarzem brylantami (Goliadkin).

Żydowsy bohaterowie zazwyczaj odgrywają główną rolę w utworach, pretekstem do opowieści jest jakieś konkretne wydarzenie z ich życia (np. *Niegodny*), ale bywają postaciami pobocznymi, których obecność w tekście nie wpływa istotnie na rozwój świata przedstawionego. Judasz, Emma Zunz i Goliadkin pojawiają się w tytułach opowiadań.

Dzięki temu, „że [Borges] przeczytał absolutnie wszystko, nieistniejących ksiązek nie wyłączając”<sup>381</sup>, do dziś prowadzi z czytelnikiem intertek-

---

<sup>379</sup> Pozaliterackim przykładem tego niech będą słowa Maxa Berlinera, wypowiedziane podczas uroczystości nadania mu honorowego tytułu *personalidad destacada de la cultura de la Ciudad de Buenos Aires* (wybitna osobowość kultury miasta Buenos Aires): „Kocham Argentynę, jej zapach, kolory, zaśmiecone ulice, bo tutaj nauczyłem się, czym jest teatr, nauczyłem się tworzyć i grać. Dziękuję, Argentyno, że tyle mnie nauczyłaś, ale nie zapomnę też o swoich korzeniach, o Mendlu Sforimie, dziadku literatury jidysz, Peretzu, który był ojcem, i Sholemie Alejchemie, który był jej wnukiem (*Max Berliner: Personalidad de la cultura porteña y hombre del año*, AJN, 19 listopada 2010, <https://agenciaajn.com/noticia/max-berliner-personalidad-de-la-cultura-portena-y-hombre-del-ano-47536> [dostęp: 4.12.2025] [tłum. własne]).

<sup>380</sup> Szacuje się, że obecnie w Argentynie mieszka ok. 165 tys. osób pochodzenia żydowskiego (dla porównania: w Brazylii – 91 tys., a w Ameryce Środkowej – 54 tys. Por. S. de la Pergolla, *¿Cuántos somos hoy?*, w: H. Avni i in. (ed.), *Pertenencia y alteridad...*, dz. cyt., s. 336).

<sup>381</sup> J. Barth, *Literatura wyczerpania*, tłum. A. Słomianowski, „Literatura na Świecie” 1972, nr 10 (18), s. 92.

stualne gry, ale prowadzi je też z własnymi tekstami, jak choćby tworząc kilka postaci literackich o tym samym nazwisku. Borges wciąga siebie i nas w „dobrze znaną grę odniesień apokryficznych i «błędnych atrybucji»”<sup>382</sup>. Zdarza się, że bohaterowie „migrują” z jednego tekstu do drugiego, przyjmując w nich różne tożsamości. Nie oznacza to jednak, że są tymi samymi postaciami. Nemirowsky może być stolarzem, ale może być też prawnikiem i poza nazwiskiem oraz postacią twórcy nie łączy ich właściwie nic.

W przypadku Monka Eastmana autor sięga do biografii prawdziwej postaci, tworząc z niej bohatera fikcyjnego (jest to jednak jedyny żydowski bohater w *Powszechnej historii nikczemności*).

Należy pamiętać, że Borges był mistrzem w komentowaniu i przywoływaniu tekstów nieistniejących. W *Prologu do Fikcji* pisał: „Układanie obszernych książek to pracowite i zubożające szaleństwo [...]. Lepiej udawać, że takie książki już istnieją i przedstawiać ich streszczenie, komentarz” (F, 10). Przywołany w *Trzech wersjach Judasza* tekst Runeberga, wokół którego osnuta jest narracja, stanowi tego przykład. Mamy tu do czynienia z czymś, co można określić fikcyjną hipertekstualnością (przywołanie dzieła nieistniejącego). Jednocześnie jednak Borges nawiązuje dialog z Biblią i proponuje nowe spojrzenie na postać Judasza funkcjonującą w kulturze.

Ciekawe nawiązanie intertekstualne odnajdziemy także w przypadku Goliadkina. Takie samo nazwisko nosi bowiem bohater *Sobowtóra: poematu petersburskiego* Fiodora Dostojewskiego. Być może w ten sposób Borges chciał oddać hołd rosyjskiemu pisarzowi, którego – obok Cervantesa, Defoe, Conrada i Flauberta – uważał za „najwspanialszego twórcę powieści” (zob. TR 1931–1955, 127). O *Zbrodni i karze* pisał w liście do Suredy, że to „najwspanialsza powieść, jaką kiedykolwiek napisano” (zob. CDF, 193), a o rosyjskim twórcy mówił: „Podobnie jak odkrycie miłości, jak odkrycie morza, odkrycie Dostojewskiego wyznacza niezapomnianą datę w naszym życiu” (por. M, 283). Warto dodać także, że w tekście *Tamten* młody Borges trzyma w rękach *Biesy* Dostojewskiego (KP, 10).

Podobnie rzecz ma się z bohaterem *Tajemnego cudu*. Czy żydowski mieszkaniec Pragi mógłby nosić inne imię, gdyby młody Borges nie przeczytał *Golema* Gustava Meyrinka, w której to powieści jednym z bohaterów jest właśnie Jaromir?

Postać nazisty-intelektualisty, narratora *Deutsches Requiem*, zafascynowanego wrażliwością żydowskiego poety z Wrocławia wzbudziła wiele

<sup>382</sup> G. Genette, *Palimpsesty...*, dz. cyt., s. 280.

kontrowersji. Opowiadanie, napisane w 1946 roku, w okresie odbywających się procesów norymberskich, jest jedną z pierwszych literackich reprezentacji Zagłady w literaturze latynoamerykańskiej. Po jego publikacji zarzucano Borgesowi, że gloryfikuje nazistowskich oprawców. Pisarz wyjaśniał jednak, że nie taki był jego zamysł. W rozmowie z Oswaldem Ferrarim tłumaczył:

[...] wymyśliłem doskonałego hitlerowca: kogoś, kto uważa za słuszne, że traktuje się go bezlitośnie, bo sam też był bezlitosny – tak napisałem opowiadanie *Deutsches Requiem*, które przez wielu zostało zinterpretowane jako moje przyłączenie się do sprawy Hitlera. Nie, to nie tak, ja starałem się wyobrazić sobie hitlerowca, który byłby nim naprawdę, hitlerowca nieubłaganego nie tylko w stosunku do innych – co jest łatwe – ale nieubłaganego w stosunku do siebie, który uważałby swoją dolę za słuszną<sup>383</sup>.

W wielu opowiadaniach przewija się wątek zdrady. Judasz, Emma Zunz, Santiago Fischbein, Aron Loewenthal zdradzają bliskich, swoje ideały, wartości. Emma Zunz robi to z zemsty. To także popularny wątek w borgesowskim uniwersum (wystarczy przypomnieć *Nietaktownego mistrza ceremonii Kotsuke no Suke* z tomu **PHN**).

---

<sup>383</sup> J.L. Borges, O. Ferrari, *W dialogu III*, tłum. A. Łuń, Gliwice 2008, s. 45.

## Rozdział 8

### Istoty zmyślone

Nie umiemy zdefiniować smoka [...]  
ale jest coś w wizerunku smoka,  
co odpowiada ludzkiej wyobraźni [...].  
(KIZ, 5)

W 1956 roku w „Revista de la Universidad de México” Borges – wspólnie z Margaritą Guerrero – opublikował zbiór krótkich tekstów pt. *De zoología fantástica. Animales esféricos. Animales de los espejo*<sup>384</sup>. W kolejnym roku zostały one włączone do *Manual de zoología fantástica*, a następnie (w 1967) do *Księgi istot zmyślonych (Libro de los seres imaginarios*, pol. 2000). Ułożona alfabetycznie, jest to, jak czytamy w *Prologu*, „kompilacja, podręcznik mówiący o dziwnych stworach, jakie w czasie i przestrzeni poczęła ludzka wyobraźnia” (KIZ, 5). Niektóre teksty to cytaty opatrzone danymi bibliograficznymi (np. fragmenty publikacji Kafki czy Lewisa, wyminki z Pisma Świętego), jednak znakomita większość tekstów to autorskie opracowania Borgesa.

Bezpośrednie nawiązania do legend i/lub tradycji żydowskiej są widoczne w opisach takich postaci, jak: demony judaistyczne, które zamieszkują „międzyświat”, a „poznanie ich liczby przekraczało możliwości arytmetyki” – jeden z nich jest wymieniony z imienia: to Ketew Meriri<sup>385</sup> (KIZ, 40), oraz Haniel, Kafziel, Azriel i Aniel – „czworo zwierząt, a może aniołów” (KIZ, 73), które Ezechiel zobaczył w widzeniu. Ich imiona poznajemy dzięki Księdze Blasku, a według *Sefer Jecira* są one cyframi, które – obok liter – brały udział w stworzeniu świata (KIZ, 73–75).

---

<sup>384</sup> Po polsku po raz pierwszy wydano ten zbiór pt. *Zoologia fantastyczna* w tłum. Zofii Chądzyńskiej w 1983 roku.

<sup>385</sup> Demon ten pojawia się także w prozie polskiej, np. w opowiadaniu Izaaka Singera pt. *Pan z Krakowa* czy w opowiadaniu Rafała Dębskiego pt. *Ketew Meriri*. W *Polskim słowniku judaistycznym* czytamy, że jest to wielooki demon, atakujący ludzi najczęściej w czasie żałoby (por. s. 773).

Poza tym odwołania do żydowskich języków, tradycji znajdują się także w opisach: Aniołów Swedenborga (dowiadujemy się m.in., że anioły pochodzenia żydowskiego skłaniają się – nieco stereotypowo – ku handlowi biżuterią, **KIZ**, 13); Bazyliuszka (jak informują autorzy, słowo to jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa *cefa*, oznaczającego nazwę jadowitego gada, zob. **KIZ**, 23); Behemotha (w tekście przypomniano, że przed naszą erą Behemoth „był wyolbrzymieniem słonia czy też hipopotama [...]; teraz jest tylko dziesięcioma przesławnymi wersetami [Hiob XL, 10–19], i tym, co te wersety ze sobą niosą” [**KIZ**, 24]); mandragory (mająca ludzką formę roślina, która wyrwana z ziemi jęczy, a jej płacz może zabić; miał o niej napisać m.in. w XII wieku żydowsko-niemiecki badacz Talmudu [**KIZ**, 117–119]) oraz Perytów (o których miał pisać m.in. rabin z Fezu, „najpewniej Jakob Ben Chaim” [**KIZ**, 150–152]).

Na oddzielną analizę zasługują opisane w *Księdze...* Golem oraz łamed wownicy, ponieważ istoty te pojawiają się także w innych utworach Borgesa. Dodatkowo poniżej uwzględniłam też ważną legendarną postać z imaginarium żydowskiego, tj. Żyda Wiecznego Tułacza, który co prawda nie pojawia się w *Księdze...*, ale jest obecny w innych tekstach Borgesa.

## 8.1. Golem

Golem to „istota powoływana do życia sztucznymi metodami, najczęściej za pomocą magicznych formuł”<sup>386</sup>. Jak pisał Gershom Scholem, „stworzenie golema konkuruje ze stworzeniem Adama [...] stwórcza moc człowieka rysuje się tutaj na tle stwórczej mocy samego Boga”<sup>387</sup>. Jak głosi żydowska legenda, sztuczny człowiek stworzony w czeskiej Pradze przez rabina Liwę Ben Bacalela w nocy wymykał się spod władzy swojego pana i siał spustoszenie na ulicach miasta<sup>388</sup>.

### 8.1.1. Recenzje i eseje

Po raz pierwszy wspomniął Borges Golema w 1936 roku, recenzując na łamach „El Hogar” powieść Gustava Meyrinka *Der Engel von westlichen Fenster* (Anioł

<sup>386</sup> Z. Borzumińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 1, dz. cyt., s. 503.

<sup>387</sup> G. Scholem, *Kabala i jej symbolika*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2014, s. 229.

<sup>388</sup> Por. A.Z. Makowiecki (red.), *Leksykon fantastyki*, Warszawa 2009, s. 137.

z zachodniego portalu), którą podsumował m.in. tak: „Powieść ta nie jest tak ładna jak jej tytuł” (M, 703). Recenzent przypomniał, że austriacki pisarz zyskał sławę dzięki powieści *Golem*, w której – zdaniem recenzenta – z wdziękiem przeplatał mitologię, erotykę i lokalny koloryt Pragi (por. M, 704). Więcej o *Golemie* napisał Borges na łamach gazety w 1938 roku. Uważał, że pierwsze rozdziały powieści są najlepsze, i konkludował: „Nie wiem, czy to ważna książka, ale na pewno jedyna w swoim rodzaju” (por. M, 946–947). O *Golemie* wspominał jeszcze w eseju z 1939 roku *Cuando la ficción vive en la ficción* (pol. *Kiedy fikcja mieszka w fikcji*, 1995), pisząc: „Powieść *Der Golem* Gustawa Meyrinka (1915) jest historią snu; w tym śnie są sny: w tych snach (jak sądzę) inne sny”<sup>389</sup>. W żadnym ze wspomnianych tekstów nie pojawiła się jednak informacja o żydowskim pochodzeniu legendy o Golemie.

W „Sur” w styczniu 1944 roku ukazała się recenzja tekstu Sylwiny Bullrich Palenque autorstwa Borgesa. Pisarz rozpoczął swój tekst od przywołania autorów, którzy byli zafascynowani sobowtórami (jak wiadomo u Borgesa również odnajdziemy echa tej fascynacji) i wśród tekstów, w których ten motyw się pojawia, wymieniony jest m.in. *Golem* Meyrinka (M, 635).

### 8.1.2. Literatura piękna

W 1958 roku w czasopiśmie „Davar” opublikował Borges cytowany już wiersz *Golem*<sup>390</sup>. Argentyńczyk pisze w nim o legendzie dotyczącej stworzenia sztucznego człowieka przez Judę Leona, rabina z czeskiej Pragi. W tekście wspomina kabalistów oraz Gershoma Scholema (o czym była już mowa).

Kolejny raz Golem pojawia się w opowiadaniu *Guayaquil*. Jego narrator nie był w Pradze i kojarzył ją jedynie z pierwszej przeczytanej w języku niemieckim książki, którą był właśnie *Golem* Meyrinka. Nietrudno znaleźć w tym podobieństwa do doświadczeń samego Borgesa, który – będąc w Europie – też *Golema* przeczytał, a w przemówieniu, które wygłosił z okazji jubileuszu czasopisma „Davar”, powiedział, że do języka niemieckiego wprowadziła go proza Gustava Meyrinka (por. TR 1955–1986, s. 285).

Golem pojawił się także w *Księdze istot zmyślonych* (KIZ, 66–69). Borges wyjaśniał, że „golemem nazywano człowieka stworzonego z kombinacji liter; słowo to oznacza bezkształtną, pozbawioną życia materię” (KIZ, 67).

<sup>389</sup> J.L. Borges, *Kiedy fikcja mieszka w fikcji*, tłum. M. Ziętara, „Literatura na Świecie” 1995, nr 5–6, s. 85.

<sup>390</sup> Włączony zostanie do tomu *El otro, el mismo* w 1964 roku.

Przytaczał w tekście *Talmud* oraz V rozdział powieści Meyrinka. Przywołał również kabalistę Eleazara z Wormacji, który „zachował formułę, dzięki której można stworzyć Golema” (KIZ, 68). Warto dodać także, że w „Prologu” do swojego pierwszego tomu poetyckiego Borges deklaruował, że chciałby zostać zapamiętany m.in. jako autor wiersza *Golem* (OP 1, 12).

Echa legendy o Golemie znajdują także w opowiadaniu z 1939 roku *Koliste ruiny*. Co prawda nie ma tam postaci stworzonej ze słów, ale bohater „chciał wyśnić człowieka: chciał wyśnić go w drobiazgowej pełni i narzucić rzeczywistości” (F, 63). Po kilku miesiącach „wyśnił całego człowieka, młodzieńca, ale ten nie wstawał ani nie mówił, ani nie mógł otworzyć oczu. Noc po nocy człowiek śnił go śpiącego” (F, 66), aż wreszcie „we śnie człowieka śniącego wyśniony obudził się” (F, 67). Okazało się, że sam demiurg także jest widmem, „które śni ktoś inny”<sup>391</sup>.

## 8.2. Łamed wownicy

Łamed wownicy to zgodnie z tradycją żydowską popularna nazwa Trzydziestu Sześciu Sprawiedliwych, którzy chronią świat przed zagładą. Nikt nie wie, kim są (nawet oni sami nie są świadomi bycia łamed wownikami); do tej grupy może należeć każdy<sup>392</sup>.

### 8.2.1. Literatura piękna

W *Księdze istot zmyślonych* znajduje się krótki tekst na ich temat – jak czytamy, „są utajonymi filarami, na których spoczywa świat” (KIZ, 115). Echa tej

<sup>391</sup> Doskonale wpisuje się w to następująca historia: w 1981 roku czasopismo „Cabildo” opublikowało tekst pt. *Borges nie istnieje*. Pisano w nim, że Borges to „wynalazek” stworzony przez argentyńskich pisarzy: Leopolda Marechala, Adolfa Bioya Casaresa i Manuela Mujicę Laineza. Autor artykułu doszedł do wniosku, że Borges nigdy nie otrzymałby Nagrody Nobla, ponieważ Akademia Szwedzka była świadoma tego oszustwa (więcej zob. A. Massa, *La frontera entre realidad y ficción en Borges no existe de Gerhard Köpf*, VIII Congreso Internacional de Teoría y Crítica Literaria Orbis Tertius, 7–9 maja 2012, [https://www.memoria.fahce.unlp.edu.ar/trab\\_eventos/ev.2370/ev.2370.pdf](https://www.memoria.fahce.unlp.edu.ar/trab_eventos/ev.2370/ev.2370.pdf) [dostęp: 5.12.2025]). Co ciekawe, również Barth, pisząc o Borgesie, wspomina: „[...] kiedyś nawet ktoś zirytowany oskarżył mnie o to, że go wymyśliłem” (J. Barth, *Literatura wyczerpania*, dz. cyt., s. 50). Zdarzenie to jest na wskroś borgesowskie...

<sup>392</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 2, dz. cyt., s. 742.

żydowskiej tradycji odnajdziemy również w opowiadaniu *Człowiek w progu*: „Wiadomo, że nie ma pokolenia, w którym nie byłoby czterech ludzi sprawiedliwych; potajemnie dźwigają wszechświat i usprawiedliwiają go wobec Pana” (Af, 169–170). Trudno ich jednak znaleźć, ponieważ są anonimowi i sami nie wiedzą, jak wielką rolę odgrywają w świecie. Nawiązaniem do koncepcji świata istniejącego dzięki zwykłym, niepozornym ludziom jest także wiersz *Los justos (Sprawiedliwi)* z tomu *La Cifra* z 1981 roku. Wymienieni są w nim m.in. człowiek, który jest wdzięczny za muzykę, dwie osoby grające w szachy czy też ten, kto woli, żeby inni mieli rację. Wers końcowy brzmi: „Te osoby, które się ignoruje, ratują świat” (OP 3, 235).

### 8.2.2. Eseje

Borges sięgnął jednak do wątku łamed wowników wcześniej. W eseju opublikowanym w „Sur” w lipcu 1946 roku, zatytułowanym *Nasz ubogi indywidualizm* (włączonym do tomu *Dalsze dociekania* w 1952 roku), wyraził dość krytyczną opinię o Argentyńczykach. Pisząc o nich, odwołał się do postaci Trzydziestu Sześciu Sprawiedliwych:

Dla Europejczyka świat to kosmos, w którym każdy odpowiada dokładnie funkcji, jaką pełni; dla Argentyńczyka świat jest chaosem. Europejczyk i północny Amerykanin sądzą, że książka, która zasłużyła na jakąkolwiek nagrodę, musi być dobra; Argentyńczyk dopuszcza możliwość, że nie jest zła, mimo nagrody. Argentyńczyk nie wierzy na ogół w okoliczności. Może nie znać legendy, według której ludzkość posiada zawsze trzydziestu sześciu sprawiedliwych – *Lamed Wufniks*<sup>393</sup> – nieznających się między sobą, ale tajemnie podtrzymujących wszechświat; jeśli ją usłyszy, nie zdziwi go, że ci zasłużeni pozostają w cieniu, anonimowi... (DD, 55)

## 8.3. Żyd Wieczny Tułacz

Żyd Wieczny Tułacz (Ahaswerus) to postać wywodząca się ze średnio-wiecznej legendy, rozpowszechnionej w licznych i różnych wersjach<sup>394</sup>. Jej bohaterem jest Żyd, który spotkawszy Jezusa niosącego krzyż, miał mu

<sup>393</sup> W przypisie tłumacz wyjaśnia, że w języku polskim używa się określenia *łamed wownik*.

<sup>394</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 1359.

ubliżyć lub go uderzyć, na co Jezus miał odrzec: „Ja idę, ale ty będziesz czekać, aż wrócę”<sup>395</sup>. Opowieść ta powstała w duchu antyjudaizmu, jednak przez niektórych traktowana była jak symbol losu Żydów, żyjących na wygnaniu<sup>396</sup>.

W tekstach Borgesa po raz pierwszy Żyd Wieczny Tułacz pojawił się w recenzji sztuki *Święta Joanna* Bernarda Shawa, opublikowanej w czasopiśmie „Sagitario” [La Plata], datowanym na listopad–grudzień 1925. Zdaniem recenzenta sztuka była znakomita, a Shaw doskonale oddał heroizm Joanny D’Arc. Żyd Wieczny Tułacz, „który nie dotarł nawet za róg” (TE, 94), wymieniony obok m.in. jednookiego Argosa, pokazany jest w kontraście do tytułowej postaci sztuki Shawa, jako przykład nieudanego literackiego tworu autorstwa tych, którzy nie wierząc w boskość, tworzą postaci na swój obraz i podobieństwo, co jest podłe i nikczemne (zob. TE, 94).

W zbiorze esejów wydanych w 1936 roku w tomie pt. *Historia de la eternidad* w tekście *Sztuka zniewagi* (opublikowanym pierwotnie we wrześniu 1933 roku w „Sur”) Żydzi Wieczni Tułacze (zwraca uwagę liczba mnoga) pojawiają się jako przykład jednej z tradycji satyrycznych, polegającej na (przewrotnym) odwróceniu pojęć. W tym kontekście Żydzi ci mieliby być oskarżani o paraliż (por. HW, 130).

Ślady Żyda Wiecznego Tułacza odnajdziemy także w opowiadaniu *Nieśmiertelny*. Jego bohater nazywa się Joseph Cartaphilus i jest „człowiekiem zniszczonym i ziemistym, o szarych oczach i szarej brodzie, o wyjątkowo niesprecyzowanych rysach” (Af, 5).

## 8.4. Podsumowanie

W *Księdze Istot Zmyślonych* odnajdziemy nawiązania do kultur i tradycji całego świata. Intertekstualność przejawia się tu w cytatach i aluzjach używanych przez Borgesa.

Wszystkie istoty opisane w tomie są przedstawione w encyklopedycznym skrócie, w hasłowej formie, z odnośnikami do tekstów i kontekstów kulturowych, w tym także tradycji żydowskiej. Taka forma opisu, skądinąd nienowa i nawiązująca do tradycji bestiariów, jest świadectwem czytania

<sup>395</sup> Z. Borzymińska, R. Żebrowski (oprac.), *Polski słownik...*, t. 1, dz. cyt., s. 53.

<sup>396</sup> Por. tamże, s. 54.

i erudycji piszących. We wstępie Borges zastrzega, że tom ten nie wyczerpuje w żadnym razie tematu istot zmyślonych, a czytających zachęca się do dalszych, pogłębionych poszukiwań i studiów<sup>397</sup>.

Przykuwające uwagę Borgesa istoty zmyślane z kręgu kultury żydowskiej często są związane z religią, a ich pierwowzory znajdziemy w Biblii lub Talmudzie.

Warto zaznaczyć, że Borges nie był pierwszym autorem zafascynowanym figurą Golema. Jednak, jak pisze Scholem, „w tej dzisiaj dość sławnej postaci literackiej kryje się jednak niewiele z tradycji żydowskiej”<sup>398</sup>. Powtarzająca się fascynacja Golemem zaczęła się we wczesnych latach młodości pisarza, kiedy przeczytał on powieść Meyrinka (nauczył się niemieckiego, żeby móc czytać w oryginale<sup>399</sup>). Wiersz *Golem* był na tyle istotny, że włączył go Borges do ułożonej przez siebie *Nowej Antologii Osobistej* (*Nueva antología personal*, 1968). Wiąże go poeta z jednym ze swoich sztandarowych motywów: snem. Sterowanym snem jest także literatura (**RB**, 7). Postać stworzona ze słów musiała wyrzeć na Borgesie wrażenie, skoro w późniejszej twórczości wielokrotnie wracał do sprawczej mocy liter (a jedna z nich – *alef* – stała się jego znakiem rozpoznawczym).

Tworząc postać z *Nieśmiertelnego*, mógł Borges przypomnieć sobie przywoływaną wyżej historię, pamiętając o swoich wczesnodziecięcych lekturach, do których należała także *Britannica*. Żyd Wieczny Tułacz, Ahaswerus czy Cartaphilus to postać na wskroś borgesowska, ciągle wędrująca, mająca nie zaznać spoczynku. To symbol nieskończoności, nieśmiertelności. Czytamy: „W nieskończonym okresie czasu każdemu człowiekowi wydarzają się wszystkie rzeczy” (**Af**, 22) i po raz kolejny odnajdujemy tu aluzję do *alefa*.

Borgesowska *Księga snów* to nic innego, jak dialog z kulturami i tradycjami ze wszystkich stron świata. Nawiązań do kultury żydowskiej jest w niej niewiele, zaledwie 16 na liczący ponad 100 opisów tekst. Występują one obok

<sup>397</sup> Zachęta jest na tyle skuteczna, a nasza ciekawość na tyle niezaspokojona, że raz na jakiś czas na półce z nowościami wydawniczymi pojawiają się tego typu publikacje dla dzieci i dorosłych (np. J. Gondowicz, *Zoologia fantastyczna uzupełniona*, Warszawa 2007; F. Magrin, *Atlas zjaw i potworów z całego świata*, tłum. E. Nicewicz, Warszawa 2018; P. Zych, *Bestiariusz słowiański*, Olszanica 2017; E. Drake, *Smoki świata*, tłum. P. Zarawska, Katowice 2009; E. Brooke-Hitching, *Atlas tamtych światów*, tłum. J. Szczepański, Poznań 2021).

<sup>398</sup> G. Scholem, *Kabała...*, dz. cyt., s. 228.

<sup>399</sup> „[...] Ciebie jedną / dźwięczna niemiecka mowo / Wybrałem sam i sam ciebie szukałem. / Przez gramatyki i noce bezsenne, / Przez zagmatwaną dżunglę deklinacji, / Przez słowniki, które zawsze chybiają [...]” – pisał w wierszu *Do niemieckiej mowy* (**ZT**, 38).

nawiązań do starożytności, kultury chińskiej, autorskich tekstów Borgesa i wymyślonych przez niego autorów (np. Francisco Acevedo). Stanowią jednak integralną część tomu. Jak w przypadku wszystkich tekstów z tego zbioru, nie ma tu żadnych odautorskich komentarzy, są jedynie cytaty.

## Zakończenie

Być może historia powszechna  
jest historią kilku metafor.

(DD, 12)

„Gdyby nie istniał Borges, rozpadłaby się najprostsza forma porządkowania literatury argentyńskiej pierwszej połowy XX wieku”<sup>400</sup>, a można zaryzykować stwierdzenie, że rozpadłaby się też forma porządkowania literatury w ogóle. Umberto Eco napisał, że „Borges jest pisarzem, który mówił o wszystkim. Nie sposób wyodrębnić z historii kultury wątku, któremu nie poświęciłby choćby chwili uwagi”<sup>401</sup>. Wśród zainteresowań pisarza bez wątpienia znalazły się także historia, religia i kultura żydowska.

Omówione w tej publikacji wybrane motywy żydowskie znajdujące się w tekstach argentyńskiego pisarza pozwalają stwierdzić, że interesował się on kulturą żydowską i jej dziedzictwem od najmłodszych lat. Podróż do Europy i znajomości zawarte w Genewie z Maurice’em Abramowiczem i Simonem Żychlińskim inspirowały młodego Argentyńczyka, wpłynęły na jego decyzje czytelnicze, a z czasem zaczęły także oddziaływać na kształt jego utworów. Borges cenił wielowymiarową tradycję żydowską jako jeden z fundamentów zachodniego świata. Pomagały mu w tym z jednej strony osobiste relacje z osobami żydowskiego pochodzenia, a z drugiej – wrodzona ciekawość, pozwalająca „odkrywać” opowieści chasydów, przekłady Cansinosa Assensa, teksty Bubera czy też kabalistyczne wywody Scholema. Wszystkie stanowiły ważny aspekt literackiej edukacji Borgesa.

Pisarz umiejętnie łączył tradycyjne motywy żydowskie z innymi, a także wykorzystywał je, żeby wypowiadać się na temat bieżących spraw, które go zajmowały i które były dlań istotne. Przez cały okres tworzenia umieszczał w tekstach nawiązania do żydowskiego świata, czasem czyniąc z Żydów

---

<sup>400</sup> Słowa Beatriz Sarlo, cyt. za: E. Kobyłecka-Piwońska, *Spojrzenia z zewnątrz. Witold Gombrowicz w literaturze argentyńskiej (1970–2017)*, Łódź–Kraków 2017, s. 152.

<sup>401</sup> U. Eco, *O literaturze*, dz. cyt., s. 122.

bohaterów swojej prozy, niekiedy używając żydowskiej symboliki, a także odwołując się do wydarzeń międzynarodowych z udziałem Żydów oraz Izraelczyków. Bywa, że nawiązania te są subtelne, niemal niezauważalne (np. w opowiadaniu *Oczekiwanie*), a czasem tworzą oś, wokół której dzieje się akcja (np. *Golem*).

Używając terminologii Itamara Evena-Zohara, Borges, jako twórca latyno-amerykański, był częścią (makro)polisystemu literatury tworzonej w Ameryce Łacińskiej. Tworząc jednak w konkretnym miejscu i czasie, pisarz „zanurzony” był w polisystemie kulturowym, którym była literatura argentyńska z całym jej dziedzictwem. „Borges jest uniwersalistą”<sup>402</sup>, a zatem nie ograniczał się do lokalnych motywów, ale czerpał ze spuścizny kulturowej całego świata (wpłynęła na to także historia rodzinna i korzenie rodu Borgesów: „Niewyraźni / Ci ludzie w moim ciele w wyobraźni / Żyją nadal, bo duch ich drażny mnie od środka” – czytamy w wierszu *Ród Borgesów* [T, 91]).

Jednak każdy pisarz tworzący w danym polisystemie przyczynia się do jego rozwoju i go przekształca. Podobnie jest z tekstami Borgesa, które również tworzą specyficzny polisystem, obejmujący wszystkie dzieła przez niego napisane, składający się z takich elementów, jak: opowiadania, recenzje, listy, eseje, wiersze, proza poetycka (jak sam mówił: „moja wyobraźnia czasem przybiera kształt wiersza, czasem zaś prozy, obleka się w formę opowieści, wyznania, albo wprost wyrażonych poglądów”<sup>403</sup>). Transtekstualny charakter jego twórczości, dialog kultur i tekstów kształtuje polisystem literatury argentyńskiej, wzbogacając ją o kolejne elementy. Wybór tekstów, które Borges tłumaczył, pisarzy i pisarek, o których wspominał, teksty, które cytował, gatunki, które parodiował, eseje, powieści i opowiadania, które recenzował, czy wreszcie postaci, które tworzył, na stałe wpisały się do literatury argentyńskiej. Wpływ na to miały niewątpliwie „perwersyjna erudycja i przewrotna hipertekstualność Borgesa”<sup>404</sup>.

Wydaje się, że pisarza bardziej interesował globalny wymiar kultury żydowskiej niż jej wymiar argentyński. Jeżeli jednak uważnie spojrzymy na twórczość Borgesa, zauważymy, że wielu żydowskich bohaterów powołanych przez niego do życia to Żydzi, którzy mieszkają i pracują nad La Platą. Są – zdaje się mówić Borges – naszymi sąsiadami, stolarzami, którzy robią

---

<sup>402</sup> G. Steiner, *Eseje z „New Yorkera” (1966–1977)*, tłum. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2018, s. 150.

<sup>403</sup> R. Burgin, *Rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, dz. cyt., s. 76.

<sup>404</sup> G. Genette, *Palimpsesty...*, dz. cyt., s. 242.

nam meble, prawnikami, którzy dbają o nasze sprawy. Są wpisani w krajobraz Buenos Aires i/lub prowincji, podobnie jak potomkowie Hiszpanów, Włosi i pozostali mieszkańcy kraju (którzy także są reprezentowani w twórczości Borgesa).

Co ciekawe, w analizowanych pracach nie występują motywy statyczne związane z życiem żydowskim, w żadnym tekście nie ma np. mowy o synagodze (mimo że budowę najstarszej świątyni żydowskiej w Buenos Aires, Templo Libertad, ukończono w latach 30. XX wieku i Borges musiał o tym przecież wiedzieć). Bardziej zdają się interesować pisarza konstrukcje idei niż budynki.

Być może – parafrazując słowa bohatera tej książki – historia dzieł Borgesa jest historią kilku żydowskich wątków, kilku żydowskich metafor. Metafora drzwi za drzwiami (prze czytana u Bubera) zainspirowała Borgesa do stworzenia ogrodu o rozwidlających się ścieżkach, labiryntów, które mogą stać się księgą, całą biblioteką, a nawet (wszech)światem. Był on zafascynowany żydowską wiarą w sprawczą moc słów, zapisaną w Torze (podyktowanej przez Boga) i możliwością kreacji świata (i innych bytów czy istot za pomocą liter) – stąd Golem czy idea księgi, w której zapisano wszystko. Borges był pisarzem, bibliotekarzem, „podobnym bogu”, jak w *Bibliotece Babel*, Człowiekiem Księgi (jak Żydzi), który pisał, czytał i żył literaturą. Jego pierwszą lekturą była Biblia, stąd echa biblijnych historii w jego tekstach. Nie sposób ich wszystkich wymienić.

Na młodym czytelniku na pewno wrażenie robiły opisy walk, zwycięstw i porażek Hebrajczyków, którzy pozbawieni ziemi danej im przez Boga, tułali się po świecie, żyjąc w diasporze, cierpiąc prześladowania, ale nie ustając w nadziei dotarcia do Ziemi Obiecanej (w jednym z tekstów nazwał Żydów „wiecznymi wynalazcami nadziei”<sup>405</sup> [TR 1919–1929, 248]). Stąd szacunek wobec Izraela i jego historii, poparcie dla jego istnienia oraz przekonanie o fundamentalnym znaczeniu kultury i tradycji żydowskiej dla zachodniej kultury. Stąd opisy historii lokalnych bohaterów, żołnierzy, ale także rzeźmieszków i gauczów kierujących się własnym kodeksem.

Czy nie z lektury Księgi Koheleta pochodzi także fascynacja Borgesa cyklicznością czasu, powtarzalnością historii, a co za tym idzie – palimpsestowością świata i, oczywiście, literatury, z której umiejętnie korzystał i którą się bawił, przekształcając ją w swoich tekstach?

Literatura, jak mówił, „nie jest niczym innym jak sterowanym snem” (RB, 7), a więc rządzi się swoimi prawami. Dlatego mógł powstać alef,

<sup>405</sup> „Eternos inventores de la esperanza”.

nieskończony, niezmierny symbol wszechświata, objawiony nie gdzie indziej, jak w Buenos Aires, rodzinnym mieście Borgesa. Argentyński autor obiecywał sobie każdego roku nie pisać już o labiryntach, tygrysach, lustrach, ale te zniemacka pojawiały się na stronach jego twórczości<sup>406</sup>. Do dziś są najbardziej rozpoznawalnymi symbolami łączącymi się z argentyńskim pisarzem. Można jednak zastanowić się, czy nie warto byłoby uzupełnić borgesowskiej wyliczanki o motywy żydowskie. Małgorzata Łukasiewicz, tłumaczka i krytyczka literacka, mówiła w jednym z wywiadów:

[...] Kultura nie trwa, i nie może trwać, w postaci nieziennej, bo to grozi skostnieniem i śmiercią. Sięgając do tak zwanej skarbnicy i dla swoich celów wybierając sobie jakiś gotowy element, wątek, motyw, obraz, przypominamy go, przywracamy do życia, ale umieszczamy w nowym kontekście, więc przeinaczamy jego wymowę [...]<sup>407</sup>.

Borges był jednym z nielicznych pisarzy (jeśli nie jedynym), który na taką skalę wprowadził motywy żydowskie do literatury latynoamerykańskiej, a wpisując je w kontekst lokalny, poprzez umieszczanie w opowiadaniach, esejach, recenzjach, listach, za pomocą rozmaitych praktyk hipertekstualnych, przekształcił je, nadając im nowe znaczenie. Przypominał o uniwersalnym dziedzictwie tradycji i kultury Izraela i jego znaczeniu dla całego świata.

Jak powiedziano wcześniej, motywy żydowskie są jedną z wielu inspiracji Borgesa.

Labirynty, noże, człowiek, który uważa się za podobiznę, odbicie [...], tygrys [...]. A nadto fałszywe wspomnienia, podwójna gra symboli, długie wyliczenia, udatne prozaizmy, niedoskonałe symetrie [...], cytaty nie zawsze apokryficzne. (PS, 12)

Te inspiracje, a także motywy arabskie, hinduskie, buddyzm, islam, kabała, filozofia łączą się w tekstach pisarza. Borges tłumaczy je, żongluje nimi, przekształca, prowadzi z nimi dialog. Z podziwu i szacunku, z ciekawości i gotowości do podejmowania intelektualnych wyzwań, z miłości do pisania i literatury powstał „polisystem Borgesowski”, obejmujący niemal wszystko i wszystkich, i jak wieszczy Auxilio, jedna z bohaterek powieści Roberta Bolaño pt. *Amulet*: „Jorge Luis Borges będzie czytany w tunelach w 2045 roku”<sup>408</sup>

<sup>406</sup> Zob. P. Bravo, M. Paoletti, *Borges verbal*, Buenos Aires 1999, s. 61.

<sup>407</sup> Z. Zaleska, *Ten hochsztapler Tomasz Mann. Rozmowa z Małgorzatą Łukasiewicz*, „Dwutygodnik” 2011, nr 58, <http://www.dwutygodnik.com/arttykul/2284-ten-hochsztapler-tomasz-mann.html> (dostęp: 6.12.2025).

<sup>408</sup> R. Bolaño, *Amulet*, tłum. T. Pindel, Warszawa 2011, s. 110.

---

(nb. czyta go już Artem w postapokaliptycznym świecie stworzonym przez Dmitrija Głuchowskiego<sup>409</sup>).

Totalność polisystemu Borgesa sprawia, że – jak pisał Andrzej Sobol-Jurczykowski: „[...] przyszłe pokolenia naukowców zapomną o istnieniu angielskiej, argentyńskiej czy łacińskiej literatury. Świat stanie się Borgesem”<sup>410</sup>.

---

<sup>409</sup> D. Glukhovskiy, *Metro 2033*, tłum. P. Podmiotko, Warszawa 2018.

<sup>410</sup> A. Sobol-Jurczykowski, *Od tłumacza*, dz. cyt., s. 69.

# Bibliografia

## Teksty Jorge Luisa Borges

- Alef*, tłum. Z. Chądzyńska, A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1972.
- Alef*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 2020.
- Antologia osobista*, tłum. E. Stachura [i in.], Kraków 1974.
- Asi escribo mis cuentos*, „Ciudad Seva”, <http://www.ciudadseva.com/textos/teoria/opin/borges2.htm> (dostęp: 6.12.2025).
- Autobiografía*, tłum. A. Elbanowski, Warszawa 2002.
- Borges en Revista Multicolor*, Buenos Aires 1995.
- Cartas del Fervor: Correspondencia con Maurice Abramowicz y Jacobo Sureda, 1919–1928*, Barcelona 1999.
- Cudzoziemiec*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 67.
- Dalsze dociekania*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1989.
- El idioma de los argentinos*, Buenos Aires 1928.
- El tamaño de mi esperanza*, Barcelona 1994.
- Ficcionario. Una antología de sus textos*, E. Rodríguez Monegal (ed.), México 1985.
- Fikcje*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, S. Zembruski, Warszawa 2003.
- Historia nocy*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1994.
- Historia wieczności*, tłum. A. Elbanowski, Warszawa 1995.
- Inquisiciones. Otras Inquisiciones*, Barcelona 2011.
- Kiedy fikcja mieszka w fikcji*, tłum. M. Ziętara, „Literatura na Świecie” 1995, nr 5–6, s. 83–86.
- Księga Istot Zmyślonych*, tłum. Z. Chądzyńska, Warszawa 2000.
- Kroniki Bustosa Domecqa. Sześć zagadek dla don Isidra Parodiego*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, J. Kühn, Kraków 2016.
- Księga piasku*, tłum. Z. Chądzyńska, Warszawa 1999.
- Księga snów*, tłum. J. Partyka, Warszawa 2006.
- Lírica austríaca de hoy*, „Grecia” 1920, no. 42, s. 11.
- Miscelánea*, Barcelona 2011.
- Moja poezja*, tłum. I. Komarnicki, „Literatura na Świecie” 1995, nr 5–6, s. 125–139.
- Notatka na temat Walta Whitmana*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 61–66.
- Obra poética, 2 (1960–1972)*, Madrid 1999.

- Obras completas en colaboración*, Buenos Aires 1997.
- Pamięć Szekspira*, tłum. D. i A. Elbanowscy, Warszawa 1989.
- Pochwała cienia*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1977.
- Polemiki*, tłum. J. Partyka, Warszawa 2008.
- Poszukiwania*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, Warszawa 1990.
- Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, S. Zembrzuski, Warszawa 1998.
- Raport Brodiego*, tłum. Z. Chączyńska, Warszawa 1999.
- Rzemiosło poezji: wykłady fundacji Charlesa Eliota Nortona, 1967–1968*, tłum. M. Świerkocki, Warszawa 2004.
- Señal*, „Grecia” 1920, no. 46, s. 13.
- Spiskowcy*, tłum. K. Rodowska, Warszawa 2004.
- Twórca*, tłum. Z. Chączyńska, K. Rodowska, Warszawa 1998.
- Textos recobrados, 1919–1929*, Buenos Aires 1997.
- Textos recobrados, 1931–1955*, Barcelona 2002.
- Textos recobrados, 1956–1986*, Buenos Aires 2003.
- Ultraísmo*, <https://borgestodoelanio.blogspot.com/2019/02/jorge-luis-borges-ultraismo-1921.html> (dostęp: 20.12.2025).
- Złoto tygrysów*, tłum. D. i A. Elbanowscy, Warszawa 2001.
- Ferrari Osvaldo, Jorge Luis Borges, *W dialogu I*, tłum. E. Nawrocka, Gliwice 2007.
- Ferrari Osvaldo, Jorge Luis Borges, *W dialogu III*, tłum. A. Łuń, Gliwice 2008.

## Teksty cytowane w publikacji

- Abramowska J., *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, r. 73, z. 1/2, s. 3–23.
- Abrams M.H., *A Glossary of Literary Terms*, Boston, Massachusetts 1999.
- Adamczyk-Grabowska M., *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.
- Agosin M. (ed.), *Memory, Oblivion, and Jewish Culture in Latin America*, Austin 2005.
- Aiken C., Dodds R.E., Mond H., *Borges y la «lirica inglesa»*, „Saltana. Revista internacional de traducción y literatura” 2006, núm. 1, <http://www.saltana.org/1/repblc/81.htm#Yds2bf7MI2w2> (dostęp: 24.11.2025).
- Aizenberg E., *Borges, el tejedor de Aleph y otros ensayos. Del hebraísmo al poscolonialismo*, Madrid 1997.
- Aizenberg E., *Emma Zunz. A Kabbalistic Heroine in Borges's Fiction*, „Studies in American Jewish Literature” 1983, no. 3, s. 223–225.
- Aizenberg E., *How a Samovar Helped Me Theorize Latin American Jewish Writing*, „Shofar: An Interdisciplinary Journal of Jewish Studies” 2001, vol. 19, no. 3, s. 33–40.
- Aizenberg E., *I, a Jew: Borges, Nazism, and the Shoah*, „The Jewish Quarterly Review” 2014, vol. 104, no. 3, s. 339–353.
- Aizenberg E., *Postmodern or Post-Auschwitz. Borges and the Limits of Representation*, „Variaciones Borges” 1997, no. 3, s. 141–152.
- Aizenberg E., *The Aleph Weaver. Biblical, Kabbalistic and Judaic Elements in Borges*, Maryland 1984.

- Aizenberg E., *W obronie kabaty*, tłum. J. Ziarkowska, w: J. Ziarkowska, M. Kurek (red.), *W poszukiwaniu Alefa. Proza hispanoamerykańska w świetle najnowszych badań: Borges, Carpentier, Sábato, Cortázar, García Márquez, Vargas Llosa. Antologia krytyczna*, Wrocław 2007, s. 45–62.
- Ajvaz M., *Morderstwo w hotelu Intercontinental. Powrót starego warana. Inne miasto*, tłum. L. Engelking, Sejny 2005.
- Alazraki J., *Borges and the Kabbalah. And other essays on his fiction and poetry*, Cambridge 1988.
- Alazraki J., *Conversación con Borges sobre la Cábala. Entrevista inédita de 1971*, „Variaciones Borges” 1997, no. 3, s. 163–176.
- Alba García A., *Rodrigo Fresán: la historia del naufragio y el naufragio de la historia*, w: D. Daiconu i in. (red.), *Prender el Fuego. Nuevas poéticas del cuento latinoamericano*, Bogota 2022, mobi.
- [am], *Wykonał do brytyjskiego domu Neila Gaimana witraż z Biblioteką Snów z „Sandmana”*, 11 lipca 2022, Booklips, <http://booklips.pl/newsy/wykonan-do-brytyjskiego-domu-neila-gaimana-witraz-z-biblioteka-snow-z-sandmana/> (dostęp: 19.11.2025).
- Andrzej Sobol-Jurczykowski, „Wiadomości Zaiksu” 2020, nr 28, s. 186, [https://app.zaiks.org.pl/media/fslpo5bv/wiadomosci\\_zaiksu\\_nr\\_28.pdf](https://app.zaiks.org.pl/media/fslpo5bv/wiadomosci_zaiksu_nr_28.pdf) (dostęp: 6.12.2025).
- Armada P., *Wprowadzenie do wydania polskiego*, w: W. Lippmann, *Opinia publiczna*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2020, mobi.
- Avni H., *Argentina, ¿Tierra Prometida? El barón de Hirsch y su proyecto de colonización judía*, Buenos Aires 2018.
- Avni H., *Cuarenta años: el contexto histórico y desafíos a la investigación*, w: H. Avni i in. (ed.), *Pertenencia y alteridad. Judíos en/de América Latina: cuarenta años de cambios*, Madrid 2011, s. 85–111.
- Avni H., *Judíos en América. Cinco siglos de historia*, Madrid 1992.
- Balderston D., *Borges en el mundo, el mundo en Borges*, „Revista Chilena de Literatura” 2017, vol. 96, núm. 2, s. 55–66.
- Balderston D., *Borges: realidades y simulacros*, Buenos Aires 2000.
- Baran J., *Wpływ*, w: Z. Kadłubek (red.), *Ilustrowany słownik terminów literackich*, Gdańsk 2019, s. 511–514.
- Barker Ch., *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków 2005.
- Bar-Lew J., *Pieśń duszy. Wprowadzenie do żydowskiego mistycyzmu*, tłum. J. Białek, Kraków 2009.
- Barnatán M.R., *Borges. Biografía total*, Bogotá 1996.
- Barnatán M.R., *Conocer Borges y su obra*, Barcelona 1978.
- Barth J., *Literatura wyczerpania*, tłum. A. Słomianowski, „Literatura na Świecie” 1972, nr 10 (18), s. 85–98.
- Barthes R., *Retoryka obrazu*, tłum. Z. Kruszyński, „Pamiętnik Literacki” 1985, r. 76, z. 3, s. 289–302.
- Bar-Zohar M., Mishal N., *Mossad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, tłum. P. Chojnacki, K. Bażyńska-Chojnacka, Poznań 2012.
- Bascomb N., *Wytropić Eichmanna. Pościg za największym zbrodniarzem w historii*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2010.
- Bell-Villada G.H., *Borges and His Fiction. A Guide to His Mind and Art*, Austin 1999.
- Bereś S., *Irytujące rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, Dziennik.pl, <https://kultura.dziennik.pl/ksiazki/artykuly/217238,irytujace-rozmowy-z-jorge-luisem-borgesem.html> (dostęp: 19.11.2025).

- Bergoffen H.W., *Gerchunoff, Alberto*, w: S. Kerbel (ed.), *The Routledge Encyclopedia of Jewish Writers of the Twentieth Century*, New York 2010.
- Berveiller M., *Le cosmopolitisme de Jorge Luis Borges*, Lille 1973.
- Bialik Ch., *Nasza kwestia językowa*, „Cwiszn” 2011, nr 4, s. 90–94.
- Bielniak N., *Motywy żydowskie w twórczości Aleksandra Kuprina*, w: A. Ksenicz, P. Stasińska (red.), *Ze studiów nad literaturami i językami wschodniosłowiańskimi*, Zielona Góra 2008.
- Block de Behar L., *En clave de be. Borges, Bioy, Blanqui y las leyendas del nombre*, México 2011.
- Bloom H., *Lęk przed wpływem*, tłum. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków 2002.
- Bloom H., *Zachodni kanon. Książki i szkoła epok*, tłum. B. Baran, M. Szczubiałka, Warszawa 2019.
- Bolaño R., *Amulet*, tłum. T. Pindel, Warszawa 2011.
- Bolaño R., *Literatura faszystowska w obu Amerykach*, tłum. T. Pindel, Warszawa 2012.
- Bolecki W., *Polowanie na postmodernistów (w Polsce)*, „Teksty Drugie” 1993, nr 1, s. 7–24.
- Borges Center, University of Pittsburgh, <https://www.borges.pitt.edu/bibliography/1964-1> (dostęp: 24.11.2025).
- Borges, *el judaísmo e Israel*, <https://www.bn.gov.ar/uploads/borges-el-judaismo-e-israel.pdf> (dostęp: 26.11.2025).
- Borkowska G., *Dialog powieściowy i jego konteksty (na podstawie twórczości Elizy Orzeszkowej)*, Wrocław 1988.
- Borzymińska Z., Żebrowski R. (oprac.), *Polski słownik judaistyczny*, t. 1–2, Warszawa 2003.
- Bosoer F., *Braden o Perón. La historia oculta*, Buenos Aires 2011.
- Bravo P., Paoletti M., *Borges verbal*, Buenos Aires 1999.
- Breccia A., Sasturain J., *Perramus*, tłum. I. Michałowska-Gabrych, Katowice 2020.
- Brooke-Hitching E., *Atlas tamtych światów*, tłum. J. Szczepański, Poznań 2021.
- Buber M., *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, tłum. J. Garewicz, Warszawa 2009.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1992.
- Buber M., *Opowieści chasydów*, tłum. P. Hertz, Poznań–Warszawa 2005.
- Buber M., *Opowieści rabina Nachmana*, tłum. E. Zwolski, Paris 1983.
- Buhle P., *Jews and American popular culture*, London 2006.
- Bullrich S., *Wspomnienia*, tłum. A. Noworyta, Warszawa 1988.
- Burgin R., *Rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, tłum. M. Kłobukowski, Gdańsk 1993.
- Caballero A., *Borges: Soy tímido, haragán e irresponsable*, „CAMBIO 16” 1984, no. 670, s. 112–115.
- Callus I., Herbrechter S. (ed.), *Cy-Borges. Memories of the Posthuman in the Work of Jorge Luis Borges*, Lewisburg 2009.
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Cambalache, *Todo Tango*, <http://www.todotango.com/comunidad/lunfardo/termino.aspx?p=cambalache> (dostęp: 25.11.2025).
- Camenen G., *Las armas y las lenguas. Borges y la Gran Guerra*, „Cuadernos LIRICO”, <https://journals.openedition.org/lirico/1788> (dostęp: 18.11.2025).
- Cansinos Assens R., *Los judíos en la literatura española, Episodios y símbolos*, Buenos Aires 1937.
- Carmen Marengo del M., *Curiosos habitantes. La obra de Bustos Domecq y B. Suárez Lynch como discusión estética y cultural*, Córdoba 2014.
- Casa Argentina en Israel, *Actividades de 1965 a 2001*, [https://www.raoulwallenberg.net/wp-content/files\\_mf/142228620650a%C3%B1osdeactividades.pdf](https://www.raoulwallenberg.net/wp-content/files_mf/142228620650a%C3%B1osdeactividades.pdf) (dostęp: 26.11.2025).

- Castell N., Pantoja O., *Borges. El laberinto infinito*, México 2017.
- Charchalis W., Żychliński A. (red.), *Czynnik Borgesa. Szkice krytyczne*, Poznań 2020.
- Chądyńska Z., *Któż dzisiaj mógłby nie wiedzieć, kim jest Borges*, „Przekrój” 1963, nr 9, s. 4–6.
- Cohen de Chervonagura E., *La prostitución judía y su discurso a la luz de un expediente judicial*, <http://www.raco.cat/index.php/CLR/article/viewFile/244968/328124> (dostęp: 18.10.2016).
- Cortázar J., *Fantomas przeciw wielonarodowym wampirom*, tłum. Z. Chądyńska, Kraków 1979.
- Cortázar J., *Książka dla Manuela*, tłum. Z. Chądyńska, Warszawa 2010.
- Cuddon A.J., *The Penguin Dictionary of Literary Terms and Literary Theory*, London 1999.
- Curtius E.R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2018.
- Czarnecka M., *Historia literatury niemieckiej*, Wrocław 2011.
- Czaskis LL., *El tango en idish y su contexto histórico*, w: *Recreando la Cultura Judeoargentina/2: Literatura y Artes Plásticas*, t. II, Buenos Aires 2004, s. 29–41.
- Czubaj M., *Pólmistrz*, Kraków 2023.
- Damięcka-Wójcik A., *Obrazy USA w literaturze i publicystyce niemieckiej po 1989 r.*, praca doktorska, [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy\\_USA\\_w\\_literaturze\\_niemieckiej.pdf?sequence=1](https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/296/Obrazy_USA_w_literaturze_niemieckiej.pdf?sequence=1) (dostęp: 19.11.2025).
- Dan el „Nobel de literatura” a Jorge Luis Borges, 11 października 2018, El Universal, <https://www.eluniversal.com.mx/cultura/letras/dan-el-nobel-de-literatura-jorge-luis-borges/> (dostęp: 19.11.2025).
- Dauber J., *Jewish Comedy. A Serious History*, New York 2017.
- Dembicz A., *Filozofia poznawania Ameryki*, Warszawa 2006.
- Devran A., *Borges et la Kabbale*, Bruksela 1967.
- Dobarro Nogueira A. (red.), *Jorge Luis Borges: la biblioteca, símbolo y figura del universo*, Barcelona 2004.
- Documental: Borges para millones*, <https://www.youtube.com/watch?v=Y7SYLXpeRsc> (dostęp: 27.11.2025).
- Dolle V., *Introducción*, w: *Múltiples identidades. Literatura judeo-latinoamericana de los siglos XX y XXI*, Madrid–Frankfurt am Main 2012, s. 9–21.
- Domańska E., *Biała Tropologia. Hayden White i teoria pisarstwa historycznego*, „Teksty Drugie” 1994, nr 2, s. 159–168.
- Domosławski A., *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004.
- Doroszewski W. (red.), *Kosmopolityzm, Słownik języka polskiego*, <https://doroszewski.pwn.pl> (dostęp: 19.11.2025).
- Drake E., *Smoki świata*, tłum. P. Zarawska, Katowice 2009.
- Drozdowicz M., *Argentyński dyskurs gauczowski. Głosy klasyków przedmiotu*, „Ameryka Łacińska” 2021, nr 1, s. 1–36.
- Drucaroff E., *Piekło obiecane*, tłum. I. Kasperska, Kraków 2010.
- Dujovne A., *Cartografía de las publicaciones periódicas judías de izquierda en Argentina, 1900–1950*, „Revista del Museo de Antropología” 2008, núm. 1, s. 121–138.
- Dunin J., *Postać żyda w polskiej kulturze popularnej do 1945 roku*, w: P. Kowalewski (red.), *Wszystek krąg ziemski. Antropologia, historia, literatura. Prace ofiarowane profesorowi Czesławowi Hernasowi*, Wrocław 1998, s. 316–323.
- Eakin M.C., *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2009.
- Eco U., *Imię róży*, tłum. A. Szymanowski, Kraków 1994.

- Eco U., *O literaturze*, tłum. J. Ugniewska, A. Wasilewska, Warszawa 2003.
- El amor y la amistad, según Borges*, [https://www.youtube.com/watch?v=7K-Hk1qt\\_mk&t=3s](https://www.youtube.com/watch?v=7K-Hk1qt_mk&t=3s) (dostęp: 24.11.2025).
- El tango inédito de Borges*, „El Cultural”, 12 czerwca 2003, [https://www.elespanol.com/el-cultural/letras/20030612/tango-inedito-borges/8249929\\_0.html](https://www.elespanol.com/el-cultural/letras/20030612/tango-inedito-borges/8249929_0.html) (dostęp: 6.12.2025).
- Elbanowski A., *En el umbral del texto: la obra de Jorge Luis Borges*, Varsovia 1997.
- Elbanowski A., *Jorge Luis Borges – kalendarium*, „Literatura na Świecie” 1988, nr 12 (209), s. 162–175.
- Elbanowski A., *Nowe Królestwo Grenady*, Warszawa 2006.
- Elbanowski A., *Proza iberoamerykańska w polskiej krytyce literackiej 1968–1978*, „Literatura na Świecie” 1980, nr 10, s. 295–311.
- Elbanowski A., *Świadectwa, metafory, fabulacje*, Warszawa 2013.
- Elkin J.L., Merckx G. (ed.), *Latin-American Jewish Writers: Protecting the Hyphen. The Jewish Presence in Latin America*, Boston 1987.
- Eloy Martínez T., *Tango w Buenos Aires*, tłum. J. Sobura, Warszawa 2007.
- Emrich B., *Topika i topoi*, tłum. J. Koźbiał, „Pamiętnik Literacki” 1977, r. 68, z. 1, s. 235–263.
- Encyclopaedia Judaica*, ed. Fred Skolnik, 2nd ed., vol. 7: Fey–Gor, 2007.
- Erausquin E., *El pensamiento nacionalista católico en la revista argentina Criterio (1936–1939)*, „América. Cahiers du CRICCAL” 1990, no. 4–5, s. 393–411.
- Even-Zohar I., *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*, tłum. M. Heydel, w: P. Bukowski, M. Heydel (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków 2009, s. 195–203.
- Even-Zohar I., *Polysystem studies*, „Poetics Today” 1990, vol. 11, no. 1, cyt. za: F. Moretti, *Więcej przypuszczeń*, tłum. P. Czaplinski, „Teksty Drugie” 2014, nr 4, s. 148–158.
- Even-Zohar I., *Teoria polisystemów*, tłum. K. Lukas, „Przestrzenie Teorii” 2007, nr 7, s. 347–367.
- Fiałkowski T., *Droga na Masadę*, Tygodnik Powszechny, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/droga-na-masade-136797> (dostęp: 27.11.2025).
- Fishburn E., *Reflections on the Jewish Imaginary in the Fictions of Borges*, „Variaciones Borges” 1998, no. 5, s. 145–156.
- Fokkema D.W., *Historia literatury. Modernizm i postmodernizm*, tłum. H. Janaszek-Ivaníčková, Warszawa 1994.
- Franaszek A., *Wśród tyłu popiołów. Korespondencja Zbigniewa Herberta i Davida Weinfelda*, <https://fundacijaherberta.com/zbigniew-herbert/tworczosc/korespondencja/wsrod-tylu-popiolow/> (dostęp: 20.12.2025).
- Freilich Segal A., *El origen de los indios: el mito de las tribus perdidas*, „Reflejos” 1996, num. 5, s. 71–86.
- Freixa Terradas P., *Jorge Luis Borges en Danilo Kiš o la lección intertextual*, „Konteksty Kultury” 2016, nr 13, z. 3, s. 260–270, <https://doi.org/10.4467/23531991KK.16.016.6335> (dostęp: 17.11.2025).
- Fuguet A., *Filmy mojego życia*, tłum. M. Sarna, Kraków 2008.
- Gaiman N., *Sandman. Noce nieskończone*, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 2017.
- Gaiman N., *Sandman. Pora mgieł*, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 2019.
- García C., *Borges y Freud. Una insospechada relación, o los trucos de Borges*, „El Trujamán”, 20 grudnia 2004, [https://cvc.cervantes.es/trujaman/anteriores/diciembre\\_04/20122004.htm](https://cvc.cervantes.es/trujaman/anteriores/diciembre_04/20122004.htm) (dostęp: 25.11.2025).
- García C., *Borges y Orígenes*, <https://www.ahira.com.ar/wp-content/uploads/2018/07/Garcia-BorgesYOrigenes-1.pdf> (dostęp: 20.12.2025).

- García C., *Religiosidad y conversión en Pierre Menard, autor del Quijote*, w: R. Olea Franco (ed.), *In Memoriam Jorge Luis Borges*, México 2008, s. 101–119.
- García Márquez G., *Sto lat samotności*, tłum. K. Wojciechowska, G. Grudzińska, Warszawa 1996.
- García Posada M., *Los esnobismos de Jorge Luis Borges*, „El País”, [https://elpais.com/diario/1999/09/07/cultura/936655205\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1999/09/07/cultura/936655205_850215.html) (dostęp: 24.11.2025).
- Gasztold B., *Miłosne transgresje żydowskich bohaterów: wykluczenie, awans społeczny i pytanie o tożsamość*, w: S. Caputa, A. Woźniakowska (red.), *Wielkie tematy literatury amerykańskiej*, t. 7: *Miłość*, Katowice 2017.
- Gaszyńska-Magiera M., *Po latach o boomie. Wokół serii „Proza Iberoamerykańska”, „Przekładaniec”* 2010, nr 21, s. 196–211.
- Gaszyńska-Magiera M., *Recepcja przekładów literatury iberoamerykańskiej w Polsce w latach 1945–2005 z perspektywy komunikacji międzykulturowej*, Kraków 2011.
- Gebert K., *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Warszawa 2009.
- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk 2014.
- Glukhovskiy D., *Metro 2033*, tłum. P. Podmiotko, Warszawa 2018.
- Głowiński M., *Wiersze Bolesława Leśmiana*, Warszawa 1971.
- Goldberg F.F., *Literatura judía latinoamericana. modelos para armar*, „Revista Iberoamericana” 2000, vol. LXVI, núm. 191, s. 309–324.
- Goldberg I., *Jewish Writers in South-America*, „The Menorah Journal”, vol. 11, no. 5, s. 473–483.
- Gombrowicz W., *Trans-Atlantyk*, Kraków 2004.
- Gondowicz J., *Zoologia fantastyczna uzupełniona*, Warszawa 2007.
- González Mateos A., *¿Borges misógino? Construcción de la masculinidad y crítica del pensamiento binario en algunos textos de Jorge Luis Borges*, „Andamios” 2008, vol. 5, no. 9, s. 99–112.
- González Toro A., *La Zwi Migdal, una mafia que explotaba a 3000 prostitutas*, „Diario Clarín”, 2 października 2000.
- Goñi U., *Prawdziwa Odessa. Jak Perón sprowadził hitlerowskich zbrodniarzy do Argentyny*, tłum. E. Androsiuk-Kotarska, Poznań 2021.
- Gosk H., *O czym opowiada Inny/Obcy?*, „Polonistyka” 2006, nr 6, s. 11–14.
- Gosk H., *Opowieść (o) współczesnej postaci literackiej*, „Polonistyka” 2006, nr 10, s. 6–10.
- Greene D.M., Peacock J.R., *Judaism, Jewishness, and the Universal Symbols of Identity: Re-Sacralizing the Star of David and the Color Yellow*, „Studies in American Jewish Literature” 2011, vol. 30, s. 80–98.
- Growiec K., Napiórkowski M., *Stereotyp*, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, <https://cbh.pan.pl/pl/stereotyp> (dostęp: 18.11.2025).
- Grünberg C., *Mester de judería*, Buenos Aires 1940.
- Grzegorzczak J., *Zrozumieć Judasza*, „W Drodze” 1983, nr 6, s. 28–41.
- Grzymisławski Ł., *Amphitryon, Padilla, Ignacio*, Gazeta Wyborcza, 1 listopada 2004, <http://wyborcza.pl/1,75475,2369905.html> (dostęp: 25.11.2025).
- Guberek S., *Yo vi crecer un país*, Colección Literaria, vol. 18, Bogotá 1987.
- Guy J.D., *Sex & Danger in Buenos Aires. Prostitution, Family, and Nation in Argentina*, Nebraska 1991.
- Hadis M., *Borges y David Ben Gurión: una relación marcada por la admiración a los griegos y a la cultura judía*, w: *Borges: el judaísmo e Israel*, Buenos Aires 2019.
- Haflon E., *Klasztor. Żałoba*, tłum. T. Pindel, Wołowiec 2023.
- Herbert Z., Weinfeld D., *Listy*, Kraków 2009.

- Herszkowich E., *Historia de la Comunidad Judía Argentina. Su aporte y participación en el país*, Buenos Aires 2006.
- Hitler Speaks to the Reichstag on the Jewish Question, 30 stycznia 1939, Holocausts Education & Archive Research Team, <http://www.holocaustresearchproject.org/holoprelude/jewishquestion.html> (dostęp: 27.11.2025).
- Honsza N., *W blasku epok. Literatura niemiecka od średniowiecza do współczesności*, Łódź 2010.
- Honsza N., Kunicki W., *Obraz Żyda w literaturze niemieckiej po 1945 roku (stereotypy i charaktery)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, nr 15 (1207), s. 365–373.
- Hoy en la historia judía / Se publica Mundo Israelita, el primer diario en castellano destinado a la comunidad judía argentina, Iton Gadol, 8 czerwca 2022, <https://itongadol.com/efemerides/hoy-en-la-historia-judia-se-publica-mundo-israelita-el-primer-diario-en-castellano-destinado-a-la-comunidad-judia-argentina> (dostęp: 27.11.2025).
- Hutcheon L., *Teoria parodii. Lekcja sztuki XX wieku*, tłum. A. Wojtanowska, W. Wojtowicz, Wrocław 2007.
- Informe „Nunca más”, Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas (CONADEP) (pol. Raport „Nigdy więcej”, Narodowa Komisja ds. Zaginięcia Osób), <http://www.derechoshumanos.net/lesahumanidad/informes/argentina/informe-de-la-CONADEP-Nunca-mas.htm> (dostęp: 27.11.2025).
- Inglot M., *Postać Żyda w literaturze polskiej lat 1822–1864*, Wrocław 1999.
- Is Shakespeare’s Shylock antisemitic? Howard Jacobson takes a deeper view, 22 października 2015, The Jewish Chronicle, <https://www.thejc.com/lifestyle/features/is-shakespeare-s-shylock-antisemitic-howard-jacobson-takes-a-deeper-view-1.60678> (dostęp: 19.11.2025).
- Johnson P., *Historia Żydów*, tłum. M. Godyń i in., Kraków 1998.
- Jorge Isaacs, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Jorge-Isaacs> (dostęp: 21.11.2025).
- Jorge Luis Borges en el Museo Judío, „La Opinión”, 6 listopada 1974, s. 17.
- Jorge Luis Borges: Homenaje a Victoria Ocampo, UNESCO, [http://www.unesco.org/archives/multimedia/?s=films\\_details&pg=33&id=2373](http://www.unesco.org/archives/multimedia/?s=films_details&pg=33&id=2373) (dostęp: 19.11.2025).
- Jorge Luis Borges: Todos, de alguna manera, somos griegos o judíos, Borges todo el año, <https://borgestodoelanio.blogspot.com/2015/12/jorge-luis-borges-todos-de-alguna.html> (dostęp: 27.11.2025).
- Judkovski J., *El tango. Una historia con judíos*, Buenos Aires 1998.
- Kalicki R., *Jorge Luis Borges*, Warszawa 1980.
- Kaplan A., *From Krakow to Krypton: Jews and Comic Books*, Philadelphia 2008.
- Kasperski E., *Postać literacka. Teoria i historia*, Warszawa 1998.
- Katedra Judaistyki im. Tadeusza Taubego, Uniwersytet Wrocławski, <https://judaistyka.uni.wroc.pl/katedra-judaistyki/zespol/pracownicy/agnieszka-august-zarebska/> (dostęp: 10.01.2026).
- Kenig E., *Antysemityzm w Hiszpanii i Ameryce Łacińskiej*, w: *Historia antysemityzmu. 1945–1993*, red. L. Poliakov, tłum. A. Rasińska-Bóbr, O. Hedemann, Kraków 2010.
- Klich I., Lesser J., *Arab and Jewish Immigrants in Latin America. Images and Realities*, London 2013.
- Kobyłecka-Piwońska E., *Spojrzenia z zewnątrz. Witold Gombrowicz w literaturze argentyńskiej (1970–2017)*, Łódź–Kraków 2017.

- Kobylecka-Piwońska E. (red.), *Witold Gombrowicz, pisarz argentyński. Antologia*, Łódź 2018.
- Kobylecka-Piwońska E., „*Zabijcie Borgesa!*”. O autorze Fikcji w literaturze argentyńskiej, w: W. Charchalis, A. Żychliński (red.), *Czynnik Borgesa. Szkice krytyczne*, Poznań 2020, s. 39–53.
- Konstytucja Argentyny, <http://biblio.juridicas.unam.mx/libros/5/2113/17.pdf> (dostęp: 6.12.2025).
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kiš D., *Encyklopedia umarłych*, tłum. D. Cirlić-Straszyńska, Warszawa 1991.
- Komła Ł., *Wspólna trasa X-Navi:Et i Emma Zunz*, NM, <http://www.nowamuzyka.pl/2017/11/26/wspolna-trasa-x-naviet-emma-zunz/> (dostęp: 19.11.2025).
- Kos B., *Sefer Jecira*, Delet, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15591> (dostęp: 28.11.2025).
- Kovadloff S., *Borges y Pessoa: las íntimas coincidencias*, „Cuadernos Hispanoamericanos” 1992, no. 505/507, s. 550–557.
- Kreuter M.L., *¿Dónde queda el Ecuador?*, Quito 1997.
- Kujawińska-Courtney K., *Wprowadzenie*, w: S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa*, tłum. K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. V–LXXXII.
- Kushner L., *Księga Liter. Mistyczny alef-bet*, tłum. P. Paziński, Kraków 2010.
- Laub M., *Dziennik upadku*, tłum. W. Charchalis, Warszawa 2020.
- Leociak J., *Strzaskana całość – Norwid o Żydach*, „Teksty Drugie” 1992, nr 5, s. 26–46.
- Lévy S., *El Aleph, símbolo cabalístico y sus implicaciones en la obra de Jorge Luis Borges*, „Hispanic Review” 1976, vol. 44, no. 2, s. 143–161, <https://doi.org/10.2307/472832> (dostęp: 27.11.2028).
- Libich M., *Trzy tygodnie, naprawdę*, rozmowa z Andrzejem Sobolem-Jurczykowskim, „Dwutygodnik” 2020, nr 294, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9211-trzy-tygodnie-naprawde.html> (dostęp: 19.11.2025).
- Lippmann W., *Opinia publiczna*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2020.
- Lipszyc A., *Międzyludzkie. Koncepcja podmiotowości w pismach Harolda Blooma*, Kraków 2004.
- Lockhart D.B., *Grünberg, Carlos Moisés*, <https://www.encyclopedia.com/religion/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/grunberg-carlos-moisés> (dostęp: 24.11.2025).
- Lvovich D., *El golpe de Estado de 1943, Perón y el problema del antisemitismo*, w: M. García Sebastiani (ed.), *Fascismo y antifascismo. Peronismo y antiperonismo*, Madrid 2006.
- Łempicki Z., *Osnowa, wątek, motyw*, „Pamiętnik Literacki” 1925/1926, r. 22/23, z. 1/4, s. 16–29.
- Łoch E., *Literackie portrety Żydów*, Lublin 1996.
- Łukaszuk E., Pluta N., *Historia literatur iberoamerykańskich*, Wrocław 2010.
- Macrae C.N., Stangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. M. Majchrzak i in., Gdańsk 1999.
- Magrin F., *Atlas zjaw i potworów z całego świata*, tłum. E. Nicewicz, Warszawa 2018.
- Makowiecki A.Z. (red.), *Leksykon fantastyki*, Warszawa 2009.
- Maksimiuk M., *Alef*, AFF, <https://www.americanfilmfestival.pl/opis.do?id=9853> (dostęp: 27.11.2025).
- Margery Peña E., *Sobre el motivo literario*, „Revista de Filología y Lingüística de la Universidad de Costa Rica” 1982, vol. 8, núm. 1–2, s. 3–26, <https://doi.org/10.15517/rfl.v8i1-2.16501> (dostęp: 17.11.2025).
- Markiewicz A., *Asymilacja Żydów jako temat literatury polskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, t. 34, nr 4, s. 3–16.
- Markiewicz H., *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków–Wrocław 1984.

- Márquez M.Á., *Tema, motivo y tópico. Una propuesta terminológica*, „Exemplaria” 2002, núm. 6, s. 251–256.
- Massa A., *La frontera entre realidad y ficción en Borges no existe de Gerhard Köpf*, VIII Congreso Internacional de Teoría y Crítica Literaria Orbis Tertius, 7–9 maja 2012, [https://www.memoria.fahce.unlp.edu.ar/trab\\_eventos/ev.2370/ev.2370.pdf](https://www.memoria.fahce.unlp.edu.ar/trab_eventos/ev.2370/ev.2370.pdf) (dostęp: 5.12.2025).
- Mattéi F., *Jorge Luis Borges et la philosophie*, Nice 2010.
- Max Berliner: *Personalidad de la cultura porteña y hombre del año*, AJN, 19 listopada 2010, <https://agenciaajn.com/noticia/max-berliner-personalidad-de-la-cultura-portena-y-hombre-del-ano-47536> (dostęp: 4.12.2025).
- Max Jacob, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Max-Jacob-French-poet> (dostęp: 21.11.2025).
- Mendelson-Maoz A., *Multiculturalism In Israel. Literary Perspectives*, West Lafayette 2014.
- Milleret de J., *Rozmowa trzecia*, tłum. B. Nowicka-Obroniecka, „Literatura na Świecie” 1988, nr 12, s. 92–105.
- Mitosek Z., *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974.
- Molina M., *Las memorias de Cansinos Assens, reeditadas según un orden cronológico „El País”*, 1 maja 2005, [https://elpais.com/diario/2005/05/01/andalucia/1114899742\\_850215.html](https://elpais.com/diario/2005/05/01/andalucia/1114899742_850215.html) (dostęp: 24.11.2025).
- Molisak A., *Żydowska Warszawa – żydowski Berlin. Literacki portret miasta w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2016.
- Montoliu P., *Borges considera que la tertulia madrileña de Cansinos-Assens significó su „punto de partida”*, „El País”, 9 czerwca 1985, [https://elpais.com/diario/1985/06/09/madrid/487164257\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1985/06/09/madrid/487164257_850215.html) (dostęp: 24.11.2025).
- Motyw, Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza: <http://ozkultura.pl/node/1857> (dostęp: 17.11.2025).
- Mutis A., *Ilona przychodzi z deszczem*, tłum. D. Rycerz, Warszawa 1999.
- Nascimbene M.C., Neuman M.I., *El nacionalismo católico, el fascismo y la inmigración a la Argentina (1927–1943): una aproximación teórica*, „EIAL – Estudios Interdisciplinarios De América Latina Y El Caribe” 1993, vol. 4, no. 1, s. 115–140; <https://eial.tau.ac.il/index.php/eial/article/view/1251> (dostęp: 27.11.2025).
- Navicka T., *Cechy kosmopolityzmu w językowych obrazach świata: Studium porównawcze*, „Investigationes Linguisticae” 2007, t. 25, nr 12, s. 153–169.
- Niebieskikwiat N., *El viaje del primer ministro Netanyahu en la Argentina: otras visitas históricas de grandes figuras de Israel*, „El Clarín”, 11 września 2017, [https://www.clarin.com/politica/netanyahu-argentina-visitas-historicas-grandes-figuras-israel\\_0\\_BkqUiXEq-.html](https://www.clarin.com/politica/netanyahu-argentina-visitas-historicas-grandes-figuras-israel_0_BkqUiXEq-.html) (dostęp: 26.11.2025).
- Nudler J., *Simon Bajour*, Todo Tango, <https://www.todotango.com/creadores/biografia/948/Simon-Bajour/> (dostęp: 26.11.2025).
- Nudler J., *Tango judío. Del ghetto a la milonga*, Barcelona 1998.
- Olea Franco R., *Los dones literarios de Borges*, Madrid 2006.
- Oliwa D., *Żydzi, konwertyci, nowi chrześcijanie, marrani – dylematy wiary, tożsamości i egzystencji społeczności żydowskiej w Portugalii po przymusowej konwersji w 1497 roku*, „Studia Historyczne” 2012, r. 55, z. 3–4, s. 305–328.
- Orea Rojas M.C., *El motivo literario como elemento fundamental para la literatura comparada*, „Actio Nova” 2018, núm. 2, s. 164–185, <https://doi.org/10.15366/actionova2018.2> (dostęp: 17.11.2025).
- Oseka P., *Marzec '68*, Kraków 2008.

- Osorio Gómez J., Bueno Osorio C., *Borges. Memoria de un gesto*, Medellín 2003.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967.
- Ouaknin M.A., *Tajemnice kabaly*, tłum. K. Pruski, K. Pruska, Warszawa 2006.
- Pamuk O., *Pisarz naiwny i sentymentalny*, tłum. T. Kunz, Kraków 2012.
- Pamuła A., *Polacos. Chajka płynie do Kostaryki*, Wołowiec 2017.
- Paziński P., *Przypadek Shylocka*, „Midrasz” 2002, nr 11, s. 6–10.
- Pérez Giralda A., *El tango conquista Europa. Buenos Aires, 1880*, Hyperbole, 28 sierpnia 2016, <https://hyperbole.es/2016/08/el-tango-conquista-europa-buenos-aires-1880/> (dostęp: 24.11.2025).
- Pérez Míguez C., *Entrevista inédita con Borges: “Soy un anarquista conservador”*, „El País”, 16 czerwca 2016, [http://cultura.elpais.com/cultura/2016/06/14/actualidad/1465900278\\_877505.html](http://cultura.elpais.com/cultura/2016/06/14/actualidad/1465900278_877505.html) (dostęp: 6.12.2025).
- Pergolla de la S., *¿Cuántos somos hoy?*, w: H. Avni i in. (ed.), *Pertenencia y alteridad. Judíos en/de América Latina: cuarenta años de cambios*, Madrid 2011, s. 305–340.
- Pigla R., *Czy istnieje powieść argentyńska? Borges a Gombrowicz*, tłum. K. Suchanow, K. Radny, w: E. Kobyłecka-Piwońska (red.), *Witold Gombrowicz, pisarz argentyński. Antologia*, Łódź 2018, s. 163–170.
- Pilarczyk K., *Literatura żydowska od epoki biblijnej do haskali*, Kraków 2006.
- Pindel T., *Za horyzont. Polaków latynoamerykańskie przygody*, Kraków 2018.
- Pollack M., *Cesarz Ameryki*, tłum. K. Niedenthal, Wołowiec 2011.
- Prokop-Janiec E., *Pogranicze polsko-żydowskie: języki, kultury, literatury*, w: *Jidyszland. Polskie przestrzenie*, red. E. Geller, M. Polit, Warszawa 2008, s. 107–120.
- Propp W., *Morfologia bajki magicznej*, tłum. P. Rojek, Kraków 2011.
- Read J., *Martial Arts in Argentina: The Non-Futurist Futurism of Leopoldo Lugones*, w: M. Aguirre, R. Sarabia, M.R. Silverman i in., *Forthcoming, International Yearbook of Futurist Studies*, Berlin 2017.
- Rebelka J., Loveness J., *Judasz*, tłum. J. Żuławnik, Warszawa 2020.
- Rein R., Diner I., *Miedos infundados, esperanzas infladas, memorias apasionadas. Los grupos de autodefensa judíos en la Argentina de los años sesenta*, „Estudios” 2011, no. 26, s. 163–185.
- Rein R., *Los bohemios de Villa Crespo. Judíos y fútbol en la Argentina*, Buenos Aires 2012.
- Ricks Ch., *T. S. Eliot and Prejudice*, London 1988.
- Riera D., *Un violín con la cabeza revolucionaria*, Página 12, <https://www.pagina12.com.ar/diario/suplementos/espectaculos/17-30707-2013-12-01.html> (dostęp: 26.11.2025).
- Riffaterre M., *Podejście formalne w badaniach historycznoliterackich*, tłum. A. Milecki, w: *Współczesna teoria badań literackich*, t. 4, cz. 2, red. H. Markiewicz, Kraków 1992.
- Ritz G., *Postmodernizm liryczny albo co przytrafiło się Adamowi Zagajewskiemu w drodze do Lwowa*, tłum. A. Nasiłowska, „Teksty Drugie” 1993, nr 1, s. 55–73.
- Rodriguez Monegal E., *Borges. Una biografía literaria*, México 1987.
- Rosman M., *Jak pisać historię żydowską?*, tłum. A. Jagodzińska, Wrocław 2011.
- Ruggiero K. (ed.), *The Jewish Diaspora in Latin America and the Caribbean. Fragments of Memory*, Portland 2005.
- Rymwid-Mickiewicz I., *Bibliografia przekładów literatury hispanoamerykańskiej wydanych w Polsce w latach 1945–1984*, Warszawa 1987.
- Safran G., *Skąd się wziął żydowski humor?*, <https://www.polin.pl/pl/wydarzenie/skad-sie-wzial-zydowski-humor-wyklad> (dostęp: 25.11.2025).
- Sałajczyk J., *Babel Izaak*, Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2112-babel-izaak> (dostęp: 21.11.2025).

- Sarco Á., *Arte, Historia y Pensamiento*, <http://alvarosarco.blogspot.com/2010/08/borges-y-el-peru.html> (dostęp: 24.11.2025).
- Sassón-Henry P., *Borges 2.0: From Text to Virtual Worlds*, New York 2007.
- Schaer P.M., *Sexualidad y violencia. Un paralelo entre el cuento de Jorge Luis Borges "Emma Zunz" – y la versión del relato bíblico "Judith" en la tragedia de Hebbel*, „Ciberletras” 2014, iss. 32, s. 47–66.
- Schischa R., Berenstein D., *Mapping Jewish culture in Europe today: A pilot project*, Institute for Jewish Policy Research, 2002.
- Scholem G., *Kabała i jej symbolika*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2014.
- Scholem G., *Kto jest Żydem?*, „Midrasz” 2006, nr 10, s. 7–9.
- Schussheim J., *Los tres grandes perfumistas del Once: Nemirowsky, Bruselowsky, Szmedra*, „El Cohete a la Luna”, 24 czerwca 2018, <https://www.elcoheteealaluna.com/los-tres-grandes-perfumistas-del-once/> (dostęp: 28.11.2025).
- Senkman L., Roniger L., *América Latina tras bambalinas. Teorías conspirativas, usos y abusos*, Pittsburgh 2019.
- Shapira A., *Historia Izraela*, tłum. D. Kamińska, Warszawa 2018.
- Shapiro J., *Shakespeare and the Jews*, New York 1996.
- Shechner M., *American-Jewish Literature*, w: S. Kerbel (ed.), *The Routledge Encyclopedia of Jewish Writers of the Twentieth Century*, New York 2010.
- Shmeruk Ch., *Historia literatury jidysz. Zarys*, Wrocław 2007.
- Shone T., *Christopher Nolan. Reżyser wyobraźni*, tłum. J. Dziubińska, Kraków 2024.
- Sienicka M., Kopcewicz A., *Literatura amerykańska (Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej)*, w: W. Floryan (red.), *Dzieje literatur europejskich*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1982, s. 651–780.
- Sieramska M., *Chanukowy świecznik*, Delet, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19357> (dostęp: 21.11.2025).
- Silvestre G., *La mirada sobre el barrio. Del silencio a la nostalgia*, „Cuadernos de Historia” 1987, núm. 3, s. 44–52.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1, Warszawa 1954.
- Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002.
- Sobol-Jurczykowski A., *Od tłumacza*, „Kwartalnik Artystyczny” 1997, nr 1, s. 69.
- Sosnowski S., *Borges y la Cábala. La búsqueda del verbo*, Buenos Aires 1976.
- Sosnowski S., *Latin American-Jewish Writers: Protecting the Hyphen*, w: J.L. Elkin (ed.), *The Jewish Presence in Latin America*, Boston 1987.
- Stala E., *Historia tanga dla początkujących i zaawansowanych*, Kraków 2017.
- Stavans I., *Borges, the Jew*, New York 2016.
- Stavans I., *Yo, Judío. Borges and the Jews*, „Jewish Quarterly” 2008, no. 212, s. 62–67.
- Stawczyk, E. *Fantastyczna metafizyka, czyli rzecz o (nie)możliwościach Biblioteki Zorana Živkovicia*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2017, t. 12, z. 1, s. 63–71.
- Steiner G., *Eseje z „New Yorkera” (1966–1977)*, tłum. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2018.
- Stone D., *Diaspora Żydów polskich*, w: A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, Kraków 2001, s. 420–446.
- Szkwarek M., *Buenos Aires, tango i Żydzi*, „Miasteczko Poznań” 2019, nr 2, s. 118–125.
- Szljajfer H., *Nowi chrześcijanie i Żydzi w gospodarce kolonialnej Ameryki Łacińskiej, XVI–XVII w. Zarys problematyki*, Warszawa 2018.
- The Ben-Gurion Archive, [https://bengurionarchive.bgu.ac.il/en/search-api/bg\\_arc/162519](https://bengurionarchive.bgu.ac.il/en/search-api/bg_arc/162519) (dostęp: 26.11.2025).

- Tokarska-Bakir J., *Żydzi u Kolberga*, w: tejże, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004.
- Torres M., *Jorge Luis Borges: "Empiezo a saber quién soy"*, „El País”, 30 sierpnia 1980, [https://elpais.com/diario/1983/08/30/cultura/431042405\\_850215.html](https://elpais.com/diario/1983/08/30/cultura/431042405_850215.html) (dostęp: 19.11.2025).
- Trachtenberg J., *Diabeł i Żydzi*, tłum. R. Stiller, Gdynia 1997.
- Tuñón de Lara M., Valdeón Baruque J., Domínguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 1997.
- Umińska B., *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze*, Warszawa 2001.
- Umińska B., *Strażnicy fatum*, Warszawa 2020.
- Unterman A., *Żydzi. Wiara i życie*, tłum. J. Zabierowski, Łódź 1989.
- Valman N., *The Jewess in Nineteenth-Century British Literary Culture*, Cambridge 2007.
- Vardaro P.A., *Censura Radial del Lunfardo*, California 2015.
- Vargas Llosa M., *Gawędziarz*, tłum. C. Marrodán Casas, Kraków 2009.
- Vargas Llosa M., *Pół wieku z Borgesem*, tłum. M. Chrobak, Kraków 2023.
- Vázquez M.E., *Borges. Esplendor y derrota*, Barcelona 1996.
- Vazquez S.D., *El fin del mundo en el Aleph, el Aleph en el fin del mundo. Alephs apócrifos en textos de Jorge Luis Borges, Jaime Collyer y Rodrigo Fresán*, 2010, Theses and Dissertations, <https://scholarsarchive.byu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=3352&context=etd> (dostęp: 27.11.2025).
- Versiones del Sur: Cinco propuestas en torno al arte en América. F[r]icciones*, Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofía, <https://www.museoreinasofia.es/exposiciones/versiones-sur-cinco-propuestas-torno-al-arte-america-fricciones> (dostęp: 19.11.2025).
- Vogel D., *Mark Twain's Jews*, Brooklyn 2006.
- Wald P., *Koshmar: pesadilla*, Buenos Aires 2019.
- Wannsee conference and the "final solution"*, United States Holocaust Memorial Museum, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/wannsee-conference-and-the-final-solution> (dostęp: 27.11.2025).
- Warnke A., *Pojedynek na słowa: Gombrowicz argentyński*, Culture.pl, <https://culture.pl/pl/artykul/pojedynek-na-slowa-gombrowicz-argentyński> (dostęp: 19.11.2025).
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska i in., Kraków 2010.
- Williamson E., *Borges: A Life*, New York 2004.
- Willson J., *Aniołowie o brudnych twarzach. Piłkarska historia Argentyny*, tłum. M. Okoński, Kraków 2018.
- Wirth-Nesher H. (ed.), *What Is Jewish Literature?*, Philadelphia 1994.
- Witte B., *Żydowska tradycja i literacka nowoczesność*, tłum. R. Kubicki, A. Malitowska, Warszawa 2012.
- Włodek J., *Argentyna i emigracja. Ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej*, Warszawa 1923.
- Wodziński M., *Kultura Żydów polskich. Stereotypy i ich konsekwencje*, tekst z konferencji *Polsko-żydowskie dziedzictwo Rzeczypospolitej. Wyzwania pamięci i edukacji*, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, 14–16 listopada 2019, <https://polin.pl/system/files/attachments/Marcin%20Wodzi%C5%84ski%20-%20Kultura%20%C5%BByd%C3%B3w%20polskich.%20Stereotypy%20i%20ich%20konsekwencje%20-%20podsumowanie%20wyk%C5%82adu.pdf> (dostęp: 27.11.2025).
- Woodall J., *Jorge Luis Borges*, tłum. M. Białoń-Chalecka, Wrocław 2001.
- Woscoboinik J., *El alma de "El Aleph". Nuevos aportes a la indagación psicoanalítica de la obra de Jorge Luis Borges*, Buenos Aires 1996, <http://www.borges.pitt.edu/bsol/jw0.php> (dostęp: 27.11.2025).

- 
- Wrobel R., *Tłumacząc Hannah*, tłum. W. Charchalis, Wrocław 2017.
- Wróblewska M.N., *Borges i jego uczniowie*, rozmowa z profesorem Adamem Elbanowskim, „eleWator” 2013, nr 2, s. 53–61.
- Wróblewska M.N., *Niewierność oryginału. Borges i sztuka przekładu*, „eleWator” 2013, nr 2, s. 6–8.
- Zaleska Z., *Ten hochsztapler Tomasz Mann. Rozmowa z Małgorzatą Łukasiewicz*, „Dwutygodnik” 2011, nr 58, <http://www.dwutygodnik.com/arttykul/2284-ten-hochsztapler-tomasz-mann.html> (dostęp: 6.12.2025).
- Zych P., *Bestiariusz słowiański*, Olszanica 2017.
- Żychliński A., *Zwrot przez współczesną*, Wrocław 2020.



# Indeks motywów żydowskich

- Abramowicz, Maurice 31, 58, 59, 61–67, 76, 77, 82, 121, 122, 149
- Acevedo / Azevedo 56, 65, 92, 99, 104, 128, 148
- Ahasverus → patrz Żyd Wieczny Tułacz
- alef 102, 113–118, 147, 151
- antysemityzm 26–28, 41, 57, 59, 102–107, 109, 110, 135
- Behemoth 142
- Buber, Martin 42, 59, 79–83, 85, 108, 127, 149, 151
- Cansinos Assens, Rafael 32, 42, 58, 66–73, 76–78, 81, 97, 117, 149
- Cartaphilus → patrz Żyd Wieczny Tułacz
- Chanuka 58
- Chaplin, Charlie 58, 104
- chasyd 80, 85, 86, 128, 149
- chasydyzm 59
- czarny Żyd 130, 137
- „Davar” 66, 72, 74, 75, 82, 85, 91, 99, 136, 143
- demony judaistyczne 141
- dzielnica żydowska 48, 87–90, 104, 125
- Eastman, Monk 123, 137, 139
- Einstein, Albert 58
- Elimelech z Leżajska 82
- Fingermann, Kuno 108, 130, 131
- Fischbein, Santiago 122, 135, 140
- Frogman, Marcelo N. 130, 131
- Gerchunoff, Alberto 50, 59, 70, 71, 74, 75, 77, 82
- Ginzberg (Ginsburg) 126, 127, 129, 134
- Golem 59, 84, 142–144, 147, 151
- Goliadkin 124–126, 137–139
- Grünberg, Carlos 72, 75–77
- hebrajski język 15, 41, 45, 46, 50, 60, 67, 70, 82, 90, 98, 113–115, 117, 142
- Hladik, Jaromir 81, 129, 130, 138
- Izrael 15, 18, 45, 47, 48, 50, 51, 56, 59, 64, 65, 72, 75, 83, 84, 96–102, 111, 114, 117, 135, 151, 152
- Jarmoliński, Marcei 126–128, 138
- Jerozolima 68, 97, 130
- Jerusalem, David 131, 132, 138
- Jichliński → patrz Żychliński, Simón
- jidysz 22, 44–46, 50, 51, 104, 105, 127, 133, 134, 138
- Juda, Leon 121, 143
- Judasz 120–123, 137–140
- Judería → patrz dzielnica żydowska
- kabała / kabalistyczny 17, 18, 55, 56, 59, 60, 82, 85, 86, 108, 114–117, 126–128, 135, 149, 152
- kabalista 84, 100, 117, 130, 143, 144
- Kafka, Franz 31, 59, 80, 82, 141

- Kreplach 90  
Kronfuss, Perla 133
- lampka chanukowa 58  
Loewenthal, Aaron 133, 137, 140
- łamed wownicy (*Lamed Wufniks*) 142, 144, 145
- Maier, Manuel (Emmanuel Zunz) 132, 137  
Mandragora 142
- Nemirovsky, Samuel 125, 138
- Pogrom 42, 56, 104, 125, 127, 128, 131
- Rosenroth, Christian Knorr von 135
- Scholem, Gershom 25, 59, 84–86, 142, 143, 147, 149  
Sem Tob 75
- Silberman, Santiago 134  
Sociedad Hebraica Argentina 72, 75  
Souza, Nierenstein 134  
Syjonizm 109, 135
- Talmud 49, 67, 84, 142, 147  
Tarbuch i Loewenthal → patrz Loewenthal, Aaron  
Tiempo, Cesar 42, 71  
Tragiczny Tydzień 104, 111
- Urstein, Elza 133
- Zimmermann, Edward 136  
Zunz, Emma 17, 122, 132, 133, 138, 140  
Zwi (Cwi) Migdal 51
- Żychliński, Simón 61, 62, 64–66, 76, 77, 82, 149  
Żyd Wieczny Tułacz 29, 47, 59, 142, 145–147  
żydowski gauczo 74, 75, 135

# Summary

This dissertation is devoted to the analysis of selected motifs in the work of Jorge Luis Borges (1899–1986), one of the most famous and recognized Latin American writers, whose texts (as well as Borges himself) inspire creators of culture and pop culture around the world to this day.

A thorough reading of the Argentinian author's works, including poems, short stories, essays, reviews, articles, translations, prologues and anthologies, brings a surprisingly high number of references to broadly understood Jewish culture, and Borges's Jewish protagonists form a gallery of some extraordinary personalities. From an early age, the writer was interested in Jewish culture and its heritage, and throughout the entire period of his creative work (of over 60 years!) he skillfully merged references to Jewish culture, religion or symbolism with other motifs.

The sources from which Borges drew when placing Jewish themes in his texts are incredibly diverse and included: readings, personal contacts with people of Jewish origin, Jewish legends, religion and philosophy, the history of the Jewish people, as well as Borges's own travel experiences.

From around a thousand of Borges's texts that I have read, I have identified about two hundred in which there are references to Jewish history, culture or tradition. On the basis of such extensive exemplifying material, I have made a selection of motifs and proposed the following classification: friendships, literary fascinations, Jewish Argentina, Israel, anti-Semitism, aleph, Jewish protagonists of Borgesian prose, and imaginary beings. These concepts belong to a number of contexts: Borges's biography, the socio-political conditions in which he lived and created his works, international events that the writer witnessed and/or participated in, and to his works and their broader contexts. In every chapter I refer to and/or quote texts in which there are Jewish motifs, I discuss and analyze them. Every chapter concludes with a summary.

In the closing part, I formulate conclusions. At the end, I also attach an index – a list of Jewish motifs in Borges' texts discussed in the dissertation.

## Podziękowania

Pragnę serdecznie podziękować dr. hab. Adamowi Elbanowskiemu, prof. UW, promotorowi rozprawy doktorskiej, która stała się podstawą do napisania tej książki, za pomoc i rady udzielane mi przez lata badań i wspólną podróż przez borgesowski ogród o rozwidlających się ścieżkach.

Dziękuję recenzującym rozprawę doktorską: dr hab. Barbarze Stawickiej-Pireckiej i dr. hab. Maksymilianowi Drozdowiczowi, prof. WSB Merito, a także recenzentkom wydawniczym: dr hab. Małgorzacie Gaszyńskiej-Magierze, prof. UW, oraz dr hab. Ninie Plucie-Podleszańskiej za wnikliwą lekturę i uwagi do tekstu.

Dziękuję także dr hab. Magdalenie Latkowskiej, prof. UW, za wsparcie podczas starań o publikację niniejszej książki oraz całemu zespołowi redakcyjnemu Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego.

# Studia Interkulturowe | Intercultural Studies

Pod redakcją naukową Magdaleny Latkowskiej

Seria Studia Interkulturowe powstała z myślą o upowszechnianiu prac naukowych z różnych dziedzin nauk humanistycznych (literaturoznawstwo, kulturologia/kulturoznawstwo, historia, historia sztuki, politologia, stosunki międzynarodowe, lingwistyka, translatoryka, glottodydaktyka itd.) w aspekcie interkulturowym. Interkulturowość rozumiana jest przy tym jako szeroko pojmowany dialog – literatur, kultur oraz języków.

Seria jest adresowana do naukowców i ekspertów oraz wszystkich osób zainteresowanych podejmowaną w niej problematyką. Wśród wydanych i planowanych tomów czytelnicy znajdą monografie, tomy zbiorowe oraz materiały z konferencji naukowych lub eksperckich.

Magdalena Latkowska

Dotychczas w serii ukazały się:

- tom 1 | vol. 1 Joanna Piotrowska, Fiodor Winokurow (red.)  
**Prasa w rosyjskim procesie historycznoliterackim**  
The Press in the Russian Historical-Literary Process
- tom 2 | vol. 2 Helmut Wagner  
**Moja Europa. Konstrukcja i przyszłość Unii Europejskiej**  
My Europe. The Structure and the Future of the European Union
- tom 3 | vol. 3 Chiara Taraborrelli  
**Un Dante polacco. Saggio sulla ricezione della figura e dell'opera dantesca in Polonia, dal Quattrocento a Miłosz**  
A Polish Dante. An Essay on the Reception of Dante's Figure and Works in Poland, from the 15th Century to Miłosz
- tom 4 | vol. 4 Barbara Kaczyńska  
**Francuska XVII- i XVIII-wieczna baśń literacka i jej recepcja w polskiej literaturze dla dzieci w latach 1743–2018**  
The 17th and 18th-Century French Literary Fairy Tale and Its Reception in Polish Literature for Children from 1743 to 2018

tom 5 | vol. 5 Magdalena Szkwarek

**Wybrane motywy żydowskie w twórczości Jorge Luisa Borgesa**

Selected Jewish Motifs in Jorge Luis Borges' Works

